

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Polymnia 355.05.15

AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO WP
IM. GENERALA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

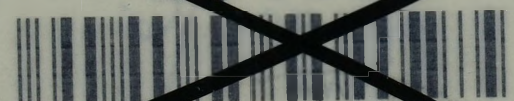
ASG wewn. 3349/78



Bolesław CHOCHA
Julian KACZMAREK

DOKTRYNA WOJENNA

XXXV LAT LWP

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
6/128

05-000942-003-0

WARSZAWA 1978

60341

Colour Chart #13

Blue		1	1
Cyan		2	1
Green		3	2
Yellow		4	2
Red		5	3
Magenta		6	3
White		7	4
3/Color		8	4
Black		9	5

Centimetres
Inches



Wojenna

355.05 R. 15

**AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO WP
IM. GENERALA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO**

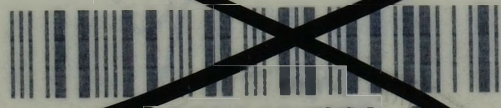
ASG wewn. 3349/78

[Handwritten mark]

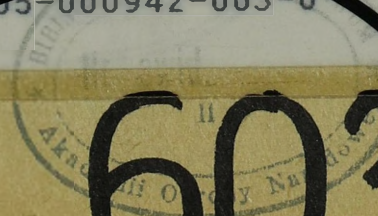
Bolesław CHOCHA
Julian KACZMAREK

DOKTRYNA WOJENNA

XXXV LAT LWP

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/128

55-000942-003-0

WARSZAWA 1978



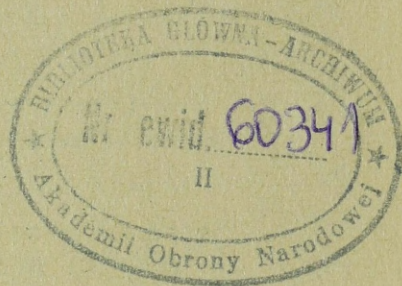
60341

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP
im.gen.broni K.Swierczewskiego

KATEDRA STRATEGII

ASG wewn.3349/78

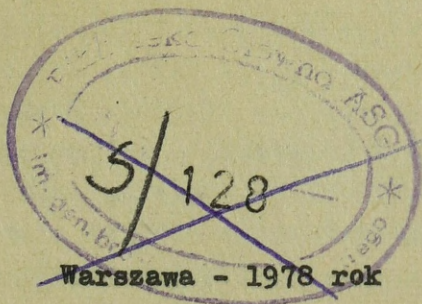
7

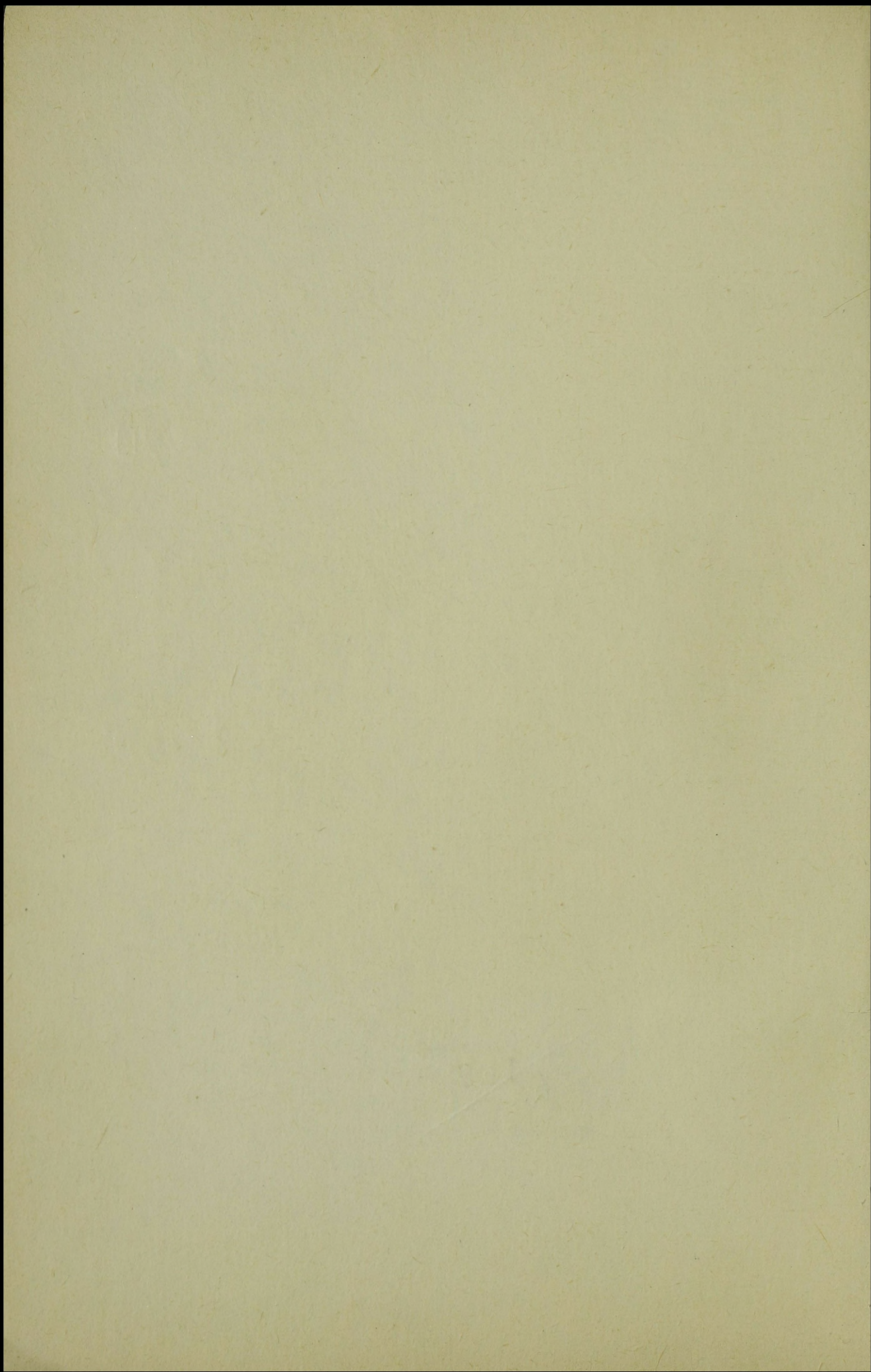


Bolesław CHOCHA

Julian KACZMAREK

DOKTRYNA WOJENNA





SPIS TREŚCI

WSTEP	5
ROZDZIAŁ I. TEORIA DOKTRYN WOJENNYCH	8
1. Ogólna charakterystyka	8
1.1. Geneza doktryny wojennej	8
1.2. Pojęcie, treść i zakres doktryny wojennej	11
2. Związki doktryny wojennej z otoczeniem	33
2.1. Związki doktryny wojennej z polityką	36
2.2. Związki doktryny wojennej ze stanem moralno-politycznym	50
2.3. Związki doktryny wojennej z potencjałem wojenno-ekonomicznym	59
2.4. Związki doktryny wojennej z nauką	63
2.5. Związki doktryny wojennej z techniką wojenną ...	69
3. Doktryny wojenne - narodowa i koalicyjna	72
ROZDZIAŁ II. CHARAKTER EWENTUALNEJ WOJNY	85
1. Ogólna charakterystyka	85
1.1. Geneza wojny	85
1.2. Pojęcie wojny	88
2. Podział wojen	94
3. Charakter ewentualnej wojny	114
3.1. Odprężenie a wojna	114
3.2. Doświadczenia wojen światowych	115
3.3. Ewentualna współczesna wojna	122
ROZDZIAŁ III. PRZYGOTOWANIE I PROWADZENIE WOJNY	145
1. Wpływ potencjału moralno-politycznego na przygotowanie i prowadzenie wojny	147
1.1. Aspekt polityczny	148
1.2. Aspekt ideologiczny	152
1.3. Aspekt psychologiczny	154
1.4. Wpływ propagandy politycznej i ideologicznej na potencjał moralno-polityczny	157
2. Wpływ potencjału wojenno-ekonomicznego na przygotowanie i prowadzenie wojny	161
2.1. Gospodarka pokojowa	162

2.2. Gospodarka pogotowia wojennego	168
2.3. Gospodarka wojenna	171
2.4. Ekonomiczne problemy koalicji	175
2.5. Teoria walki gospodarczej	180
3. Wpływ potencjału militarnego na przygotowanie i pro- wadzenie wojny	184
3.1. Współczesna technika wojenna	184
3.2. Współczesna organizacja sił zbrojnych	206
3.3. Współczesne sposoby prowadzenia działań wojen- nych	224
ZAKOŃCZENIE	240
ZAŁĄCZNIKI	256
PRZYPISY	267
BIBLIOGRAFIA	289

W S T E P

Już w pierwszej połowie ubiegłego stulecia niektórzy teoretycy wojskowi pisali, iż wojna jest nie tylko "sprawą" rządu i armii^{x/}. Mimo to wielu teoretyków i praktyków do dzisiaj zdaje się ignorować to tak ważne stwierdzenie. Wyjaśnienie tej kwestii jest pierwszą z przyczyn, która skłoniła nas do napisania niniejszej książki.

Termin doktryna, podobnie zresztą jak terminy: wojna, strategia, operacja, taktyka i wiele innych, stał się obecnie bardzo "modny", a w związku z tym jest niejednokrotnie nadużywany i dowolnie interpretowany. Mówi się czy pisze zamiennie: doktryna wojenna i doktryna militarna, doktryna obronna /zaczepna/ i doktryna nieagresywna /agresywna/ itp. Podobną dowolność można zaobserwować w definiowaniu pojęcia doktryny wojennej /patrz przypisy/. Oto przyczyna druga, dla której sięgnęliśmy po pióro.

W literaturze specjalistycznej można spotkać wiele pozycji zajmujących się problematyką doktryny wojennej. Olbrzymia ich większość prezentuje jednak konkretne poglądy doktrynalne określonych państw /narodów, klas/ zawarte w ścisłym przedziale czasowym. Brak natomiast publikacji, w której interesujący nas problem byłby analizowany w aspekcie ogólnoteoretycznym. Autorzy wspomnianych pozycji w większości wypadków przedstawiają wprawdzie swój punkt widzenia na teorię problemu, lecz czynią to marginalnie, głównie dla uzasadnienia prezentowanych przez siebie rozwiązań praktycznych. Istnieje co prawda dość spora liczba publikacji /w większości artykułów - patrz bibliografia/, w których prezentuje się teorię problemu, lecz zazwyczaj w formie wycinkowej. Szczególnie uboga jest literatura dotycząca koalicyjnej doktryny wojennej. Chęć uzupełnienia ist-

x/ H.Jomini, C.Clausewitz i inni.

niejącej luki stanowić zatem będzie przyczynę trzecią.

Z analizy aktualnego stanu poglądów na teorię doktryn wojennych wynika, że istniała pilna potrzeba przebadania go i przedstawienia w formie pisemnej rezultatów tych badań. Po prostu problem dojrzał do zajęcia się nim, co traktujemy jako przyczynę czwartą - ostatnią.

Z uwagi na to, że rozległość problemu uniemożliwia jego prezentację w ramach jednej pracy, staraliśmy się omówić w niniejszej publikacji sprawę, jak sądzimy, najważniejszą - istotę problemu.

W wyniku przeprowadzonych badań powzięliśmy przekonanie, że przez pojęcie doktryny wojennej należy rozumieć zespół przyjętych w danym państwie /klasie, koalicji/ poglądów na charakter przyszłej /ewentualnej/ wojny; na przygotowanie do niej państwa /klasy, koalicji/, a zwłaszcza jego /jej/ sił zbrojnych oraz na sposoby wojny tej prowadzenia. Wprawdzie z definicją tą zgadza się olbrzymia większość autorów analizowanych prac, lecz nie wszyscy jednakowo interpretują zawarte w niej treści. Różnice dają się zauważyć w odniesieniu prawie do wszystkich elementów przedstawionego tu pojęcia doktryny. Np. część teoretyków utożsamia wojnę z walką zbrojną, inni a kolei przez pojęcie: "przygotowania państwa do wojny" rozumieją przede wszystkim wydzielenie odpowiednich sił i środków celem przygotowania sił zbrojnych do jej prowadzenia, jeszcze inni sądzą, że treść doktryny wojennej ogranicza się jedynie do poglądów o znaczeniu podstawowym, istotnym dla danego państwa /klasy, koalicji/.

Jeżeli chodzi o kwestię ostatnią, to zdajemy sobie sprawę, że wyrażając zaprezentowany w niniejszej pracy pogląd na pojęcie, treść, zakres oraz związki doktryny wojennej z rzeczywistością, po pierwsze wchodzimy w konflikt z tymi, którzy bardziej wąsko widzą omawiany problem, a po drugie wkraczamy na grunt nie w pełni jeszcze zbadany.

Chcielibyśmy zatem wyjaśnić, że do szerokiego potraktowania w w. problematyki skłoniła nas z jednej strony niemożność znalezienia rozwiązania kompromisowego, z drugiej wyniki przeprowadzonych badań.

Jak już była o tym mowa - praca niniejsza od dotychczas publikowanych różni się nie tylko zakresem, lecz i punktem wi-

dzenia na badany problem. Nie zajmujemy się bowiem ustaleniami doktrynalnymi określonego państwa w jakimś przedziale czasowym, lecz ogólną teorią problemu ilustrowaną przykładami z praktyki. Dlatego też prowadzimy w niej najpierw ogólne rozważania teoretyczne /rozdział I/, aby w dalszych częściach przeprowadzić szczegółową analizę poszczególnych elementów doktryny wojennej, a więc poglądów na charakter ewentualnej wojny /rozdział II/ oraz poglądów na wojny tej przygotowanie i prowadzenie /rozdział III/.

W toku pracy korzystaliśmy z dostępnej nam literatury o charakterze jawnym. Szczególnie wnikliwymi badaniami objęliśmy prace 46 autorów polskich, radzieckich i innych, co oznacza, że podstawową metodą była w naszym przypadku analiza porównawcza o charakterze krytycznym.

Spośród badanych publikacji za szczególnie dla nas cenne uznajemy prace następujących autorów: E. GIEREK, R. FRELEK, W. JARUZELSKI, E. MOLCZYK, S. MOSSOR, K. NOŹKO, L. RATAJCZYK, Fr. RYSZKA, Fl. SIWICKI, Fr. SKIBIŃSKI, W. STANKIEWICZ, T. TUCZAPSKI, J. WIATR, M. FRUNZE, S. GORSZKOW, A. GRECZKO, S. KOZŁOW, W. KULIKOW, N. ŁOMOW, J. SELEZNIEW, W. SOKOŁOWSKI, K. ZIEMSKOW, A. ŻEŁTOW i D. O. SMITH.

W tym miejscu pragniemy się jednak zastrzec, że aczkolwiek korzystaliśmy z materiałów źródłowych, zaprezentowane Czytelnikom poglądy, mimo iż traktują o doktrynie, nie są uznane za doktrynalne^{x/}, a więc należy je traktować jako poglądy subiektywne, które w związku z tym mogą być jedynie materiałem do indywidualnych przemyśleń.

x/ Jak wynika bowiem z treści niniejszej publikacji za doktrynalne uznaje się jedynie poglądy oficjalnie zaakceptowane.

Rozdział I
TEORIA DOKTRYN WOJENNYCH

1. Ogólna charakterystyka

We współczesnej literaturze nagromadziła się spora liczba różnych poglądów traktujących o pojęciu doktryny w ogóle, a o interesującym nas pojęciu doktryny wojennej w szczególności. Spróbujemy więc w niniejszym rozdziale odpowiedzieć na następujące zasadnicze pytania. Jak rodziło się pojęcie doktryny wojennej? Co oznacza termin doktryna wojenna? Jaka jest jego treść i zakres? Jakim metamorfozom podlegało? Jakie są jego związki z otoczeniem? Wreszcie - czy istnienie doktryn jest współcześnie niezbędne?

Wydaje się, że mimo sprzeciwu twórców inwentyki, albo inaczej metody poszukiwania twórczych rozwiązań^{x/}, rozważania niniejsze należy rozpocząć od przedstawienia historii problemu, a więc od okresu w którym rodziło się współczesne pojęcie doktryny wojennej.

1.1. Geneza doktryny wojennej

Od czasów najdawniejszych ludzie zaangażowani w prowadzenie wojny usiłowali na podstawie znajomości aktualnej sytuacji oraz doświadczeń minionych wojen wyobrazić sobie jej charakter i przebieg, a następnie wypracowywali poglądy na sposób przygotowania i prowadzenia wojny, a więc de facto formułowali poglądy doktrynalne. Wprawdzie ich oceny nie zawsze okazywały się

x/ Autorzy tej metody: A.Kaufman, M.Fuster, A.Dravet w swojej książce pt. "Inwentyka" /Wyd. WNT, Warszawa 1975, s.13/ piszą: "nie dlatego człowiek wiązał się z przeszłością, ponieważ świat się nie zmieniał, lecz właśnie przywiązanie człowieka do przeszłości powodowało, że świat pozostawał bez zmian".

trafne /nie zawsze potwierdzały się w praktyce/, wywierały jednak istotny wpływ na przygotowanie do wojny państwa /klasy, koalicji/, a także na jej przebieg i wynik.

Nie będzie więc zatem pozbawione racji stwierdzenie, że w każdym państwie /klasie/ - na każdym etapie historycznym - istniała /i istnieje/ określona doktryna wojenna, i że prowadząc badania w tym kierunku można zapoznać się z jej treścią, Należy przy tym zauważyć, że zainteresowani naukowcy robią to coraz częściej i - jak można stwierdzić - z dobrymi rezultatami. Chodzi oczywiście szczególnie o te ustalenia doktrynalne, które nadają się do wykorzystania współcześnie. Nic więc dziwnego, że w badaniach nad nowożytną i nowoczesną historią wojenską zainteresowano się przede wszystkim doktryną wojenną Francji - poczynając od okresu wojen napoleońskich; Niemiec /Prus/ - od wojny 1870-71; Związku Radzieckiego - od Rewolucji Październikowej oraz Stanów Zjednoczonych - od drugiej wojny światowej, a ponadto doktrynami wojennymi państw uczestniczących w konfliktach zbrojnych już po drugiej wojnie światowej^{x/}.

Wojna, jak wskazują doświadczenia historyczne, jest jedynym sprawdzianem słuszności doktryny wojennej. "Zderzenie" doktryn wojennych dwóch względnie równorzędnych przeciwników umożliwia bowiem ustalenie, która z nich okazała się trafna, niezupełnie trafna lub błędna.

Na przestrzeni historii - w miarę gromadzenia doświadczeń wojennych, a zatem w miarę rozwoju tak praktyki, jak i teorii wojennej - zaczęto coraz wyraźniej zdawać sobie sprawę z zachodzących między nimi różnic. Problem ten sygnalizuje m.in. C. CLAUSEWITZ. Rozwiązanie widzi on w opracowaniu "pożytecznej i nie wpadającej nigdy w sprzeczność z rzeczywistością teorii prowadzenia wojny. ... Teoria ta powinna wychowywać umysł przyszłego wodza i raczej kierować jego samokształceniem, nie towarzysząc mu jednak na polu bitwy ... Jeżeli natomiast z rozważań nasuwanych przez teorię wytworzą się samorzutnie zasady i reguły /podkreślenie autorów/...to powinny one raczej służyć żywemu umysłowi jako główne wytyczne jego moralnych poruszeń, niż wytyczać mu,

x/ L.Ratajczyk: Problemy doktryny wojennej w Konstytucji 3 maja. Studia historyczne WAP, Warszawa 1967, s.70.

niby kołkami drogę wykonania^{x/}. Wynika stąd, że "tylko od ro-
zumnego zastosowania /podkreślenie autorów/ teorii zależy ta-
kie zbratanie jej z działaniem, aby znikła całkowicie ta bez-
sensowna sprzeczność między teorią a praktyką wywoływana często
przez nierozumną teorię"^{xx/}.

Chyba w rozważaniach tego typu należy się doszukiwać
źródeł pojęcia doktryny wojennej. Wszak postulat "rozumnego sto-
sowania teorii" przekształca się z biegiem czasu w postulat sto-
sowania teorii oficjalnie uznanej "za rozumną", a więc ugrunto-
wanej poznawczo i nadającej się do twórczego stosowania w prak-
tyce, czyli doktrynalnej.

Mimo, że termin "doktryna" znany jest od dawna, to jednak
z pojęciem wojny zaczęto go łączyć dopiero pod koniec XIX wieku.

Na ostateczne ukształtowanie się pojęcia doktryny wojennej
wpłynął - jak z przeprowadzonych badań wynika - rozwój teoretycz-
nej myśli wojskowej. W jego toku powstało wiele mniej lub bar-
dziej słusznych, niejednokrotnie ze sobą sprzecznych poglądów
/hipotez, teorii/ na charakter wojny i sposoby jej prowadzenia,
w związku z czym kompetentne organa zmuszone były dokonywać wy-
boru, a więc precyzować poglądy, które powinny zostać uznane za
obowiązujące w danym państwie /klasie, koalicji/, czy-
li poglądy doktrynalne. Stało się to konieczne, bowiem różnice
poglądów na prowadzenie walki zbrojnej mogły spowodować nie-
jednolitość działania wojsk, co przy ówczesnych trudnościach w
dowodzeniu wywierałoby istotny wpływ na przebieg, a tym samym
wynik bitwy /walki/, od której zazwyczaj zależne były losy ca-
łej wojny.

Początkowo przez pojęcie doktryny wojennej rozumiano posz-
czególne oficjalnie przyjęte koncepcje prowadzenia działań wo-
jennych. Typowym tego przykładem jest, wywodzący się ze szkoły
Napoleona I, pogląd doktrynalny znany powszechnie jako zasada
"marszu na huk dział"^{xxx/}, stosowany zarówno w wojnie austriacko-

x/ C. Clausewitz: O wojnie. Warszawa 1958, księgi 1-5, s.102.

xx/ Tamże, s.102-103.

xxx/ Zasada ta polega na ścisłym wykonaniu nakazu, ażeby każdy
dowódca, który usłyszy huk dział /co oznacza, że sąsiad na-
wiązał walkę z przeciwnikiem/, skierowywał natychmiast pod-
ległe mu oddziały w stronę usłyszanych odgłosów, poczym
przechodził do natarcia i w ten sposób pomagał walczącej
już jednostce.

pruskiej /1866/, jak i francusko-pruskiej /1870-71/.

Jak wynika z przeprowadzonych badań^{x/} - w miarę doskonalenia się form i sposobów prowadzenia wojny oraz rozszerzenia kręgu przedsięwzięć związanych zarówno z przygotowaniem, jak i prowadzeniem każdej wojny, zmieniają się pojęcia, treść i zakres doktryny wojennej.

1.2. Pojęcie, treść i zakres doktryny wojennej

Ażebymóć ściśle sprecyzować pojęcie, treść i zakres doktryny wojennej należy przyjąć za podstawę definicję doktryny w ogóle. Doktryna^{xx/} jest to - według objaśnienia zamieszczonego w Słowniku Wyrazów Obcych - ogół poglądów, twierdzeń i założeń z określonej dziedziny wiedzy właściwych danemu myślicielowi lub szkole. Przypisuje się jej pozytywny lub negatywny sens. I tak - doktryna w sensie pozytywnym jest to "zespół poglądów /naukowych, filozoficznych, politycznych, społecznych i innych/, powiązanych wspólną podstawowych koncepcji stanowiących pewną całość"; w znaczeniu negatywnym natomiast może być /ewentualnie jest/ zespołem poglądów wyspekulowanych, oderwanych od życia, będących skostniałym systemem formułek i prawideł; teorią pseudonaukową^{xxx/}. W takim rozumieniu pojęcie doktryny łączy się z doktrynerstwem, czyli bezkrytycznym, uporczywym trzymaniem się jakichś poglądów bez względu na rzeczywistość - patrz przyp./2/, pkt 1-5.

x/ W przeprowadzonych badaniach teoretycznych uwzględniono poglądy następujących 46 autorów polskich, radzieckich i innych: H. Bartozak, T. Bełczewski, B. Chocha, E. Gierek, R. Frelek, W. Jaruzelski, Zb. Jurewicz, St. Koziej, O. Laskowski, A. Laudański, G. Ławozowski, Mała Encyklopedia Wojskowa, H. Michalski, E. Molczyk, S. Mossor, K. Nożko, St. Piotrowski, L. Ratajczyk, Fr. Ryszka, G. L. Seidler, Fl. Siwicki, Fr. Skibiński, W. Stankiewicz, T. Tuczapski, J. Wiatr, Wielka Encyklopedia Powszechna, E. Wiśniewski, St. Zapolski, Zespół Oficerów ASG, Bolszaja Sowietskaja Encyklopedia, M. Frunze, A. Greczko, S. Gorszkow, A. Jefremow, S. Kozłow, W. Kulikow, N. Łomow, A. Nieznanow, Praca zespołowa: Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, J. Sielezniew, W. Sokołowski, K. Ziemskow, A. Żółtow, H. E'ccles, D.O. Smith.

xx/ Łac. doctrina = nauka.

xxx/ S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka: Mały słownik języka polskiego. Warszawa 1968, s.129.

O pozytywnym bądź negatywnym wpływie doktryny na praktyczną działalność ludzką przesądzą zawarte w niej treści. Jeżeli są one wiernym odbiciem realnej rzeczywistości, to doktryna nie może być ani skostniała, ani pseudonaukowa. Dlatego też przy formułowaniu poglądów doktrynalnych należy mieć na uwadze przedstawione zastrzeżenia. Zakładając, że zostanie ono uwzględnione, w dalszej części pracy będzie się operować pojęciem doktryny w jego pozytywnym znaczeniu.

Patrząc z historycznego punktu widzenia poglądy na pojęcie, treść i zakres doktryny wojennej ulegały zmianom odpowiednio do zmian zachodzących w założeniach, zasadach, formach i sposobach przygotowania i prowadzenia wojen.

Na podstawie danych zawartych w publikacjach z pierwszej połowy XX wieku można wnioskować, że w owym czasie doktrynę wojenną stanowiły jedynie poglądy dotyczące wykonywania zadań przez siły zbrojne lub ich elementy. Pomijano natomiast w pojęciu doktryny wojennej poglądy na założenia, zasady, formy i sposoby przygotowania wojny. Ilustruje to znakomicie definicja doktryny wojennej, której twórcą jest gen. S.Mossor. Stwierdza on w swojej książce wydanej po raz drugi w 1945 r.^{x/} /pierwsze wydanie ukazało się w 1938 roku/, że "doktryna wojenna jakiegoś wojska jest to jednolity wśród jego dowódców sposób rozumienia i stosowania zasad operacyjnych i taktycznych" - patrz przyp. /1/, pkt.9. Myśl tę kontynuuje gen.Fr.Skibiński, stwierdzając, że "doktryną wojenną nazywamy ustalony w siłach zbrojnych danego państwa, akceptowany powszechnie i z całym przekonaniem jednolity system poglądów na sposób prowadzenia działań wojennych^{xx/}, patrz przyp. /1/, pkt.11.

x/ S.Mossor: Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny. Wyd. II MON, Warszawa 1945 r., s.641.

xx/ W przedstawionej części definicji budzi wątpliwość zarówno stwierdzenie, że doktryna wojenna to "system" poglądów jak i uzupełnienie w myśl którego poglądy te muszą być akceptowane "powszechnie z całym przekonaniem". Doktryna wojenna powinna bowiem, lecz nie koniecznie musi składać się z elementów skoordynowanych wewnętrznie i wykazujących określoną strukturę, co z kolei jest niezbędnym jej warunkiem jako systemu. Nie jest również wymagane, aby z jednej strony "wszyscy ją akceptowali", /sam Fr.Skibiński stwierdza, że F.Patain nie akceptował doktryny Grandmasona, a S.Mossor polskiej przedwojennej doktryny wojennej/, a z drugiej nikt nie jest w stanie stwierdzić, że wszyscy robią to "z całym przekonaniem".

Zbliżony pogląd na doktrynę wojenną panuje obecnie w niektórych krajach kapitalistycznych. Istnieje na przykład podstawowa doktryna sił powietrznych Stanów Zjednoczonych, określająca ważniejsze zasady wykorzystania sił powietrzno-kosmicznych. Pozostałe rodzaje sił zbrojnych i wojsk, a także niektóre ich elementy również mają swoje doktryny /doktryna wojsk pancernych, doktryna taktycznej broni jądrowej itp.^{x/} - patrz przyp. /1/, pkt. 24.

Jak nie trudno zauważyć przedstawione definicje potwierdzają uprzednio sformułowany pogląd, że w owym czasie zawężyło się pojęcie doktryny wojennej do ustalonych w państwie poglądów na użycie sił zbrojnych lub ich elementów w działaniach bojowych. Nie uwzględniało się w nich natomiast problematyki przygotowania sił zbrojnych do wojny.

Co było przyczyną tak wąskiego traktowania doktryny wojennej? Częściową odpowiedź na to zagadnienie daje gen. S.Mossor^{xx/}. Stwierdza on, że na skutek niedoskonałości sprzętu łączności będą następowały przerwy w łączności. Przerwy te będą szczególnie odczuwalne na wyższych szczeblach dowodzenia, stawiając dowódców operacyjnych i ich sztaby wobec nieprzewidzianych zaburzeń rozkazodawczych. To samo może nieprzyjaciel osiągnąć poprzez zbombardowanie stanowiska dowodzenia dowództw sztabów wyższych szczebli, względnie wykonanie "zagonu szybkich broni naziemnych na komunikację". W tych warunkach nie ma widoków, aby w przyszłości zanikło zjawisko przerw rozkazodawczych, stale obserwowane na wszystkich wojnach; raczej odwrotnie, przerwy te mogą być liczniejsze i częstsze niż dawniej. Liczni dowódcy wszystkich szczebli będą się więc codziennie mogli znaleźć w tym przykrym położeniu, że będą musieli działać nie znając woli przełożonego.

Podstawą, punktem wyjścia i linią przewodnią każdej decyzji jest jak wiadomo, zadanie. A jak można powziąć decyzję, jeżeli zadanie nie jest znane, bo rozkaz przełożonego na czas nie

x/ Termin "doktryna wojenna" jest w publikacjach zachodnich spotykany dość rzadko, a jeżeli już to najczęściej utożsamia się go z polityką i strategią wojskową. Niektórzy amerykańscy teoretycy wojskowi próbują określić doktrynę wojenną jako teorię będącą odbiciem poglądów kierownictwa polityczno-wojskowego określonego państwa. Często również podstawowe koncepcje polityczno-wojskowe określa się jako doktryny, które jednocześnie otrzymują nazwę męża stanu, który jest ich twórcą.

xx/ S.Mossor - tamże, s.638-641.

doszedł? W tym wypadku, jak sądzi gen. Mossor, nie ma innej rady, jak postawić sobie samemu zadanie, domyślając się po prostu jaką by w tym wypadku była wola przełożonego. Nie trzeba uzasadniać, że domysł ten będzie tym trafniejszy, im więcej sposoby rozumowania wyższego i niższego dowódcy będą do siebie zbliżone czyli "im więcej obaj ci dowódcy będą sobie duchowo pokrewni". Na to duchowe pokrewieństwo nie składa się oczywiście nic innego jak wspólne poglądy na sprawę, czyli wspólna doktryna wojenna.

Istnienie doktryny wojennej zmniejsza więc z jednej strony niebezpieczeństwo przerw rozkazodawczych, które mimo największej sprawności dowództw są możliwe, a z drugiej strony znacznie skracają treść wszelkich rozkazów, przyspieszając docieranie woli przełożonego do świadomości wykonawców, a przez to samo pozwalając na rzeczywiste zwiększenie szybkości wykonawczej.

Pierwsza zaleta ma dwie strony. Jeżeli przełożony jest związany ze swymi podwładnymi jednolitą doktryną, to nawet gdy nie otrzyma od nich meldunku, lub też nie przekaże podwładnym rozkazu, może mniej więcej przewidzieć jak oni postąpią i dostosować do tego dalszy rozwój działań, nie przerywając jej toku. I odwrotnie, podwładni nie otrzymawszy na czas rozkazów od swego dowódcy, ale związani z nim wspólnotą poglądów, łatwiej się domyślą jakby on sam na ich miejscu postąpił, toteż nie tylko nie popadną w bierność, ale będą działali na ogół zgodnie z intencjami przełożonego.

Dzięki tym korzystnym związkom długotrwała operacja, mimo nieuniknionych przerw w działaniu jej systemu informacyjnego przebiegała będzie sprawnie - zgodnie z przewidywaniami przełożonego.

Bezsporną jest również druga zaleta, a mianowicie więźność rozkazodawstwa. Na potwierdzenie tego gen. Mossor przytacza dwa skrajnie różne przykłady rozkazów. Pierwszy z nich to rozkazy niemieckich dowódców w okresie pierwszej wojny światowej. Rozkaz dowódcy operacyjnego brzmiał często: "Nieprzyjaciół jest tam i tam, w takiej i takiej sile. Zadaniem waszym jest rozbić go, uderzając w kierunku X. Ja będę od godziny 3 w Y". Oto wszystko. I po cóż pisać więcej, skoro się wie z góry i na pewno, jak to uderzenie będzie wykonane.

Zupełnie inaczej wyglądały rozkazy wydawane przez Napoleona Bonaparte. Będąc twórcą nowej sztuki wojennej Napoleon nie

zdążył, wśród ciągłych wojen, ustalić jej zasad w takiej formie, aby były zrozumiałe i łatwo uchwytnie dla jego podwładnych. Może nawet nie starał się o to zbyt usilnie przyzwyczajwszy się do osobistego, autorytatywnego kierowania całością operacji we wszystkich jej szczegółach. Z tego względu Napoleon był zmuszony nie tylko wydawać rozkazy, ale i objaśniać je licznymi listami, ucząc po prostu podwładnych zasad dowodzenia. Przykład takiego listu do księcia Eugeniusza napisanego w Schönbrunnie dnia 7 czerwca 1809 roku o godzinie 2.30 podano w załączniku nr 1. Jest to, co wynika z wymienionego załącznika, obszerny wykład zasad operacyjno-taktycznych, które należy stosować, poprzedzony równie obszernym i dokładnym wykładem z dnia poprzedniego.

Pisanie tego typu listów pochłaniało wiele czasu, a przy tym nie mogło uchronić podwładnych od błędów, bo z jednej strony nie zawsze można przewidzieć wszystkich okoliczności, a z drugiej nie wszystkie intencje listu mogły być przez podwładnych należycie odczytane. Poza tym nie wszystkie tego rodzaju listy - rozkazy mogły dojść na czas do podwładnych.

Oprócz tych argumentów, które wykazują niezbędną istnienie w owym czasie poglądów doktrynalnych właśnie w zakresie prowadzenia walki zbrojnej - przyczyną tak wąskiego traktowania doktryny wojennej był również fakt, że w przeszłości najistotniejszy, a w wielu wypadkach jedyny czynnik decydujący o losach wojny stanowiła walka zbrojna, którą prowadziły zorganizowane siły zbrojne - wojsko. Warto przy tym odnotować, że udział zaplecza /kraju/ zarówno w zaopatrywaniu wojsk, jak i działalności wojennej był w porównaniu do warunków współczesnych stosunkowo mały. Wobec powyższego za zjawisko normalne uznawano fakt, że doktryna wojenna traktowała wyłącznie o prowadzeniu walki zbrojnej i wojsku /siłach zbrojnych/ jako w zasadzie jedynym tej walki realizatorze. Tak więc obiektywne przyczyny spowodowały, że w rozważaniach teoretycznych więcej uwagi poświęcano problemom prowadzenia walki zbrojnej aniżeli jej przygotowaniu.

Wprawdzie, jak pisze E. Ludendorff /w swojej książce wydanej w 1935 roku^{x/}, już w pierwszej połowie XIX wieku skończył się okres wojen, w których udział ludności sprowadzał się jedynie do płacenia podatków, ponoszenia ciężarów wynikających z prze-
x/ E.Ludendorff: Wojna totalna. MON, Warszawa 1959, s.20.

marszów wojsk, leży zimowych i samych walk, lecz mimo to do końca XIX wieku nie zmieniono poglądów w tej sprawie. "Muszę stwierdzić - pisze Ludendorff - że niemieckie dowództwo w roku 1870/71 było wobec tego nowego zjawiska dziwnie bezradne. Ostatecznie wojna pozostała w Niemczech nadal tylko sprawą armii"^{x/}.

Zupełnie inny charakter wykazała dopiero pierwsza wojna światowa. Prowadziły ją nie tylko siły zbrojne państw walczących, które dążyły do wzajemnego wyniszczenia się, ale do "służby" na rzecz wojny została również "wprzęgnięta" ludność cywilna i to zarówno w sensie udziału w przygotowaniach do wojny, jak i bezpośredniego w niej udziału /produkcja na rzecz wojny, usuwanie skutków bombardowań lotniczych, przeciwdziałanie oddziaływaniu psychologicznemu nieprzyjaciela itp/. Proces ten - co powszechnie wiadomo - w znacznym stopniu pogłębiła druga wojna światowa.

Jak się przewiduje - współczesne wojny^{xx/} prowadzone będą przy maksymalnie możliwym wykorzystaniu wszystkich sił i środków, jakimi dysponują obie walczące strony /państwa, klasy, koalicje/, a o ich przebiegu i wyniku w coraz większym stopniu będą przesądzać przygotowania dokonane w czasie pokoju. Nie ulega więc wątpliwości, że współczesna doktryna wojenna powinna obejmować poglądy zarówno na prowadzenie, jak i na przygotowanie wojny, a przyjęte ustalenia doktrynalne powinny dotyczyć nie tylko walki zbrojnej i prowadzących ją sił zbrojnych, lecz wojny i wszystkich tych organów państwa /klasy, koalicji/ które w niej uczestniczą. Stanowisko takie zajmuje wielu współczesnych autorów, o czym świadczy chociażby przytoczony poniżej cytat^{xxx/}, w którym czytamy: "doktryna wojenna - to oficjalnie przyjęta ... w danym państwie /grupie państw, koalicji lub bloku/ koncepcja określająca charakter przyszłej wojny i sposoby zwycięskiego jej prowadzenia oraz zakres i charakter przygotowania kraju /bloku lub układu/ i jego sił zbrojnych do tej wojny w konkretnych warunkach historycznych" - patrz przyp./1/, pkt.2. Zbliżone poglądy znaleźć można w wielu opracowaniach radzieckich, dla których reprezentatywne jest następujące sformułowanie mar-

x/ Tamże, s.21.

xx/ Ma się tu na uwadze ewentualne wojny na europejskim TDW.

xxx/ T.Bełczewski: Doktryny wojenne. "Myśl Wojskowa" nr 12, Warszawa 1970, s.30.

szalka ZSRR A.Greczki: "przez pojęcie doktryny wojennej należy rozumieć poglądy na charakter wojny i sposoby jej prowadzenia, na przygotowanie do niej kraju i armii"^{x/} - patrz przyp. /1/, pkt. 16.

Ponieważ - jak z powyższego wynika - mówimy obecnie o przygotowaniu i prowadzeniu wojny przez kraj /całe społeczeństwo/, jego armię /siły zbrojne/, należałoby zatem doktrynę traktującą o przygotowaniu i prowadzeniu wojny przez dane państwo /klasę, koalicję/ nazywać doktryną wojenną, a doktrynę, która zajmuje się przygotowaniem i prowadzeniem walki zbrojnej przez siły zbrojne /wojsko/ - doktryną wojskową /militarną/. Tak rozumiana doktryna wojenna /militarna/^{xx/} stanowi oczywiście integralną część doktryny wojennej.

Również duże różnice dają się zaobserwować w poglądach na przyporządkowanie ustaleń doktrynalnych szczeblowi /instytucji/ państwa i sił zbrojnych - patrz rys.1.

Chodzi tu o określenie na jakich szczeblach danej hierarchii organizacyjnej państwa /doktryna wojenna/ i sił zbrojnych /doktryna wojskowa/ ustalenia doktrynalne występują, czyli - określamy to umownie - zakres hierarchiczny danej doktryny wojennej /wojskowej/.

Między teoretykami zdecydowanie zawężającymi problematykę /zakres/ doktryny wojennej można wyróżnić stanowiska skrajnie przeciwstawne. Intencją ustalającą najogólniejsze, a więc decydujące postanowienia doktryny wojennej państwa są jego najwyższe organy, które podejmują "generalną decyzję" rozszerzoną o równie "generalne wytyczne" /wskazówki, przepisy/. Część teoretyków twierdzi, że sprecyzowane na tym szczeblu poglądy "na podstawowe fundamentalne zagadnienia wojny"^{xxx/}, nazwane poglądami "polemarchicznymi"^{xxxx/} wyłącznie stanowią treść doktryny wojennej.

x/ A.Greczko: Siły zbrojne państwa radzieckiego. Warszawa 1975, s.339.

xx/ Odpowiednio do niej można w ramach doktryny wojennej wyróżnić doktrynę dyplomatyczną, ideologiczną, ekonomiczną i inne rozważane w aspekcie wojny.

xxx/ Strategia wojenna. Warszawa 1964, s.55.

xxxx/ Fr.Skibiński: Rozważania o sztuce wojennej. Warszawa 1972, s.479. Te ustalenia /polemarchiczne/ autor uznaje za najwyższy szczebel poglądów doktrynalnych.

Typowym tego przykładem jest pogląd autorów "Strategii wojennej"^{x/} w której czytamy: "przez pojęcie doktryny wojennej należy rozumieć przyjęty w państwie system poglądów na podstawowe, fundamentalne zagadnienia wojny".

Wśród oponentów panuje przekonanie, że doktryna wojenna powinna być zespołem obejmującym jedynie najniższe ogniwa sił zbrojnych, bowiem sprawą najważniejszą jest jednolitość poglądów na prowadzenie walki przez pododdziały, oddziały i związki taktyczne danego państwa /koalicji, klasy/. Typowym tego przykładem jest G.Ławczowski, który w swym artykule^{xx/} stwierdza, że "jednolita doktryna wojenna ułatwia rozkazodawstwo i sprawne wykonywanie zadań, wprowadzając pewien ład i harmonię w działaniach poszczególnych jednostek, stosujących mniej więcej te same metody dla rozwiązań tych samych zadań" - patrz przyp. /1/, pkt.7.

Pogląd szerszy i mniej skrajny reprezentuje Fr.Skibiński, według którego "zwyczajowo" /choć może niezupełnie zgodnie z logiką/ nie mówi się o procedurach "aż" doktrynalnych, tam gdzie chodzi o niskie szczeble dowodzenia. Wydaje mi się, że oznaki oddziaływania doktryny pozwalają się wyraźnie dostrzegać na tych szczeblach dowodzenia, na których już nie wolno trzymać się regulaminów jak ślepy ściany"^{xxx/}. Innymi słowy o doktrynie wojennej można mówić dopiero na tych szczeblach, na których kończy się "rzemiosło", a zaczyna "sztuka dowodzenia". Autor przyporządkowuje więc ustalenia doktryny wojennej szczeblom strategii, operacji i górnej "warstwie" taktyki. Niemniej sądzi się, że zarówno ze względu na zbyt dużą płynność jak i sztuczność dolnej granicy tego obszaru nie można go brać pod uwagę przy ustalaniu pojęcia, treści i zakresu doktryny wojennej.

Skoro każda doktryna, zgodnie z tym, co ustalono na wstępie, ma być "zespołem poglądów stanowiących pewną całość" to i interesująca nas doktryna wojenna, aby spełnić to wymaganie, powinna obejmować w aktualnych warunkach wszelkie ustalenia^{xxxx/} dotyczące przygotowania i prowadzenia wojny przez wszystkie

x/ Strategia wojenna. MON, Warszawa 1964, s.55.

xx/ G.Ławczowski: Polska doktryna wojenna. "Bellona", zeszyt 1-2, Londyn 1960, s.4.

xxx/ Fr.Skibiński: - tamże, s.519. Zakres doktryny zawężają również: H.Bartczak, G.Ławczowski, H.E'ccles, D.O. Smith i inni.

xxxx/ W niniejszym opracowaniu terminy: "poglądy" i "ustalenia" traktuje się równorzędnie.

szczeble danej hierarchii organizacyjnej - od strategicznych /najwyższych/ po taktyczne /najniższe/. Pogląd ten - co wynika z przeprowadzonych badań - uznaje większość autorów analizowanych przez nas opracowań. Uważa się bowiem, że w myśl wytycznych doktrynalnych powinni działać zarówno kierownicy wszystkich szczebli danej hierarchii organizacyjnej, jak i wykonawcy. W każdym innym przypadku nie zostanie spełniony postulat, według którego doktryna ma być "zespołem poglądów stanowiących określoną całość".

Z dotychczasowych rozważań wynika, że doktryna wojenna powinna uwzględniać poglądy dotyczące nie tylko prowadzenia lecz i przygotowania wojny. Z rozważań tych wynika również, że jej ustalenia powinny tyczyć wszystkich szczebli danej hierarchii organizacyjnej - od najwyższych /strategicznych/, po najniższe /taktyczne/. Z wielu przebadanych publikacji wynika jednak, że poglądy doktrynalne powinny traktować o przygotowaniu i prowadzeniu wojny poprzez walkę zbrojną. Biorąc jednak pod uwagę, że rozpatruje się wojny współczesne, a więc wojny, których zasadniczą właściwością będzie maksymalne wykorzystanie wszystkich moralnych i materialnych sił państwa /klas, narodów, koalicji/ w nich uczestniczących, a ponadto uwzględniając, że doktryna wojenna, zgodnie z przyjętą definicją, powinna być zespołem ustaleń stanowiących pewną całość, należy wśród nich uwzględnić również poglądy doktrynalne na wszystkie formy walki, a nie tylko na walkę zbrojną. Wprawdzie walka zbrojna jest w dalszym ciągu zasadniczą formą prowadzenia wojny, lecz oprócz niej - zarówno w procesie jej przygotowania, jak i prowadzenia - występują i inne formy walki, a wśród nich przede wszystkim walka dyplomatyczna i walka ekonomiczna. Co prawda, w żadnej z przeanalizowanych publikacji nie znaleziono wypowiedzi na ten temat, lecz w świetle badań sądzi się, że tylko to rozwiązanie może być słuszne, bowiem jednym z warunków osiągnięcia celu współczesnej wojny jest integracja wysiłku wszystkich sił i środków biorących w niej udział, a to oznacza, że w ramach doktryny wojennej państwa trzeba zsynchronizować poglądy na wszystkie formy walki.

Należy zaznaczyć, że w odniesieniu do doktryny wojskowej /militarnej/ poszczególne jej ustalenia dotyczyć będą rodzajów sił zbrojnych oraz rodzajów wojsk i służb. Można więc mówić o

poglądach doktrynalnych np. wojsk lądowych, sił lotniczych, sił morskich itp., co pozwala wyróżnić jej zakres funkcjonalny.

Biorąc pod uwagę przedstawiony punkt widzenia ustalono, że przez termin - doktryna wojenna należy współcześnie rozumieć, zespół przyjętych w danym państwie /klasie, koalicji/ poglądów na charakter przyszłej /ewentualnej/ wojny, na przygotowanie do niej państwa /klasy, narodu, koalicji/, a zwłaszcza jego /jej/ sił zbrojnych oraz na sposoby prowadzenia wojny.

Z powyższego wynika, że poglądy te występują na wszystkich szczeblach i przykładowo w odniesieniu do doktryny militarnej dotyczą wszystkich rodzajów sił zbrojnych.

W przedstawionej definicji "podstawową koncepcją" wiążącą całość doktryny będą zasadnicze /polemarchiczne/ ustalenia /założenia, wytyczne/ odnośnie do charakteru przyszłej wojny, uwzględniające cele polityczne wojny i wynikające z nich główne zadania państwa /klasy, narodu, koalicji/, a ponadto najważniejsze ustalenia w zakresie ich realizacji. Natomiast "zespołem poglądów stanowiącym całość^{x/}" będą wszelkie przyjęte ustalenia dotyczące sposobów przygotowania i prowadzenia wojny przez kraj i jego siły zbrojne.

Z powyższych rozważań wynika, że w państwie /klasie, koalicji/ powinna istnieć tylko jedna doktryna wojenna /jeden zespół poglądów/, której ustalenia zobowiązane są nie tylko respektować, lecz i realizować wszystkie ogniwa uczestniczące w procesie przygotowania i prowadzenia wojny. Ponadto wynika z nich również, że nie każda myśl /teza, hipoteza, teoria/ dotycząca przygotowania i prowadzenia wojny może być uważana za doktrynalną. Może nią bowiem być tylko taka myśl /teza, hipoteza, teoria/, która zostanie przez kompetentne organa oficjalnie uznana za obowiązującą i tym samym zaleconą do realizowania w praktyce. Taką myśl /tezę, hipotezę, teorię/ nazywa się poglądem doktrynalnym.

Badania literatury problemu wykazują, że istnieją również rozbieżności co do dokumentów, które odzwierciedlają ustalenia doktrynalne. Zwolennicy poglądu, w myśl którego za doktrynalne uznaje się tylko poglądy polemarchiczne, są zdania, że w państwie /klasie, narodzie, koalicji/ może istnieć jeden dokument, który można by umownie nazwać - doktryna wojenna państwa /klasy, koalicji/.

x/ Patrz definicja doktryny - przypisy /2/, pkt. 2-3.

Przeciwnicy przedstawionego poglądu wykazują natomiast, że w żadnym państwie nie istnieje i - należy sądzić - nie będzie istniał jeden dokument, który by przedstawiał w pełnym zakresie aktualną doktrynę wojenną. Istnieją natomiast różnego rodzaju akty normatywne, zawierające określone poglądy doktrynalne /podstawowe założenia, wytyczne, zarządzenia, dyrektywy szkoleniowe, wnioski z ćwiczeń, instrukcje, regulaminy itp./, które w sumie pozwalają ustalić treść doktryny wojennej. Zwolennicy przedstawionego poglądu nie negują istnienia w danym państwie /klasie, koalicji/ dokumentu, który by odzwierciedlał podstawową koncepcję doktryny wojennej, a więc uprzednio wspomnianych polemarchicznych poglądów doktrynalnych. Twierdzą natomiast, że dokument ten, jeśli istnieje, nie przedstawia całości doktryny wojennej, lecz najprawdopodobniej jedynie jej część najistotniejszą, którą w niniejszej pracy - zgodnie z definicją doktryny - nazywa się podstawową koncepcją doktryny wojennej. Przyjmując ten pogląd i zakładając, że w państwie /klasie, koalicji/ istnieje jedna doktryna wojenna^{x/}, można więc z jednej strony mówić o strategicznych /w tym polemarchicznych/, operacyjnych i taktycznych ustaleniach doktrynalnych, a z drugiej - o ustaleniach doktrynalnych na charakter, przygotowanie i prowadzenie określonej /konkretnej/ wojny, na którą składają się rodzaje walki. Chodzi mianowicie o poglądy na charakter, przygotowanie i prowadzenie walki zbrojnej oraz innych rodzajów walk, a przede wszystkim walki ideologicznej, walki dyplomatycznej i walki ekonomicznej. Każdy z tych poglądów doktrynalnych ma określony zakres problemowy i w różnym stopniu dotyczy różnych ogniw uczestniczących w przygotowaniu i prowadzeniu wojny - patrz rys.1.

Podstawową koncepcję każdej doktryny wojennej ustalają centralne organy kierownicze państwa. Kierownictwo państwa formułując podstawową koncepcję doktryny wojennej powinno ustalić: kto może być potencjalnym przeciwnikiem w ewentualnej wojnie, a w związku z tym jaki charakter ona przybierze, jakie będą cele i zadania państwa w tej wojnie oraz podstawowe ustalenia co do

x/ W odniesieniu do doktryny koalicyjnej ma się na względzie jedną doktrynę koalicyjną.

sposobu przygotowania kraju /w tym jego sił zbrojnych/ do wojny i sposobu jej prowadzenia. Natomiast procedura formułowania i zatwierdzania szczegółowych poglądów doktrynalnych może być realizowana różnie - w sposób bardziej lub mniej scentralizowany.

Poglądy na charakter wojny. Charakter danej wojny - to /zgodnie z semantycznym znaczeniem tego wyrazu/ zespół cech odróżniających wojnę, do której należy przygotować kraj /i jego siły zbrojne/, od innych wojen^{x/}. Chodzi tu przede wszystkim o cechy istotne /konstytutywne/, a więc o takie, które mają wpływ na inne właściwości przewidywanej wojny.

Na charakter wojny istotny wpływ wywiera bardzo wiele czynników. Za najważniejsze z nich uznajemy cele polityczne, które w wyniku wojny zamierza się osiągnąć, stan potencjału moralno-politycznego, ekonomicznego i militarnego państwa /klasy, narodu, koalicji/^{xx/}. Wobec różnorodności wymienionych czynników poszczególne wojny mogą mieć charakter bardzo zróżnicowany, czyli różnić się zespołami określonych cech.

Ewentualna wojna - co m.in. wynika z przeprowadzonych badań^{xxx/} - może być: sprawiedliwa lub niesprawiedliwa; postępową lub reakcyjną; agresywną lub nieagresywną /obronną/; zaborczą lub niezaborczą; między państwami o różnych ustrojach politycznych, między państwami o jednakowych ustrojach lub domowa; obliczona na wyczerpanie lub na wyniszczenie potencjału wojennego przeciwnika; totalna lub nietotalna; ograniczona lub nieograniczona; lokalna lub światowa; konwencjonalna lub niekonwencjonalna /np. jądrowa/; koalicyjna lub niekoalicyjna; regularna lub nieregularna /np. partyzancka/; przewencyjna lub nieprzewencyjna; krótkotrwała lub długotrwała.

Jak wynika z przedstawionej listy - każdej wojnie może więc przysługiwać kilka /kilkanaście/ cech, które w dialektycznym ze sobą splocie składają się na jej charakter. Sprecyzowanie charakteru wojny - co zostanie szczegółowiej przedstawione w

x/ Wielka Encyklopedia Powszechna, t.2, Warszawa 1963, s.358. "Charakter /gł... piętno, cecha/. Cecha lub zespół cech ... zjawiska odróżniające je od innych ... zjawisk".

xx/ Czynniki te są z kolei zależne od całego szeregu innych, jak na przykład stan nauki i techniki, warunków geofizycznych, demograficznych, możliwości przeciwnika itp.

xxx/ Ich rezultaty zostaną szerzej przedstawione w dalszej części pracy.

dalszej części pracy - ma z kolei decydujący wpływ na określenie następnych części składowych doktryny wojennej: poglądów na przygotowanie kraju /klasy, koalicji/ i jego sił zbrojnych do wojny oraz poglądów na sposób prowadzenia wojny.

Poglądy na przygotowanie kraju i sił zbrojnych do wojny^{x/}.

Obecnie ze względu na powszechny charakter zagrożenia, problematyka przygotowań do wojny występuje we wszystkich płaszczyznach życia państwa i narodu. Współczesny system przygotowania kraju i jego sił zbrojnych do wojny powinien zatem być wielostronny i kompleksowy, tj. ujmować wszystkie podstawowe dziedziny działalności państwa w ścisłym ich wzajemnym powiązaniu, a przede wszystkim dziedziny działalności politycznej, gospodarczej i militarnej^{xx/} - patrz rys.2.

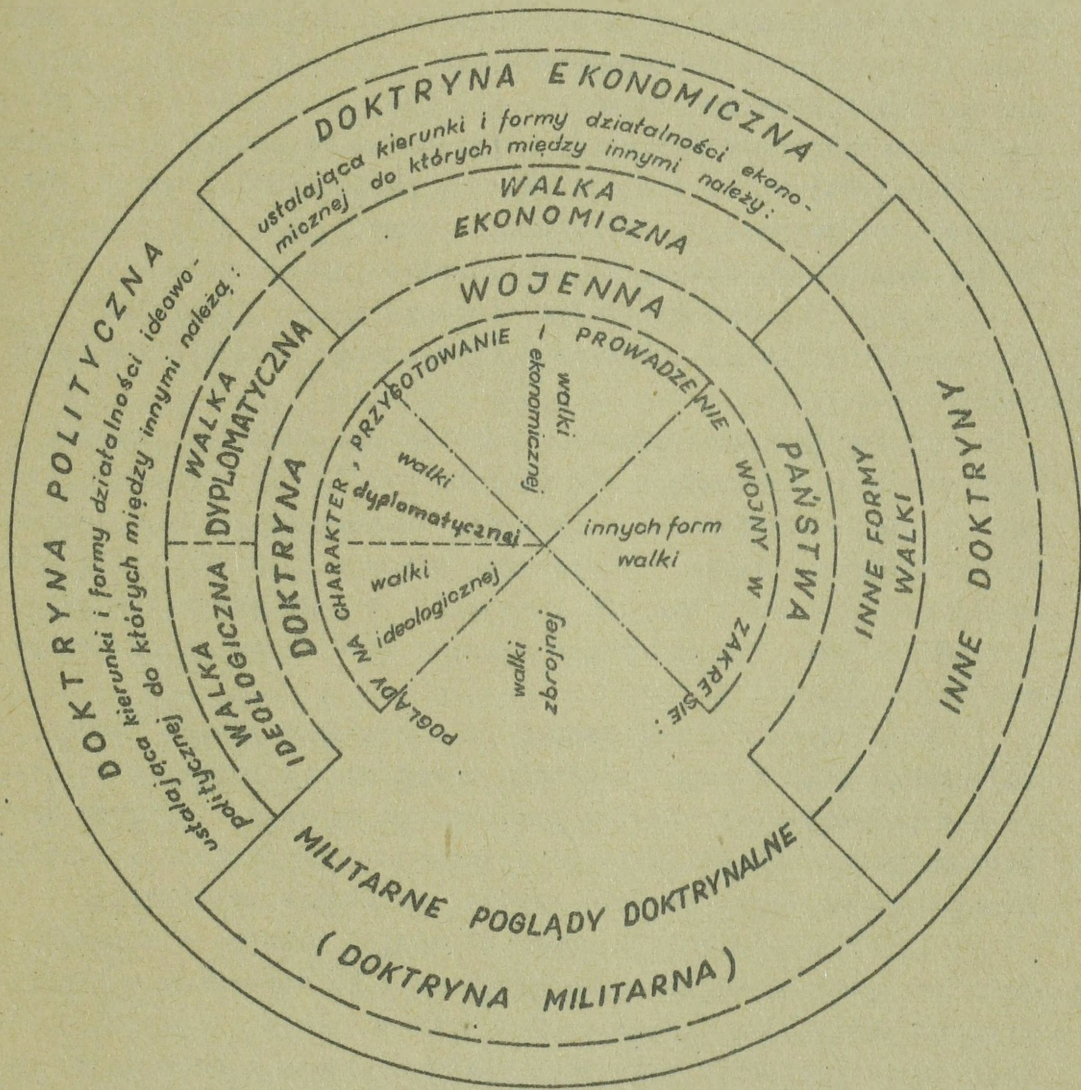
Prowadząc działalność obronną kierownictwo państwa musi ustalić, jakie poczynania innych państw należy uznać za zagrażające jego interesom, i które z nich mogą spowodować konieczność reakcji zbrojnej. Powinno również zdawać sobie sprawę, które cele i zamierzenia państwa będą popierane przez inne państwa, inaczej mówiąc, ocenić możliwość znalezienia sojuszników skłonnych i zdolnych do poparcia poczynañ danego państwa.

Dokonując takiej analizy ustala się hierarchię celów i interesów państwa, co pozwala na zachowanie dostatecznej swobody i elastyczności działania.

Nie mniej ważna jest ocena wewnętrznych stosunków w państwie, to jest możliwości zagrożenia czy to ze strony sił wewnętrznych dążących do przejęcia władzy /jak to ma miejsce w państwach kapitalistycznych/, czy też sił zewnętrznych, przenikających do kraju w celach prowadzenia sabotażu i dywersji, powodowania niepokoju itp.

x/ Należy zdawać sobie sprawę z tego, że między sposobami prowadzenia wojny a przygotowaniem do niej kraju i sił zbrojnych istnieje sprzężenie zwrotne. Przewidywane sposoby prowadzenia wojny mają wpływ na kierunek przygotowania kraju i sił zbrojnych do tejże wojny, lecz z kolei aktualny stan bazy i nadbudowy państwa /klasy, koalicji/ ma doniosły wpływ na sposoby prowadzenia tej wojny.

xx/ Przedstawiona tu problematyka polityczna, gospodarcza i militarna dotyczy głównie działalności państw socjalistycznych. Trudno bowiem ustalić /i uogólnić/ poglądy doktrynalne wspólne dla różnych koncepcji politycznych.



Rys.2. Doktryna wojenna w systemie doktryn

Uwzględniając wszystkie czynniki stwarzające możliwość zagrożenia, działalność w wymienionych dziedzinach obronnych będzie realizowana przez państwo w dwóch sferach: zewnętrznej i wewnętrznej.

Działalność obronna państwa w sferze zewnętrznej /na arenie międzynarodowej/ obejmuje całokształt stosunków bilateralnych i wielostronnych. Przedsięwzięcia w tej sferze realizowane są przede wszystkim w ramach działalności dyplomatycznej. Zadaniem dyplomacji jest reprezentowanie interesów państwa - pozyskiwanie poparcia innych państw dla ich realizacji - oraz obrona tych interesów w razie ich zagrożenia. Wytworami działalności dyplomatycznej są wszelkiego rodzaju porozumienia, umowy, konwencje międzynarodowe, określające prawa i obowiązki państw w danych warunkach, między innymi w zakresie obronności.

W sferze wewnętrznej /na obszarze kraju/ działalność obronna polega na kształtowaniu optymalnego modelu obronności państwa.

Gdyby więc przedstawić dziedziny działalności państwa jako pionowe zazębiające się ze sobą przedziały: działalność polityczną, gospodarczą, militarną, naukowo-techniczną, zapewnienie bezpieczeństwa publicznego, zdrowia i opieki społecznej itd., to przez wszystkie te przedziały będzie przenikać działalność obronna realizowana w sferach zewnętrznej i wewnętrznej^{x/}.

W dziedzinie działalności politycznej w sferze zewnętrznej chodzi więc przede wszystkim o zawieranie sojuszków politycznych zapewniających państwu poparcie na wypadek konfliktu powstałego w wyniku agresji oraz przystępowanie do porozumień międzynarodowych mających na celu wspólne działanie polityczne.

Istotne znaczenie ma również udział państwa w różnego rodzaju przedsięwzięciach mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa kraju. Do przedsięwzięć tych zaliczyć należy m.in. popieranie wszelkich inicjatyw międzynarodowych zmierzających do złagodzenia napięć i usunięcia źródeł konfliktów - do usunięcia wojny z arsenału środków działania politycznego, poprzez

x/ Ponieważ dziedziny: polityczną, gospodarczą i militarną uznaje się za podstawowe dziedziny działalności obronnej państwa, realizowane w nich przedsięwzięcia zostaną omówione szczegółowiej w następnych rozdziałach pracy.

ograniczanie zbrojeń, tworzenie stref bezpieczeństwa itp. Będzie to więc przede wszystkim przynależność do antywojennych organizacji międzynarodowych, komisji, sił zbrojnych ONZ oraz udział w szeregu przedsięwzięciach zmierzających do "wygaszania" powstających konfliktów.

W sumie będzie to więc działalność mająca na celu zapewnienie sobie realnych sojuszników i zneutralizowania innych państw na wypadek rozpoczęcia działań wojennych, a także działalność na rzecz zapobiegania /przeciwdziałania/ wojnie.

Działalność polityczna w sferze wewnętrznej polega na rozwiązywaniu szeregu ważnych problemów dotyczących form i sposobów przygotowania państwa do wojny i kierowania państwem w wojnie. Do problemów tych zaliczyć należy przede wszystkim: ocenę przeciwnika; określenie charakteru ewentualnej wojny; sprecyzowanie celów i zadań państwa w wojnie; ustalenie form i sposobów przygotowania i prowadzenia wojny; wypracowanie modelu funkcjonowania organizmu państwowego w okresie wojny we wszystkich podstawowych gałęziach działalności; utrzymaniu odpowiedniego stopnia ich gotowości oraz zapewnienie bezkolizyjnego przejścia na tory działalności wojennej; uwzględnianie problematyki wojennej w procesie kierowania państwem; kształtowanie postaw ideowych i patriotyzmu; oraz przygotowanie organizacji politycznych i społecznych do pracy ideologicznej, propagandowej i organizacyjnej w czasie wojny.

W dziedzinie działalności gospodarczej zmierza się do stworzenia jak najlepszych warunków funkcjonowania gospodarki narodowej na wypadek wojny. Chodzi głównie o zapewnienie siłom zbrojnym i innym elementom systemu obronnego wszystkich rodzajów uzbrojenia, wyposażenia i zaopatrzenia, niezbędnego do osiągnięcia i utrzymania określonego poziomu gotowości bojowej i prowadzenia walki, a także o zapewnienie warunków egzystencji państwa i narodu oraz ochrony ludności.

W sferze zewnętrznej uzyskuje się to drogą zawierania odpowiednich umów międzynarodowych i nawiązywania współpracy w różnych gałęziach wytwórczości i gospodarki surowcami. Najefektywniej rozwija się tego rodzaju współpraca między państwami obozu socjalistycznego w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej /RWPG/, zapewniając harmonijny podział pracy i zadań ekonomicznych.

W sferze wewnętrznej działalność gospodarcza państwa ma na celu stworzenie silnego potencjału gospodarczego, umożliwiającego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa, sił zbrojnych i sił cywilnych w czasie wojny.

W dziedzinie działalności militarnej w sferze zewnętrznej główną uwagę skupia się na kształtowaniu takiego międzynarodowego układu sił, który zapewniałby stabilizację stosunków oraz stwarzał warunki do zapobieżenia agresji, a w razie konieczności - do jej odparcia. Rezultatem tej działalności jest zawieranie porozumień i sojuszów wojskowych. Te porozumienia i sojusze mają być gwarancją uzyskania wszechstronnej pomocy wojskowej przez cały czas trwania wojny. Stąd też przy ich zawieraniu bierze się pod uwagę realne możliwości i potrzeby własne oraz możliwości potencjalnych sojuszników.

W sferze wewnętrznej działalność militarna państwa polega na tworzeniu takiego systemu obronnego, który zapewniałby w warunkach istniejącego zagrożenia i przy aktualnym układzie sił skuteczne przeciwstawienie się agresji /wspólnie z sojusznikami/, a równocześnie wysoką odporność obszaru kraju na oddziaływanie zbrojne nieprzyjaciela.

W sumie działalność wewnętrzna i zewnętrzna państwa nie tylko w trzech wymienionych dziedzinach, ale i w innych zmierza do stworzenia jak najlepszych warunków zachowania bezpieczeństwa narodowego.

Poglądy na sposób prowadzenia wojny. W części doktryny dotyczącej sposobu prowadzenia ewentualnej wojny powinny zostać wypracowane poglądy umożliwiające racjonalne wykorzystanie posiadanych sił i środków dla osiągnięcia zwycięstwa nad przeciwnikiem. Chodzi więc przede wszystkim o sprecyzowanie polemarchicznych poglądów na sposób prowadzenia przyszłej wojny, umożliwiających osiągnięcie jej celu politycznego.

Poszczególne czynniki mające wpływ na charakter przyszłej wojny, a przede wszystkim potencjał wojenny poszczególnych państw oraz sposoby prowadzenia wojny, podlegają ustawicznym zmianom ilościowym, które na określonym etapie "przerastają" w zmiany jakościowe. Na przykład pojawienie się w połowie XX w. broni jądrowej spowodowało kolejną zmianę w poglądach na sposoby prowadzenia wojny. W wyniku nieustannie przybierającej na

sile rewolucji naukowo-technicznej oraz rozwoju gospodarczego poszczególnych państw dokonują się dalsze przewartościowania w tym względzie. Dostrzeżenie tych zmian i uwzględnienie ich w poglądach na sposoby prowadzenia wojny jest jednym z zasadniczych zadań organów państwa /klasy, koalicji/ ustalających treść doktryny wojennej.

Aby współczesne działania wojenne umożliwiały osiągnięcie określonych celów politycznych, muszą być połączeniem różnych form walki. Wprawdzie coraz większego znaczenia zaczynają nabierać różne formy walki nieoreznej, lecz rolę wiodącą odgrywać będzie nadal walka zbrojna.

Wobec dokonujących się zmian szczególnej rangi w zakresie działań wojennych nabierają: zaskoczenie, aktywność i manewrowość działań. Powoduje to, że dużą wagę przywiązuje się obecnie do początkowego okresu wojny. Niezmiernie wzrasta rozmach działań bojowych, a w związku z tym rola tzw. "wszechogarniających /trójwymiarowych/ operacji". W tym klimacie kształtuje się współczesne pojęcie operacji strategicznej na TDW. Oprócz dotychczasowych form działań strategicznych /operacji na lądowych i oceanicznych TDW oraz operacji powietrznych/ pojawiły się takie formy, jak: pierwsze uderzenie strategicznych sił jądrowych, odparcie powietrzno-kosmicznego napadu przeciwnika na siły zbrojne i zaplecze oraz działania militarne w przestrzeni kosmicznej. Preferowane są działania zaczepne i zaczepno-obronne, aczkolwiek nie wyklucza się możliwości i potrzeby prowadzenia działań obronno-zaczepnych i obronnych. W każdego rodzaju działaniach szczególną uwagę zwraca się na rozpoznanie, walkę radiotechniczną, obronę przed środkami masowego rażenia oraz maskowanie. Olbrzymiego znaczenia nabierają przedsięwzięcia związane z zaopatrzeniem sił zbrojnych.

Mimo tendencji do daleko idących zmian w sposobach prowadzenia wojny nadal uważa się jednak, że cele działań wojennych można osiągnąć jedynie w wyniku zintegrowanego wysiłku wszystkich rodzajów sił zbrojnych, a w ich ramach rodzajów wojsk i służb działających na korzyść tego /tych/ rodzaju /rodzajów/ sił zbrojnych, który /która/ w danej operacji odgrywa /odgrywa ją/ rolę wiodącą. Wiadomo przy tym, że w wojnie jądrowej głównym środkiem działań wojennych będzie broń masowego rażenia, a

zatem rola ta przypadnie środkom dysponującym tą bronią. Wszystkie inne natomiast rodzaje sił zbrojnych /rodzaje wojsk i służb/ muszą w takiej wojnie z jednej strony stworzyć odpowiednie warunki do właściwego użycia broni jądrowej, a z drugiej maksymalnie wykorzystać skutki wykonania uderzeń jądrowych.

Podobnie rzecz się przedstawia we współczesnej wojnie konwencjonalnej, z tą tylko różnicą, że zmienia się wykonawca głównego zadania. Na europejskim teatrze wojny decydującą rolę będą w niej odgrywać wojska lądowe, w związku z czym wszystkie inne rodzaje sił zbrojnych powinny stwarzać jak najdogodniejsze warunki do wykonania przez nie podstawowego zadania^{x/}. Na przykład szczególne znaczenie ma obecnie ustalenie sposobów zwalczania lotnictwa przeciwnika przez siły i środki obrony powietrznej kraju oraz sposobów realizacji zadań przez pozostałe jednostki obrony terytorium kraju. Istotną rolę odgrywają również siły i środki obrony cywilnej oraz służby porządkowo-ochronnej.

Jak już zaznaczono, coraz istotniejsze staje się także ustalenie sposobów prowadzenia walki dyplomatycznej, ideologicznej, ekonomicznej i ewentualnie innych form walki. W dzisiejszej dobie jest to nieodzownym warunkiem osiągnięcia zwycięstwa.

Z przedstawionych tu rozważań wynika, że aczkolwiek dopiero całość /zespół/ poglądów doktrynalnych danego państwa /koalicji/ stanowi o charakterze jego doktryny wojennej /obronnym, obronno-zaczeptym, zaczepno-obronnym, zaczepnym/, to jednak zasadniczy wpływ wywierają nań ustalenia polemarchiczne /podstawowa koncepcja/, bowiem one to w istocie rzeczy kształtują pozostałe poglądy doktrynalne.

Analizując na przykład charakter współczesnej doktryny wojennej państw NATO należy stwierdzić, że wprawdzie z jej programu działania wyeliminowane zostało /charakterystyczne dla lat pięćdziesiątych/ dążenie do odrywania /"wyzwalania"/ poszczególnych państw z obozu socjalistycznego, ale nadal u podstaw polemarchicznych poglądów doktrynalnych leży zahamowanie rozwoju socjalizmu na różnych kontynentach oraz utrzymywanie

x/ Szczegółowe poglądy na sposoby prowadzenia wojny /operacji, walki/ ujęte są w obowiązujących regulaminach, instrukcjach itp.

nie i rozszerzenie sfer swych wpływów w możliwie jak największej liczbie krajów kapitalistycznych i państw tzw. trzeciego świata.

Należy zdawać sobie sprawę z faktu, że przeprowadzana obecnie w siłach zbrojnych NATO reorganizacja zmierza do dalszego zwiększenia ich siły uderzeniowej^{x/}. Wypracowuje się takie struktury organizacyjne, które maskowałyby rzeczywisty potencjał ilościowy i możliwości bojowe sił zbrojnych^{xx/}. Nowy system ma ponadto umożliwić pełne ukończenie wojsk operacyjnych w krótkim czasie bez potrzeby ogłaszania mobilizacji.

Wychodząc prawdopodobnie z założenia, że proces odprężenia doprowadzi wcześniej czy później do ograniczenia lub nawet zlikwidowania europejskich i nie tylko europejskich baz US Army, czyni się wszystko, aby zwiększyć przepustowość amerykańskiego mostu powietrznego przez Atlantyk^{xxx/}. Jeżeli do tego dodać, że strategiczne siły jądrowe^{xxxx/} państw NATO podlegają stałej modernizacji, a parametry amunicji konwencjonalnej ciągle wzrastają, zbliżając jej skuteczność do skuteczności pocisków jądrowych małej mocy; że dąży się do produkcji tzw. broni punktowej; że wypróbowuje się tzw. broń ekologiczną i wreszcie, że przeprowadza się cały szereg ćwiczeń, w których działania zaczepne odgrywają istotną rolę - to wniosek, iż współczesna doktryna wojenna państw NATO jest doktryną agresywną /zaczepną/ nie będzie pozbawiony podstaw.

-
- x/ Na przykład rakiety Honest John o zasięgu 45 km zastępuje się raketami Lance o zasięgu 75-110 km. Po roku 1976 do uzbrojenia wprowadzono czołgi Leopard 2. W natowskich siłach powietrznych pojawia się coraz więcej Phantomów. Opracowany jest plan wycofania samolotów F-104 i zastąpienia ich samolotami nowszymi np. Panavia-200, F-17 lub Mirage F-1.
 - xx/ Przykładem tego jest trwająca obecnie reorganizacja sił lądowych Bundeswehry. W wyniku tej reorganizacji zmniejszy się liczba dywizji Bundeswehry /z 12 na 11/, z tym, że wzrośnie liczba brygad; zamiast batalionów rozpoznawczych powstaną pułki rozpoznawcze, a pułki czołgów zostaną zamienione na brygady.
 - xxx/ Chodzi o skrócenie czasu przelotu dywizji z USA do Europy z 19 do 7 dni.
 - xxxx/ Zmiana rakiet Minuteman I na Minuteman III lub G, a więc na rakiety, które można przelocować w locie /Minuteman III/ i uzbroić w głowice wieloczołonowe /Minuteman G/.

Państwa socjalistyczne, których głównym celem jest zbudowanie społeczeństwa komunistycznego, odmiennie rozwiązują swoje problemy polityczno-militarne, co znajduje odbicie w podstawowej koncepcji ich doktryn wojennych. Z jednej strony potęgują one twórczy wysiłek we wszystkich dziedzinach życia społecznego, z drugiej - nawiązują pokojową współpracę z pozostałymi państwami świata^{x/}.

Należy jednak pamiętać, że tego typu działalność możliwa jest jedynie przy istnieniu względnej równowagi potencjałów wojennych /głównie w strategicznych siłach jądrowych/, która stała się warunkiem zaistnienia stanu odprężenia oraz możliwości dwustronnego ograniczania, a nawet redukowania poszczególnych elementów sił zbrojnych.

Współczesne siły obronne państw UW, dysponujące bronią przeciwpancerną, przeciwlotniczą /przeciwkosmiczną/ oraz innymi systemami uzbrojenia i wyposażenia /przeznaczonym głównie do obrony/, a także silną obroną cywilną - stanowią podstawę materialną doktryny wojennej państw Układu Warszawskiego.

Żadna obrona nie może być jednak obecnie skuteczna, jeżeli nie jest zdolna do przeciwuderzenia /przeciwnatarcia/, a zdolność ta z kolei zależy przede wszystkim od wartości: sił atakujących - wojsk pancernych i zmechanizowanych; sił osłaniających ten atak - wojsk raketowych, lotnictwa, artylerii itp. oraz materiałowego zabezpieczenia działań tych sił. Z przedstawionych względów doktryna wojenna państw UW, musi postulować rozwój - z jednej strony - dobrze wyposażonych i wyszkolonych oraz odpowiednio urzutowanych w głąb sił defensywnych; z drugiej zaś - wysoce mobilnych jednostek wyposażonych w nowoczesną broń /również jądrową/.

Warto także zaznaczyć, że na przestrzeni swego istnienia państwa obozu socjalistycznego prowadziły wyłącznie wojny, których celem było przeciwdziałanie agresji. Nic więc dziwnego, że ich doktryny wojenne mają charakter nieagresywny /obronny/. Stąd też często nazywa się je po prostu doktrynami obronnymi.

x/ W myśli leninowskiej zasady pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społeczno-politycznych.

2. Związki doktryny wojennej z otoczeniem^{x/}

Na powstawanie /kształtowanie się/, treść i charakter poglądów doktrynalnych wpływa - jak już była o tym mowa - cały szereg czynników, przede wszystkim takich jak: polityka państwa oraz aktualny stan potencjału wojennego /czyli moralno-politycznego, ekonomicznego, i militarnego/ tak własnego, jak i przeciwnika oraz odpowiednio stan nauki i techniki obu stron, mający istotny wpływ na kształtowanie się tegoż potencjału. Do tej grupy czynników, jeżeli bierze się pod uwagę państwa uczestniczące w różnego rodzaju sojuszach wojskowych, zaliczyć również należy ustalenia doktryny koalicyjnej.

Wielu autorów uważa - co jest zresztą w wystarczającym stopniu uzasadnione - że na doktrynę wojenną oddziałują w określony sposób również i inne czynniki, a wśród nich przede wszystkim doświadczenia historyczne, tradycje narodowe, sytuacja demograficzna, warunki geofizyczne oraz społecznie uwarunkowane poglądy przywódców i mas.

Oczywiste jest, że jedne z wymienionych czynników wywierają bardziej, a inne mniej istotny wpływ na charakter i treść doktryny wojennej. Jedne z nich oddziałują bowiem na całą doktrynę wojenną, inne natomiast tylko na niektóre jej części składowe: jedne w sposób pośredni, inne w bezpośredni. Często ten sam czynnik działa na jedne komponenty bezpośrednio /np. polityka na poglądy strategiczne/, a na inne pośrednio /np. polityka na poglądy taktyczne/. W związku z tym należy dostrzeżać złożoność każdej doktryny wojennej, a także fakt, że na jej powstanie i rozwój nie zawsze wpływają tylko czynniki najistotniejsze. Dzieje się tak dlatego, że żadna doktryna wojenna nie istnieje obiektywnie, lecz zostaje "powołana do życia" przez swego twórcę /twórców/, a zatem niebagatelna będzie tu rola człowieka - twórcy doktryny, który do wszystkich tych

x/ Przez pojęcie otoczenia rozumiemy ogół tych warunków /czynników/, które bezpośrednio lub pośrednio wpływają na dany układ - w tym wypadku na doktrynę wojenną.

czynników może się ustosunkować w sposób mniej lub bardziej subiektywny. Oznacza to, że w treści doktryny wojennej nie zawsze są uwzględnione te czynniki, które z racjonalnego punktu widzenia uwzględnione być powinny. Za przykład może tu służyć chociażby francuska doktryna wojenna sprzed I wojny światowej, znana powszechnie pod nazwą doktryny Grandmaisona^{x/}.

Jednocześnie wyżej wymienione czynniki, zgodnie z prawami dialektyki, znajdują się w ciągłym ruchu i rozwoju. Zmiany jakim ulegają, powodują - w zależności od ich charakteru i zakresu - ilościowe lub jakościowe zmiany w doktrynie wojennej. W przypadku zmian ilościowych mamy zazwyczaj do czynienia z procesem ewolucyjnym, a więc wzbogacaniem poszczególnych poglądów doktrynalnych. Tego rodzaju zmiany dokonują się zwykle stopniowo /często niezauważalnie/. Natomiast zmiany jakościowe następują rewolucyjnie. Zazwyczaj zmieniają się wówczas radykalnie poglądy podstawowe /co nie oznacza, że nie pozostawia się nadal pewnych pożytecznych elementów/. Wydarzeniem, które spowodowało rewolucyjne zmiany w doktrynie wojennej, było - o czym już wspomniano - masowe wyposażenie sił zbrojnych w broń jądrową.

W każdym wypadku należy jednak dążyć, aby proponowane ustalenia doktrynalne były produktem wszechstronnych studiów i obiektywnej oceny czynników stwarzających przesłanki, że proponowane rozwiązanie będzie najsłuszniejsze z możliwych. Nie zawsze jednak - co wskazują doświadczenia historyczne^{xx/} - tak postępowano, względnie tak właśnie chciano postępować.

Najczęściej propozycje polemarchicznej, a więc strategicznej części doktryny wojennej państwa formułują sztaby generalne, w oparciu o rozwiązania naukowe przedstawione przez poszczególne placówki naukowe, a zatwierdza kierownictwo państwa. Należy przy tym zaznaczyć, co wykazują przeprowadzone badania, że zgodnie z rozkładem normalnym, w większości państw przeważają realistyczne, lecz umiarkowane poglądy doktrynalne.

x/ Doktryna zrodzona w następstwie wybuchu patriotyzmu we Francji i majoryzująca "natarcie absolutne" zawsze i za wszelką cenę - cyt. za Fr. Skibińskim - op.cit. s.495.

xx/ Żeby nie sięgać daleko wystarczy przykład naszej, polskiej doktryny wojennej przed drugą wojną światową.

Nie można jednak wykluczyć innych rozwiązań. Niewątpliwy wpływ na formułowanie określonych poglądów doktrynalnych mają wybitni mężowie stanu, dowódcy, naukowcy. Typowym tego przykładem jest wpływ marszałka Focha na francuską doktrynę wojenną przed pierwszą wojną światową, Hitlera na niemiecką doktrynę wojenną przed drugą wojną światową, czy przykładowo Hermana Kahna na amerykańską doktrynę "elastycznego reagowania" ogłoszoną oficjalnie na początku lat sześćdziesiątych.

Nie wolno jednak wykluczyć wpływu innych, nawet nieracjonalnych czynników na doktrynę wojenną. Przykładem tego jest niewątpliwie uprzednio wspomniany przykład francuskiej doktryny wojennej sformułowanej tuż przed pierwszą wojną światową.

Jak podaje Fr. Skibiński^{x/} rewolucję w poglądach całej wyższej francuskiej kadry dowódczej wprowadziły dwa wykłady, ogłoszone w 1911 roku przez szefa oddziału operacyjnego sztabu generalnego, pułkownika Grandmaisona, w czasie konferencji na temat działania wielkich jednostek, ogłoszone wobec licznego grona audytorium, złożonego z generałów i starszych oficerów.

Grandmaison skrytykował surowo obowiązującą doktrynę /na której sformułowania - jak to zaznaczyliśmy - nie mały wpływ wywarł marszałek Foch/ jako asekurancką i niesmiałą, i wysunął własną propozycję "natarcia absolutnego, zawsze i za wszelką cenę". Zażądał prerogatyw wszystkich regulaminów i instrukcji w takim sensie, aby każdy ich wyraz budził ducha szacupnego. "Posuńmy się aż do przesady - twierdził - a i to jeszcze będzie zbyt mało".

Stan umysłów kół wojskowych we Francji, jako odbicie ogólnego klimatu, był taki, że propozycje Grandmaisona trzeba było uwzględnić we francuskiej doktrynie wojennej^{xx/}.

x/ Fr. Skibiński - op.cit. s.495-497.

xx/ Na jej podstawie zmieniono plan wojny, a ponadto jej sformułowania znalazły odzwierciedlenie w "Instrukcji walki wielkich jednostek", wydanej w roku 1913 i w "Regulaminie piechoty", wydanym w roku 1914. Na przykład patrole konne w myśl opracowanych regulaminów powinny przy spotkaniu z kawalerzystami nieprzyjacielskimi stosować wyłącznie jedną formę działania - dobyć szabel, nastawić lance i szarżować cwałem.

Wprowadzie w "zderzeniu" ze schlieffenowską doktryną wojenną, która również zakładała zniszczenie nieprzyjaciela poprzez działania zaczepne, jednakże przy maksymalnym wykorzystaniu potęgi ognia i równoczesnym wykorzystywaniu manewru w każdej skali, lecz nie wykluczając przy tym możliwości przejścia do obrony - doktryna Grandmaisona straciła swoje znaczenie dosłownie w ciągu paru dni.

Przedstawione rozważania wykazują, że proces formułowania zarówno podstawowej koncepcji, jak i pozostałych elementów doktryny wojennej jest niezmiernie skomplikowany i ma nań wpływ wiele czynników. Model cyklu rozwojowego doktryny wojennej przedstawiono na rysunku 3.

Warto również odnotować, że niektóre ustalenia doktrynalne są względnie trwałe, inne natomiast mają inklinacje do częstych zmian. Przy tym rzadsiej ulegają zmianie poglądy wyższego rzędu /strategiczne/ aniżeli niższego /taktyczne/, co należy uważać za zrozumiałe.

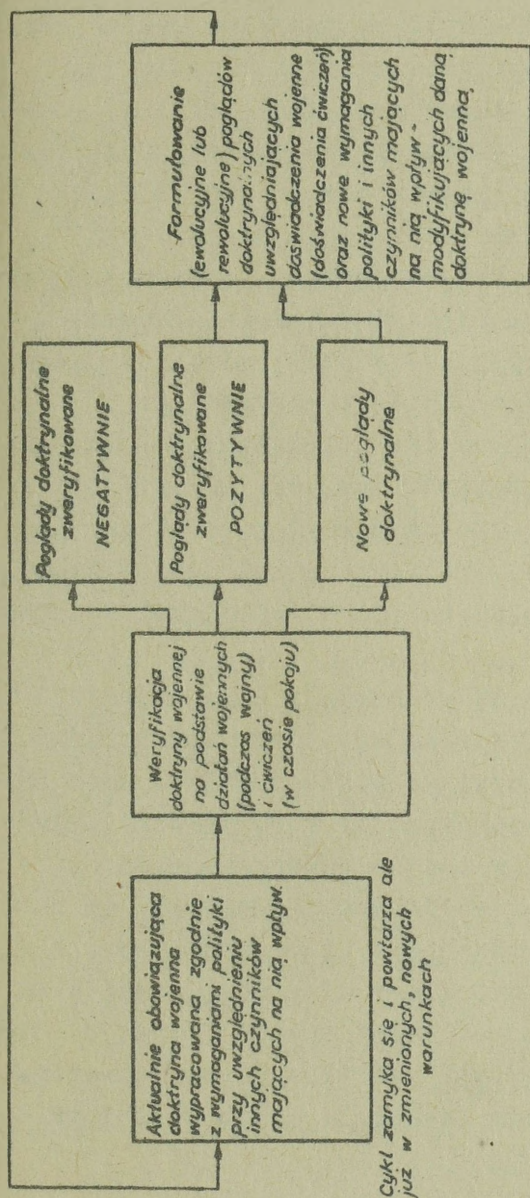
Istotne znaczenie dla stosowania ustaleń doktrynalnych w praktyce ma ich interpretacja. Jak wynika z przeprowadzonych badań zajmują się nią /naturalnie w odpowiedniej, odpowiadającej kompetencjom skali/ wszystkie te instytucje państwa. Przykładowo w siłach zbrojnych interpretują ją przede wszystkim następujące instytucje: sztaby generalne, wszystkie pozostałe dowództwa i sztaby /szefostwa itp./ sił zbrojnych oraz sieć uczelni wojskowych. Służą temu wszystkie formy zajęć /wykłady, seminaRIA, zajęcia grupowe, wszelkie formy ćwiczeń itp./. Ważną rolę odgrywa w tym procesie forma przekonywania - sprzyja wewnętrznej akceptacji poglądów doktrynalnych przez szkolonych.

Złożoność przedstawianego procesu formułowania i interpretacji poglądów doktrynalnych zmusza do przedstawienia związków i zależności zachodzących między doktryną wojenną a czynnikami mającymi na nią wpływ, które zostaną omówione szerzej w odniesieniu do czynników najistotniejszych.

2.1. Związki doktryny wojennej z polityką^{x/}

Spośród czynników mających wpływ na doktrynę wojenną na plan pierwszy wysuwa się polityka państwa /klasy, koali-

x/ Przez pojęcie polityki rozumie się tutaj politykę państwa.



Rys. 3. Cykl rozwoju doktryny wojennej

oji/. Prawie we wszystkich analizowanych pracach wymienia się ją na czołowym miejscu, przy czym, zarówno w przeszłości, jak i obecnie istnieją różnice poglądów co do wpływu tego czynnika na doktrynę wojenną.

Feldmarszałek Moltke /1800-1891/ na przykład uważał, że polityka warunkuje jedynie rozpoczęcie wojny i określa jej polityczne cele, natomiast bieg wojny jest niezależny od polityki. Strategia, rozumiana jako strategiczne poglądy doktrynalne, pisał on, działa na rzecz polityki, ale "w swoich działaniach pozostaje strategia zupełnie niezależna od polityki"^{x/}. Dlatego wraz z rozpoczęciem działań wojennych, twierdził Moltke, względy polityczne muszą całkowicie zostać podporządkowane względom strategicznym. Miecz wyjęto z pochwy, odtąd od niego zależy rozstrzygnięcie - oto jego słynne powiedzenie.

Podobnie traktuje ten problem inny niemiecki feldmarszałek von der Goltz /1843-1916/. Twierdzi on, że "gdy rozlega się huk dział, polityka schodzi bardziej niż kiedykolwiek na plan dalszy ... Polityka dopiero wtedy znów odzyskuje swój wpływ, kiedy staje się widoczne, że jedna ze stron walczących odczuwa potrzebę pokoju"^{xx/}.

Ciekawe poglądy na ten temat prezentuje E.Ludendorff^{xxx/}. Wodza należy wyznaczyć już w czasie pokoju, aby mógł przejąć odpowiedzialność, którą będzie ponosił podczas wojny. Jest on odpowiedzialny za to, aby na wypadek wojny rozporządzał całością sił narodu. Powinien się on w czasie pokoju przekonać, że zwartość narodowa opiera się na narodowych podstawach, że na nich jest wychowana młodzież i umacniana stara generacja, a w niej siły zbrojne, szczególnie zaś kadra oficerska. Musi dbać o to, aby zrozumienie znaczenia zwartości narodu dla wojny było wspólnym dobrem rządu, administracji państwowej, ba, nawet narodu. Czuwanie nad wydanymi w tym względzie wytycznymi jest obowiązkiem wodza.

x/ Zbiorowe: Strategia w trudach wojennych klasyków. T.II, Moskwa 1926, s.177.

xx/ Von der Goltz: Wocruzennyj narod. Piotrograd 1886, s.135.

xxx/ E.Ludendorff: Wojna totalna. MON, Warszawa 1959, s.128/129.

Wódz musi badać, twierdzi Ludendorff, czy finanse i gospodarka odpowiadają wymaganiom wojny i czy podjęto kroki, które zapewniają utrzymanie na odpowiedniej stopie życia narodu i gospodarki oraz zaopatrzenie ludności i sił zbrojnych.

Wódz dowodzi całością sił zbrojnych, reguluje ich wyszkolenie i wyposażenie podczas pokoju oraz ustala ich jednolite użycie podczas wojny za pomocą wytycznych mobilizacyjnych, wytycznych do koncentracji i pierwszych działań. Jest on głową kierownictwa wojny i zadaniem jego jest doszczętne pobicie wojsk i narodu przeciwnika za pomocą walki i propagandy. Dba przy tym o utrzymanie i rozwój siły bojowej wojska w oparciu o narastające doświadczenia wojenne oraz zachowanie duchowej, przepojonej wolą walki swartości narodu.

Wódz wytycza polityce warunki, których ta ma przestrzegać w służbie kierownictwa wojny. Wiem, twierdził Ludendorff, że taki pogląd eburza polityków, jak w ogóle myśl, że polityka ma służyć kierownictwu wojny, podczas gdy Clausewitz uczył, że przecież wojna jest niczym innym, jak dalszym ciągiem polityki prowadzonej innymi środkami. Niech politycy się irytują i moje poglądy uważają za poglądy bezpowrotnie straconego "militarysty", niczego to jednak nie zmienia w postulatach rzeczywistości, która wymaga tego, czego żądam od kierownictwa wojny i tym samym dla zachowania życia narodu. Niech to sobie również "naukowcy" zapamiętają! Niemiecka polityka podczas pierwszej wojny światowej dowodzi konieczności takiego żądania.

Poglądów o niezależności wojny od polityki broni także współcześnie wielu działaczy wojskowych na Zachodzie. Starają się oni udowodnić, że w wypadku użycia broni jądrowej i innych rodzajów broni masowej zagłady /chemiczna, biologiczna, geofizyczna i inne/ wojna wykroczy daleko poza ramy polityki i nie może być jej kontynuacją.

U tym, że wojna konwencjonalna była kontynuacją polityki, że polityka ustalała cele wojny i moment jej rozpoczęcia i wreszcie, że sprawowała ona kierownictwo nad wojną - nie trzeba - jak nam się wydaje - Czytelnika przekonywać. Historia dostarcza wiele dowodów na to, a nieliczne odchylenia od reguły potwierdzają ją tylko^{x/}. Anglia na przykład, wykorzystując w ciągu długiego czasu przewagę swego wyspiarskiego położenia
x/ Patrz zał. nr 2.

i opierając się na swej potędze przemysłowej i morskiej, a także na zasobach materiałowych swoich licznych kolonii, we wszystkich niemal wojnach kierowała się - zgodnie ze swymi interesami politycznymi - zasadą "wojowania cudzymi rękami". Podjudzała ona jedne państwa przeciw innym i przedłużała wojnę w celu wykrwawienia tych państw, aby pod koniec wojny mieć świeże siły i zapewnić sobie hegemonię w okresie powojennym. Polityka ta między innymi decydowała o charakterze brytyjskich sił zbrojnych, w których pierwszeństwo przyznawano rozwojowi marynarki wojennej, i o strategii stosowanej w wojnach.

Podobną politykę usiłowali realizować Anglicy i Amerykanie również w drugiej wojnie światowej. Zadanie tej polityki z cyniczną szczerością wyraził Truman na trzeci dzień po napaści Niemiec na Związek Radziecki. Truman stwierdził wówczas: "Jeżeli zorientujemy się, że zwyciężają Niemcy, to powinniśmy pomagać Rosji, jeżeli przewagę zaczną osiągać Rosja - winniśmy przyjść z pomocą Niemcom. W ten sposób wybiją się wzajemnie w maksymalnym stopniu^{x/}. Polityczne cele Anglii i Stanów Zjednoczonych w czasie drugiej wojny światowej określały charakter ich założeń doktrynalnych. W stosunku do Związku Radzieckiego owe cele polityczne znalazły swój konkretny wyraz w następujących ustaleniach: prowadzić wojnę o ile to możliwe kosztem ZSRR; osłabić ZSRR w toku wojny i nie dopuścić Armii Radzieckiej na Bałkany i do Środkowej Europy. Realizując te ustalenia Amerykanie i Anglicy wszelkimi sposobami odwlekali otwarcie drugiego frontu, snuli plany rozwijania operacji nie we Francji, a we Włoszech i na Bałkanach, a po zrealizowaniu operacji Overlord czynili wysiłki, aby uprzedzić Armię Radziecką w zajmowaniu poszczególnych ziem naszego kontynentu z ołwianiem Berlina włącznie.

Inne były cele polityczne, a tym samym inne były podporządkowane im doktrynalne formy i metody prowadzenia wojny faszystowskich Niemiec. Dążąc do rozgromienia licznych przeciwników, którzy łącznie mieli znaczną przewagę sił, koła rządzące Niemiec najbardziej bały się wojny na dwa fronty - przeciwko Związkowi Radzieckiemu i równocześnie przeciwko Francji i Wielkiej Brytanii. Dlatego podstawowa koncepcja niemieckiej doktryny wojennej zakładała bicie przeciwnika kolejno, przy wykorzystaniu fałszerzów historii. Warszawa 1952, s.65.

staniu idei "blitzkriegu" opierającego się na wykorzystaniu zaszkoczenia i szybkości działań bojowych.

Sądzymy, że przedstawione przykłady w pełni uzasadniają uprzednio podaną tezę o zależności wojny konwencjonalnej od polityki, a tym samym wpływu tej ostatniej na ustalenia doktrynalne.

O ile wpływ polityki na wojnę w warunkach wojny konwencjonalnej w zasadzie nie budzi poważniejszych zastrzeżeń, o tyle wątpliwości następują jeśli ma się na uwadze wojnę, w której zastosowane zostaną środki masowego rażenia, a przede wszystkim broń jądrowa.

Istnieje pewna liczba osób, a przede wszystkim publicystów i naukowców, a także praktyków wojskowych, szczególnie na Zachodzie, którzy twierdzą, że w wyniku rozpętania wojny jądrowej zostaną uruchomione potężne, kosmiczne siły, które przekształcą ją w żywiołowy kataklizm; w związku z tym wymknie się ona spod kontroli polityki, a jej skutki nie dadzą się w ogóle przewidzieć. Jeżeli w toku takiej wojny cały przemysł krajów walczących ulegnie zniszczeniu, życie gospodarcze całkowicie zamrze, a większość ludzkości zginie, to czy można ją traktować jako "narzędzie polityki"?

Np. H. Roberts w książce "Rosja i Ameryka" pisze: "Znamienne osobliwość bomby termojądrowej polega na tym, że użycie jej może pociągnąć za sobą takie bezgraniczne i prawdopodobnie obustronne zniszczenia, iż jako środek osiągnięcia pozytywnych celów traci ona wszelki sens. Jednakże - kontynuuje H. Roberts - wcale to nie oznacza, że wojna światowa, a tym bardziej wszelkie inne konflikty lokalne stały się niemożliwe"^{x/}.

W książce "Wojna atomowa" wydanej w Republice Federalnej Niemiec sformułowany został jeszcze radykalniejszy punkt widzenia: "Jeżeli dotychczas wojna była kontynuacją polityki innymi środkami, to współczesna polityka stanowi jedynie kontynuację wojny, której gorące stadium może wybuchnąć w każdej chwili ... Charakter broni określa sposób jej użycia i tym samym naturę wojny ... Rodzaj uzbrojenia określa pojęcie wojny.

x/ H. Roberts: Russia and America. Dangers and Prospects, Nowy Jork 1956.

Wojna jest do pomyślenia jedynie, jako walka o samoistnienie, walka pozbawiona sensu politycznego^{x/}.

O potędze broni jądrowej nie ma niewątpliwie potrzeby przekonywać Czytelnika. Nie ma jednak najmniejszej wątpliwości co do tego, że o użyciu tej broni w wojnie decydować będą wyłącznie kierownicze organy państwa odpowiednio do swoich celów politycznych. Dlatego decyzja o użyciu broni jądrowej w wojnie będzie przede wszystkim aktem politycznym.

W pierwszym użyciu broni jądrowej w wojnie - o zrzuceniu przez Amerykanów bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki /6 i 9 sierpnia 1945 roku/ zdecydowały przede wszystkim cele polityczne. Ówczesny amerykański sekretarz stanu Byrnes stwierdził wówczas, że "bomba atomowa okaże się wystarczająco skuteczna i zmusi Japończyków do przyjęcia naszych warunków. Obawiałem się tego co nastąpi, jeżeli Armia Czerwona wkroczy do Mandżurii"^{xx/}. W Stanach Zjednoczonych liczone również, że wybuch bomb atomowych stanie się poważnym środkiem nacisku politycznego na Związek Radziecki, który w owym czasie nie dysponował jeszcze tą bronią.

Skoro użycie bomb atomowych było aktem politycznym, nie ma podstaw do negowania zasadności wpływu polityki na użycie broni jądrowej w przyszłości. Jesteśmy przekonani o tym, że tylko kierownictwo polityczne może ustalić niezbedność i czas wykonania uderzeń jądrowych.

Jak z oceny współczesnej sytuacji wynika wojna jądrowa będzie najprawdopodobniej wojną światową, decydującym starciem między obozem socjalistycznym i kapitalistycznym. Udział w niej wezmą nie tylko siły zbrojne obu obozów, lecz i narody obu systemów. Ten stan rzeczy wymaga ustalenia celów wojny, dobrej organizacji społeczeństw, pełnego wykorzystania potencjału moralnego, ekonomicznego i militarnego, czego przecież nie można zrealizować bez kierownictwa politycznego.

Słuszność przedstawionego poglądu potwierdza również analiza poglądów na kierowanie wojną.

Po pierwsze kierownictwo wojną, to złożony wielostronny proces kierowania wyższymi organami władzy państwowej w opar-

x/ Wg Marksizmu-Leninizmu o wojnie i wojsku. Warszawa 1964, s.60.
xx/ J. Erman: Grand Strategy. Londyn 1956, cytowane za przekładem rosyjskim, s.277.

ciu o rozumne stosowanie poznanych obiektywnych, społecznych praw, w tym i praw wojny i wynikających z nich zasad z uwzględnieniem konkretnych warunków i sytuacji. Nauka wojenna w swoich wnioskach zakłada, że pomyślne prowadzenie wojny, jeżeli stanie się ona realna, możliwe jest pod warunkiem skoncentrowania kierowniczych funkcji państwem, siłami zbrojnymi, narodem walczącego państwa w rękach takiego organu, który zabezpieczy jedność, ścisłą centralizację politycznego i wojskowo-strategicznego kierownictwa, racjonalne wykorzystanie wszystkich sił i możliwości kraju.

Po drugie, w warunkach wojny jądrowej wzrasta rola politycznego i wojskowo-strategicznego kierownictwa przy prymacie pierwszego. Charakter wojny jądrowej /społeczne skutki użycia tej broni/ wymagają dalszej centralizacji kierownictwa wojną na wszystkich ogniach aparatu państwowego i sił zbrojnych. Kolegialność kierowania przy jednoczesnym wzroście jednoosobowej odpowiedzialności politycznych i wojskowych kierowników za przebieg i rezultat wojny jądrowej pozostanie w tych warunkach niewzruszonym prawem racjonalnego kierowania. Przy tym równomiernie wzrasta inicjatywa i samodzielność działań wszystkich kadr kierowniczych.

Po trzecie, możliwość wykonania zaskakującego, zmasowanego uderzenia jądrowego przez agresora wymaga stale działających organów dowodzenia zarówno siłami zbrojnymi jak i obroną cywilną. Możliwość niespodziewanego rozpoczęcia przez agresorów wojny jądrowej zmusza kraj do wykonywania odpowiednich przedsięwzięć w dziedzinie przygotowania ekonomiki i ludności kraju do ewentualnej wojny.

Po czwarte, w związku ze wzrostem wpływu sił zbrojnych na przebieg i rezultat wojny szczególnego znaczenia nabiera ich gotowość bojowa. Liczyć na pomyślny przebieg pierwszych bitew, mówi marszałek ZSRR A.A.Greczko, można tylko w tym przypadku jeżeli do rozpoczęcia napadu przeciwnika będzie stworzone celowe, oparte na dalekowzrocznych przewidywaniach, gotowe do działania zgrupowania sił zbrojnych.

Po piąte, wpływ mas ludowych na przebieg i rezultat wojny zależy od społecznych warunków ich codziennej działalności w celu stworzenia moralno-politycznych, ekonomicznych i wojsko-

wych możliwości państwa i przekształcenia tych możliwości w zwycięstwo w wypadku wybuchu wojny.

Po szóste, ważnym warunkiem osiągnięcia zwycięstwa w wojnie, jak to udowodnili klasycy marksizmu-leninizmu, jest wysoko rozwinięta ekonomika, nauka, nowoczesna technika, dobrze wyszkolone i zawsze gotowe do działań siły zbrojne. Właśnie dlatego szczególnego znaczenia nabiera stałe wzmacnianie wojenno-ekonomicznej mocy państwa, które jest podstawowym warunkiem umacniania jego zdolności obronnej. Mobilizowanie społeczeństwa do wypełnienia tego zadania jest jedną z ważniejszych funkcji kierownictwa politycznego.

Uważamy, że przedstawionym argumentem o zależności, nie tylko wojny konwencjonalnej, lecz wszelkiej wojny /a więc i jądrowej/ od polityki trudno nie przyznać racji aczkolwiek należy odnotować, że granice tej zależności nie muszą być i najczęściej nie są ściśle zarysowane.

Oprócz przedstawionych tu poglądów można zaobserwować również tendencję, która przeważa w kołach oficjalnych większości państw Zachodu do "połączenia" tez Clausewitza o wpływie polityki na wojnę z tezami Ludendorfa o wpływie wojny na politykę. Uważa się, że polityka i wojna, działacze polityczni i kierownicy wojskowi współdziałają ze sobą i wzajemnie od siebie zależą^{x/}.

Teoretycy ci uważają, że wzajemny związek polityki i doktryny wojennej ma dla państwa wielkie znaczenie praktyczne. Zgodność polityki i doktryny wojennej wywiera ożywczy wpływ na życie narodów i państw. Jeżeli polityka i doktryna wojenna odpowiadają sobie wzajemnie, to państwo rozwija się, rozkwita i zwycięża w wojnie. I odwrotnie, jeżeli między nimi nie ma zgodności, państwo nie rozwija się i może ponieść klęskę w wojnie. Jako przykłady zgodności polityki i doktryny podają imperium rzymskie w epoce starożytnej i imperium Brytyjskie w czasach nowożytnych. Każde z nich budowało swoją politykę na równowadze sił w Europie i miało niewielką, lecz silną armię i potężną flotę. Za przykład niezgodności polityki i doktryny podają natomiast Niemcy w obu wojnach światowych. Uważają, że polityka niemiecka stawiała przed doktryną zadania ponad siłą, gdyż po-

x/ M.Milsztein, A.Słobodzienko: O burżuazyjnej nauce wojennej. Warszawa 1959, s.203.

lityczne cele Niemiec w obu wojnach światowych nie odpowiadały ich sile militarnej^{x/}.

Nie ustosunkowując się do przedstawionych poglądów /Czytelnik sam to równie dobrze zrobi/ uważamy, że warto jednak zwrócić uwagę na inną od naszej interpretację terminu "polityka" przez teoretyków Zachodu. Chodzi o to, że i pod tym względem są oni wierni Clausewitzowi i pod pojęciem "polityki" rozumieją przede wszystkim politykę zagraniczną, traktując ją przy tym nie jako politykę klasy panującej /kapitału, monopoli/, lecz jako politykę ponadklasową /narodową/ realizowaną w interesie całego społeczeństwa. Warto przy tym dodać, że pochodzenie samej polityki wyjaśnia się z pozycji filozofii idealistycznej. Uważa się, że polityka tego czy innego państwa wpływa nie ze społeczno-ekonomicznych warunków życia ludzi, nie ze sposobu produkcji, lecz jest ona wynikiem działalności tych czy innych mężów stanu stojących na czele państwa. Nie biorąc pod uwagę ani tego kim są ci politycy, ani tego, że polityka wyrosła z określonych społeczno-politycznych i ekonomicznych warunków życia ludzi.

Chociaż we współczesnych warunkach przyjmuje się, że ustalenia doktryny wojennej są podporządkowane polityce, to jednak przy bliższym zbadaniu problemu okazuje się iż wpływ tej ostatniej może być różny. Z analizy literatury wynika, że istnieją tendencje do preferowania w treści "podstawowej koncepcji" doktryny wojennej bądź poglądów polityczno-ekonomicznych, bądź ściśle militarnych. Różny również może być stopień szczegółowości tej "podstawowej koncepcji" doktryny wojennej. O ile w pierwszym przypadku /preferowanie jednej grupy poglądów/ należałoby zalecać kompromis^{xx/}, to w drugim /stopień szczegółowości podstawowej koncepcji/ trudno ingerować, bowiem jest to w znacznej mierze zależne od poglądów subiektywnych.

Interesujące jest również i to, że te same obiektywnie zaistniałe fakty są różnie oceniane przez kierownictwo polityczne w poszczególnych państwach, nawet przy zbieżności podstawowych kierunków polityki. W związku z tym i doktryny wojenne tych

x/ Tamże.

xx/St.Zapolski proponuje nawet zamienić termin "doktryna wojenna" terminem "doktryna polityczno-wojskowa" - op.cit. s.10.

państw różnią się między sobą, co jest całkiem zrozumiałe w przypadku państw o różnych ustrojach politycznych. Jednak zjawiska takie można zaobserwować również w państwach o tych samych ustrojach politycznych. Przykładem tego mogą być doktryny wojenne państw uczestników pierwszej i drugiej wojny światowej /przed jej wybuchem/. I tak Niemcy i Francję przed drugą wojną światową zaliczyć należy do państw o zbliżonych potencjałach ekonomicznych i militarnych, a ich doktryny wojenne znacznie różniły się między sobą. W doktrynie wojennej Niemiec lansowano teorię blitzkriegu, tj. szybkiego rozbicia każdego przeciwnika oddziałnie, nagłymi uderzeniami, które uniemożliwiłyby mu mobilizację i wykorzystanie posiadanych rezerw. Działania bojowe wojsk nastawione głównie na maksymalne wykorzystanie efektu zaskoczenia, miały charakter wybitnie zaczepny i manewrowy, co w początkowym okresie, kiedy to przeciwnicy nie zdążyli jeszcze uruchomić całości sił, pozwoliło Niemcom odnosić znaczne sukcesy.

Tymczasem przedwojenna doktryna Francji miała "zbyt" obronny charakter. Uważano, że linia Maginota spełniając rolę ufortyfikowanej bazy wyjściowej, rozwiązuje podstawowe problemy wojny - uniemożliwia, przy właściwej osłonie północnego skrzydła, wdarcie się przeciwnika w głąb francuskiego terytorium. Nawet natarcie miało na wprost obronny charakter. Miało ono być niesłychanie metodyczne. Pierwsze rzuty nacierających wojsk miały posuwać się skokami od przedmiotu do przedmiotu. Po opanowaniu każdej rubieży należało się zatrzymać, a następnie umocnić ją. Umocnienia każdej rubieży, co było równoznaczne ze zorganizowaniem na niej obrony, stanowiło niezbędny warunek rozpoczęcia natarcia, którego celem miało być opanowanie i umocnienie kolejnej rubieży.

Przedstawione poglądy doktrynalne miały wyeliminować wszelkie ryzyko, które to złudzenia w ciągu paru dni i w niezwykle przekonujący sposób zostały zweryfikowane przez niemieckie związki pancerne działające pod przykryciem lotnictwa bezpośredniego wsparcia.

Niewątpliwą przyczyną takich właśnie rozwiązań doktrynalnych były cele polityczne, które poprzez wojnę zamierzano osiągnąć. Imperializm niemiecki, którego przedstawiciele nie chcieli godzić się z klęską i podziałem świata dokonany w wyniku pierw-

szej wojny światowej, podjął wysiłki zmierzające do złamania postanowień traktatu wersalskiego i odbudowy potencjału wojennego, by nie tylko przywrócić, ale jeszcze wzmocnić pozycję polityczną Niemiec w świecie. Zwycięstwo faszystów pozwoliło Hitlerowi jawnie przystąpić do realizacji planu zdobycia panowania nad światem. Polityka rządu III Rzeszy zmierzała do stworzenia jak najbardziej sprzyjających warunków dla osiągnięcia tego podstawowego celu politycznego hitleryzmu.

Produkcja przemysłu zbrojeniowego w Niemczech w latach 1933-1939 wzrosła 12,5 razy. Umożliwiło to szybką rozbudowę sił zbrojnych, zwłaszcza lotnictwa i broni pancernej. Jednocześnie w polityce wewnętrznej zastosowano terror, aby bezwzględnie rozprawić się ze wszystkimi odłamami opozycji politycznej, a szczególnie z rewolucyjnym ruchem robotniczym. W polityce zagranicznej niemieckie koła rządowe, szermując hasłem antykomunizmu, a jednocześnie zapewnieniami o chęci utrzymania pokoju, starały się nie dopuścić do powstania koalicji antyhitlerowskiej i stworzyć sobie jak najdogodniejsze warunki do rozpoczęcia wojny. W marcu 1936 roku wojska hitlerowskie wkroczyły do zdemilitaryzowanej Nadrenii. W tym też roku Niemcy, Włochy i Japonia zawarły układ polityczny, tworząc agresywny blok państw zmierzających do wywołania nowej wojny i dokonania ponownego podziału świata. Aneksja Austrii i zagarnięcie Czechosłowacji postawiły świat bezpośrednio w obliczu wojny.

Nie też dziwnego, jak racje polityczne podyktowały wybór momentu rozpoczęcia drugiej wojny światowej. Faktem bowiem jest, że Niemcy pomiędzy rokiem 1934 a rokiem 1939 nie miały dostatecznej ilości czasu na stworzenie niezwyciężonej armii. Najlepiej ujmuje to generał von Lossberg, stwierdzając: "Wszystko dobrze wzięwszy pod uwagę stan sił i uzbrojenia Wehrmachtu w roku 1939 mógł wystarczyć do szybkiego obalenia tego rodzaju państwa co Polska, jednakże nie do prowadzenia długotrwałej wojny przeciw wielkim mocarstwom. Wehrmacht nie był absolutnie przygotowany do starcia z mocarstwami zachodnimi. I Hitler wiedział o tym doskonale^{x/}.

Według innych danych Wehrmacht miał osiągnąć pełną gotowość do działań wojennych dopiero w latach 1941-1942. Wynika

x/ A. Gouthard: 1940 - wojna straconych okazji. Warszawa 1959, s. 90.

stąd, że Niemcy hitlerowskie dysponując silną, ale nie w pełni gotową armią wybrały moment wybuchu wojny ze względów politycznych, w przekonaniu, że mocarstwa zachodnie nie są przygotowane do wojny i nie będą się kwapiły do zrealizowania sojuszniczych zobowiązań wobec Polski. Rzeczywistość potwierdziła przewidywania. Wprawdzie Francja i Anglia wypowiedziały wojnę Niemcom we wrześniu 1939 roku, ale na froncie zachodnim stało beczynnie 110 dywizji francuskich i angielskich nie stawiając czoła 23 dywizjom niemieckim.

Nic więc dziwnego, że tego rodzaju polityka wywarła wpływ nie tylko na czas rozpoczęcia wojny lecz i uprzednio sformułowane poglądy doktrynalne co do prowadzenia przyszłej wojny.

Zupełnie inaczej kształtowała się w tym czasie sytuacja polityczna, ekonomiczna i demograficzna Francji. Po zwycięskiej wojnie światowej Francja odzyskała zagrabione przez Niemcy w 1871 roku terytorium Alzacji i Lotaryngii. Zwycięstwo to doprowadziło jednak do niepokojących zmian w sytuacji demograficznej^{x/}. Również polityczna sytuacja Francji /zarówno zagraniczna, jak i wewnętrzna/ stała się skomplikowana dla ówczesnego kierownictwa^{xx/}. Wewnętrzny Front Ludowy stanowił dlań większe niebezpieczeństwo niż poczynania Adolfa Hitlera w sąsiadującym z Francją państwie niemieckim.

W tej sytuacji za główne należy uznać następujące założenia mające wpływ na polemarchiczną doktrynę wojenną: Francja nie ma żadnych roszczeń terytorialnych, chce utrzymać swój stan posiadania i żadna wojna, a już szczególnie wojna z sąsiadami, nie jest jej potrzebna; Francja przeżywa okres ciężkich trudności politycznych, ekonomicznych i demograficznych. Cały wysiłek państwa skierowany jest na sprawy wewnętrzne. W tej sytuacji każda wojna, a szczególnie wojna zaczepna mogłaby być przeszkodą w osiągnięciu równowagi wewnętrznej. Konsekwencją przedstawionych założeń mogła być tylko doktryna "przesadnie" obronna;

x/ Zwycięstwo to kosztowało Francję 1.397.800 samych tylko zabitych, nie licząc wielu milionów kalek i nieuleczalnie chorych ofiar wojny.

xx/ Rosnące bezrobocie z jednej strony zwiększało niezadowolenie mas ludowych, a z drugiej zaostrzało walkę klasową; dewaluacja franka, wielkie skandale finansowe, itp.

doktryna, która jak już się zwykle nazywać, była przesłknięta duchem linii Maginot; doktryna w myśl której, jak pisze Gamelin, "armia francuska od 1920 roku była zdolna wyłącznie do działań obronnych"^{x/}.

Przedstawione tu założenia niewątpliwie wyjaśniają podstawowe przyczyny różnic między przedwojennymi doktrynami wojennymi Niemiec i Francji. Nie tłumaczą jednak wszystkich. Nie tłumaczą między innymi różnic w organizacji i zasadach działania sił zbrojnych obu tych państw. Szczególne znaczenie dla działań wojennych prowadzonych w 1940 roku miał fakt, że ówczesne wozy bojowe w armii niemieckiej skomasowane zostały zasadniczo w specjalnych /pancernych/ związkach taktycznych i operacyjnych, podczas gdy w armii francuskiej wozy te w większości rozdzielono między poszczególne dywizje. Takie ich usytuowanie umożliwiło szybkie i głębokie wdarcie się hitlerowskich klinów pancernych w głąb terytorium Francji, a armii francuskiej uniemożliwiło skuteczne, to znaczy szybkie i zmasowane przeciwdziałanie zastosowanej przez hitlerowców taktyce działań wojennych. Jest to niewątpliwie mylnie sformułowany pogląd francuskiej doktryny wojennej owego okresu. Przykład ten wyraźnie pokazuje jakie skutki mogą ze sobą pociągnąć mylnie sformułowane poglądy doktrynalne, a szczególnie w zakresie podstawowej koncepcji doktryny wojennej.

Z przeprowadzonych badań wynika również, że różny może być także przy formułowaniu "podstawowej koncepcji" stopień uwzględnienia w poglądach politycznych poszczególnych czynników mających wpływ na doktrynę wojenną, a przede wszystkim: stanu moralno-politycznego, ekonomiki, nauki, techniki, stanu sił militarnych, danych o przeciwniku oraz "podstawowych koncepcji" doktryny koalicyjnej /współpartnerów danej koalicji/. Nie wnikając w przyczyny tych różnic przyjmuje się, że w zależności od konkretnej sytuacji wymienione czynniki oddziałują na doktrynę wojenną zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio /a więc poprzez politykę/.

Chociaż doktryna wojenna jest podporządkowana polityce i stanowi rozwinięcie /uszczerbowienie oraz konkretyzację/ idei w zakresie przygotowania i prowadzenia wojny, to z chwilą przyjęcia /oficjalnego zaakceptowania/ danej doktryny zaczyna

x/ Gamelin: Servir, cz.I, s.94, za Fr.Skibińskim op.cit. s.487.

ona wywierać z kolei wpływ na politykę, co powoduje konieczność uwzględnienia przez tę ostatnią realnych możliwości państwa i jego sił zbrojnych. Z tych względów zależności między polityką a doktryną - przy nadrzędnej roli polityki - mają postać sprzężenia zwrotnego.

2.2. Związki doktryny wojennej ze stanem moralno-politycznym

Zależność przebiegu i wyniku wojny od stanu moralno-politycznego społeczeństwa^{x/} staje się coraz bardziej bezsporna. Doceniano ją zresztą od najdawniejszych czasów.

U podstaw właściwego zrozumienia roli stanu moralno-politycznego leży pogląd o decydującej roli mas ludowych we współczesnej wojnie, które nie tylko wytwarzają środki materialne do prowadzenia wojny, lecz bezpośrednio w niej uczestniczą. Historia dostarcza w tym względzie szeregu przykładów zarówno negatywnych jak i pozytywnych. Znane są przypadki, w których znaczny potencjał moralno-polityczny nie został wykorzystany i państwo ponosiło klęskę. Najbardziej jaskrawym tego przykładem jest Francja 1940 roku, której klasy panujące nie mobilizowały duchowo społeczeństwa do walki z wrogiem, gdyż - o czym już wspomniano - o wiele bardziej obawiały się własnego narodu aniżeli hitlerowskich agresorów^{xx/}.

Za typowy przykład właściwie ukształtowanych norm społecznych stanowiących źródła mocy stanu moralno-politycznego należy uznać stosunki panujące w Związku Radzieckim podczas drugiej wojny światowej. Postawa społeczeństwa radzieckiego stanowiła jeden z głównych czynników, które przesądziły o zwycięstwie nad III Rzeszą.

Z przedstawionych przykładów wynika, że przy analizie czynnika moralnego w wojnie należy dostrzegać i uwzględniać poglądy

x/ W niniejszej pracy pod pojęciem stanu moralno-politycznego rozumie się całokształt społecznie ukształtowanych w danej zbiorowości społecznej norm regulujących zachowanie się zarówno poszczególnych członków, jak i całych społeczności, które można wykorzystać dla osiągnięcia celów politycznych w wojnie. Chodzi przy tym przede wszystkim o zapewnienie zdolności państwa /klasy, narodu, koalicji/ do sprostania wszelkim próbom wojny, nawet gdyby wymagało to maksymalnego napięcia sił fizycznych i duchowych.

xx/ Marksizm-Leninizm o wojnie i wojsku. MON, Warszawa 1964, s.309

i przekonania polityczne ludzi, ich uczucia społeczne /solidarność klasową, miłość ojczyzny, nienawiść do wrogów itp./, jak również szereg cech psychicznych, takich jak wola, określone emocje i nawyki^{x/}.

Dlatego w treści potencjału moralno-politycznego /rozumianego jako możliwość wykorzystania stanu moralno-politycznego/ należy rozróżnić trzy aspekty: polityczny, ideologiczny i psychologiczny.

Polityka państwa /klasy, koalicji/, zarówno wewnętrzna, jak i zagraniczna, jako działalność społeczna, związana jest z oceną poszczególnych grup społecznych. Wprawdzie przy ocenie działalności politycznej częściej stosuje się pojęcie "sprawiedliwe" niż "moralne", lecz to nie zmienia istoty sprawy, gdyż na terenie polityki "sprawiedliwe" jest głównym kwalifikatorem "moralnego". W tym znaczeniu działalność polityczna ma istotny wpływ na kształtowanie stanu moralnego społeczeństw^{xx/}. Stąd również potrzeba propagowania celów politycznych wśród społeczeństwa. Chodzi w niej zarówno o wyjaśnienie społeczeństwu określonej działalności politycznej, jak i zaaprobowanie podjętych decyzji politycznych przez społeczeństwo.

Istotne znaczenie dla wartości potencjału moralno-politycznego ma ocena przez społeczeństwo działalności politycznej państwa w okresie pokoju i wojny lecz również istotna jest aprobata lub dezaprobata celów politycznych wojny. Cel ten wywiera bowiem decydujący wpływ na postawę moralną zarówno wojska, jak i ludności cywilnej.

Gdy społeczeństwo lub poważna jego część uświadomi sobie np. niesprawiedliwość, a więc niemoralność danego celu politycznego, możliwości państwa gwałtownie maleją. Jest to ogólna prawidłowość i dlatego przy ocenie moralnej państw należy brać pod uwagę nie tylko ustrój społeczno-polityczny i gospodarczy, ale i treść polityczną prowadzonych wojen.

Należy jednak nadmienić, że ludzie świadomie tworzą swoją historię. Ich rola w wydarzeniach historycznych zależy od tego,

x/ I. Selezniw: Wojna a walka ideologiczna. Warszawa 1967, s. 28/29.

xx/ Fr. Ryszka: Wstęp do nauki o polityce. WAP, Warszawa 1970, s. 7/8.

jak dobrze rozumieją przyczyny wydarzeń, ich siły napędowe oraz czyim interesom klasowym odpowiadają ich następstwa.

Doskonałym przykładem potwierdzającym jak trudno jest liczyć na entuzjazm mas, które prowadzi się na niesprawiedliwą wojnę, jest amerykańska agresja w Korei /1950-1953/, Sami Amerykanie przyznają, że "nigdy jeszcze Stany Zjednoczone nie prowadziły tak niepopularnej wojny, jak wojna w Korei"^{x/}. Nawet naczelny dowódca sił zbrojnych interwentów, generał Ridgway nie potrafił wyjaśnić w imię jakich celów prowadzona jest wojna w Korei. Ridgway pisał: "Jeszcze jeden poważny problem niepokoił wojsko, a miał on zasadnicze znaczenie. Było to pytanie, po co w ogóle walczymy? Co u diabła robimy tutaj, w tym zapomnianym przez Boga kraju? W Stanach Zjednoczonych jakiś komentator oznajmił, że prowadzimy nie tę wojnę /jaką powinniśmy prowadzić/, nie w tym miejscu i nie z tym przeciwnikiem. Wywarło to głębokie wrażenie na żołnierzach 8 armii. Rozumiałem, że powinienem szczerze, z niezłomną wiarą w słuszność naszej sprawy odpowiedzieć żołnierzom na nurtujące ich wątpliwości. I oto pewnego razu w nocy napisałem: Odpowiedź na pytanie dlaczego się tu znajdujemy jest prosta i nieodwołalna. Znajdujemy się tu na podstawie decyzji ludzi upełnomocnionych przez nasz rząd. Jak powiedział dowódca wojsk Narodów Zjednoczonych, generał armii Douglas Mac-Arthur, dowództwo zamierza utrzymać stan wojenny w Korei tak długo, dopóki Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie to uważała za niezbędne. Odpowiedź prosta i nie wymaga żadnych komentarzy. Odpowiedź jest przy tym ostateczna, gdyż przysięga wyklucza możliwość jakichkolwiek wątpliwości co do słuszności rozkazów"^{xx/}. Należy tylko dodać, że Ridgway nie informuje czy żołnierzy zadowolili ta "prosta i ostateczna odpowiedź".

Przedstawiony przykład wskazuje raz jeszcze, że oddziaływanie polityczne może liczyć na powodzenie jeśli cele polityczne wojny są sprawiedliwe, czyli inaczej moralne.

Na stan moralno-polityczny społeczeństwa oddziałuje także ideologia przyjęta i realizowana przez klasę panującą w danym ustroju społeczno-politycznym.

x/ R.E.Osgood: Limited War. Chicago 1957, cyt.za tłum.ros.s.246.
xx/ M.Ridgway. Solder. Nowy Jork 1956, cyt.za Marksizm-leninizm o wojnie i wojsku. MON, Warszawa 1964, s.313.

Strona ideologiczna stanowi istotną treść stanu moralnego. Z punktu widzenia ideologicznego najważniejszy problem czynnika moralnego w wojnie stanowi z jednej strony klasowa ocena charakteru wojny, a z drugiej stosunek społeczeństwa /poszczególnych ludzi/ do niej.

Stan duchowy ludzi w wojnie określaną jest terminem "ducha moralnego". Termin ten oddaje istotę sił duchowych narodu i jego armii, ponieważ wszystkie polityczne, prawne, etyczne, estetyczne, filozoficzne i ewentualnie religijne oceny wojny koncentrują się w jednym problemie moralnym - czy dane zjawisko /obrona ojczyzny/ jest dobrem, czy złem. Stąd też niepoślednia rola ideologii jako tej części świadomości społecznej, która wyraża poglądy danej klasy na system stosunków społecznych i służy za broń ideową o ich zachowanie lub zmianę^{x/}.

Ideologia stanowiąc system określonych poglądów i pojęć danej klasy ocenia zjawiska życia społecznego przez pryzmat własnej sytuacji i własnych interesów, a tym samym poglądy ideologiczne na takie sprawy, jak polityka, etyka, estetyka, filozofia i religia nie mogą nie wyrażać klasowej /partyjnej/ linii.

Wynika stąd, że poglądy ideologiczne stanowią określony potencjał, który można wykorzystać nie tylko dla osiągnięcia celów moralnych lecz i politycznych. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że nowe idee nie są w stanie zmienić stosunków społeczno-politycznych, mogą co najwyżej wyprowadzić ludzi poza obręb dotychczasowych idei. Idee mogą z potencjału stać się siłą realną dopiero wtedy gdy opanują świadomość ich najbardziej aktywnej i przodującej części. W rozwiązaniu tego problemu szczególną rolę odgrywa praca lub walka ideologiczna.

Oddziaływanie ideologiczne prowadzone jest współcześnie głównie za pośrednictwem propagandy. Propaganda ideologiczna oddziałuje na umysły ludzi w celu wniesienia do ich świadomości określonych idei politycznych i prawnych, poglądów etycznych i estetycznych oraz zapatrywań filozoficznych i religijnych /anty-religijnych/.

x/ I. Selezniow: Wojna a walka ideologiczna. Warszawa 1967, s. 28-29.

O znaczeniu ideologii socjalistycznej pisze generał H. Guderian, który jej siłę odczuwał na własnej skórze. My Europejczycy - stwierdza on po zakończeniu wojny - odnosimy wrażenie, że wielu Amerykanów nie docenia obecnie siły Związku Radzieckiego, jego możliwości technicznych i militarnych, potencjału przemysłowego, talentów organizatorskich przywódców, podobnie jak i umiejętności jego wyższego dowództwa i siły jego /Związku Radzieckiego/ idei politycznych. Najważniejsze jest to ostatnie, siła idei zapewniająca systemowi radzieckiemu sympatię szerokich mas nawet w ciężkich chwilach, gdy sukces staje się wątpliwy^{x/}.

Rozpatrując problem ideologii dwóch współcześnie istniejących przeciwstawnych systemów społecznych - socjalistycznego i kapitalistycznego, należy uzględnąć, że w każdym z nich ideologia odgrywa inną rolę.

W społeczeństwie socjalistycznym rola ideologii stale wzrasta. Ideologia socjalistyczna odgrywa decydującą rolę w umacnianiu ducha moralnego społeczeństw państw socjalistycznych.

W społeczeństwie kapitalistycznym istnieje natomiast obiektywna rozbieżność między burżuazją i klasą robotniczą i nie można jej przewyciężyć. Burżuazja stara się zataić klasowość swojej ideologii i przedstawić własne poglądy polityczne i prawne, zasady etyczne i estetyczne, ustalenia filozoficzne i religijne jako ogólnoludzkie i ogólnonarodowe. Czyni tak dlatego, ponieważ jej interesy klasowe sprzeczne są z obiektywnym procesem rozwoju historycznego. Kapitalistyczny sposób produkcji staje się coraz większym anachronizmem. Burżuazja nie jest w stanie wystąpić z ideologią, z programem który nadawałby się do przyjęcia przez szerokie masy. Dlatego musi uciekać się do różnych "anty" /na przykład antykomunizmu/ oraz najrozmaitszych kłamstw ideologicznych^{xx/}. Dlatego też dla zakamuflowania niedostatków oddziaływania ideologicznego podnosi się rangę wpływania na tak zwane "pierwotne instynkty ludzkie", czyli na oddziaływanie psychologiczne.

Rzecz zrozumiała, że stan moralny ludzi wiąże się ze wszystkimi rodzajami zjawisk psychologicznych, lecz szczególnego znaczenia w czasie wojny nabierają: uczucia, siła woli, tempera-

x/ H.Guderian: Można li zaszczytiti Zapadnuju Jewropu? Moskwa 1954, s.46.

xx/ J.Sielezniew: Wojna a walka ideologiczna. Warszawa 1967, s.33.

ment, charakter, motywy działania na określone stany psychiczne.

Znane są liczne wypadki, kiedy poszczególni żołnierze, składając ludźmi o wysokim poziomie umysłowym i z gruntowną wiedzą oraz dużymi umiejętnościami w swej specjalności, nie potrafili rozwiązać skomplikowanej sytuacji bojowej, co odbijało się ujemnie na przebiegu operacji /walki/.

W działaniach wojennych psychika człowieka podlega działaniom pewnych jednolitych dla wszystkich bodźców i wpływów, które można wzmacniać lub osłabiać, co nieuchronnie odbija się na stanie moralnym wojsk. Byłoby więc rzeczą nierozsądną nie skorzystać z możliwości wpływania na instynkty ludzkie.

Istotne znaczenie dla wpływania na stan moralny społeczeństw /wojsk/ ma znajomość więzi pomiędzy psychologią społeczną^{x/}, a ideologią. Zarówno pierwsza, jak i druga stanowi środek uświadomienia sobie tych samych zjawisk, tj. stosunków społecznych. Psychologia społeczna ocenia jednak ludzi na podstawie doświadczeń zmysłowych osiąganych w toku ich codziennej działalności produkcyjnej i społecznej. Ideologia czyni to natomiast na bazie poznania stosunków istniejących w danym społeczeństwie.

Należy jednak nadmienić, że niezależnie od psychologii społecznej istnieje psychologia indywidualna /jednostki/, która traktuje o zjawiskach występujących w psychice każdego człowieka, niezależnie od ustroju społecznego w jakim żyje i od klasy społecznej /narodu/ do którego należy.

Szczególną rolę przypisuje psychice indywidualnej modny współcześnie w USA kierunek psychologiczny zwany behawioryzmem. Uważa on, że każda jednostka ludzka stanowi sumę przyzwyczajzeń, instynktów i reakcji notorycznych. Człowiek według behawiorystów - to całokształt odruchów warunkowych, które odgrywają decydującą rolę w jego działaniach. Odruchy te można systematyzować według określonego planu, tak jak się to robi przy doświadczeniach ze zwierzętami. Jeżeli - jak twierdzą - rozum, świadomość nie odgrywają żadnej roli, a wszystko jest zdeterminowane przez odruchy,

x/ Pod pojęciem psychologii społecznej należy w niniejszej pracy rozumieć dominujący typ nastrojów i uczuć, dominujący sposób myślenia, typ obyczajowości, moralności, zwyczajów i cech charakteru, które kształtują się u ludzi zespolonych określona wspólnotą historyczną w procesie życia społecznego pod wpływem warunków społecznych.

to tym samym człowiek przestaje być faktycznie istotą ludzką. Z dociekań behawioryzmu wynika, że rozum nie istnieje, gdyż nie może jakoby ujawnić się na zewnątrz. Słowa, czyny i postęпки ludzi nie są wyrazem ich świadomej działalności, lecz jedynie doświadczeń.

Skoro odruchy warunkowe odgrywają w działalności człowieka rolę najistotniejszą, to tym samym "walka" o świadomość ludzi staje się sprawą drugorzędną, a na plan pierwszy wysuwa się oddziaływanie psychologiczne.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że przy wyborze dróg "walki o masy", szczególnie w wypadkach gdy określona ideologia nie odpowiada większości społeczeństwa, bezpieczniej jest obrać drogę oddziaływania psychologicznego. W tych warunkach argumenty ideologiczne można wykorzystać jako środek pomocniczego oddziaływania na świadomość ludzi, przy czym można je sprowadzić do poziomu taniej sensacji opartej przy tym na fałszywym przedstawianiu poglądów strony przeciwnej.

Z przedstawionych tu rozważań wynika, że niezależnie od przyjętych metod i form oddziaływania na własne społeczeństwo, nabiera ono /oddziaływanie/ współcześnie, przede wszystkim ze względu na moc środków rażenia /broń jądrowa itp./ i nieograniczony ich zasięg, coraz większego znaczenia, oraz że w każdej doktrynie wojennej trzeba uwzględnić konieczność takiego oddziaływania. Niezależnie jednak od tego niezbędne jest wpływanie, i to we wszystkich wymienionych aspektach /politycznym, ideologicznym i psychologicznym/ na społeczeństwa państw zaprzyjaźnionych i neutralnych, a przede wszystkim państw wrogich, które zwie się powszechnie walką polityczną, ideologiczną i psychologiczną^{x/}.

Wprawdzie fakt, że propaganda wojenna^{xx/} może mieć duże znaczenie dla osiągnięcia celów wojny znany był od dawna, lecz zupełnie nowa sytuacja w dziedzinie walki ideologicznej powstała dopiero w okresie gdy oświata upowszechniła się wśród

x/ Na Zachodzie natomiast walkę psychologiczną nazywa się "wojną psychologiczną", a u jej podstaw leży teoria behawioryzmu. Sądzimy, że rozwiązanie to zawęża rangę problemu. Z tego względu w dalszej części pracy używać będziemy terminu "walka psychologiczna", a nie "wojna psychologiczna".

xx/ Rozumiana zarówno jako oddziaływanie, jak i walka.

najszerszych mas społeczeństwa i pojawiły się takie środki kształtowania opinii publicznej jak: prasa, radio, kinematografia oraz telewizja.

Należy przy tym nadmienić, że środki te można i wykorzystuje się dla wszystkich rodzajów propagandy. Niejednokrotnie nawet w tej samej audycji czy ulotce znajdują się elementy propagandy politycznej, ideologicznej i psychologicznej.

Warto tu także odnotować słowa twórcy angielskiej propagandy wojennej w okresie pierwszej wojny światowej, który stwierdza, że w początkowym okresie wojny opinia, iż "propaganda jest bronią, która - jeżeli chodzi o uzyskane wyniki może zastąpić kilka korpusów piechoty /?/ - spotkała się po prostu z pobłażliwym uśmiechem. Bardzo niechętnie przydzielano na ten cel fundusze i śmiałe przedsięwzięcia licznych entuzjastów traktowano jako nieszkodliwe awantury niezupełnie zdrowych na umyśle ludzi"^{x/}.

Mimo, że w pierwszym roku wojny propagandę prowadzono niesystematycznie, to w latach następnych, widząc jej skutki, uznano potrzebę prowadzenia rozległej działalności w tym zakresie zarówno wśród ludności cywilnej na zapleczu przeciwnika, jak i wśród żołnierzy na froncie. Począwszy od połowy 1915 roku propaganda staje się systematyczna i masowa. Wystarczy wspomnieć, że wiosną 1918 roku Anglicy zrzucali wśród żołnierzy i ludności Niemiec i Austro-Węgier około miliona egzemplarzy ulotek miesięcznie^{xx/}.

O tym, że propaganda Ententy była skuteczna świadczy odezwa marszałka Hindenburga wydana w lipcu 1918 roku do żołnierzy niemieckich. Czytamy w niej: "Wróg wystąpił przeciwko duchowi niemieckiemu. Zamierza on zatruć nasze dusze. Nie mamy prawa odnosić się lekkomyślnie do jego zamierzeń. W tej kampanii wróg przeciwstawia naszej sile moralnej różne środki. Nie tylko pokrywa nasz front szybkim ogniem zaporowym, lecz także kieruje przeciwko nam wał ogniowy najrozmaitszych druków propagandowych. Jego główny cel - zatruć świadomości ludzi naszego kraju"^{xxx/}.

x/ K.Stuart: Zajny doma Kliu. Moskwa 1928, s.55, wg J.Sielezniewa - tamże - s.47.

xx/ K.Stuart - tamże s.57.

xxx/ Archiwum MO ZSRR, f.32, op.542140, d.9, e.62 - wg Sielezniewa, s.48.

Znacznie większe znaczenie przypisuje się propagandzie w okresie międzywojennym oraz w toku drugiej wojny światowej.

Szczególnie ciekawym przykładem oddziaływania propagandy wojennej, demaskującej ustrój i kierownictwo państwowe Niemiec w okresie drugiej wojny światowej były ulotki radzieckie. Duże zainteresowanie wzbudziła np. ulotka zatytułowana "Dziesięć pytań i odpowiedzi", zrzucona nad większymi miastami Niemiec. Jej wartość polegała na tym, że zmuszała do zastanowienia się i konfrontacji. "Postawiono tam pytania: Dlaczego zrzucamy jednocześnie bomby i ulotki? Czy Hitler może zawrzeć pokój? Do czego prowadzi dalsze przedłużanie wojny? Czy Rosjanie żywią nienawiść narodową do narodu niemieckiego? Czy Rosja dąży do zniszczenia państwa niemieckiego albo do eksterminacji narodu niemieckiego? Czy Rosjanie zamierzają ingerować we wszystkie sprawy Niemiec? Co powinien zrobić naród niemiecki? Co doradzić żołnierzom niemieckim, aby położyć kres wojnie?"

Odpowiedzi były krótkie i dobitne. Dlaczego - pytano w ulotce - zrzucamy jednocześnie bomby i ulotki? Dlatego, że musimy zniszczyć wasz przemysł wojenny i powiedzieć Wam prawdę o wojnie. Winę za Wasze nieszczęścia ponosi Hitler, który napadł na nasz kraj i zmusił wasze fabryki do produkcji narzędzi mordu. Im szybciej fabryki te przestaną pracować, tym szybciej skończy się wojna. Te odważne i prawdziwe słowa mówi Wam Armia Czerwona - armia ludzi pracy"x/.

W przedstawionej ulotce znajdują się akcenty polityczne, ideologiczne i psychologiczne, gdyż jak wskazuje długoletnie doświadczenie, niezbędne jest oddziaływanie zarówno na świadomość, jak i nieświadome mechanizmy działalności ludzkiej, które pozwalają kształtować ducha moralnego zarówno własnego społeczeństwa, jak i społeczeństw państw koalicji, państw neutralnych, a także państw przeciwnika.

Sądzymy, że z przeprowadzonych rozważań niedwuznacznie wynika, że współczesna doktryna musi ujmować nie tylko problemy przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej, lecz również problemy walki /oddziaływania/ politycznej, ideologicznej i psychologicznej.

x/ Archiwum MO ZSRR, f.32, op.515185, d. 45, l. 279.

2.3. Związki doktryny wojennej z potencjałem wojenno-ekonomicznym

We współczesnej literaturze fachowej obserwuje się stały wzrost liczby publikacji, w których stwierdza się, że przebieg i wynik współczesnej wojny w coraz większym stopniu uzależnione są od potencjału wojenno-ekonomicznego^{x/}.

Należy jednak nadmienić, że zależność ta nie była tak istotna w przeszłości. Na przykład Francja w okresie panowania Burbonów została doprowadzona do granic wyczerpania ekonomicznego i Napoleon rozpoczął swoje wyprawy wojenne dosłownie z "pustą szkatułką". Mimo dwudziestoletniego okresu nieprzerwanych wojen imperium francuskie w 1811 roku dysponowało znacznymi rezerwami skarbowymi. Typowym potwierdzeniem przedstawionej tezy była również carska Rosja; będąc krajem zacofanym pod względem ekonomicznym i całkowicie zależnym od kapitału zagranicznego, była pod względem militarnym uważana za silne państwo, głównie dzięki ogromnym rezerwom ludzkim.

Intensyfikacje wpływu potencjału wojenno-ekonomicznego na przebieg i wynik wojny oraz jego związki z poglądami doktrynalnymi, a więc poglądami na przygotowanie i prowadzenie wojny występują w sposób szczególny dopiero na początku naszego wieku, co znowu najlepiej przyśledzić na przykładzie.

W zasadzie aż do pierwszej wojny światowej, wojny prowadzono z reguły za pomocą uzbrojenia i amunicji, które wyprodukowano i nagromadzono jeszcze przed rozpoczęciem wojny. Tak na przykład było w wojnie francusko-pruskiej /1870-1871/, podczas której zużycie amunicji było niewielkie; w ciągu ośmiu miesięcy wojny Niemcy zużyli w przeliczeniu na jeden karabin po 40 pocisków, a na działo - po 190 naboju. Zużycie amunicji poważnie wzrosło w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, gdyż oddano w niej około miliona wystrzałów /720 pocisków na jedno działo/^{xx/}. Zu-

x/ Pod pojęciem potencjału wojenno-ekonomicznego rozumie się w niniejszej pracy zdolność sił ekonomicznych państwa do wykonania maksymalnej produkcji wojennej w czasie mobilizacji gospodarczej i prowadzenia wojny. Natomiast pod pojęciem produkcji wojennej rozumie się produkcję, której rozmiary i asortyment dostosowane są do potrzeb prowadzenia wojny. Definicja potencjału wojennego - patrz W. Stankiewicz: *Ekonomia wojenna*. WAP, Warszawa 1967, cz.1, s.44.

xx/ A. Łagowski: *Strategia i ekonomika*. Warszawa 1959, s.97.

życie to umożliwiały zapasy nagromadzone przed wojną oraz bieżąca produkcja fabryk istniejących jeszcze w okresie pokoju.

Sytuację zmieniała radykalnie pierwsza wojna światowa. Sztab Generalny armii rosyjskiej określił na przykład, że zapotrzebowanie na amunicję w nadchodzącej wojnie nie będzie większe aniżeli około tysięcy sztuk na działo i 7 milionów sztuk na wojnę. Rzeczywistość wykazała jednak, że w toku wojny zużyto 8-krotnie większą ilość naboju artyleryjskich i moździerzowych /ponad 55 milionów sztuk^{x/}.

Z kolei niemiecki plan mobilizacyjny przewidywał w owym czasie produkcję 330 tysięcy pocisków i 10 tysięcy karabinów miesięcznie. Faktycznie natomiast niezbędne okazało się uzupełnienie w ilości 12 milionów pocisków i 250 tysięcy karabinów na miesiąc^{xx/}. W związku z tym niemożliwe było dostarczenie na czas odpowiedniej ilości broni i amunicji. Ten stan rzeczy spowodował, że ustalenia doktrynalne w myśl których zasadniczym celem działań wojennych winno być szybko i druzgocące pokonanie Francji i wyeliminowanie jej z wojny /zanim armia rosyjska zmobilizuje się i rozwinie/, załamały się.

Należy dodać, że analogicznie przedstawiała się sprawa w wojnie Niemiec hitlerowskich przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Zgodnie z poglądami doktrynalnymi przewidywano rozgromić Związek Radziecki w ciągu 6 tygodni. Sądono więc, że zadanie to można zrealizować uzbrojeniem wyprodukowanym w Niemczech przed rozpoczęciem wojny oraz zdobytym w okupowanych krajach Europy. Nie planowano więc na okres wojny zwiększenia produkcji uzbrojenia.

Przedstawione przykłady wyraźnie wykazują na jakościowo nowe związki między potencjałem wojenno-ekonomicznym a poglądami doktrynalnymi we wszystkich ich obszarach, a w tym głównie w zakresie podstawowej koncepcji oraz ustaleń strategicznych.

Przedstawione /i inne/ przykłady pozwoliły również sprecyzować pogląd, w myśl którego na zwycięstwo w minionych wojnach światowych mogła liczyć ta strona, której gospodarka była w sta-

x/ Tamże.

xx/ J. Puzanow: Marksizm-leninizm o wzaimoswiazi wojny i ekonomiki. Moskwa 1959, s.46-47.

nie rozwiązywać stojące przed nią niezmiernie skomplikowane zadania. Ten jakościowo nowy związek między potencjałem wojenno-ekonomicznym a poglądami doktrynalnymi w zakresie działań wojennych polegał przede wszystkim na tym, że przebieg i wynik wojny były w znacznym stopniu zdeterminowane możliwościami dostarczenia w czasie trwania wojny /przez gospodarke narodową krajów walczących/ masowej i nieustannie rosnącej produkcji nowoczesnych środków "żywienia wojny".

Analiza charakteru ewentualnej przyszłej wojny oraz prawdopodobnego sposobu jej prowadzenia wykazuje, że nadal decydujące znaczenie będą miały nie tylko obecnie posiadane moce przemysłowe walczących stron /państw, koalicji/, lecz również ich żywotność i mobilność, stopień wrażliwości na współczesne środki rażenia zarówno przemysłu jak i komunikacji, a ponadto zdolność do odbudowania produkcji przemysłowej w toku wojny, szczególnie po ewentualnych uderzeniach jądrowych^{x/}. Należy przy tym nadmienić, że w wielu publikacjach podkreśla się, iż istotne znaczenie dla przebiegu i wyniku ewentualnej przyszłej wojny, głównie w jej wariacie jądrowym, będzie miała produkcja wojenna w okresie pokojowym i pogotowia wojennego. Biorąc pod uwagę przedstawione założenia należy stwierdzić, że chociaż rozwój gospodarczy państw /koalicji/ uzależniony jest od swoich własnych praw, kierunek tego rozwoju w okresie pokoju uwarunkowany jest także ustaleniami doktrynalnymi, a szczególnie jej podstawowej koncepcji; natomiast w czasie wojny, a w znacznym stopniu także w okresie pogotowia wojennego, prawie całkowicie powinien wpływać z jej potrzeb. I odwrotnie precyzując poglądy doktrynalne należy uwzględniać możliwości gospodarki państwa /koalicji/, a szczególnie takich jego wskaźników jak: wielkość produkcji oraz mobilność i żywotność gospodarki.

Wielkość produkcji określają: a/ poziom rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej /przemysłu, rolnictwa, transportu/ zwłaszcza mocy produkcyjnych przemysłu ciężkiego, a w pierwszym rzędzie tych gałęzi, które mogłyby wytwarzać nowoczesną technikę wojenną; b/ liczba ludności, poziom kulturalny i kwalifikacje robotników oraz pracowników inżynieryjno-technicznych, zatrudnionych w gospodarce narodowej; c/ wydajność pracy; d/ bogactwa na-

x/ Marksizm-leninizm o wojnie i wojsku MON, Warszawa 1964, s.287.

tuaralne kraju; e/ wysokość zapasów materiałowych, a przede wszystkim materiałów strategicznych. Skuteczność wykorzystania zasobów materialnych i rezerw ludzkich dla produkcji wojennej zależy bezpośrednio od charakteru ustroju ekonomicznego i politycznego danego państwa.

Po drugie, potencjał ekonomiczny charakteryzuje mobilność gospodarki narodowej danego państwa, to jest: a/ szybkość przejścia od gospodarki okresu pokojowego do dobrze zorganizowanej gospodarki wojennej; b/ tempo wzrostu w toku wojny produkcji najważniejszych rodzajów sprzętu wojennego; c/ szybkość uruchomienia seryjnej produkcji nowych rodzajów sprzętu wojennego. Od mobilizacji ekonomiki zależy wygranie czasu w rywalizacji z przeciwnikiem na polu techniki, a taka wygrana zapewnia niejednokrotnie decydującą przewagę w toku wojny.

Ogromny aparat produkcyjny gospodarki narodowej jest daleko mniej elastyczny niż szybko zmieniające się wymagania, jakie stawiają przed nim działania wojenne. Potrzeby działań wojennych wyprzedzają zwykle zmiany w maszynie gospodarczej. Dlatego też szczególnie ważne znaczenie ma posiadanie możliwości wyprzedzenia w toku wojny /również i w czasie pokoju/ krajów nieprzyjacielskich w dziedzinie zaspokajania nowych potrzeb wojennych.

Po trzecie, potencjał ekonomiczny charakteryzuje żywotność gospodarki narodowej, zwłaszcza przemysłu i transportu w warunkach oddziaływania na nie broni jądrowej. Na żywotność gospodarki narodowej wpływają: a/ społeczna organizacja produkcji i charakter podziału pracy; b/ rozmieszczenie geograficzne głównych ośrodków przemysłowych i wrażliwość linii zaopatrzenia; c/ zdolność do odbudowy zniszczonych przedsiębiorstw^{x/}.

Jednym z istotnych problemów jest sprecyzowanie poglądów doktrynalnych dotyczących oddziaływania na gospodarkę przeciwnika, a szczególnie jej najbardziej czułe elementy /tz. wiodące ogniwa/, co nazywa się powszechnie walką ekonomiczną. W wyniku tego oddziaływania /walki/ osiąga się ograniczenie produkcji lub dostaw towarów niezbędnych dla prowadzenia wojny. Z drugiej zaś strony ustalenia doktrynalne powinny uwzględniać czynności zmierzające do ochrony własnego potencjału wojenno-ekonomicznego.

x/ Marksizm-leninizm o wojnie i wojsku. MON, Warszawa 1964, s.288.

Za typowy przykład walki ekonomicznej prowadzonej przez Niemców w okresie obu wojen światowych należy uznać wysnuty z analizy potencjału wojenno-ekonomicznego W. Brytanii wniosek, że wiodącym i jednocześnie słabym ogniwem w tym potencjale jest zależność angielskiego życia gospodarczego od zamorskich dostaw surowców i żywności. W związku z tym w poglądach doktrynalnych uwzględniono konieczność oddziaływania okrętów podwodnych na morskie linie komunikacyjne. Anglicy ze swej strony dokonali ogromnego wysiłku wzmocnienia i ochrony tego ogniw ich potencjału wojenno-ekonomicznego.

Należy również nadmienić, że błędne poglądy doktrynalne przyjęte na podstawie niewłaściwie przeprowadzonej analizy potencjału wojenno-ekonomicznego przeciwnika i własnych możliwości mogą doprowadzić do katastrofy. Przykładem tego może być - o czym już wspomniano - analiza potencjału Związku Radzieckiego dokonana przez specjalistów niemieckich w drugiej wojnie światowej. Jawnie zaniżone szacunki potencjalnych możliwości gospodarki radzieckiej doprowadziły do katastrofy wojennej. Błędne okazały się także kalkulacje własnych możliwości zabezpieczenia produkcji wojennej w wysokości i asortymencie niezbędnym do przeciwstawienia się siłom koalicji antyfaszystowskiej^{x/}.

Z przeprowadzonych rozważań wynika, że konieczne jest - po pierwsze - takie rozwijanie gospodarki w okresie pokoju, aby mogła sprostać współczesnym /coraz wyższym/ wymaganiom czasu wojny, a po drugie - "dostrojenie" ustaleń doktrynalnych do możliwości ekonomicznych państwa, co jest niewątpliwie trudne, ale i niezbędne. Ta ścisła współzależność między rozwojem gospodarki a potrzebami wojny powinna znaleźć właściwe odbicie w doktrynie wojennej. W poglądach doktrynalnych powinien również zająć należyte miejsce problem walki ekonomicznej i przeciwdziałania walce ekonomicznej, prowadzonej przez stronę przeciwną.

2.4. Związki doktryny wojennej z nauką

Jednym z czynników mających zasadniczy wpływ na charakter i treść doktryny wojennej jest nauka wojenna. W dobie obecnej pozwala ona znacznie ograniczyć stopień subiektywizmu każdej doktryny.-----

x/ W. Stankiewicz: *Ekonomika wojenna*. WAP, Warszawa 1967, cz. I, s. 51/52.

Warunkiem efektywnego uwzględnienia we współczesnej doktrynie wojennej wytycznych polityki jest oparcie jej na osiągnięciach nauki.

Zarówno nauka, jak i doktryna wojenna podporządkowane są polityce. Zadania, które sobie stawiają, powinny więc sprzyjać osiągnięciu celów wysuwanych przez politykę. Istotna różnica między nimi polega jednak na tym, że doktryna wojenna kieruje się bezpośrednio konkretnymi celami politycznymi i możliwościami państwa /klasy, narodu, koalicji/. Nauka natomiast, a w tym wypadku ta jej część, która bada wojnę z różnych punktów widzenia, w celu jej racjonalnego przygotowania i prowadzenia dąży do rozważania znacznie szerszego kręgu zagadnień aniżeli to jest potrzebne dla racjonalnego przygotowania i prowadzenia konkretnej /przewidywanej/ wojny, mimo iż zalecenia dostosowane są zazwyczaj do realnych możliwości.

Może się więc zdarzyć, że te same obiektywne fakty, wykryte i uogólnione przez naukę, są różnie oceniane przez kierownictwo polityczne poszczególnych państw, nawet w warunkach zbieżności podstawowych kierunków ich polityki /głównie ze względu na możliwości ich realizacji/^{x/}.

Nauka bada założenia, zasady, formy i sposoby przygotowania i prowadzenia wojen we wszystkich przedziałach czasowych /przeszłość, teraźniejszość i przyszłość/, w wielu krajach i na różnych teatrach działań wojennych. Doktryna natomiast wykorzystuje wyniki tych badań dla potrzeb konkretnego rozwiązywania bieżących potrzeb. Wynika stąd, że w ogólnym systemie wiedzy w wojnie występują różne punkty widzenia i idee, a zatem i różne hipotezy, co jest niedopuszczalne w doktrynie. Wynika stąd, że jedną z funkcji doktryny jest selekcja poglądów naukowych. Kierownictwo odpowiedniego szczebla ustalając poglądy doktrynalne powinno bowiem z wypracowanych przez naukę poglądów teoretycznych przyjąć tylko te, które z jednej strony odpowiadają polityce państwa, a z drugiej - są możliwe do zrealizowania. W tej funkcji doktryna wojenna spełnia rolę swego rodzaju "filtra", przez który do praktyki wojennej przedostają się tylko te rozwiązania teoretyczne, które są na danym etapie uznane za oficjalnie obowiązujące. Rozwiązania owe, po ich zaakceptowaniu przez odpo-

x/ O rozbieżnościach tych i ich przyczynach wspomniano w poprzednim rozdziale.

wiednie organy państwa, uzyskają miano "doktrynalnych", czyli zgodnych z doktryną, i w zasadzie tylko one powinny - co nie oznacza, że muszą - być realizowane w praktyce.

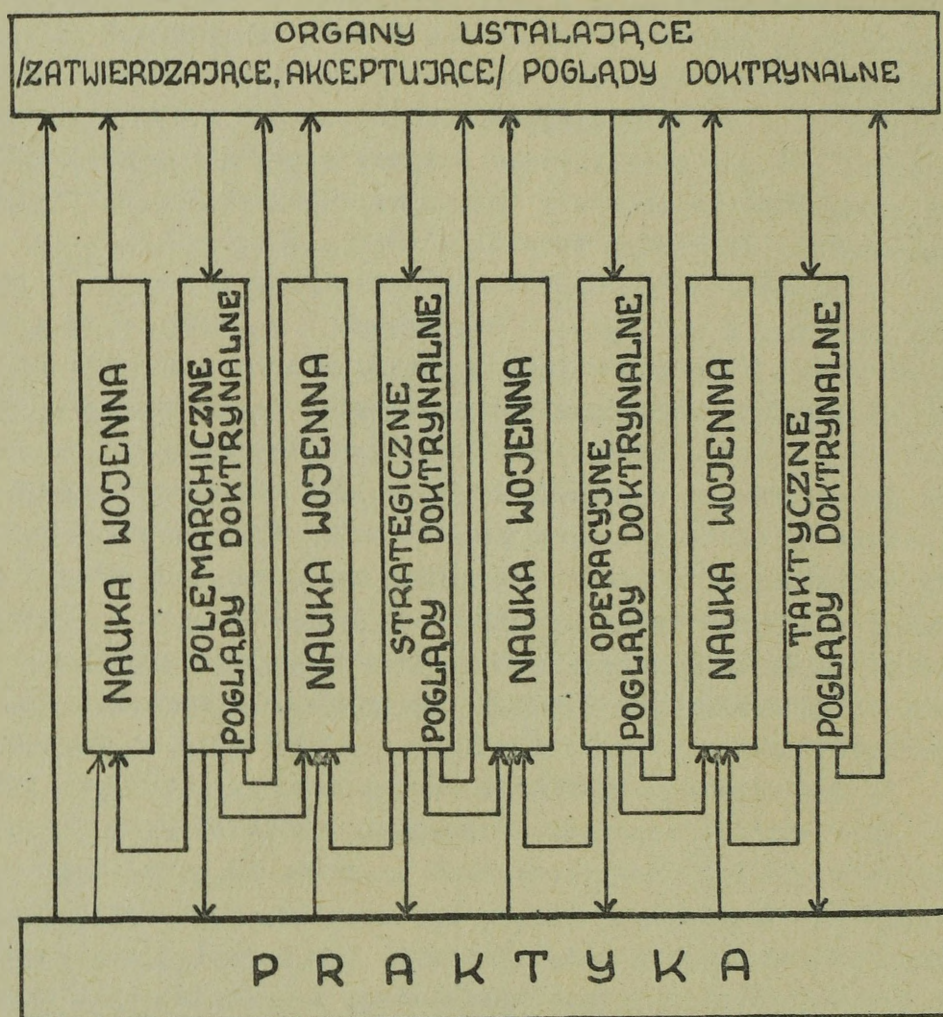
Sens doktryny wojennej polega jednak nie tylko na tym, bowiem rolę wyżej wspomnianego filtra mogłaby z powodzeniem spełniać praktyka wojenna odpowiednio kierowana przez politykę. Sens doktryny wojennej wyraża się przede wszystkim w tym, że "przefiltrowane" przez nią, a więc oficjalnie zaakceptowane poglądy umożliwiają jednolite działania. Można więc zgodzić się z S. Kozłowem, który twierdzi, że doktryna wojenna spełnia rolę "zasadniczego w swoim rodzaju prawa"^{x/}, a więc zespołu postanowień, którymi powinni się kierować wszyscy ponoszący odpowiedzialność za przygotowania do wojny oraz w wypadku wybuchu wojny - za jej prowadzenie na każdym szczeblu.

Oznacza to, że nauka z jednej strony wypracowuje poglądy doktrynalne, a z drugiej - opracowana i przyjęta w państwie, doktryna wojenna stawia przed nauką zadanie uaktualnienia dotychczasowych, względnie wypracowanych nowych poglądów doktrynalnych. Oznacza to przykładowo, że nauka wypracowując poglądy na przygotowanie i prowadzenie operacji strategicznej na danym teatrze działań wojennych powinna uwzględnić obowiązujące poglądy doktrynalne, a przede wszystkim ustalenia w zakresie podstawowej koncepcji doktryny wojennej^{xx/} - patrz rys.4. Jednocześnie doktryna wojenna zmusza naukę do wybiegania naprzód, opracowywania długoterminowych prognoz, przygotowania warunków dla zmiany poglądów doktrynalnych, gdy dojrzeją niezbędne do tego przesłanki.

Jest rzeczą zrozumiałą, że im bardziej doktryna opiera się na założeniach, zasadach, formach i sposobach przygotowania i prowadzenia wojny wypracowanych przez naukę, tym bardziej jest adekwatna do rzeczywistości. I odwrotnie, im mniej poglądy doktrynalne wynikają z ustaleń nauki, tym bardziej są subiektywne i tym mniej racjonalne. Typowym tego przykładem było niedoceniwanie skuteczności broni maszynowej w doktrynach wojennych wszystkich państw w przededniu pierwszej wojny światowej. Uznając, zgodnie z ustaleniami nauki, że zasadniczym rodzajem działań jest natarcie, ignorowano jednocześnie realne warunki pola walki i nie

x/ S.Kozłow: Doktryna wojenna a nauka wojenna. Problemy rewolucji w dziedzinie wojskowości, MON, Warszawa 1966, s.70.

xx/ W której wypracowaniu przecież uczestniczyła.



Rys. 4. ZWIĄZKI DOKTRYNY WOJENNEJ
Z NAUKĄ, WOJENNĄ,

zapewniono niezbędnych środków dla osiągnięcia sukcesu w walce. Rezultaty tego dały o sobie znać już w pierwszych starciach obu walczących stron.

Doktryna wojenna - istniejąc obiektywnie - powinna opierać się na nauce. Nauka może jednak - z różnych przyczyn - nie rozwiązać niektórych problemów niezbędnych do sformułowania poglądów doktrynalnych. W tym wypadku doktryna /lub określona jej część składowa/ ma charakter intuicyjny, z czym związane jest ryzyko, że może ona okazać się błędna, jeżeli nie uwzględni we właściwym stopniu realnych warunków wojny i możliwości państwa.

Poglądy doktrynalne mogą również okazać się błędne, jeżeli nauka, ewentualnie przesłanki intuicyjne, które tę doktrynę inspirowały i na których się ona opiera, stanowią wypaczone odbicie obiektywnej rzeczywistości, jak również, w przypadku, gdy osoby formułujące poszczególne poglądy posługują się niewłaściwą metodologią lub opierają swoje ustalenia na błędnym światopoglądzie. Warto również zauważyć, że istnieją sytuacje odwrotne, w których nauka wyciągnęła wszystkie niezbędne wnioski odnośnie do charakteru ewentualnej wojny oraz zasad, form i sposobów jej przygotowania i prowadzenia, a mimo to nie zostaną one z różnych względów na przykład ekonomicznych, uznane za doktrynalne. Między innymi radziecka nauka wojenna uznała w okresie międzywojennym posiadanie nowego sprzętu lotnictwa i czołgów - za jeden z niezbędnych warunków osiągnięcia zwycięstwa. Jednakże w owym okresie, dzieląc wnioski nauki co do charakteru przyszłej wojny, uznano jej ustalenia za przedczesne; realne możliwości gospodarcze nie odpowiadały bowiem wszystkim wymaganiom, które stawiała nauka. W tych okresach wypracowano również poglądy doktrynalne, w myśl których zalecano między innymi mieszany /kadrowo-terytorialny/ skład sił zbrojnych, chociaż poziomowi ówczesnej nauki odpowiadała armia wyłącznie kadrowa.

Mimo, że pojęcie doktryny wojennej jest w pewnych państwach różnie interpretowane, a w innych /z różnych względów/ nie uznaje się tego pojęcia w ogóle, to jednak w każdym z nich istnieje określony zbiór pojęć dotyczących charakteru ewentualnej przyszłej wojny oraz zasad, sposobów i form jej przygotowania i prowadzenia, a więc zbiór ustaleń uznanych za obowiązujące, które w niniejszej pracy nazywa się doktryną wojenną. Natomiast nauka

może w określonym państwie nie rozwiązać określonych problemów. W tym przypadku poglądy doktrynalne w tym zakresie mogą posiadać również charakter empiryczny, a więc okazać się nieracjonalne.

Zarówno w nauce, jak i doktrynie wojennej państw o różnych systemach społeczno-politycznych /np. imperializm i socjalizm/ istnieją pewne ustalenia wspólne. Wynikają one głównie ze zbliżonego poziomu technicznego. Jednak obok nich istnieją również zasadnicze rozbieżności wynikające - o czym już wspomniano - z różnicy w polityce, światopoglądzie, filozofii i metodologii. Należy również odnotować, że na poglądy doktrynalne wywierają określony wpływ różne monopole, instytucje i mające wpływ osoby^{x/}, które starają się kierować rozwojem spraw wojskowych w kraju zgodnie ze swoimi interesami. I to, jak wskazuje afery Lockheed, często się im udaje.

Reasumując należy stwierdzić, że nauka przenika do praktyki poprzez doktrynę wojenną i odwrotnie - doktryna, uwzględniając zmiany w praktyce, ukierunkowuje badania naukowe na problemy, których rozwiązanie jest dla niej /praktyki/ niezbędne i w ten sposób wywiera określony wpływ na naukę.

Doktryna wojenna ma z zasady /w porównaniu z nauką/ znaczenie bardziej konkretne, utylitarne; oddziałuje bowiem bezpośrednio na praktykę wojenną. Nie znaczy to jednak, że tak właśnie musi być w każdym wypadku. Istnieją hipotezy /teorie/ naukowe^{xx/}, które bez zmiany formy i treści występują w danej doktrynie i w tej samej postaci są stosowane w praktyce. Istotna różnica między nauką wojenną a doktryną wojenną z punktu widzenia ich przydatności dla praktyki wojennej nie tkwi więc ani w formie, ani w treści. Hipoteza /teoria/ naukowa staje się ustaleniem doktrynalnym dopiero wtedy, gdy jest oficjalnie uznana przez kompetentny organ upoważniony do jej akceptacji. Jeżeli z kolei ustalenie doktrynalne jest realizowane, znajduje zastosowanie w prak-

x/ Wystarczy wspomnieć słynną aferę lotniczą Lockheed, firmy należącej do "wielkiej szóstki" firm lotniczych świata kapitalistycznego, będącą częścią kompleksu wojskowo-przemysłowego USA. Jak się okazało firma dawała systematycznie łapówki przedstawicielom władz państwowych, działaczom politycznym państw obcych w zamian za korzystne zamówienia. Na przykład w Japonii firma Lockheed wydała na przefinansowanie swoich produktów 12 mln dolarów.

xx/ Na przykład, że "na kierunku głównego uderzenia należy skupić większość posiadanych sił i środków".

tyce wojennej. Znaczy to, że w zależności od płaszczyzny, do której zostanie odniesione, to samo twierdzenie może być hipotezą /teorią naukową/, poglądem doktrynalnym lub przejawiać się w konkretnym działaniu /praktyka/ i w tym - naszym zdaniem - tkwi istota problemu.

2.5. Związki doktryny wojennej z techniką wojenną

Cała historia rozwoju sztuki wojennej jest doskonałym świadectwem wpływu techniki na sposoby wojowania, albo inaczej na ustalenia doktrynalne w tym zakresie.

Pojawienie się na polach walki pierwszej wojny światowej samolotów spowodowało powstanie w okresie międzywojennym trzeciego, po wojskach lądowych i marynarce wojennej, rodzaju sił zbrojnych - sił powietrznych /albo inaczej - wojsk lotniczych/. Z kolei wynalezienie broni jądrowej i środków ich przenoszenia spowodowało na przełomie lat pięćdziesiątych pojawienie się czwartego rodzaju sił zbrojnych - strategicznych wojsk rakietowych. Wynalezienie rakiet przeciwlotniczych i innej techniki przeznaczonej do zwalczania celów powietrznych oraz niezbędność walki z rakietami i innymi aparatami powietrznymi /kosmicznymi/, w większości nosicielami broni jądrowej, spowodowała pojawienie w latach sześćdziesiątych piątego rodzaju sił zbrojnych - wojsk obrony powietrznej.

Niewątpliwie długa byłaby lista sprzętu bojowego oraz innych rodzajów techniki wojennej, które miały, mają i będą miały mniejszy lub większy wpływ na organizację oraz sposoby prowadzenia działań wojennych, a więc na formułowanie poglądów doktrynalnych.

Zmiany te, jak pokazują doświadczenia historyczne - następują dopiero wtedy gdy zapewni się produkcję odpowiedniej ilości techniki. Mogą one przy tym przebiegać wolno /w sposób ewolucyjny/ - jak to miało na przykład miejsce z wprowadzeniem gładkolufowych dział i prochu czarnego wykorzystywanego do miotania pocisków z tych dział, a następnie artylerii gwintowanej wykorzystujących do tego celu proch bezdymny, lub w postaci gwałtownych /rewolucyjnych/ przeobrażeń we wszystkich dziedzinach mających wpływ na przygotowanie i prowadzenie wojen - co miało miejsce w związku ze skonstruowaniem i masowym wprowadzeniem do

uzbrojenia broni jądrowej. Warto przy tym zauważyć, że czas od momentu wynalezienia do czasu wprowadzenia określonego rodzaju techniki wojennej do uzbrojenia /wyposażenia/ wojsk i pozostałych elementów systemu obronnego, staje się coraz krótszy.

Współcześnie już nie tylko poszczególne wynalazki i odkrycia, ale całościowy kształt postępu naukowo-technicznego i jego materialna baza wpływają na szeroko rozumiane doskonalenie techniki wojennej. Nastąpił swego rodzaju związek między nauką, produkcją nowej techniki wojennej i jej wykorzystaniem w praktyce. Związek ten ma charakter swego rodzaju sprzężenia zwrotnego: zmiany w systemie obronnym państwa zachodzące pod wpływem nowej techniki wojennej, nie pozostają bierne w stosunku do postępu naukowo-technicznego, lecz same stale oddziałują na niego. Zmuszają one państwa do rozszerzenia badań naukowych, przebudowy przemysłu produkującego technikę wojenną, dostosowania prawie wszystkich gałęzi gospodarki narodowej do potrzeb zaopatrywania systemu obronnego w środki materialne oraz doskonalenia techniki wojennej.

Należy dla formalności odnotować, że w latach pięćdziesiątych postęp naukowo-techniczny przybrał formy rewolucji naukowo-technicznej prowadzącej do jakościowych zmian w siłach wytwórczych w ogóle, a w materialnych środkach prowadzenia wojny w szczególności. Pozwala on nie tylko na produkowanie jakościowo nowej techniki wojennej, lecz na ulepszanie właściwości już istniejących wzorów. Modernizacja ta mówiąc obrazowo, przywraca dotychczasowej technice powtórny młodość. Zarówno pierwsze rozwiązanie /produkcja jakościowo nowej techniki wojennej/, jak i drugie /usprawnianie dotychczasowej techniki/ zmuszają do formułowania nowych poglądów doktrynalnych i wprowadzania ich do praktyki. Trzeba również dodać, że i w tym działaniu istnieje sprzężenie zwrotne w postaci oddziaływania poglądów doktrynalnych na naukę i technikę, co zmusza te ostatnie do modernizowania nowo wprowadzonej techniki wojennej.

O szczególnym wpływie techniki na zasady, formy i sposoby działań wojennych nie potrzeba Czytelnika przekonywać. Warto jednak nadmienić, że w historii istniały okresy, w których przeważały bądź zaczepne, bądź obronne środki walki zbrojnej, które spowodowały, że należało preferować ofensywne lub defensywne rodzaje działań. Jednym z przykładów przewagi obronnych

środków walki zbrojnej była technika wojenna pierwszej wojny światowej, a przede wszystkim ręczna i automatyczna broń piechoty oraz szybkostrzelne działa artyleryjskie. Współcześnie natomiast jesteśmy świadkami pojawienia się trudności w stworzeniu dostatecznie skutecznych środków defensywnych przeciwko broni raketowo-jądrowej. Nie wynaleziono po prostu jeszcze niezawodnych środków obrony.

Przy stale wzrastającej złożoności i kosztach produkcji współczesnej techniki wojennej oraz jednoczesnej konieczności skracania czasu jej opracowania, uruchamiania produkcji seryjnej i wdrażania do użytkowników, szczególnie ostro zarysowuje się problem ukierunkowania rozwoju /produkcji, zakupu za granicą/ techniki wojennej, co może zrobić jedynie głęboko naukowo uzasadniona doktryna wojenna.

Tworzenie przewagi w zakresie technicznych środków walki możliwe jest pod warunkiem ciągłego śledzenia ich tendencji rozwojowych, opanowywania nowoczesnej techniki i podejmowania masowej produkcji^{x/}. Należy zdawać sobie sprawę z tego, że na wojnie "wygrywa ten, kto posiada lepszą technikę /w wystarczającej ilości/, organizację, dyscyplinę i najlepsze maszyny. Tego nauczyła wojna ... Trzeba się uczyć tego, że bez maszyn, bez dyscypliny nie można żyć we współczesnym społeczeństwie - czyli trzeba posiadać jak najwyższą technikę, albo być pokonanym"^{xx/}.

Z powyższego wynika, że działania wojenne w coraz większym stopniu uzależnione są od wszechstronnego rozwoju techniki, która w ostatecznym rozrachunku ma liczący się wpływ na wyniki wojny, co także należy uwzględniać w treści każdej doktryny wojennej.

x/ F.Majchrzak, W.Stankiewicz, St.Żyromski: *Ekonomika wojenna*, WAP, Warszawa 1966, s.108-109.

xx/ W.Lenin w/g M. Powalij: *Strategia i ekonomika wojenna*. Warszawa 1971, s.7.

3. Doktryny wojenne - narodowa i koalicyjna

Prowadzenie wojen przez koalicję nie jest zjawiskiem nowym, jednak - jak wykazują doświadczenia historyczne - zaliczyć je należy do zjawisk skomplikowanych. Komplikacje wynikają z mniej lub bardziej istotnych przyczyn. Do pierwszych zaliczyć by należało trudności związane z różnicami występującymi wśród partnerów koalicji, a dotyczącymi przede wszystkim potencjału ekonomicznego, militarnego, doświadczeń historycznych, tradycji narodowych, sytuacji demograficznych, warunków geofizycznych itp., a więc zjawisk takich, których zmiana jest bądź niemożliwa, bądź wymagałaby bardzo długiego czasu, a z drugiej strony zjawisk nie powodujących obiektywnych trudności, których przezwyciężyć nie można. Do drugiej natomiast grupy zaliczyć by należało trudności, które mają istotny wpływ na przygotowanie i prowadzenie wojny, a jednocześnie są na danym etapie nie do przezwyciężenia. Do tego rodzaju przyczyn zaliczyć by przede wszystkim należało różnice co do rzeczywistych celów politycznych i ideologicznych, które poszczególni partnerzy koalicji poprzez wojnę zamierzają osiągnąć. Cele te bowiem, jeżeli są sprzeczne, mogą w istotny sposób wpływać na trudności związane z prowadzeniem działań koalicyjnych, a także stać się istotną przyczyną słabości koalicji w zakresie działań wojennych.

Mimo tych trudności, jak stwierdza marszałek A. Greczko, istnienie koalicji we współczesnych warunkach jest nieodzowne^{x/}, realizuje bowiem /w europejskich warunkach/ wymogi podstawowego prawa wojny, w myśl którego wynik i przebieg każdej wojny zależy od stosunku potencjałów wojennych przeciwstawnych stron. Z analizy potencjału wojennego państw NATO wynika bowiem, że przeciwstawić się mu można jedynie poprzez zbiorowy wysiłek wszystkich państw socjalistycznych.

x/ "Przyszła wojna światowa, jeżeli rozpętają ją imperialiści, będzie wojną koalicyjną. Ramię w ramię z radzieckimi żołnierzami przeciwko wspólnemu wrogowi będą walczyć żołnierze bratnich armii krajów socjalistycznych".

A. Greczko: Siły zbrojne państwa radzieckiego. MON, Warszawa 1975, s. 358.

Przystępując do koalicji należy więc zdawać sobie sprawę z trudności, które one powodują i starać się je, naturalnie w miarę możliwości, przewyciężyć. Garść interesujących poglądów na ten temat dostarcza nam Fr. Skibiński, jeden z nielicznych autorów zajmujących się sprawami wojen koalicyjnych^{x/}.

W swoich poglądach autor "Rozważań ..." wymienia dwie grupy przyczyn wywierających wpływ na siłę koalicji. Do pierwszej zalicza położenie geograficzne i względy prestiżowe /ambicjonalne/, a do drugiej cele polityczne wojny.

Fr. Skibiński - rozpatrując pierwszą grupę przyczyn - dopatruje się siły lub słabości koalicji w posiadaniu lub nieposiadaniu przez sojuszników wspólnej granicy. Pierwsza koalicja, którą nazywa słabszą, lub luźniejszą, to koalicja państw nie mająca wspólnej granicy ze sobą i druga, która domyślnie /bo autor w tym miejscu tego nie pisze/ powinna być silniejsza, to koalicja państw granice takie posiadających.

Spośród wielu przykładów pierwszej, a więc słabszej formy koalicji, autor "Rozważań..." wymienia koalicje państw zachodnich sprzymierzonych z Rosją carską - w pierwszej, a ze Związkiem Radzieckim - w drugiej wojnie światowej. Za podstawową przyczynę "słabości" tej koalicji wymienia się dwie trudności związane z uzgodnieniami działań wojennych przeciwko wspólnemu wrogowi ... "ze względu na odległości i ze względu na rozdzielenie sprzymierzeńców przez kraj i przez siły zbrojne nieprzyjaciela". Odmienne, a więc lepszą formę koalicji stanowi "zjednoczenie na tym samym teatrze działań wojennych sił zbrojnych sprzymierzonych państw mających wspólną granicę lądową lub morską, a więc na przykład koalicja francusko-brytyjska w pierwszej fazie i brytyjsko-amerykańsko-francuska w drugiej fazie drugiej wojny światowej, a po drugiej stronie frontu na przykład koalicja radziecko-polska"^{xx/}.

Niewątpliwie zgodzić się należy z autorem "Rozważań...", jeśli wziąć pod uwagę przykłady dotyczące XIX wieku, bowiem przy ówczesnych możliwościach środków walki i transportu, a szczególnie sprzętu łączności, fakt nieposiadania wspólnej granicy ze

x/ Fr. Skibiński: Rozważania o sztuce wojennej. WII, Warszawa 1974, s. 60-69.

xx/ Tamże, s. 31 i 32.

sprzymierzeńcem na pewno czynił koalicję słabszą. Czyż jednak te same argumenty można odnieść do XX wieku? Czy współcześnie, jak to mogło być we wrześniu 1939 roku, zmuszanie przeciwnika do prowadzenia wojny na dwa fronty oraz wykonanie na niego uderzeń z dwóch przeciwnych stron nie należałoby poczytać za czynnik zwiększający siłę koalicji? Wydaje się, że wojna niemiecko-polska w 1939 roku przybrałaby inny charakter, gdyby sojusznicy /Francja i Wielka Brytania/ rozpoczęli aktywne działania wojenne.

Autor "Rozważań..." ma niewątpliwą rację co do wpływu względów prestiżowych i ambicjonalnych na siłę koalicji państw kapitalistycznych. Niewątpliwie "tarcia" i animozje osobiste między wysokimi dowódcami różnych narodów koalicji, na przykład między brytyjskim generałem Montgomerym, a amerykańskim Eisenhowerem czy amerykańskim generałem Clarkiem a brytyjskim Aleksandrem, przyczyniły się do słabości koalicji. Czyż jednak ten wzgląd można odnieść do koalicji państw socjalistycznych? Autor o tym wprawdzie nie pisze, ale sądzimy, że uogólniać tego nie można. I wreszcie, czy tę pierwszą, "mniej ważną kategorię przyczyn, składających się na redukcję wartości konkretnej sumy sił zbrojnych koalicji" należałoby na tym zamknąć?

Zgodzić się natomiast w pełni trzeba z autorem "Rozważań..." co do drugiej grupy czynników mających istotny wpływ na siłę koalicji. Rzeczywiście głównych przyczyn, zarówno mocy, jak i słabości koalicji należy szukać w płaszczyźnie politycznej. Jeżeli cele polityczne koalicji są rzeczywiście zbieżne /nie antagonistyczne/, to i działalność wojenna przebiegać będzie sprawnie. O ile oprócz zbieżności celów politycznych istnieje ponadto zbieżność ideologiczna, to wartość tego sojuszu uznać należy za najwyższą^{x/}.

Istnienie koalicji nie jest równoznaczne z istnieniem doktryny koalicyjnej. Na przykład w toku pierwszej wojny światowej na jednym teatrze działań wojennych i przeciwko temu samemu nieprzyjacielowi walczyły: Francja, Wielka Brytania, Belgia, od drugiego roku wojny również Włochy, a w końcowej fazie także Stany Zjednoczone, nie posiadając wspólnego dowództwa. Dopiero widmo katastrofy zmusiło sprzymierzonych w kwietniu 1918 roku

x/ Z tego głównie względu bardzo wysoko ocenia się między innymi wartość militarną koalicji radziecko-polskiej w drugiej wojnie światowej.

do wyznaczenia generała Ferdynanda Focha na "koordynatora" działań zbrojnych Francji, W. Brytanii, Belgii, Stanów Zjednoczonych i Włoch, a sukcesy armii niemieckiej w Pikardii doprowadziły do obdarzenia go tytułem naczelnego dowódcy. Sytuacja ta stworzyła przesłanki do powstania koalicyjnej doktryny wojennej.

Mimo zawarcia sojuszu przez Niemcy i Japonię w okresie drugiej wojny światowej nie istniała również niemiecko-japońska doktryna koalicyjna - czyli system wspólnych poglądów na charakter wojny i sposoby jej przygotowania i prowadzenia.

W obu przedstawionych wypadkach, mimo czasowej ogólnej zbieżności celów politycznych /chęć zagarnięcia określonych terytoriów, rozszerzenia sfer wpływów, likwidacji jedynego wówczas państwa socjalistycznego - Związku Radzieckiego/, każde z państw koalicji znajdowało się od samego początku wojny w odmiennej sytuacji politycznej, w odmiennych stosunkach z przeciwnikiem i miało na celu uzyskanie odmiennych korzyści. A więc każde z państw koalicji, oprócz wspomnianej czasowej zbieżności celów generalnych, wysuwało własne żądania polityczne i ekonomiczne w stosunku do przeciwnika.

W toku drugiej wojny światowej istniała także koalicja, w której ramach na szczeblu polemarchicznym uzgadniano niektóre problemy dotyczące prowadzenia wojny. Taka była koalicja antyhitlerowska, w której skład wchodziły przede wszystkim: Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Jednak i w tym wypadku nie może być mowy o istnieniu koalicyjnej doktryny wojennej.

Ustalenie koalicyjnej doktryny wojennej jest więc, jak z powyższego wynika, niezmiernie trudne. Sytuację komplikuje fakt, że poszczególne czynniki determinujące treść doktryny wojennej mogą być różnie oceniane w państwach tworzących daną koalicję. O trudnościach tych najlepiej świadczy fakt, że tzw. "strategia elastycznego reagowania" została oficjalnie zaakceptowana w Stanach Zjednoczonych w roku 1961, podczas gdy pozostałe państwa członkowskie NATO przyjęły ją, naturalnie po burzliwych dyskusjach i wprowadzeniu określonych poprawek, dopiero na grudniowej sesji NATO w roku 1967.

Mimo występowania wyżej wymienionych trudności, istnienie koalicji, a w związku z tym koalicyjnych doktryn wojennych jest

- jak to już wspomnieliśmy - we współczesnych warunkach z bardzo wielu powodów niezbędne. Przystąpienie do koalicji umożliwia bowiem zwiększenie potencjału wojennego jej uczestników, a tym samym uwzględnienie wymogów jednego z praw wojny, które głosi, że jej przebieg i wynik zależne są od stosunku potencjałów wojennych obu wojujących stron. Wartość tych potencjałów w poważnej mierze zależy nie tylko od wartości wskaźników ilościowych, lecz również, a może nawet przede wszystkim, od wartości wskaźników jakościowych.

Jednym z istotnych czynników warunkujących wysoką wartość koalicji jest jednolitość poglądów na charakter wojny oraz sposoby jej przygotowania i prowadzenia. Taka jednolitość umożliwia bowiem maksymalne wykorzystanie posiadanych sił i środków, co w konsekwencji - przy starciu dwóch koalicji włączających tymi samymi narzędziami - stwarza szansę zwycięstwa.

Wymienione przyczyny, które utrudniają, a w określonych warunkach mogą nawet uniemożliwić wypracowanie koalicyjnej doktryny wojennej w państwach kapitalistycznych, nie występują w państwach socjalistycznych. Jeżeli między państwami socjalistycznymi istnieją w jakiejś płaszczyźnie różnice poglądów, to nie mają one charakteru antagonistycznego, co wobec zbieżności celów politycznych, a przede wszystkim ideologicznych są stosunkowo łatwe do rozwiązania. Wspomniane różnice występują między innymi w takich dziedzinach, jak: stan kultury; język; poziom ekonomiki; wyposażenie, uzbrojenie i organizacja sił zbrojnych; stan nauki i techniki; warunki geograficzne. Z tego względu mimo istnienia doktryny koalicyjnej nadal istnieć będą doktryny narodowe, a więc doktryny, w których obok ustaleń wszystkich członków wspólnoty istnieć będą ustalenia specyficzne dla danego państwa /klasy, narodu/.

Doktryna koalicyjna jest zazwyczaj bardziej ogólna od doktryn narodowych, Może ona być doktryną najsilniejszego mocarstwa bądź stanowić rozwiązanie kompromisowe, uwzględniająca poglądy doktrynalne państw uczestników koalicji, Doktryny narodowe zawierają szereg komponentów dodatkowych, których z reguły nie ujmują doktryny koalicyjna. Dotyczy to przede wszystkim zagadnień wewnętrznych związanych ze strukturą polityczną, państwowo-administracyjną, systemem gospodarczym, warunkami geograficznymi,

tradycjami itd., których rozwiązanie nie zagraża kolizją ze względami koalicyjnymi.

Z analizy problemu wynika, że im bardziej zacieśniać się będzie wszechstronna współpraca między państwami koalicji, tym więcej pierwiastków koalicyjnej doktryny wojennej znajdzie swoje odbicie w doktrynach narodowych /i vice versa/, co znacznie przybliży osiągnięcie celów wojny.

Przy obecnym układzie sił na arenie międzynarodowej /z czym wiąże się niezbędność respektowania ustaleń, koalicyjnej doktryny wojennej/ szczególnie zainteresowany jest nasz kraj. Dla nas Polaków w ciągu ostatnich prawie dwóch wieków głównym problemem - najwyższą polityczną racją stanu - była walka o niezawisły byt narodowy i trwałość państwa.

Upadek "nierządem stojącego" państwa szlacheckiego, ponad stuletnia niewola z nieudanymi - mimo ogromu patriotycznego poświęcenia - próbami odzyskania niepodległości, odrodzenie na dwadzieścia zaledwie lat państwa w jego burżuazyjno-obszarniczym kształcie i wreszcie klęska - wyznaczały dramatyczny ciąg ojczystych dziejów.

O przegranej w roku 1939 zadecydowała nie tylko potęga przeciwnika, lecz także błędna polityka rządu liczącego na sojuszników, którzy nie zamierzali dotrzymać swoich przyrzeczeń; słabość gospodarcza kraju oraz naiwna w swoich założeniach doktryna wojenna, przesądziły o słabości i nieprzygotowaniu polskich sił zbrojnych do wojny.

Hitlerowska okupacja postawiła pod znakiem zapytania realność naszego bytu narodowego - szło już nie o lepszą czy gorszą formę istnienia - groziła nam po prostu zagłada moralna, materialna i biologiczna. Samoobrona przed nią stała się nakazem chwili, ale nie tylko to - podjęta walka narodowo-wyzwoleńcza miała nie tylko zapobiec zagładzie i przynieść zwycięstwo nad hitleryzmem, /choć w owym czasie to był cel główny/ w ujęciu szerszym, wybiegającym w przyszłość, toczyła się ona również o treść odniesionego zwycięstwa, a stało się nią odrodzenie Rzeczypospolitej w takim kształcie, aby była ona zdolna dzięki sile wewnętrznej oraz układowi stosunków międzynarodowych /w tym głównie koalicyjnych/ powiązań do uchronienia narodu przed niebezpieczeństwem kolejnej klęski.

Koncepcję tej nowej, zgodnej z prawami społeczno-historycznego rozwoju naszego narodu państwowości wypracowała PPR. Jej myślą przewodnią było niezachwiane przekonanie o tym, że bez rozwiązania nabrzmiałych problemów społecznych nie można zapewnić trwałej niepodległości, że nie można jej również zbudować bez oparcia się na trwałych i niezawodnych sojuszach polityczno-militarnych.

Druga wojna światowa przyniosła zasadnicze zmiany w układzie sił międzynarodowych w skali europejskiej i ogólnoswiatowej, oraz stworzyła warunki do odbudowy państwa polskiego, do zapewnienia mu trwałych podstaw istnienia i rozwoju. Ale warunki te, jak wskazują ponad 30-letnie doświadczenia, mogły być i zostały w pełni wykorzystane tylko w Polsce o radykalnie zmienionym obliczu społecznym - w Polsce Ludowej. Dzięki socjalistycznym przemianom oraz w oparciu o polityczne i militarne sojusze z pozostałymi państwami socjalistycznymi, a głównie ze Związkiem Radzieckim, zajęliśmy w zespole państw europejskich pozycję, dzięki której jesteśmy w stanie przy obecnie istniejącym zagrożeniu zewnętrznym zbudować odpowiednio skuteczny system bezpieczeństwa /obrony/.

Określając rolę i miejsce naszego państwa i naszych sił zbrojnych w koalicji państw socjalistycznych, należy jednocześnie dostrzegać właściwości specyficzne i uwzględniać je w narodowej doktrynie wojennej.

1. Jesteśmy narodem usytuowanym historycznie w politycznym centrum Europy, gdzie krzyżowały się interesy wielu państw. Państwowość nasza między innymi nie była i nadal nie jest wolna od zagrożenia zewnętrznego. Dlatego też musimy być zdolni do jej obrony.

II Rzeczpospolita, słaba, nie potrafiąca nawiązać nawet poprawnych stosunków z równie zagrożonymi - jak tego dowiodła wojna - sąsiadami, okazała się bezbronna w warunkach głębokiego dwustronnego oskrzydlenia, wobec agresji, której sama nie zdołała się przeciwstawić,

Po drugiej wojnie światowej zewnętrzne warunki jej obrony zmieniły się radykalnie. Obecnie, otoczeni pierścieniem bratnich krajów, nie jesteśmy nigdzie bezpośrednio zagrożeni z lądu. Zagrożenie takie występuje jedynie od strony morza i z powietrza.

Terytorium nasze, wyprowadzające na głównym kierunku strategicznym na rozstrzygający w Europie teatr działań wojennych, spełnia funkcję tranzytowego pomostu dla zaopatrzenia oraz przegrupowania i rozwinięcia wojsk.

Obok wielu ważnych szlaków komunikacyjnych i linii łączności znajdują się tu potężne ośrodki przemysłowe i polityczno-administracyjne. Stąd też, mimo odmiennej sytuacji niż przed drugą wojną światową, nadal jesteśmy przedmiotem szczególnego zainteresowania strategów Zachodu.

2. Największe zagrożenie przedstawia dla nas w dalszym ciągu germańskie "Drang nach Osten", będące w układzie stosunków powojennych jednym z elementów zagrożenia szerszego, które stwarzają siły zbrojne państw NATO. W tej sytuacji nadal zmuszeni jesteśmy utrzymywać w odpowiednim stanie^{x/} gotowości siły zbrojne oraz pozostałe elementy systemu obronnego państwa.

3. Mimo iż zaliczamy się do krajów europejskich średniej wielkości nie jesteśmy w stanie sami stawić czoła wielokrotnie przerastającemu nasze możliwości obronne zagrożeniu zewnętrznemu. A zatem obrona w sojuszu z państwami socjalistycznymi, pomnażając nasze możliwości obronne, stanowi obecnie najlepszą rękojmnię bezpieczeństwa. Jednakże siły państw, które po drugiej wojnie światowej wkroczyły na drogę socjalistycznego rozwoju, nawet połączone w ramach sojuszków regionalnych nie zdołały by same skutecznie przeciwstawić się agresji. Państwem, dzięki któremu istnieć może rzeczywiście skuteczny system bezpieczeństwa, zmaterializowany w Układzie Warszawskim, jest Związek Radziecki.

Dziś w skali światowej tylko Związek Radziecki i Stany Zjednoczone mogą samodzielnie produkować wszystkie rodzaje nowoczesnego uzbrojenia i sprzętu wojennego. Pozostałe kraje, nawet tak gospodarczo rozwinięte, jak np. Francja, Wielka Brytania, RFN czy w naszym obozie Polska, NRD, Czechosłowacja, specjalizują się tylko w produkcji wybranych typów uzbrojenia, stosując różne formy międzynarodowej kooperacji.

Rosnąca nieustannie zależność myśli wojskowej od postępu technicznego jest cechą charakterystyczną czasów najnowszych. Czynnik ten w sposób oczywisty, na równi z pokrewieństwem klas^{x/} Liczba, jakoś, stopień gotowości.

sowo-ideologicznym poszczególnych państw, sprzyja powstawaniu obozów czy koalicji, które grupują się wokół państwa przodującego gospodarczo /przemysłowo/.

W okresie powojennym ludowe Wojsko Polskie systematycznie wyposażane jest w nowoczesne uzbrojenie, odpowiadające światowemu poziomowi rozwoju nauki i techniki oraz założeniom doktrynalnym naszych sił zbrojnych.

Poważne osiągnięcia w rozwoju bazy produkcyjnej i technicznej uzyskane w różnych gałęziach przemysłu, zwłaszcza ciężkiego, umożliwiły podjęcie w kraju produkcji wielu rodzajów uzbrojenia, sprzętu i wyposażenia wojskowego. Szeroko zakrojona praca naukowo-badawcza i doświadczalno-konstrukcyjna przyniosły wiele sukcesów i modyfikacji nawet sprzętu nowoczesnego. Jest to jednak związane ze znacznymi nakładami finansowymi /nawet jeśli wyłączyć z rozważań broń strategiczną/. Opracowanie nowych typów uzbrojenia warunkuje rozwój prac naukowo-badawczych i doświadczalno-konstrukcyjnych. Wiążące się z tym trudności może w pewnym stopniu złagodzić wieloseryjność produkcji, a najefektywniej rozwiązać - tylko podział pracy w ramach sojuszu.

Ścisłe współdziałanie i wzajemna pomoc, leżące u podstaw Układu Warszawskiego, pozwalają Polsce realizować właściwą politykę w dziedzinie wyposażenia technicznego i modernizacji sił zbrojnych. Zapewnia ją korzystna współpraca z państwami socjalistycznymi, zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, który dysponując nowoczesnym, najwyższym potencjałem naukowo-badawczym oraz przemysłowym wziął na siebie -nieosiągalne dla innych krajów naszego systemu - rozwiązania problemu strategicznych środków walki. Dzięki temu możemy sobie pozwolić na skierowanie wysiłków i przeznaczenie nakładów na rozwój środków walki szczebla taktycznego i operacyjnego.

Należy pamiętać, że współczesna socjalistyczna koalicyjna doktryna wojenna, której obecnie jesteśmy współtwórcami, ukształtowała się w Związku Radzieckim, w kraju, który w ciągu swego istnienia wiele lat musiał poświęcić na odpieranie najazdów mocarstw imperialistycznych i odbudowę zniszczonej przez wojny gospodarki narodowej. Szczególnie surowej próbie poddane zostały radzieckie siły zbrojne i radziecka doktryna wojenna w latach drugiej wojny światowej. Jej wynik stał się najbardziej obiektywnym dowodem skuteczności i naukowej słuszności tej dok-

tryny. A zatem ideologia marksistowsko-leninowska, socjalistyczny ustrój społeczny i nowoczesny wzór państwowości stały się wyznacznikami założeń socjalistycznej koalicyjnej doktryny wojennej. Przewidują one: zgodność celów polityczno-wojskowych socjalistycznej koalicji państw z ich moralnymi, materialnymi i wojskowymi możliwościami; wykorzystanie wszystkich czynników umożliwiających zwycięstwo we współczesnej wojnie, a określonych przez socjalistyczną naukę; wykorzystanie wszystkich moralnych, ekonomicznych i wojskowych możliwości przy uwzględnieniu położenia geograficznego każdego z państw - członków koalicji oraz możliwości potencjalnego przeciwnika.

x

Wydaje się, że już dojrzał moment, aby spróbować odpowiedzieć na ostatecznie z zadanych na początku niniejszego rozdziału pytań, a mianowicie czy pojęcie doktryny wojennej w ogóle, a w takim znaczeniu jak je tutaj przedstawiono w szczególności - jest współcześnie niezbędne? Będzie to więc swego rodzaju obrona też przedstawionych w niniejszym rozdziale.

Pamiętajmy, że pojęcie doktryny wojennej rozpowszechniło się w okresie, gdy zaczęły się pojawiać i to w coraz większej ilości różnorodne teorie /tezy, hipotezy/ dotyczące charakteru oraz sposobów przygotowania i prowadzenia wojny. Do powszechnie znanych teorii, które pojawiły się w okresie międzywojennym i nie zostały jednak uznane za doktrynalne, zaliczyć należy: w zakresie użycia broni pancernej^{x/} poglądy brytyjskiego generała Fullera i kapitana Liddell Harta, francuskiego podpułkownika de'Gaulle, austriackiego generała Eimasnsbergera oraz niemieckiego generała Guderiana; w zakresie wykorzystania lotnictwa poglądy włoskiego generała G.Douheta^{xx/} oraz Amerykanów

x/ Rozegranie wojny przez działania zaczepne przy użyciu /wyłącznie lub prawie wyłącznie/ broni pancernej.

xx/ Według poglądów G.Douheta wojska lądowe się już przeżyły i nie są w stanie zapewnić zwycięstwa w wojnie. Siłą tą jest jedynie lotnictwo. W tej sytuacji wojska lądowe powinny: w okresie gdy lotnictwo będzie prowadziło walkę z nieprzyjacielem bronić granic państwowych, a po wyniszczeniu przeciwnika przez lotnictwo zająć jego terytorium.

M. Mitchella i A. Severskiego. Żadna z tych teorii w czystej formie nie stała się podstawową koncepcją doktryny wojennej, aczkolwiek poszczególne ich elementy przyjęto jako ustalenia doktrynalne w różnych państwach. Wystarczy przypomnieć na przykład próbę wykorzystania teorii Douheta w postaci "wybombardowania" z wojny W. Brytanii, a w późniejszym okresie systematycznego bombardowania Niemiec przez lotnictwo Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Należy zaznaczyć, że po drugiej wojnie światowej ilość teorii zajmujących się różnymi problemami dotyczącymi przygotowania i prowadzenia wojny znacznie wzrosła, a szczególnie intensywna stała się w okresie wprowadzenia do uzbrojenia sił zbrojnych broni jądrowej. Analiza tych teorii wykazuje, że można je podzielić na skrajnie przeciwstawne i umiarkowane. Na przykład w czasopiśmie "L'Armée" czytamy: "Armie konwencjonalne są niezwykle łatwe do zniszczenia /przez broń jądrową - przyp. B.Ch. i J.K./ i dlatego nie mogą absolutnie pełnić funkcji głównego narzędzia w wojnie^{x/}. A oto przeciwstawny pogląd: "We współczesnej wojnie jądrowej nic się właściwie nie zmienia; punkt kulminacyjny wojny nastąpi bardzo szybko. Po pewnym czasie, w miarę wyczerpywania się zapasów broni atomowej oraz środków jej przenoszenia, działania wojenne mogą upodobnić się do stosowanych dotychczas"^{xx/}. Obok tych skrajnie przeciwstawnych poglądów występują również takie, które zbliżają się w większym lub mniejszym stopniu bądź do jednych, bądź do drugich. Wśród nich można również - aczkolwiek z pewnymi zastrzeżeniami - umieścić oficjalne poglądy większości państw, które powszechnie zwie się ustaleniami doktrynalnymi.

Należy przypuszczać, że współcześnie, wobec lawinowego rozwoju tych teorii, niezbędne się staje ustalenie poglądów, które należałoby przyjąć za podstawę przy konkretnym rozwiązywaniu określonych problemów w zakresie przygotowania kraju i sił zbrojnych do wojny oraz prowadzenia tej ewentualnej wojny. Istnienie tych poglądów jest także niezbędne w procesie szkolenia wszystkich organów państwa, a przede wszystkim sił zbrojnych.

x/ Nicodeau: Użycie artylerii klasycznej jednostek zmechanizowanych w wojnie jądrowej. "L'Armée". I/II, Paryż 1968.
xx/ Richardson: Atomic Weapons und Theater Warfare. Air University Quarterly Review, 1955.

Sądzymy, że nadal aktualne są także wszystkie przytoczone uprzednio za J. Mossorem argumenty w obronie doktryny wojennej^{x/}, a szczególnie problem możliwości działania zgodnie z intencją przełożonego w warunkach nieotrzymywania od niego zarządzeń i rozkazów oraz skrócenia czasu przekazywania zadań. Co więcej argumenty te nie tylko nie straciły na znaczeniu, lecz wręcz przeciwnie mają one współcześnie znacznie większe wartości niż kiedykolwiek dotychczas.

Wojnę, jak uczą doświadczenia historyczne, można wygrać jedynie w wypadku, gdy zapewni się warunki do zadziałania praw wojny na naszą korzyść, a przede wszystkim stworzy przewagę potencjału wojennego nad ewentualnym przeciwnikiem. Oznacza to w naszych warunkach nie tylko konieczność działania w ramach koalicji, lecz również wykorzystania w ewentualnej wojnie wszystkich moralnych i materialnych sił narodu. W tej sytuacji nie wyobrażamy sobie "zgranego" działania tak olbrzymiej ilości kontrahentów, jeżeli ich działania nie będą oparte o zawczasu ustalone założenia, zasady, formy i sposoby postępowania zarówno w okresie pokoju, jak i wojny. Jest to niewątpliwie ważki argument na rzecz przyjęcia pojęcia doktryny wojennej w takim zakresie jak został ujęty w niniejszej pracy.

Historia uczy, że istotny wpływ na przygotowanie, przebieg i wynik wojny wywiera sprawne kierownictwo. Jedność kierownictwa i jednolitość kierowania wojną można zapewnić jeżeli kierownictwu temu podporządkowane będą wszystkie ogniwa uczestniczące w wojnie, czemu również sprzyja doktryna wojenna, w której ujmujemy się poglądy na przygotowanie i prowadzenie wojny przez kraj, a nie tylko siły zbrojne.

Istnienie jednolitych poglądów doktrynalnych ma również - czego nie należy kryć - strony ujemne. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim możliwość zapoznania się z poglądami doktrynalnymi przez stronę przeciwną. Istnienie poglądów doktrynalnych może również sprzyjać bezdusznemu schematyzmowi działań. Te i być może inne ujemne strony istnienia poglądów doktrynalnych nie mogą jednak przeważać szali na korzyść ich likwidacji, tym bardziej, że poprzez umiejętne działanie można osłabić, a nawet

x/ Argumentów tych użyto uprzednio dla wyjaśnienia dlaczego doktryna wojenna zajmowała się wyłącznie problemami prowadzenia walki zbrojnej.

zlikwidować zadziałania wymienionych ujemnych skutków. Ponadto sądzimy, że improwizacja, która musiałaby stać się decydującym sposobem działania przy braku poglądów doktrynalnych, spowodowałaby znacznie więcej ujemnych skutków aniżeli miało by to miejsce w wypadku likwidacji poglądów doktrynalnych. Każde bezplanowe działanie uznaje się przecież za mniej racjonalne od planowego.

Należy dodać, że istnienie poglądów doktrynalnych pozwala ponadto osądzić, czy określone działanie było zgodne z obowiązującymi ustaleniami, co w wielu sytuacjach może nie być bez znaczenia dla określonych dowódców /szefów, komendantów itp./.

Można by wreszcie termin doktryna wojenna zastąpić innym wyrażeniem o zbliżonym znaczeniu, na przykład - polityka wojenna^{x/}, lecz zarówno ze względów semantycznych, jak i tradycyjnych nie widzimy potrzeby dokonywania zmian w istniejącej terminologii.

x/ W Stanach Zjednoczonych pod pojęciem polityka wojskowa rozumie się system aktów ustawodawczych oraz odpowiednich przedsięwzięć podejmowanych przez rząd dla osiągnięcia celów narodowych przy pomocy środków wojskowych.

Rozdział II CHARAKTER EWENTUALNEJ WOJNY

1. Ogólna charakterystyka

Warunkiem wstępnym określenia charakteru^{x/} ewentualnej współczesnej wojny^{xx/}, rozumianego jako zespół cech wyróżniających określoną /daną, konkretną, przewidywaną/ wojnę od innych tego rodzaju zjawisk, jest wobec mnogości występujących w literaturze poglądów na ten temat, udzielenie odpowiedzi na szereg pytań, wśród których dwa uznać należy za podstawowe.

Wobec szczególnie dużej ilości, niekiedy nawet wręcz bez trosko formułowanych definicji wojny, za istotne dla dalszych rozważań należy uznać udzielenie odpowiedzi na pytanie - co rozumiemy w niniejszej pracy pod pojęciem wojny?

Wojnę jako zjawisko można badać z różnych punktów widzenia. Zasadnicze znaczenie dla dalszej pracy ma więc odpowiedź na pytanie - jakie kryteria należy brać pod uwagę przy ocenie charakteru ewentualnej przyszłej wojny?

Sądzymy, że dopiero po odpowiedzi na te podstawowe pytania można przystąpić do sprecyzowania poglądów na charakter ewentualnej współczesnej wojny, czyli zaprezentować nasz pogląd na zasadniczy problem niniejszego rozdziału.

1.1. Geneza wojny

Według szacunkowych danych od roku 3600 przed naszą erą do roku 1960 n.e. ludzkość zaznała tylko 292 /szólcie: dwieście dziewięćdziesiąt dwa/ lata powszechnego pokoju. W ciągu pozostałych 5268 lat przeżyła 1413 wojen /konfliktów zbrojnych/, a straty w ludziach powstałe w ich wyniku wynosiły około 1240 mi-

x/ Charakter /gr. ... piętno, cecha/. Cecha lub zespół cech ... zjawiska odróżniające je od innych ... zjawisk. Wielka Encyklopedia Powszechna, t.2, Warszawa 1963, s.385.

xx/ Jako podstawowej części doktryny wojennej.

lionów^{x/}. Jeśli natomiast wziąć pod uwagę czasy najnowsze, to 30 kwietnia 1975 roku - dzień zakończenia wojny w Wietnamie - był od 1 września 1939 roku /to jest od wybuchu drugiej wojny światowej/ pierwszym dniem, w którym na całym świecie zapanował pokój.

Nic więc dziwnego, że wojna - jako zjawisko towarzyszące ludzkości nieomal od zarania jej dziejów, "produkt" zorganizowanego społecznego działania - zawsze pobudzała, pobudza i mimo przybierających ostatnio na sile procesów odprężeniowych /a może nawet ze względu na nie/ nadal będzie zajmować poczesne miejsce zarówno w teoretycznych, jak i praktycznych poczynaniach ludzi.

Na przestrzeni historii sformułowano cały szereg teorii o jakże zróżnicowanym stopniu obiektywizmu, autentyzmu i naukowej rzetelności. A zatem tak dawniej, jak i dziś różne były, są i prawdopodobnie będą poglądy oraz kierunki rozwoju teoretycznej myśli wojskowej. W dobie obecnej na plan pierwszy wysuwają się dwa stanowiska /grupy poglądów/ krańcowo różne. Wyraziciele jednego z nich badają zjawisko wojny w oparciu o ustalenia nauki marksizmu-leninizmu, zwolennicy drugiego - z rozmaitych niemarksistowskich pozycji.

Na Zachodzie w okresie powojennym zyskało sobie popularność kilka teorii rzekomo zasadnie wyjaśniających przyczyny wybuchu współczesnych wojen. Należy do nich zaliczyć rozmaite teorie socjologiczne, według których źródeł wojen trzeba szukać w polityce, rozpatrywanej jednek w oderwaniu od ekonomiki i bez uwzględnienia klasowego podziału społeczeństw^{xx/}; teorie psychologiczne, których twórcy dopatrują się przyczyn wybuchów wojen w psychice jednostek lub grup społecznych, w ich "instynktach agresji"; teorie biologiczne, przenoszące właściwe światu zwierzęcemu prawa walki o byt w dziedzinę stosunków międzyludzkich^{xxx/};

x/ E.Osmańczyk: Encyklopedia spraw międzynarodowych i OZN. PWN, Warszawa 1974, s.992.

xx/ Jedną z teorii socjologicznych jest np.teoria wojny permanentnej głoszona przez francuskiego socjologia Raymonda Arona, upatrującego źródeł wybuchu wojen wyłącznie w sprzecznościach natury politycznej.

xxx/ Do tej grupy zalicza się takie teorie, jak: "teoria ras", "teoria doboru naturalnego", "teoria przeludnienia" i inne.

teorie geopolityczne, w których uzasadnia się konieczność wybuchu wojen przyczynami geofizycznymi i wiele, wiele innych.

Wspólną cechą nie tylko wyżej wymienionych, ale i szeregu innych niemarksistowskich teorii jest ignorowanie przy analizie zjawiska wojny nierozzerwalnego sprzężenia, jakie zachodzi pomiędzy ustrojem społecznym, ekonomiką i polityką. To właśnie różni je od teorii marksistowsko-leninowskiej, według której jedynie dostrzegając ten dialektyczny związek można trafnie określić przyczyny /źródła/ wybuchów wojen.

W myśl poglądów marksistowskich wojna nie jest zjawiskiem wiecznym. Pojawiła się wówczas, gdy wraz z rozwojem społeczno-ekonomicznym powstały warunki do zdobywania i gromadzenia dóbr materialnych oraz innych wartości. Jest więc, jako taka, zjawiskiem społeczno-historycznym, co oznacza, że ukształtowała się na określonym etapie rozwoju społeczeństw i może zaniknąć z chwilą likwidacji tych warunków społecznych, które ją zrodziły.

Jak wiadomo, na przestrzeni historii ulegają zmianie stosunki produkcji i siły wytwórcze. W ślad za tym zmieniają się środki walki zbrojnej, a następnie sposoby wojowania. Przemianom podlega więc i wojna - jej charakter, sposoby przygotowania i prowadzenia. Nie zmieniają się tylko zasadniczo przyczyny wojen - rodził je bowiem zawsze klasowy ustrój społeczny; były i są wytworem sprzeczności powstających i narastających w łonie społeczeństw epok niewolnictwa, feudalizmu i kapitalizmu /szczególnie w stadium imperializmu/.

Jest więc wojna nierozzerwalnie związana z powstaniem własności prywatnej, bowiem fakt ten przesądził o podziale społeczeństwa na antagonistyczne grupy /klasy/ - wyzyskującą /posiadającą/ i wyzyskiwaną. W konsekwencji tego podziału grupa posiadaczy utworzyła reprezentujący jej interesy aparat przemocy /państwo/, w którego ramach zaczęła realizować swoje cele /polityka zewnętrzna i wewnętrzna/.

Ukształtowane na przestrzeni społeczno-historycznego rozwoju ludzkości formacje ekonomiczno-społeczne różnią się między sobą formami zależności zachodzących pomiędzy przeciwstawnymi klasami. W każdej z tych formacji /niewolniczej, feudalnej, kapitalistycznej/ przyczyny wojen, traktowanych jako wytwór sprzeczności narastających w łonie społeczeństwa klasowego, były gene-

ralnie tożsame. Niemniej jednak w obrębie poszczególnych formacji ekonomiczno-społecznych, obok wspólnych dla wszystkich podstawowych przyczyn wojen, występowały przyczyny specyficzne dla każdej z nich. I tak - o ile przyczyną wybuchu prowadzonych wojen było uzyskanie jakichś dóbr, o tyle w ustroju niewolniczym dobra owe stanowili niewolnicy oraz cenne przedmioty zdobywane w wyniku podbojów; w feudalizmie - zawojowane obszary wraz z przypisanymi do nich chłopami; w ustroju kapitalistycznym - źródła surowców i rynki zbytu, a w jego schyłkowym stadium - imperializm - jeszcze ponadto korzyści płynące z zawojowania słabszych i mniejszych państw. Od momentu powstania pierwszego państwa socjalistycznego do wymienionych przyczyn dołączyła się jeszcze dążność do likwidacji tej formy ustrojowej; co więcej, dążność ta wysuwa się na plan pierwszy w wojnie między państwami o różnych ustrojach społecznych.

Marksistowsko-leninowska metodologia naukowa - osądzając zjawisko wojny w realnym otoczeniu, na które składa się określony układ stosunków społecznych - umożliwia wykrycie rzeczywistych przyczyn wybuchów zarówno wojen mających miejsce w odległej przeszłości, jak i nam współczesnych. Czyż w zestawieniu z nią metodologia wszelkich teorii niemarksistowskich nie wydaje się uboga, jednostronna? Podobnie jak trudno jest jedynie za pomocą teorii instynktów, teorii doboru naturalnego, czy teorii przeludnienia wykryć rzeczywiste źródła wojen zaborczych prowadzonych przez imperium rzymskie, tak też nie można uznać za przekonujące podawanych przez nie przyczyn wybuchu wojny w Wietnamie czy na Bliskim Wschodzie. Każda bowiem z tych teorii w konfrontacji z teorią marksistowsko-leninowską będzie jedynie "krzywym zwierciadłem" zniekształcającym oczywiste, niepodważalne fakty^{x/}.

1.2. Pojęcie wojny

Termin: "wojna" określa jedno z najstarszych pojęć o znaczeniu międzynarodowym i notabene aż po dzień dzisiejszy nie jest

x/ Praca zbiorowa pod kierownictwem gen.dyw.B.Chocha "Nauka wojenna a system obronny państwa" /pkt.2.1: Geneza wojny - autorzy: E.Dziewicka, J.Kaczmarek, L.Mucha/ Warszawa 1976, s.29-31.

rozumiany jednoznacznie. Świadczy o tym chociażby mnogość prób zdefiniowania pojęcia, które oznacza - patrz przyp./4/, pkt.1-14.

Autorzy niniejszego opracowania w oparciu o analizę porównawczą niektórych współczesnych teorii oraz własne przemyślenia dokonali próby przedstawienia poglądu na zjawisko wojny. Taki sposób postępowania uznaliśmy za niezbędny, bowiem w literaturze fachowej nagromadziło się już tyle pojęć i definicji zjawiska wojny^{x/} iż w praktyce powodują one wiele niejasności, a nawet poważnych nieporozumień, co więcej istniała obawa, że mogą one spowodować mylną interpretację niniejszej pracy.

Początkowo w czasopismach, później w wydawnictwach popularno-naukowych, wreszcie w niektórych pracach naukowych zaczęto bez cudzysłowów operować tego rodzaju pojęciami, jak: "wojna dyplomatyczna", "wojna ideologiczna", "wojna psychologiczna", "wojna ekonomiczna" itp.^{xx/}. Co więcej - zyskało sobie prawo obywatelstwa takie określenie jak "wojna nieorężna"^{xxx/}.

-
- x/ Niektórzy twierdzą nawet złośliwie, że ilość definicji wojny przewyższa liczbę autorów piszących na jej temat.
 - xx/ Terminami tymi autorzy Małej Encyklopedii Wojskowej określają zjawisko społeczne, jakim jest walka o cele polityczne bez angażowania sił zbrojnych.
"Mała Encyklopedia Wojskowa", t.3. Warszawa 1971, s.495.
 - xxx/ "Wojna nieorężna obejmuje konflikty tej fazy polityki realizowanej w postaci wojny, w której stosowane są głównie polityczne, ekonomiczne i psychologiczne formy i środki walki - konflikty, w czasie których można wykorzystać całą potęgę państwa lub koalicji jednakże bez użycia sił zbrojnych. Celem wojny nieorężnej jest zapewnienie przewagi nad przeciwnikiem przez zastosowanie nieorężnych środków przemocy /np. wojna gospodarcza, wojna psychologiczna itp./ oraz tych środków wojskowych, które mogą pośrednio lub bezpośrednio wpłynąć na korzystną zmianę sytuacji strategicznej. spowodować wzrost zagrożenia czy też wyrazić zdecydowanie i wolę ich użycia. Główną cechą wojny nieorężnej stanowi brak jawnego konfliktu między siłami zbrojnymi danych państw lub koalicji". "Myśl Wojskowa"nr 2, Warszawa 1975, s.5.

Warte przypomnienia stanowisko w tym względzie zajmuje również znany francuski teoretyk wojskowy gen. A. Beaufre^{x/}. Uważa on, że we współczesnym świecie istnieją nie dwa^{xx/}, lecz cztery stany, a mianowicie:

- pokój całkowity, istniejący już tylko między sojusznikami i między państwami neutralnymi;

- poziom "pokojoyej" wojny, czyli "zimnej wojny", będący formą niemilitarnej walki między przeciwstawnymi państwami, która przybrała formę bardziej gwałtowną na skutek możliwości odstraszania jądrowego i wzrostu napięcia ideologicznego;

- poziom klasyczny, będący dawną formą walki zbrojnej, bardziej wyjątkowy i bardziej ograniczony niż poprzednio;

- poziom jądrowy, wprowadzający nową formę walki zbrojnej możliwej, lecz równocześnie nie do przyjęcia z moralnego punktu widzenia.

Oprócz wyżej wymienionych poziomów podstawowych A. Beaufre wyróżnia jeszcze następujące poziomy złożone:

- poziom "pokojoyej" /"zimnej"/ wojny z bardzo ograniczonym użyciem sił klasycznych /Kuba, Laos/^{xxx/};

- poziom klasyczny z ewentualnym mniej lub bardziej ograniczonym użyciem taktycznej broni atomowej, co jest możliwą lecz nie wypróbowaną formą konfliktu zbrojnego i jedną z aktywnych form odstraszania.

Jeżeli uznać za wojnę to, co się rozumie przez pojęcie "wojny nieorężnej" "pokojoyej wojny", to tym samym należałoby przyjąć, że na świecie nie ma pokoju, lecz ustawiczna wojna. Przyznaje to zresztą sam Beaufre stwierdzając, że pokój między państwami o przeciwstawnych ustrojach staje się "pokojoyą wojną"^{xxxx/}.

Niezbędność zaniżania progu wojny tłumaczy A. Beaufre koniecznością demonstracji, a nawet ograniczonego użycia sił już w ramach "pokojoyej wojny". Jest przy tym zdania, że we współczesnym świecie za zjawisko wyjątkowe należy uznać zarówno istnienie pełnego pokoju, jak i możliwość wywołania wojny jądrowej.

x/ A. Beaufre: Wstęp do strategii i strategia odstraszania. Warszawa 1968, s. 144.

xx/ Pokój i wojna.

xxx/ Ten poziom Amerykanie określają jako poziom "podogranicznej pokojoyej wojny".

xxxx/ A. Beaufre - op. cit.

Z jednej bowiem strony cele, które stawiają sobie poszczególne państwa /koalicje państw/, oraz wynikające z nich zadania są tego rodzaju, że dla ich osiągnięcia pokojowe środki przemocy nie wystarczą, lecz trzeba sięgnąć po środki znajdujące się na wyższym poziomie eskalacyjnym, a więc środki znajdujące się na poziomie "pokojowej" /"zimnej"/ lub "gorącej" wojny; z drugiej natomiast strony obawa przed skutkami broni jądrowej /termojądrowej/ powoduje, iż żadne z państw nie będzie miało odwagi sięgnąć /w praktyce/ po tego rodzaju argumenty, a szczególnie po strategiczną broń jądrową.

Być może, że prawdopodobieństwo wybuchu wojny jądrowej jest bardzo małe, lecz w żadnym wypadku nie można go negować, a tym bardziej lekceważyć. Należy także zgodzić się z faktem, że każde z państw /koalicja/ szuka optymalnych rozwiązań w osiąganiu ustalonych celów politycznych. Nie ulega również wątpliwości, że w wielu wypadkach trudno sprecyzować a priori, które ze stosowanych rozwiązań należałoby już uznać za działania wojenne - patrz przyp. /3/, a które można jeszcze zaliczyć do działań na poziomie procedur pokojowych.

Nie wnikając w intencje autorów propagujących zaniżenie progu wojny, należy stwierdzić, że działalność ideologiczną, polityczną i ekonomiczną stosowano od najdawniejszych czasów i nigdy dotychczas nie uznawano jej za działania wojenne, aczkolwiek niekiedy działalność ta była bardziej uciążliwa dla państwa, na które oddziaływało, aniżeli straty zadane w wyniku prowadzenia wojny rzeczywistej^{x/}.

Wyodrębniona przez gen. A. Beaufre'a działalność na poziomie "pokojowej wojny" /"zimnej wojny"/ mieści się z powodzeniem w ramach pokojowej działalności państwa /w jej dotychczasowym rozumieniu/, a tym samym proponowane zmiany uznać należy co najmniej za zbędne. Jeżeli zaś fakt uznania walki ideologicznej, dyplomatycznej i ekonomicznej za rzeczywiste działania wojenne ma służyć intensyfikacji zbrojeń i usprawiedliwianiu wszelkich starć zbrojnych, to tego rodzaju argumentów nie można z kolei uważać za podstawę do zmiany kategorii zjawisk.

x/ Na przykład ostatnio zastosowane embargo na dostawy ropy naftowej dla niektórych państw przez Kraje Arabskie.

Termin "zimna /pokojowa/ wojna" zdobył już sobie w naszym języku /zarówno potocznym, jak i fachowym/ prawo obywatelstwa i należy sądzić, że nikt nie jest w stanie wyrugować go z obiegu /mimo iż zjawisko określone tym terminem już się przeżywa/. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że "zimna wojna" nie jest wojną w dotychczasowym tego słowa znaczeniu^{x/}, co już w 1953 roku słusznie zauważył francuski profesor G.Bouthoul^{xx/}.

Powyższe nie oznacza oczywiście, że w czasie wojny nie stosuje się oddziaływania politycznego, ideologicznego i ekonomicznego. Nie oznacza również, że działalność ta powinna wyjść z podporządkowania kierownictwa politycznego^{xxx/}. Jednak dla określenia działalności państwa w wymienionych płaszczyznach znakomicie nadaje się termin "walka" jako znacznie szerszy zakresowo i bardziej adekwatny dla sytuacji i zjawisk kształtujących się w wyniku tej działalności. Jeśli bowiem jakieś państwo prowadzi walkę dyplomatyczną, ideologiczną, psychologiczną lub /i/ ekonomiczną, to nie musi się ono znajdować w stanie wojny w dotychczasowym rozumieniu tego słowa, bowiem ażeby można było mówić o wojnie w znaczeniu rzeczywistym, warunkiem sine qua non jest wystąpienie działań wojennych prowadzonych w formie walki zbrojnej przez siły zbrojne^{xxxx/}.

-
- x/ Podobnie ma się sprawa z całym szeregiem innych określeń. Np. strategii przedsiębiorstwa nie można utożsamiać ze strategią wojenną.
 - xx/ G.Bouthoul /La Huerre. Paryż 1955, na s.52/ stwierdza: "zimna wojna" nie jest wojną.
 - xxx/ Nieco odmiennie traktuje ten problem Fr.Skibiński: Rozważania o sztuce wojennej. WIH, Warszawa 1972, s.26-27 - patrz przyp./5/.
 - xxxx/ M.Fleming: Definicja agresji. Warszawa 1975, s.14-15. Podobnie potraktowało ten problem Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych formułując w dniu 14 grudnia 1974 r. definicję agresji /napaści/. W czasie dyskusji uznano mianowicie, że pojęcie "agresja gospodarcza" jest rodzajowo różne od pojęcia "agresja zbrojna". Agresja gospodarcza nie stanowi jako taka bezpośredniego zagrożenia dla pokoju, nie czyni koniecznym wystąpienia Rady Bezpieczeństwa, nie uzasadnia użycia własnych sił zbrojnych w celu samoobrony oraz nie stanowi z reguły casus foederis w sojuszach wojskowych. Analogicznie oceniono "agresję ideologiczną" dokonywaną zwłaszcza przy użyciu nowoczesnych środków masowego przekazu. Uwzględniając przedstawione racje Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych wyłączyło walkę gospodarczą /ekonomiczną/ i ideologiczną z pojęcia agresji.

Jednak sam fakt występowania walki zbrojnej nie stanowi jeszcze podstawy do określania jakiejś sytuacji mianem wojny. Na przestrzeni historii występowały bowiem takie formy walki zbrojnej, jak: wendetta, wróżda, zajazd, walki organizacji gangsterskich z użyciem broni itp., których nie zalicza się do wojen, bowiem nie są one przejawem kontynuowania polityki państw czy klas społecznych.

Mianem wojny nie określa się również takich sytuacji, które wprawdzie stanowią kontynuację polityki jakiegoś państwa czy koalicji przy użyciu siły zbrojnej, jednak nie dochodzi w nich do walki zbrojnej, a więc anektowanie przy pomocy wojska jakiegoś terytorium lub nawet całego kraju /np. tzw. "Anschluss" Austrii, aneksja Nadrenni czy Kłajpedy dokonywane przez hitlerowskie Niemcy w okresie przed II wojną światową/ ewentualnie zagrażające wybuchem wojny zbrojne demonstracje siły /tzw. "niedoszła wojna" w rejonie morza Karaibskiego, czyli demonstracja siły zbrojnej USA przeciwko Kubie/.

Wynika stąd, że w treści definicji pojęcia wojny muszą być ściśle wyrażone proporcje /związki i zależności/ między poszczególnymi składającymi się na wojnę zjawiskami, bowiem dopiero wówczas będzie ona /definicja/ adekwatna do rzeczywistości - prawdziwa.

Aktualną do dziś w swoich ogólnych zarysach i treści definicję wojny sformułował w XIX w. C.Clausewitz. To on wygłosił zdanie: "Wojna jest tedy aktem przemocy mającym na celu zmuszenie przeciwnika do spełnienia naszej woli"^{x/}. Clausewitz stwierdził, ponadto, że jest ona czynem politycznym: prawdziwym, narzędziem polityki, dalszym ciągiem stosunków politycznych, prowadzeniem ich innymi środkami"^{xx/}.

Nie wnikając w niewłaściwe rozumienie niektórych terminów użytych w clausewitzowskiej definicji wojny, a szczególnie terminu polityka, należy stwierdzić, że definicja ta została rozwinięta przez klasyków marksizmu-leninizmu. W.I.Lenin, konkretyzując jej treść, ściśle określa związki wojny z rzeczywistością społeczno-polityczną ujmowaną w aspekcie historycznym. Tak wzbogacona definicja leninowska brzmi: "Wojna jest kontynuacją poli-

x/ C.Clausewitz: O wojnie. Dyw. MON, Warszawa 1958, Księgi 1-5.
xx/ C.Clausewitz - tamże.

tyki innymi /mianowicie opartymi na przemocy/ środkami, stosowanymi w interesie danego państwa, danej klasy"x/. Interpretując znaczenie zawartych w niej słów można by oczywiście pod słowo przemoc podkładać różne treści, uważając, iż w powyższym kontekście z powodzeniem może być mowa o przemocy politycznej, ekonomicznej itp. Co jednak przez słowo przemoc rozumiał w swojej definicji W.I.Lenin? Oto odpowiedź: "Przemoc w epoce XX wieku - jak w ogóle w epoce cywilizacji - to ... wojsko". I dalej: "powiedzieć w ogóle: jesteśmy przeciwko użyciu broni" oznacza "jesteśmy przeciwko użyciu przemocy". Ze słów tych niedwuznacznie wynika, że w odniesieniu do wojny słowo "przemoc" oznacza przemoc zbrojną, a zatem walkę zbrojną. Powyższy wywód upoważnia do stwierdzenia, że na obecnym etapie jest to definicja wystarczająca i w pełni funkcjonalna. Nie zaniża ona progu wojny, co niewątpliwie sprzyja współcześnie rozwijającym się procesom odrębeniowym, a ponadto umożliwia wyraźne określenie granic między stanami: pokojem i wojną.

2. Podział wojen^{xx/}

Wojnę jako zjawisko niezmiernie złożone można rozpatrywać z różnych punktów widzenia, przyjmując za podstawę podziału różne kryteria.

Dokonanie podziału wojen ma istotne znaczenie dla procesu poznawczego, ułatwia bowiem ustalenie przyczyn wybuchu poszczególnych wojen oraz określenie ich charakteru, To z kolei umożliwia wysnuć wniosków dotyczących przygotowania kraju i jego sił zbrojnych do wojny oraz jej prowadzenia.

Ponieważ - jak już zostało powiedziane - w zjawisku wojny przenikają się wzajemnie treści społeczno-polityczne, ekonomiczne i militarne, podział wojen należy przeprowadzać z tych właśnie punktów widzenia, wyodrębniając odpowiednio trzy grupy kryterium. W wyniku takiego podziału otrzyma się szereg cech charakterystycznych dla wszelkich prowadzonych dotychczas wojen.

x/ W.I.Lenin: Dzieła: Tom 23, Warszawa 1951, s.222-223.

xx/Praca zbiorowa pod kierownictwem gen.dyw. B.Chocha - op.cit. s.36-49.

Dokonując selektywnego ich wyboru można z kolei określić charakter każdej konkretnej wojny^{x/}.

Nieuwzględnienie którejs z wymienionych grup kryteriów może spowodować niepełność podziału, jego nieadekwatność do rzeczywistości. Na przykład teoretycy burżuazyjni przy analizowaniu zjawiska wojny w większości przypadków ignorują kryteria społeczno-polityczne. Często zawężają oni pojęcie wojny do pojęcia walki zbrojnej, co wyklucza możliwość poznania rzeczywistych przyczyn wybuchu wojny oraz jej charakteru. Dążąc do zatarcia treści społeczno-politycznych, starają się w ten sposób ukryć prawdziwe cele prowadzonych wojen. I tak R.Oegood w książce "Wojna ograniczona" określa wojnę jako "zorganizowane starcie sił zbrojnych państw suwerennych, dążących do wzajemnego narzucenia własnej woli". Uwzględniając jedynie militarne treści wojny, dokonuje następnie podziału na wojny jądrowe, konwencjonalne, partyzanckie itp. Jeden z amerykańskich socjologów rozpatruje natomiast wojnę jako proces wspólny dla całej przyrody, wyróżniając wojny: między wszelkiego rodzaju istotami żywymi, między narodami prymitywnymi, między narodami cywilizowanymi oraz wysoko rozwiniętymi. Zachodnioniemiecki generał W.Baudussin wyodrębnia z kolei wojny: religijne /XV w./, gabinetowe /XVII w./, narodowe /XIX w./ i inna, a jego rodak - filozof i historyk, W.Halveg dostrzega dwa podstawowe typy wojen ograniczonych: "wschodni", w którym dominuje polityka i "zachodni", w którym na pierwszy plan wysuwają się problemy militarno-strategiczne. We wszystkich tych podziałach^{xx/} pominięty został najistotniejszy, bo klasowy, społeczno-polityczny punkt widzenia.

Podział wojen według kryteriów społeczno-politycznych ma podstawowe znaczenie, gdyż umożliwia wykrycie rzeczywistych przy-

x/ Należy jednocześnie pamiętać, że podział ten jest podziałem rozłącznym /jako taki byłby sztuczny i nierealny/, bowiem społeczno-polityczne, ekonomiczne i militarne treści wojny łączą się nierozzerwalnie, pozostając w dialektycznym ze sobą związku. Dla przykładu można podać, że podział wojen z punktu widzenia bezwzględności w stosowaniu przemocy na totalne i będące ich przeciwieństwem - nietotalne powinien być rozpatrywany zarówno w aspekcie społeczno-politycznym, ekonomicznym, jak i militarnym.

xx/ Patrz - T.Kondratów: Problema klasyfikacji wojen i jego otrążenie w ideologicznej wojnie. "Komunist Woorużonnych Sił" Moskwa, 11/74.

czyn ich wywoływania. Należy jednak pamiętać, że o charakterze wojny decydują nie tylko czynniki społeczno-polityczne, ale również ekonomiczne i militarne. A zatem - jak już poprzednio była mowa - oprócz kryteriów społeczno-politycznych /grupa pierwsza/ podział wojen wyznaczają kryteria ekonomiczne i militarne /grupy druga i trzecia/.

Niektóre z kryteriów wchodzących w zakres wymienionych trzech grup tak ściśle łączą się ze sobą, że ich rozdzielenie jest niemożliwe. Zachodzi wówczas zjawisko przynależności jednego kryterium do dwóch, a nawet trzech grup lub też powtarzania się w tych grupach kryteriów o podobnej treści. Np. kryterium podziału z prawnego punktu widzenia, należące do grupy pierwszej i dzielące wojny na agresywne i nieagresywne, ściśle się łączy z kryterium podziału ze względu na sposób rozpoczęcia wojny, należącym do grupy trzeciej i pozwalającym wyróżnić wojny przewencyjne i nieprzewencyjne.

Teoretycy marksizmu-leninizmu przy podziale wojen oraz ocenie ich cech i charakteru na pierwszym miejscu stawiają kryteria społeczno-polityczne.

Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe

Z moralno-politycznego punktu widzenia można więc podzielić wojny na sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Będą to wg. słów Lenina "wojny klas wyzyskiwanych i wyzyskujących, wojny których celem jest wzmocnienie ucisku klasowego i wojny, których celem jest zrzucenie tego ucisku"^{x/}. Przy rozpatrywaniu tych wojen trzeba ściśle ustalić ich treść polityczną, określając: "jaki charakter klasowy ma wojna, z jakiej przyczyny ta wojna wybuchła, jakie klasy prowadzą, jakie historyczne i historyczno-ekonomiczne warunki ją wywołały"^{xx/}.

Do wojen sprawiedliwych należy więc współcześnie zaliczyć przede wszystkim: wojny w obronie krajów socjalistycznych; wojny domowe proletariatu przeciwko burżuazji lub mas ludowych przeciwko skrajnej reakcji oraz wojny krajów kolonialnych i zależnych walczących o swoją wolność i niepodległość.

x/ W.I.Lenin: T.38, s.337 /ros./.

xx/ W.I.Lenin: Dzieła t.24, Warszawa 1952, s.417.

Do wojen niesprawiedliwych należy z kolei zaliczyć między innymi: agresję państw kapitalistycznych przeciwko krajom socjalistycznym; wojny burżuazji lub skrajnej reakcji przeciwko proletariatu, względnie masom ludowym; wojny których celem jest rozszerzenie, zachowanie lub przywrócenie systemu kolonialnego; wojny zaborcze prowadzone w celu podporządkowania całego lub części kraju kapitalistycznego; wojna państw imperialistycznych o nowy podział świata.

Warto również odnotować, że na przestrzeni rozwoju ludzkości prowadzone były zarówno wojny sprawiedliwe /i odpowiednio niesprawiedliwe/ jednostronnie, jak też wojny dwustronnie niesprawiedliwe. Historia nie zna natomiast wypadku prowadzenia wojny dwustronnie sprawiedliwej.

Wojny postępowe i reakcyjne

Z punktu widzenia następstw społeczno-politycznych można wyróżnić wojny postępowe i reakcyjne. Do wojen postępowych zalicza się te, których celem jest likwidacja, względnie osłabienie ustroju społecznego hamującego rozwój sił wytwórczych. W przeciwieństwie do nich wojny reakcyjne mają na celu utrzymanie ustroju chylącego się ku upadkowi lub zmierzają do jego umocnienia lub przywrócenia.

Oceniając wojnę z punktu widzenia ich postępowości lub reakcyjności należy zawsze uwzględniać interesy klas na tle specyfiki danej epoki historycznej. Na przykład w okresie od 1789 do 1871 roku kapitalizm w Europie rozwijał się po linii wstępującej.

W tym okresie dominowały burżuazyjne wojny postępowe. Burżuazyjno-demokratyczny pod względem swej treści ekonomicznej i klasowej ruch narodowy w krajach zachodniej Europy odgrywał wówczas historycznie postępową rolę. Bez likwidacji feudalno-absolutystycznych instytucji, bez wyzwolenia uciskanych narodów - nie mogła by się rozwijać klasa robotnicza i jej rewolucyjna walka o socjalizm.

Sytuacja zmienia się jednak w okresie przejścia kapitalizmu w jego wyższe stadium - imperializm. Świat podzielono wówczas na garstkę tzw. wielkich mocarstw uciskających i ogromną liczbę krajów uciskanych. Burżuazja imperialistyczna przekształciła się w

siłę reakcyjną, hamującą postęp. Spowodowało to, że żadnych wojen prowadzonych przez państwa imperialistyczne nie można uznać za postępowe.

Na tle przedstawionych tu rozważań należałoby również zwrócić uwagę na różnicę między parami przeciwstawnych pojęć: wojna sprawiedliwa i niesprawiedliwa oraz wojna postępową i reakcyjną. Przykładem ilustrującym te różnice pojęciowe mogą być - biorąc pod uwagę, że dotyczy to okresu, w którym kapitalizm rozwijał się po linii wstępującej - wojny napoleońskie, które będąc niesprawiedliwymi /miały bowiem na celu podporządkowanie sąsiednich państw/ jednocześnie niosły ze sobą postęp /prowadziły do likwidacji przestarzałego ustroju społeczno-politycznego, jakim wówczas był feudalizm i wprowadzenie na jego miejsce nowego ustroju - kapitalizmu/. W odróżnieniu od wojen napoleońskich wojna wywołana i prowadzona przez III Rzeszę przeciwko Związkowi Radzieckiemu była zarówno niesprawiedliwa, jak i reakcyjna, gdyż zmierzała nie tylko do zagarnięcia terytorium napadniętego państwa, lecz również do obalenia postępowego ustroju socjalistycznego.

Wojny agresywne i nieagresywne

Z prawnego punktu widzenia można wyodrębnić wojny agresywne i nieagresywne /obronne/.

Zgodnie z definicją przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych "agresja - to użycie siły zbrojnej przez państwo przeciwko suwerenności, integralności terytorialnej lub niezawisłości politycznej innego państwa lub w jakiegokolwiek innej postaci sprzecznej z Kartą Narodów Zjednoczonych"^{x/}.

Warto odnotować, że w przedstawionej definicji agresji kładzie się szczególny nacisk na suwerenność i integralność terytorialną państw, a za agresora uważa państwo, które jako pierwsze użyje sił zbrojnych. Z definicji tej wynika kilka spraw, które mają istotne znaczenie dla rozpatrywanej przez nas problematyki.

x/ Jest to brzmienie pierwszego artykułu definicji agresji; pełny tekst /art.1-7/ - patrz przyp./7/.

W kontekście przyjętej definicji za agresję nie uznaje się ani walki ideologicznej, ani walki ekonomicznej, mimo, że przed drugą wojną światową używano zarówno terminu "agresja ideologiczna", jak i "agresja gospodarcza". Rozwiązanie przyjęte przez ONZ^{x/} stanowi jeden z kolejnych argumentów popierających pośrednio przedstawioną w niniejszej pracy tezę, że nie można uznać za obowiązujący ani terminu "wojna ideologiczna", ani "wojna ekonomiczna". Ponadto zacytowana definicja uniemożliwia wszczynanie tzw. "wojny obronnej" w odpowiedzi na tzw. "agresję ideologiczną" lub "agresję ekonomiczną".

Zgodnie z definicją przyjętą przez ONZ agresja zachodzi jedynie w stosunkach między państwami. A zatem walki wewnętrzne, nawet gdy przerodzą się w wojnę domową, przeciwstawiającą sobie antagonistyczne klasy lub grupy, nie stanowią podstawy do uznania za agresora żadnej ze stron, niezależnie od tego, która z nich wojnę domową wszczęła. Agresja może natomiast zachodzić, gdy w wojnę domową wchodzi się obce państwo, jak to np. uczyniły Włochy i Niemcy w czasie wojny domowej w Hiszpanii w latach 1936-1939. lub Stany Zjednoczone na Kubie w 1961 roku. Z tą kwestią łączy się sprawa tzw. "interwencja" lub w rozumieniu definicji - "agresji wewnętrznych". Prawo do interwencji zbrojnej w razie wybuchu rewolucji socjalnej w jakimś państwie nie jest współcześnie oficjalnie zaprzeczane. Dopiero omawiana definicja /patrz przy. 7 - art.5/ wyraźnie je dyskwalifikuje jako motyw usprawiedliwiający agresję.

Nasuwa się również pytanie: jak może zachować się państwo, które stało się przedmiotem agresji. W toku prac legislacyjnych były próby zamieszczenia w definicji agresji klauzuli podkreślającej prawo do indywidualnej i zbiorowej samoobrony. Proponowano też bardziej szerokie interpretowanie tego prawa i objęcie nim tzw. samoobrony prewencyjnej; uprzedzającej przypuszczalny atak ze strony innego państwa. Koncepcje te, jak podaje M. Fleming, ostatecznie nie znalazły odbicia w uchwalonym tekście definicji, a tym samym prawo do samoobrony prewencyjnej nie zostało usankcjonowane. Oznacza to, że taka rzekoma obrona jest w swej istocie agresją, o jakiej mowa w definicji^{xx/}.

x/ Nieuznawanie za agresję ani walki ideologicznej, ani walki ekonomicznej.

xx/ M.Fleming: Definicja agresji. Warszawa 1975, s.15-16.

Rzecz zrozumiała, że uchwalenie przez Organizację Narodów Zjednoczonych definicji agresji nie zapobieganie niebezpieczeństwu wybuchu nowych konfliktów zbrojnych między państwami, gdyż - jak to wynika z niniejszej pracy - nie brak definicji jest przyczyną wybuchu wojen. Przyjęcie definicji, a tym samym wyraźne określenie kiedy mamy do czynienia z agresją utrudnia jednak sytuację prawną agresorów, którzy osiągnęli niejednokrotnie korzyści z niejasności i wieloznaczności dotychczasowych ustaleń. Szczególne znaczenie definicji polega również na uznaniu za legalne działań wojennych przeciwstawiających się agresji, a więc działań mających na celu samoobronę państwa.

Przeprowadzone rozważania skłaniają do stwierdzenia, że podział wojen na wojny agresywne i wojny obronne /przeciwdziałanie agresji lub inaczej - samoobrona/ ma istotne znaczenie nie tylko ze społeczno-politycznego, lecz również z militarnego punktu widzenia. Szczególnie ważny jest on w odniesieniu do wojny jądrowej, w której uprzedzenie przeciwnika jest nadal bardzo istotne dla działań wojennych.

Wojny zaborcze i niezaborcze

Patrząc z narodowego punktu widzenia można wyróżnić wojny zaborcze i niezaborcze. Również i ten podział należy rozpatrywać na tle epoki, w której ma on miejsce.

Jak wiadomo pod koniec XIX wieku zakończył się proces kapitalistycznego systemu gospodarki światowej. Cały świat został podzielony między mocarstwa kolonialne. W tej sytuacji walka między monopolami przerosła rami narodowe i przekształciła się w walkę głównych mocarstw imperialistycznych o nowy podział drogą przemocy już podzielonego świata. Chodziło w tej walce również o zdobycie i nowy podział źródeł surowców i taniej siły roboczej, o nowe rynki zbytu, a także o nowe sfery zastosowania kapitału. "Im wyższy jest rozwój kapitalizmu - stwierdził Lenin - im ostrzejsza jest konkurencja i pogoń za źródłami surowca na całym świecie, tym zaościejsza staje się walka o zdobycie kolonii"^{x/}. Na tym głównie polega podstawowa specyfika wojen zaborczych okresu imperializmu, ich polityczną treścią jest walka monopoli o panowanie nad światem.

^{x/} W.I.Lenin: Dzieła. T.22, Warszawa 1950, s.298.

Typowym przykładem wojny zaborczej była pierwsza wojna światowa. Na arenę walki o nowy podział kolonii wkroczyły Niemcy. Usiłują oni odebrać Anglii i Francji ich kolonie, zagarnąć kraje Bliskiego Wschodu, pozbawić Rosję Ukrainy, Polski i krajów nadbałtyckich. Państwa Ententy również dążyły do zaborczych celów. Anglia liczyła na wyparcie z rynku światowego swych konkurentów-monopolistów niemieckich, na odebranie Turcji, Mezopotamii i Palestyny oraz umocnienie swych pozycji w Egipcie. Francja dążyła do odebrania Niemcom Zagłębia Saary oraz odzyskania Alzacji i Lotaryngii.

Jak z powyższego wynika każde z wymienionych państw miało cele zaborcze. Przedstawiony przykład nie jest odosobniony. Historia zanotowała wiele przykładów wojen zaborczych oraz niezaborczych, prowadzonych głównie w obronie niepodległości narodu i narodowyzwoleńczych. Przykładem tej ostatniej może być m.in. wojna narodu polskiego w obronie niepodległości prowadzona we wrześniu 1939 roku. Tego rodzaju wojny charakteryzują się zwykle znaczną zwartością i zaangażowaniem społeczeństwa, a nie poszczególnych grup, czy klas społecznych, jak to ma miejsce w przypadku wojen zaborczych.

Wojny między państwami o różnych i jednakowych ustrojach społeczno-politycznych oraz wojny domowe

Ze względu na charakter przeciwieństw między wojującymi stronami można przeprowadzić podział na wojny między państwami o różnych ustrojach społeczno-politycznych, wojny między państwami o jednakowych ustrojach oraz wojny domowe. Wyżej wymienione wojny mogą wybuchać zarówno w rezultacie zaistnienia przeciwieństw ideologicznych, ekonomicznych, narodowościowych, jak i innych. Celem wojny między państwami o różnych ustrojach społeczno-politycznych będzie przede wszystkim likwidacja przeciwnego ustroju, natomiast drugorzędną rolę może w niej odegrać ekonomiczne podporządkowanie danego państwa, przy czym nie musi w grę wchodzić zagarnięcie terytorium przeciwnika. Wojny między państwami o jednakowych ustrojach społeczno-politycznych najczęściej - jak już była mowa - toczono o nowy podział świata na sfery wpływów, ale również mogą mieć na celu podbicie części lub całości terytorium przeciwnego państwa - z jednej strony, natomiast z drugiej - obronę własnego terytorium.

Stąd też, jak stwierdzają tezy na VII Zjazd PZPR "państwa wspólnoty socjalistycznej walczą skutecznie o pokój i postęp społeczny, o ugruntowanie w stosunkach międzynarodowych zasad pokojowego współistnienia krajów o odmiennych ustrojach społecznych, o umocnienie międzynarodowego bezpieczeństwa, ograniczenie i eliminację wyścigu zbrojeń, o równoprawne stosunki ekonomiczne i pomyslnie rozwiązanie wszystkich problemów, które stoją obecnie przed ludzkością"^{x/}.

Wojny domowe natomiast wybuchają z reguły w rezultacie występowania w państwie sprzeczności klasowych. Istota sprawy - jak to wskazywał Lenin - polega na tym, że jest to wojna robotników najemnych przeciwko kapitalistom danego państwa"^{xx/} ... "Wojna domowa jest najostrzejszą formą walki klasowej, kiedy to szereg starć /bitew/ politycznych i ekonomicznych, powtarzając się, nagromadzając, rozszerzając i zaostrzając doprowadza do przekształcenia się tych starć w walkę zbrojną jednej klasy przeciwko drugiej"^{xxx/}.

"Wojna domowa różni się od zwykłej wojny tym, że jest bez porównania bardziej skomplikowana, że skład walczących jest nie ustalony i niemożliwy do ustalenia - wobec wypadków przechodzenia z jednego obozu do drugiego ... wobec niemożliwości przeprowadzenia podziału między "kombatantami" a "niekombatantami", tj. między tymi, którzy należą do szeregów walczących, a tymi, którzy do nich nie należą"^{xxxx/}.

Wojny domowe się często przeplatają z wojnami przeciwko wrogom zewnętrznym. Państwa reakcyjne ingerują czynnie w wojny domowe, organizują interwencje celem podtrzymania kontrrewolucyjnych sił i przywrócenia starego reżimu, jak to w czasach najnowszych miało między innymi miejsce w: Korei /1950-1953/, Wietnamie /1955-1973/, Kubie /1961/ i Angolii /1976/. Dlatego też, w oparciu o potęgę światowego systemu socjalistycznego, należy dążyć do pokrzyżowania lub odparcia ingerencji imperializmu w sprawy narodowe każdego kraju, który wszczął rewolucję i nie dopuścić do eksportu kontrrewolucji.

x/ Wytyczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR. Warszawa 1975, s.25.

xx/ W.I.Lenin: Dzieła. T.35, Warszawa 1957, s.177/178.

xxx/ W.I.Lenin: Dzieła..T.26, Warszawa 1951, s.12.

xxxx/ W.I.Lenin: Dzieła. T.10, Warszawa 1955, s.383.

Przedstawione tu wojny między państwami o przeciwstawnych ustrojach społeczno-politycznych i wojny domowe należy wspólnie uznać za szczególnie ważne, co nie oznacza, że nie należy przywiązywać wagi do wojen między państwami o tych samych ustrojach społeczno-politycznych, a więc między państwami kapitalistycznymi, np. między Izraelem a Egiptem. Należy bowiem zawsze liczyć się z możliwościami przerośnięcia takiej wojny w wojnę między państwami kapitalistycznymi a socjalistycznymi.

Wojny na wyczerpanie i wyniszczenie przeciwnika

Kryterium podziału wojen ze względu na sposób osiągnięcia celu należy zaliczyć przede wszystkim do grupy kryteriów ekonomicznych, aczkolwiek można również spojrzeć na to kryterium z politycznego, moralnego, militarnego i innych punktów widzenia. Przyjmując przedstawione kryterium otrzymujemy podział na wojny prowadzone z myślą o wyczerpaniu przeciwnika - wojny na wyczerpanie - oraz z zamiarem jego całkowitego wyniszczenia - wojny na wyniszczenie.

Wojny prowadzone na wyczerpanie przeciwnika mogą przynieść efekty wówczas, gdy jego możliwości ekonomiczne są ograniczone. Typowym przykładem wojny na wyczerpanie przeciwnika była wojna prowadzona przez Front Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego przeciwko rodzimym i obcym /głównie amerykańskim/ interwentom. Natomiast typowym przykładem wojny na wyniszczenie była wojna prowadzona przez hitlerowskie Niemcy przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Należy przy tym dodać, że teoria wojny lotniczej G. Douhetta w swoich założeniach zakładała wojnę na wyniszczenie przeciwnika, co zgodnie z tą teorią było jednym z podstawowych zadań lotnictwa.

Wojny krótkotrwałe i długotrwałe

Za ekonomiczno-militarne należałoby również uznać kryterium czasu, w wyniku zastosowania którego otrzymujemy podział na wojny krótkotrwałe i długotrwałe. Pomimo, że pojęcie krótkotrwałości i odpowiednio długotrwałości jest względne, konieczność ich wyróżnienia jest oczywista przede wszystkim dlatego, że wojny pochłaniały zawsze, a szczególnie obecnie olbrzymie materialne zasoby

społeczeństwa. Na ogół państwa dysponujące relatywnie mniejszym potencjałem wojennym, zwłaszcza ekonomicznym, zawsze dążyły do rozstrzygnięcia wojny w krótkim czasie /czego przykładem mogą być hitlerowskie doktryny "Blitzkriegu" oraz wojny Izraela z państwami arabskimi/, natomiast państwa duże /np. Związek Radziecki w II wojnie światowej/ przygotowywały się raczej do wojen długotrwałych. Dzisiaj, w związku z posiadaniem przez główne mocarstwa świata broni jądrowej, niektórzy sądzą, że wojny między nimi będą krótkotrwałe ze względu na niszczącą moc środków rażenia. Wyrażany jest jednak również pogląd, iż wojna jądrowa między obozami socjalistycznym i kapitalistycznym może być długotrwała ze względu na olbrzymie potencjały wojenne tych państw, a także znaczne obszary im podporządkowane.

Wojny totalne i nietotalne

Kryterium znajdującym się "na styku" wszystkich trzech wymienionych grup jest stopień bezwzględności w stosowaniu przemocy dla osiągnięcia celów wojny. Łączy ono bowiem w sobie aspekty społeczno-polityczne /w tym moralne i prawne/, ekonomiczne i militarne^{x/}. Wobec tego, że rozpiętość sposobów osiągania celów współczesnych wojen jest ogromna /od obezwładnienia się zbrojnych przeciwnika, aż po wyniszczenie narodu/ można przeprowadzić podział na wojny totalne i nietotalne. Wojna prowadzona z myślą o całkowitym fizycznym zniszczeniu przeciwnika, tj. taka, podczas której nie stosuje się żadnych ograniczeń prawnych, moralnych i militarnych, nie uwzględnia konwencji ani układów międzynarodowych, jest wojną totalną, i odwrotnie - wojna, w której się owych ustaleń przestrzega we wszystkich trzech wymienionych dziedzinach działalności wojennej /politycznej, ekonomicznej i militarnej/, jest wojną nietotalną. Przykładem wojny totalnej może być wojna prowadzona przez Niemcy hitlerowskie przeciwko Polsce i Związkowi Radzieckiemu w latach 1939-1945. Nie prowadził natomiast wojny totalnej Związek Radziecki w drugiej wojnie światowej.

x/ Kryterium to stanowi właśnie przykład niemożliwości rozłącznego traktowania tak wyróżnionych konstytutywnych cech wojny, jak i dokonanego na ich podstawie podziału.

Przyjmując przedstawiony punkt widzenia^{x/} należy jednak zaznaczyć, że istnieją również inne poglądy na przedstawiony problem. Na przykład E. Ludendorff utożsamia wojnę totalną "z wykorzystaniem przez państwo dla swoich celów wszystkich zasobów ludzkich oraz środków materialnych, jakimi dysponuje"^{xx/}, a więc biorąc pod uwagę użycie w wojnie całego potencjału wojennego państwa. Mówi się również o wojnie totalnej rozumiejąc pod tym pojęciem wojnę prowadzoną aż do całkowitego /totalnego/ pobicia przeciwnika, zajęcia jego terytorium oraz zmuszenie go do pełnej kapitulacji.

Sądzymy, że polemika z przedstawionymi poglądami jest zbędna. Dla potrzeb niniejszej pracy, biorąc pod uwagę, że każdy podział powinien być wyczerpujący i jednocześnie rozłączny, dla stopnia wykorzystywania przez państwo określonego potencjału wojennego zarezerwowaliśmy po prostu inny termin^{xxx/}, który wydaje się autorom bardziej adekwatny. Z kolei, biorąc pod uwagę, że w niniejszym punkcie dokonuje się podziału wojen, a nie ich celów, nie ma potrzeby ustosunkować się do poglądu traktującego o "totalnym" celu wojny.

Wojny ograniczone i nieograniczone

Patrząc na wojnę z militarnego punktu widzenia /w stosunku do którego, o czym była już mowa, stosuje się kryterium wyłączności/ i zawężając go do stopnia wykorzystania potencjałów wojennych otrzymujemy podział na wojny ograniczone i nieograniczone. Podział ten uznaje wielu teoretyków, z tym, że pojęcie ograniczoności traktowane jest przez nich w sposób bardzo różny.

W niektórych kołach wojskowych USA uważa się na przykład, że wojną ograniczoną jest "wojna prowadzona dla osiągnięcia

x/ "Wojna totalna - wojna prowadzona wszelkimi środkami, bez zachowania norm prawa międzynarodowego i wojennego, nie tylko przeciwko siłom zbrojnym, ale i przeciw całej ludności kraju nieprzyjacielskiego". Zespół autorów: Słownik wyrazów obcych. PIW, Warszawa 1967, s. 671.

xx/ E. Osmańczyk: Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ. PWN, Warszawa 1974, s. 998. Cyt. za E. Ludendorffem.

xxx/ Patrz wojny ograniczone i nieograniczone.

ograniczonego celu"^{x/}. Aczkolwiek powiązania między ograniczonym celem wojny a wojną ograniczoną są istotne, to jednak nie mogą być brane pod uwagę jako kryterium ograniczoności wojen. Na podstawie zacytowanego określenia można by bowiem sądzić, że do wojen ograniczonych należy zaliczyć te, które prowadzi się wtedy, gdy postawione cele, nie są szczególnie ważne dla państwa je wywołującego. Definicja ta odwraca również uwagę od faktu, że współcześnie dla utrzymania ograniczonego charakteru wojny niezbędne jest nie tyle ograniczenie celów wojny, co wykorzystywanych w niej sił i środków, a więc potencjału wojennego.

Podobnie przedstawia się sprawa związków między ograniczoną liczbą państw uczestniczących w wojnie i ograniczonym terytorium, na którym się ją prowadzi - z jednej strony, a wojną ograniczoną - z drugiej strony. Nie dlatego będziemy mówili o ograniczonym charakterze wojny, że prowadzić ją będzie ograniczona liczba państw /np. dwa sąsiadujące z sobą państwa/ oraz że działaniami wojennymi objęte będzie ograniczone terytorium/co w przedstawionym przykładzie dotyczy terytorium tych dwóch walczących z sobą państw/. W niniejszej pracy o ograniczonym charakterze wojny mówić się będzie, gdy ograniczy się potencjał wojenny w niej użyty. Ograniczona liczba państw uczestniczących w wojnie oraz ograniczone terytorium nie traktujemy bowiem jako istotny wyznacznik wojny ograniczonej.

Jeżeli wojna wybuchnie istotne znaczenie będzie miał fakt, czy niezbędne stanie się zaangażowanie dla osiągnięcia złożonych celów politycznych wszystkich moralnych i materialnych sił i środków państwa, a więc całego jego potencjału wojennego. I w tym znaczeniu w dalszej części niniejszej pracy będzie się mówić o wojnach ograniczonych i nieograniczonych. Nie oznacza to jednak, że współcześnie można prowadzić wojnę ograniczoną bez ograniczenia jej celów politycznych, liczby uczestniczących w niej państw oraz obszaru, na którym będzie prowadzona. Oznacza to natomiast, że w niniejszej pracy za podstawowe kryterium ograniczoności wojny przyjmuje się ograniczenie wykorzystania potencjału wojennego. Wynika stąd, że wojną nieograniczoną będzie ta, w której wykorzystywać się będzie cały potencjał wojenny.

x/ W oficjalnie wydrukowanym programie: "Seminarium na temat możliwości i techniki zbrojeń amerykańskich w wojnie ograniczonej prowadzone pod auspicjami "American Ordnance Association w Nowym Jorku 4.12.1957 r. podano definicję wojny ograniczonej. Brzmi ona: "Wojna ograniczona jest to wojna prowadzona dla osiągnięcia ograniczonego celu. W dążeniu do tego celu naród powinien planować użycie ograniczonej sumy zasobów narodowych, a prowadząc tę wojnę, powinien dążyć do utrzymania jej w ograniczonym rejonie geograficznym /patrz także przyp. /16/.

państw oraz obszar , na którym będzie prowadzona. Oznacza to natomiast, że w niniejszej pracy za podstawowe kryterium ograniczonej wojny przyjmuje się ograniczenie wykorzystania potencjału wojennego. Wynika stąd, że wojną nieograniczoną będzie ta, w której wykorzystywać się będzie cały potencjał wojenny, natomiast za wojnę ograniczoną uważać się będzie taką, w którą walczące państwo nie angażuje pełnego potencjału. Przykładowo można podać, że w wojnie amerykańsko-wietnamskiej Stany Zjednoczone prowadziły działania ograniczone, gdyż nie wykorzystywały całego potencjału wojennego, natomiast Front Ludowy Wietnamu Południowego prowadził wojnę nieograniczoną, gdyż zaangażował w niej cały swój potencjał wojenny.

Wojny lokalne i światowe

Z punktu widzenia zasięgu terytorialnego można wyróżnić wojny lokalne i światowe.

Zmiany jakościowe zachodzące współcześnie w potencjale militarnym poszczególnych państw^{x/}, a w tym głównie obu supermocarstw - Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych - doprowadziły do powstania możliwości w zasadzie przestrzennie nieograniczonego prowadzenia działań wojennych. Obie strony są bowiem w posiadaniu, o czym już była mowa, środków rażenia, które w każdej chwili mogą być dostarczone nad dowolny obiekt na kuli ziemskiej. Są to strategiczne siły jądrowe. Współcześnie dysponują nimi armie niektórych państw, i to aż w trzech rodzajach sił zbrojnych, a mianowicie: w strategicznych wojskach rakietowych, lotnictwie oraz marynarce wojennej. Nie wykluczone jednak, że w niedalekiej przyszłości rozporządzać nimi będzie również czwarty rodzaj sił zbrojnych - wojska kosmiczne^{xx/}.

x/ Mówiąc o państwach należy również brać pod uwagę klasy społeczne, bowiem w obecnie ukształtowanej sytuacji społeczno-politycznej całkowicie realna /coraz bardziej prawdopodobna/ staje się możliwość wybuchu wojen domowych.

xx/ Być może, że już obecnie, mimo zakazów międzynarodowych, umieszczone są w przestrzeni kosmicznej /lub na innych planetach/ środki przenoszenia broni jądrowej. Niemniej jednak w oficjalnej terminologii nie przyjmuje się nazwy: "wojska kosmiczne", tym samym nie ma więc takiego rodzaju sił zbrojnych.

Współczesne lotnictwo i marynarka wojenna, a szczególnie lotnictwo i marynarka wojenna Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, mają również możliwość, i to w coraz większym stopniu, wysadzania w stosunkowo krótkim czasie w dowolny rejon naszego globu /np. w rejon wykonywania uderzeń jądrowych/ odpowiedniej liczby wojsk /desantów powietrznych, morskich lub kombinowanych/, które są w stanie opanować i przez określony czas utrzymać wyznaczony obiekt.

Przedstawione tu wycinkowo jakościowe zmiany w potencjale militarnym wskazują, że współcześnie - jak nigdy dotychczas - zaistniały potencjalne warunki do prowadzenia wojen światowych, wojen, w których orbitę wciągnięta zostałaby większość, a być może nawet wszystkie państwa świata.

Jednak w warunkach istnienia względnej równowagi potencjałów wojennych poszczególnych państw /koalicji/, w tym głównie obu supermocarstw, bardziej prawdopodobne są wojny lokalne, a więc wojny prowadzone przez ograniczoną liczbę przeciwników w ograniczonym przestrzennie rejonie. Wojny te, jak wykazuje analiza ostatniego trzydziestolecia, były przez państwa imperialistyczne wywoływane stosunkowo często. Za przykład mogą służyć wojny w Korei /1950-1953 r./, w Wietnamie /1945-1954 i 1960-1975/, a także wojny izraelsko-arabskie /1948, 1956, 1967, 1973/.

Wojny konwencjonalne i niekonwencjonalne

Ze względu na stosowane środki rażenia można wyróżnić wojny konwencjonalne i niekonwencjonalne /do których współcześnie zaliczamy środki jądrowe, a także biologiczne, geofizyczne i inne/.

W latach pięćdziesiątych naszego stulecia produkcja broni jądrowej i środków jej przenoszenia osiągnęła skalę masową, a donośność i moc ładunków jądrowych niepomiaralnie wzrosły. W tej sytuacji uznano, że pojawił się nowy rodzaj wojny - wojna jądrowa - zmieniający dotychczasowy, uświęcony tradycją wielowiekowych doświadczeń obraz wojny. Główną rolę w tego rodzaju wojnie odgrywałyby wojska raketowo-jądrowe. Pozostałe rodzaje sił zbrojnych i wojsk powinny w maksymalnym stopniu wykorzystywać

skutki uderzeń jądrowych. Istotne znaczenie w takiej wojnie miałyby - w myśl przewidywań - okres początkowy, a w jego ramach pierwsze uderzenie jądrowe.

Właściwości broni jądrowej oraz osiągnięcie przez oba supermocarstwa względnej równowagi w zakresie jej ilości i środków dostarczania nad cel /szczególnie w wersji strategicznej/ spowodowały na początku lat sześćdziesiątych niespotykany w historii odwrót doktrynalny. Teoretycy wojskowi i sztaby generalne zaczęły dochodzić do wniosku, że w przyszłej wojnie należałoby bądź też prowadzić działania wojenne przy użyciu dotychczasowych środków, którym dla odróżnienia od środków jądrowych /biologicznych, geofizycznych itp./ nadano nazwę konwencjonalnych. Zaczęto twierdzić, że przyszła wojna może być albo wojną nowego typu, głównie jądrową, a zatem niekonwencjonalną, albo też konwencjonalną z możliwością przekształcenia się w każdej chwili w tę pierwszą^{x/}.

Niektórzy teoretycy i praktycy wojskowi uważają, iż oprócz wojny konwencjonalnej i niekonwencjonalnej istnieje jeszcze wojna prowadzona w warunkach zagrożenia bronią jądrową /w okresie pauzy jądrowej/^{xx/}. W pełni zgodzić się trzeba z tezą, że działania wojenne, w których obie strony dobrowolnie powstrzymują się od wykorzystania broni jądrowej, będą toczyć się "w cieniu" czy - jak to się określa - "pod parasolem" tej broni. Oznacza to, że podczas współczesnych starć konwencjonalnych nieustannie zagrażać będzie niebezpieczeństwo wykonania uderzeń jądrowych, co muszą uwzględniać obie walczące strony^{xxx/}. Nie stanowi to jednak argumentu przemawiającego za wyodrębnieniem wojny prowadzonej w warunkach zagrożenia bronią jądrową bowiem o ile na "peryferiach świata" można jeszcze znaleźć państwa, dla których prawdopodobieństwo użycia podczas działań wojennych "parasola jądrowego" jest bliskie zeru, to na pewno nie można tego powiedzieć o ewentualnej wojnie w Europie, a więc o wojnie, w której mógłby uczestniczyć nasz kraj. Wynika stąd, że w naszym przypadku wojnę

x/ Przyjmując tę tezę należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że możliwa współczesna wojna konwencjonalna w Europie będzie w sposób istotny różnić się od wojen minionych: po pierwsze - z uwagi na stałe zagrożenie użyciem broni jądrowej, a po drugie - ze względu na olbrzymi jakościowy rozwój konwencjonalnej techniki wojennej.

xx/ Fr. Skibiński: Rozważania o sztuce wojennej. WIH, Warszawa 1972, s.52-53.

xxx/ Poglądy gen.armii J.Szawrowa na ten temat - patrz przyp./18/.

konwencjonalną należy utożsamiać z wojną prowadzoną w warunkach zagrożenia bronią masowego rażenia, a skoro tak, to wygodniej jest posługiwać się terminem: wojna konwencjonalna.

Wojny koalicyjne i niekoalicyjne

Przyjmując za kryterium charakter powiązań polityczno-militarnych, wojny można podzielić na koalicyjne i niekoalicyjne.

Właściwością współczesnego świata jest istnienie państw o bardzo zróżnicowanym potencjale wojennym. Można by nawet, biorąc pod uwagę określone względy klasyfikacyjne, pokusić się o sporządzenie listy państw wg wielkości ich potencjałów wojennych. Zdajemy sobie przy tym sprawę z tego, że lista ta nie byłaby w pełni adekwatna do rzeczywistości, gdyż w potencjale wojennym jest jeszcze wiele elementów niewymiernych, których ściśle /liczbowo/ określić się nie da, np. stan moralno-polityczny /potwierdzeniem czego może być chociażby ostatnia wojna Stanów Zjednoczonych w Wietnamie Płd./. Niemniej jednak wiele z tych czynników /szczególnie ekonomicznych/ można określić ze stosunkowo dużą dokładnością. Biorąc głównie pod uwagę te wymierne czynniki dokonuje się podziału państw na: supermocarstwa, mocarstwa, państwa średniej wielkości i państwa małe.

Przedstawione zróżnicowanie potencjałów wojennych, powoduje, że obecnie szereg państw dąży do zawierania sojuszków, które z jednej strony gwarantują państwom o małym potencjale wojennym, że nie staną się ofiarami agresji państw o stosunkowo dużym potencjale wojennym, a z drugiej - pozwala liczyć na ewentualne zwycięstwo w wojnie. Z tego względu prowadzenie działań w koalicji jest współcześnie zjawiskiem moralnym^{x/}. Najczęściej w ramach koalicji najsilniejsze państwo, wnoszące największy wkład w realizację celów, ma decydujący wpływ na poczynania wszystkich pozostałych uczestników. Obecnie, w przeciwieństwie do pierwszej, a nawet drugiej wojny światowej, koalicji wojennych nie zawiera się podczas wojny, lecz w okresie pokoju, gdyż w związku z wprowadzeniem do wojsk nowych rodzajów broni niepomiernie wzrasta

x/ Nie oznacza to naturalnie, że wojny muszą być z obu stron prowadzone przez koalicje lub przez pojedyncze państwa. Zna-ne są bowiem przypadki prowadzenia wojny z jednej strony przez koalicję, a z drugiej przez pojedyncze państwo.

znaczenie czynnika czasu. Ze względu na przewidywaną dużą rolę początkowego okresu wojny, a także rolę sojuszków dla odstraszania i wywołania wojny, szczególnego znaczenia nabiera również zawieranie sojuszków już w okresie pokoju. To z kolei nakazuje na zawieranie sojuszy patrzeć przede wszystkim z punktu widzenia celów politycznych, które poprzez dany sojusz zamierza się osiągnąć oraz z punktu widzenia ich trwałości. W pierwszym wypadku ma się na względzie głównie zbieżność interesów klasowych partnerów koalicji, w drugim natomiast jedność ideologiczną wszystkich członków sojuszu.

Wojny regularne i nieregularne

W zależności od organizacji i użytych sił wojny można podzielić na regularne i nieregularne /partyzanckie/.

Wojny regularne są prowadzone siłami zawczasu przygotowanymi /wyposażonymi i wyszkolonymi/. Ich trzonem są siły zbrojne zwane powszechnie wojskami regularnymi.

Wojny partyzanckie prowadzone są w specyficznych, wyjątkowo niedogodnych warunkach. Ich teatrem jest zazwyczaj kraj okupowany przez zaborcę bądź ujarzmiony przez własną klasę rządzącą. Podejmujący walkę nie posiadają wojsk regularnych. Siłę, jaką dysponują, stanowi ludność miejscowa wyposażona zazwyczaj tylko w lekkie uzbrojenie.

Wojna partyzancka - w odróżnieniu od walki partyzanckiej, która /naturalnie jeśli zaistnieją odpowiednie warunki/ jest nieodłącznym elementem wojen regularnych - ma swoistą strategię oraz podporządkowane jej formy organizacji i dowodzenia. Powodzenie wojny partyzanckiej zależy w znacznym stopniu od poparcia udzielanego przez szerokie masy społeczne, w których interesie jest prowadzona. Klasyczny przykład wojny partyzanckiej stanowi jugosłowiańska wojna narodowowyzwoleńcza w latach 1941-1945.

Wojny przewencyjne i nieprzewencyjne

Z punktu widzenia sposobu rozpoczynania wojen można je podzielić na przewencyjne i nieprzewencyjne.

W zasadzie do XIX wieku działania wojenne rozpoczynano po uprzednim wypowiedzeniu wojny. Już jednak w 1894 roku Japonia rozpoczęła wojnę z Chinami, a w 1904 roku z Rosją od napadu na chińskie, a w drugim wypadku rosyjskie statki handlowe i wojenne bez wypowiedzenia wojny, uzyskując w obu wypadkach zaskoczenie strony przeciwnej.

Zaskoczenie odgrywało równie szczególną rolę w okresie gdy jedynymi środkami przenoszenia ładunków jądrowych w skali strategicznej były rakiety typu ziemia-ziemia i lotnictwo dalekiego zasięgu, a więc w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i na początku lat sześćdziesiątych. Ta ze stron, która w owym czasie wykonała by jako pierwsza zaskakujące uderzenie jądrowe, które skierowano by przede wszystkim na środki napadu jądrowego strony przeciwnej, mogła liczyć na wyeliminowanie znacznej ich części, a tym samym na wygranie wojny. W tych warunkach wyprzedzenie przeciwnika w momencie gdy on jest gotów do uderzenia, czyli wykonania uderzenia prewencyjnego miało istotne znaczenie dla dalszych losów wojny. Stąd zainteresowanie tym sposobem rozpoczynania wojną.

Wprawdzie współcześnie wykonanie pierwszego uprzedzającego uderzenia jądrowego strategicznymi siłami jądrowymi, głównie ze względu na ukrycie części z nich pod wodą i ziemią nie ma takiego znaczenia, jak w poprzednim okresie, lecz nie oznacza to, że zaskoczenie straciło znaczenie we współczesnej wojnie. Nic więc dziwnego, że wojny prewencyjne zostały w świetle przepisów międzynarodowego prawa wojennego oficjalnie zabronione. Argumentacja potrzeby uznania prawa do tak zwanej samoobrony prewencyjnej nie znalazła odbicia w zaakceptowanym przez ONZ tekście definicji agresji, bowiem - jak słusznie stwierdzono - każdą agresję można umotywić rzekomym zagrożeniem ze strony napadniętego państwa.

Wojny manewrowe i niemanewrowe /pozycyjne/

Ze względu na stopień ruchliwości można wyróżnić wojny manewrowe i niemanewrowe /pozycyjne/. Czynnikiem mającym istotny wpływ na zmianę dynamiki działań jest rozwój środków walki. Produkcja szybkostrzelnej broni ręcznej i maszynowej oraz nowoczesnej artylerii na przełomie XIX wieku, spowodowała, że nastą-

piła przewaga środków obrony nad środkami natarcia, co z kolei miało istotny wpływ na przerodzenie pierwszej wojny światowej /po krótkotrwałym okresie manewrowym/ w wojnę pozycyjną. Natomiast zastosowanie czołgów i lotnictwa w okresie II wojny światowej przesądziło o jej manewrowym charakterze.

Dalsze doskonalenie techniki wojennej w okresie powojennym, a przede wszystkim masowe wprowadzenie broni jądrowej do uzbrojenia wojsk oraz możliwość wykorzystania /w szerokim zakresie/ trzeciego wymiaru spowodowały, że przewiduje się iż w ewentualnej przyszłej wojnie działania manewrowe mogą być spotęgowane w stosunkach minionej wojny światowej, co nie wyklucza, że w określonym miejscu i czasie manewr może być ograniczony lub nawet w ogóle go nie będzie /np. w rejonie wykonanych uderzeń jądrowych/.

x

x

x

Rekapitulując przedstawione rozważania należy stwierdzić, że podziału wojen można dokonywać według różnych kryteriów. Zaprezentowanego tu zestawu kryteriów nie uważa się ani za wyczerpujący, ani za raz na zawsze zamknięty. Można bowiem wyróżnić cały szereg innych, bardziej szczegółowych kryteriów, które posłużą za podstawę dodatkowych podziałów współczesnych wojen. Można również, uwzględniając konkretne warunki określonego państwa uznać za ważne te kryteria, które są dla innych państw mało istotne. Może wreszcie nastąpić zmiana wartości poszczególnych elementów potencjału wojennego, która w konsekwencji spowoduje konieczność dokonania nowego podziału wojen. Biorąc jednak pod uwagę istniejącą rzeczywistość, zaprezentowany w niniejszym rozdziale podział współczesnych wojen przyjęto za podstawę dalszych rozważań.

3. Charakter ewentualnej wojny

3.1. Odręczenie a wojna

W poprzednim punkcie spróbowano dokonać podziału wojen z punktu widzenia określonych - jak sądzimy - konstytutywnych na obecnym etapie kryteriów. Na podstawie tego podziału zamierzamy dokonać próby hipotetycznego określenia charakteru wojny, jaka ewentualnie może wybuchnąć na naszym kontynencie.

W związku z tym sprawą podstawową jest ogólna ocena aktualnej sytuacji i przewidywanego jej rozwoju. Ocena taka pozwala przede wszystkim sprecyzować, jaki potencjalny przeciwnik zagraża bezpieczeństwu kraju oraz jak wielkie jest to zagrożenie^{x/}.

Ocenę aktualnej sytuacji na arenie międzynarodowej znajdujemy w pracy Edwarda Gierka pt. "O wojsku i obronności". Rozwój sytuacji międzynarodowej - stwierdza w niej Autor - przyniósł istotne zmniejszenie zagrożenia wojenną konfrontacją, a postępujące odręczenie skłania do optymizmu. Równocześnie jednak dodaje, że układy, porozumienia, umowy i konwencje międzynarodowe zawierane między państwami socjalistycznymi i kapitalistycznymi nie rozwiązują automatycznie wszystkich problemów. Nie likwidują bowiem klasowych źródeł sprzeczności oraz istniejących obiektywnie społecznych i ekonomicznych podstaw imperializmu, jego militarystycznych struktur i hegemonistycznych tendencji, dywersji ideologicznej oraz jawnego bądź zamaskowanego ingerowania w sprawy wewnętrzne innych państw^{xx/}. Oznacza to, że odręczenie niesie z sobą złagodzenie stosunków między państwami, w wyniku którego dążą one - na ile to możliwe - do pokojowego rozstrzygnięcia kwestii spornych.

Odręczenie poprzedzał okres tzw. "zimnej wojny", który rozpoczęła - jak pamiętamy - słynna mowa Winstona Churchilla wygłoszona w 1946 r. w Fulton /USA/, w której wzywał on Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone do połączenia wysiłków w działaniu przeciwko Związkowi Radzieckiemu. "Wprowadziła ona stan otwartej wrogości, rywalizacji i walki między państwami o przeciwstawnych systemach ekonomicznych, narzucony przez Zachód wskutek prowadzenia polityki z pozycji siły zmierzającej do powstrzymywania względnie cofnięcia postępowych przemian społeczno-politycznych w świecie"^{xxx/}. Coraz wyraźniej zarysowujące się, głównie na sku-

x/ A.Greczko: Siły zbrojne państwa radzieckiego. Warszawa 1975, s.339-340.

xx/ E.Gierek: O wojsku i obronności. MON, Warszawa 1975, s.82.

xxx/R.Frelek: Historia zimnej wojny. Warszawa 1971, s.167.

tek aktywnej polityki prowadzonej przez państwa socjalistyczne tendencje odprężeniowe powinny zmienić ten stan rzeczy i stopniowo doprowadzić do sytuacji, w której wszelkie spory rozstrzygać się będzie środkami pokojowymi. Stan /okres/ obecny należałoby więc traktować jako etap przejściowy między okresem "zimnej wojny", a okresem wprowadzania w życie trwale respektowanych zasad pokojowego współistnienia.

Pamiętać należy, że odprężenie nie usuwa podstawowej sprzeczności naszej epoki, sprzeczności między socjalizmem a kapitalizmem. Warunkiem istnienia stanu odprężenia jest więc zgoda na kompromis. Kompromis ten nie może jednak oznaczać zgody za wszelką cenę. Nie może być nań bowiem miejsca np. w dziedzinie ideologii.

Obustronna zgoda na określony kompromis jest możliwa w warunkach istnienia względnej równowagi potencjałów wojennych między obozem państw kapitalistycznych i socjalistycznych, bowiem w sytuacji, gdy siły imperializmu będą przekonane o swojej przewadze, kompromis nie będzie leżał w ich interesie.

Jednak zrównanie potencjałów wojennych nie usuwa samych źródeł konfliktów zbrojnych - sprzeczności istniejących między państwami^{x/}. Ten stan rzeczy z jednej strony powoduje wzmożenie się walki o pokój, z drugiej - umożliwia zwroty w obie strony, a więc tak w kierunku "zimnej" jak i "gorącej wojny". Oznacza to niestety, że w okresie odprężenia możliwości zaistnienia stanu wojny wykluczyć się nie da - istnieją bowiem przyczyny, dla których wojny mogą być wywoływane, istnieją także możliwości ich prowadzenia - a skoro tak, to należałoby określić charakter ewentualnej wojny^{xx/}.

3.2. Doświadczenia wojen światowych

Hipotetyczne określenie charakteru ewentualnej wojny, a stworzenie w jej ramach wizji przyszłego pola walki, nie jest możliwe bez prześledzenia podstawowych zmian, jakie dokonały

x/ Nadal istnieją sprzeczności ideologiczne, ekonomiczne i cały szereg innych, a także określone roszczenia terytorialne niektórych państw.

xx/ Hipotetyczne określenie charakteru ewentualnej wojny stanowi podstawę przygotowań obronnych realizowanych przez państwo liczące się z możliwością jej wybuchu.

się na przestrzeni ostatniego okresu historii wojen, a w tym głównie podczas pierwszej i drugiej wojny światowej, bowiem dopiero sformułowane w wyniku takiej analizy porównawczej wnioski mogą stanowić realną podstawę do perspektywicznych ustaleń.

Obraz przemian, jakie zaszły w zakresie działań wojennych, w okresie obejmującym obie wojny światowe doskonale obrazuje w swojej pracy pt.: "Charakterystyczne cechy strategiczne wojen światowych" W. Ziemiński^{x/}. Według przeprowadzonych przez niego obliczeń podczas wojen XIX wieku /i naturalnie w wiekach poprzednich/ w armiach walczących stron w większości przypadków znajdowało się nie więcej jak 0,1 proc. ludności. Natomiast w pierwszej wojnie światowej liczba ta wynosiła już minimum 10%, z tym, że w wielu państwach zmobilizowano 17%, a w Niemczech nawet 20% ludności. Na początku pierwszej wojny światowej liczebność armii koalicji wojennych przewyższała 8 milionów, a w toku wojny powołano pod broń jeszcze ponad 70 milionów. W niektórych operacjach uczestniczyło jednocześnie ponad 1 milion ludzi.

W związku z wciąganiem w sferę działań wojennych coraz większych mas ludności zwiększa się wzajemne powiązanie walczącej armii z resztą społeczeństwa. Zaplecze "żywi" front nastrojami, ideami, rezerwami, uzbrojeniem, wyposażeniem, amunicją, żywnością, umundurowaniem itp., wpływając tą drogą na stan gotowości bojowej armii i odwrotnie - sytuacja na froncie wpływa na stan moralny i wysiłek zaplecza.

O wzrastającym podporządkowaniu celom wojny ekonomiki walczących państw można sądzić na podstawie danych dotyczących udziału siły roboczej w produkcji wojennej i cywilnej. W latach 1915-1917 na jednego walczącego przypadło 2-3 robotników pracujących na zapleczu^{xx/}.

Już w pierwszej wojnie światowej ogólna szerokość frontów dochodziła do 2500-4000 km. Kilkakrotnie zwiększył się również obszar, na którym prowadzono działania wojenne.

x/ W. Ziemiński: Charakterystyczne strategiczne cechy wojen światowych. "Wojenna Myśl" nr 7,8. Moskwa 1974, s.19-33.

xx/ W tym czasie procent robotników wykonujących zamówienie wojenne zwiększył się w Niemczech z 28,3 do 58,3, we Francji - z 25 do 75, a Anglii - 14,6 do 46, we Włoszech z 20 do 64, w USA z 7,5 do 31,6, w Rosji z 28 do 76.

Podstawowym środkiem, który określał głębokość działań wojennych na polach bitew w latach pierwszej wojny światowej była artyleria. Liczba dział artyleryjskich w armiach głównych uczestników działań wzrosła z 23,1 tys. na początku wojny do 77,4 tys. pod jej koniec. Pojawilo się wiele nowych różnorodnych systemów artyleryjskich /począwszy od małokalibrowych dział pułkowych, a kończąc na 520 mm haubicach montowanych na platformach kolejowych/. Zasięg artylerii zwiększył się o 30% i pod koniec wojny dla podstawowych systemów przekraczał 10 km. Maksymalny zasięg dział artyleryjskich osiągnięto w 1918 roku, kiedy to Niemcy ostrzeliwali Paryż z odległości 120 km.

Do środków walki, które podczas pierwszej wojny światowej zwiększyły głębokość działań wojennych, należą również czołgi. Ich liczba pod koniec wojny dochodziła do 8000. Te maszyny bojowe już wtedy mogły pokonywać strefę ciągłego ognia broni strzeleckiej i maszynowej, niszczyć ciężkie karabiny maszynowe hamujące natarcie piechoty, tj. były perspektywicznym środkiem rozwinięcia powodzenia taktycznego w operacyjno-strategiczne.

Jeśli artyleria i czołgi spowodowały pogłębienie działań na linii styczności wojsk, to lotnictwo pozwoliło przenieść je na głębokie tyły walczących stron. Możliwość wykorzystania samolotów do rażenia zgrupowań wojsk i ważnych obiektów w znacznej odległości od linii frontu spowodowała szybki ich wzrost liczebny i doskonalenie charakterystyk taktyczno-technicznych. Na początku wojny główne walczące państwa posiadały 1,3 tys. samolotów, zaś pod jej koniec - około 32 tys. Promień działania samolotów osiągnął 300-350 km, a ich udźwig wzrósł do 1000 kg. Pojawił się nowy sposób działań wojennych: uderzenie bombowe na obiekty tyłowe przeciwnika^{x/}.

Na morskich teatrach, tak jak i na lądowych, w związku ze zmianą warunków i środków walki /doskonaleniem okrętów nawodnych i podwodnych, pojawieniem się podwodnych stawiaczy min, lotnictwa morskiego i innych środków/ zaczęto prowadzić działania bojowe nie tylko w rejonach przybrzeżnych, ale i na obszarach odległych od terytorium walczących państw. Najbardziej typowym i rozpowszechnionym sposobem działań sił morskich było niszczenie

x/ Na przykład: lotnictwo niemieckie wykonywało uderzenia na obiekty przemysłowe w rejonach Nancy, Paryża i Londynu; francuskie - na węzły kolejowe znajdujące się na zapleczu przeciwnika; angielskie - na obiekty wojskowe i przemysłowe rozmieszczone w północno-zachodniej części Niemiec.

komunikacji przeciwnika, blokada, wysadzanie desantów na brzo-ny brzeg itp.

W ten sposób zmiany ilościowe, a głównie jakościowe, jakie dokonały się w środkach walki i technice wojennej podczas pierw-szej wojny światowej doprowadziły do tego, że działania prowa-dzone już nie tylko na linii styczności sił lądowych, tj. bez-pośrednio na froncie, ale i na stosunkowo głębokim zapleczu wal-czących stron w formie: bombardowań ważniejszych obiektów prze-ciwnika, wysadzenia desantów morskich, niszczenia okrętów bojo-wych i transportów na szlakach morskich itd. W toku pierwszej wojny światowej zaznaczyły się tendencje do rozprzestrzenia-dziań wojennych na znaczną głębokość terytorium walczących stron. Zaplecze stawało się obiektem uderzeń i dla jego osłony trzeba było organizować specjalne przedsięwzięcia oraz wydzie-lać określone siły i środki.

W okresie międzywojennym szczególny nacisk położono na jakościowy i ilościowy rozwój lotnictwa. Jego siła w latach po-przedzających wybuch drugiej wojny światowej gwałtownie wzrosła. O ile w 1932 roku wyprodukowano w USA 600 samolotów, to przez 8 miesięcy 1939 roku - 2400^{x/}.

Zaczęto traktować samoloty jako skuteczny środek bezpo-sredniego wsparcia wojsk na polu walki i rażenia obiektów na głębokim zapleczu. W faszystowskich Niemczech na przykład w myśl teorii "Blitzkriegu" szczególną uwagę przywiązywano do zwiększenia możliwości zaczepnych sił powietrznych. Jeżeli w 1918 roku lotnictwo myśliwskie stanowiło 37,4% sił powietrznych, a lotnictwo bombowe - 9,8%, to przed wybuchem drugiej wojny światowej stosunek ten kształtował się odpowiednio 30 i 57%.

Siły morskie zmierzały natomiast głównie w kierunku maso-wego budownictwa okrętów podwodnych i nawodnych, zwiększenia kalibrów dział i ich zasięgu, ulepszenia broni torpedowej i mi-nowej, środków łączności, zwiększenia prędkości oraz wzmacnia-nia obrony przeciwartyleryjskiej, przeciwtorpedowej i przeciw-lotniczej. Powstaje nowa klasa okrętów - lotniskowce. W siłach

x/ W Wielkiej Brytanii liczba produkowanych rocznie samolotów wzrosła w tych latach z 600 do 5800, we Francji - 400 do 3200, we Włoszech z 600 do 3000, w Japonii z 500 do 2500, w Niemczech - 150 do 6000.

Istorijska wojennogo iskusstva. T.1, Moskwa 1962, s.512.

morskich szeregu państw pojawia się nowy rodzaj sił - lotnictwo morskie.

Wyścig zbrojeń w państwach kapitalistycznych, nierównomierność ich rozwoju i dalsze pogłębienie się sprzeczności - wszystko to powoduje rozpętanie przez blok faszystowski, dążący do hegemonii nad światem, nowej, o wiele straszliwszej w skutkach wojny światowej.

Druga wojna światowa według wskaźników charakteryzujących stopień udziału ludności oraz ekonomiki walczących państw w osiaganiu stawianych celów o wiele przewyższała wojnę lat 1914-1918. W miarę rozwijania działań wojennych w jej orbitę zostało wciągniętych dwa razy więcej państw. Jeżeli w wojnie lat 1914-1918 ludność państw aktywnie uczestniczących w działaniach wojennych stanowiła 62% ludności Kuli Ziemskiej, to w wojnie 1939-1945 liczba ta zwiększyła się do 80%. O 40 milionów ludzi więcej niż w pierwszej wojnie światowej zostało zmobilizowanych do sił zbrojnych walczących państw^{xx/}. Jeżeli w pierwszej wojnie światowej liczba zmobilizowanej ludności walczących stron wynosiła ponad 10%, to w drugiej wojnie światowej wzrosła ona do ponad 20%. W wielu krajach liczba zmobilizowanych mężczyzn przewyższała połowę zdolnych do służby wojskowej.

Możliwości ekonomiczne i życie gospodarcze walczących państw w jeszcze większym stopniu niż poprzednio zostały podporządkowane celom wojny. Świadczy o tym przestawienie większej części rezerw roboczych do pracy na potrzeby wojny. W Niemczech, na przykład, liczba robotników zatrudnionych w przemyśle zbrojeniowym w okresie 1930-1943 wzrosła z 2400 tys. do 6636 tys. W wyniku wytężonej pracy zaplecza w latach wojny produkcja samolotów i dział artyleryjskich wzrosła 5-krotnie, a czołgów 15-krotnie^{xxx/}.

Wyposażenie sił zbrojnych najbardziej rozwiniętych państw świata w broń i technikę bojową o większym zasięgu i sile niszczenia niż w okresie pierwszej wojny światowej spowodowało gwałtowny wzrost rozmachu przestrzennego działań wojennych. Jeżeli w wojnie 1914-1918 roku działania wojenne rozprzestrzeniały się

x/ Ekonomiczeskije nauki, nr 28, Moskwa 1970, s.108-109.

xx/ Ekonomiczeskije nauki, nr 8, Moskwa 1970, s.108-109.

xxx/ Istorija wojennogo iskustwa. T.2. Wojenizdat, Moskwa 1963, s.671.

w głąb terytorium do 400 km, to w drugiej wojnie światowej ich głębokość w wielu wypadkach dochodziła do 2000 km.

Ogromny wpływ na zwiększenie głębokości działań wojennych miało lotnictwo. W wyniku nalotów z powietrza wojna od początku objęła również głębokie tyły walczących państw. Zmasowane uderzenie lotnictwa niemieckiego na lotniska Polski położone w głębi kraju w pierwszych godzinach wojny doprowadziły do zniszczenia znacznej części samolotów, co zapewniło agresorowi pełne panowanie w powietrzu. Oddziaływanie niemieckiego lotnictwa na obiekty położone w głębi kraju i na linie komunikacyjne państw - ofiar agresji - w połączeniu z szybkim przesuwaniem się silnych związków pancernych i zmechanizowanych, stanowiły jeden z głównych czynników decydujących o osiągnięciu przez Niemcy powodzenia w kampanii 1940 roku na Zachodzie. W tym właśnie okresie dowództwo faszystowskie usiłowało zmasowanymi bombardowaniami zmusić do kapitulacji Anglię, lecz w związku z przygotowaniem do agresji na Związek Radziecki i wzmocnieniem angielskiej OPL musiało zrezygnować z wykonania tego zamiaru.

Przygotowując się do agresji na Związek Radziecki dowództwo niemieckie szczególną uwagę zwróciło na zwiększenie ilości i jakości środków napadu powietrznego. Jeżeli w 1940 roku Niemcy posiadały około 6000 samolotów bojowych, to do lata 1941 ich liczba wzrosła do 10000 /przy czym połowę stanowiły samoloty bombowe/x/.

Świadectwem urzeczywistnienia antyhumanitarnej koncepcji wojny totalnej jest niespodziewany powietrzny napad faszystowskiego lotnictwa na miasta radzieckie, węzły kolejowe i lotniska zarówno w rejonach przygranicznych, jak i w głębi terytorium^{xx/}.

Zwiększenie głębokości działań w okresie drugiej wojny światowej na wiele setek kilometrów potwierdzają również działania lotnictwa ZSRR. Oddziały i związki radzieckiego lotnictwa dalekiego zasięgu i lotnictwa sił morskich wykonywały uderzenia

x/ Istorija Wielikoj Otiieczestwiennoj wojny Sowjetskowo Sojuza 1941-1945. T.1. Wojenizdat, Moskwa 1963, s.379.

xx/Zgodnie z tą koncepcją faszyci 16 czerwca 1944 roku rozpoczęli ostrzał Londynu pociskami odrzutowymi "V-1", a potem rakietami "V-2" o zasięgu do 320 km. Jakkolwiek uderzenia tych rakiet nie wpłynęły na przebieg wojny, to jednak powodowały duże zniszczenia, wiele ofiar i oddziaływały na morale społeczeństwa.

na ośrodki przemysłowe, bazy morskie, drogi kolejowe, odwody i inne obiekty na głębokim zapleczu przeciwnika. Już w okresie od czerwca do lipca 1941 roku lotnictwo dalekiego zasięgu Naczelnego Dowództwa razem ze związkami lotnictwa morskiego Floty Czarnomorskiej wykonało uderzenia na obiekty przemysłu naftowego położone w Rumunii i na Zachodniej Ukrainie, a razem z lotnictwem morskim Floty Bałtyckiej - na obiekty przemysłowe w Królewcu i Gdańsku. Od 8 sierpnia 1941 roku radzieckie bombowce kilkakrotnie bombardowały stolicę faszystowskich Niemiec - Berlin. Z kolei w toku wojny, szczególnie w trzecim jej okresie, kontynuowano uderzenia na przemysłowe i wojskowe ośrodki przeciwnika.

Zwiększenie zasięgu artylerii i możliwości bojowych czołgów oraz ich masowe wykorzystanie pozwoliły kilkakrotnie zwiększyć /w porównaniu do pierwszej wojny światowej/ głębokość działań wojennych na polach bitew. Tak więc, jeśli oceniać ją z punktu widzenia zasięgu ognia artylerii, który wynosił 27 km, to głębokość pasa bezpośrednich działań bojowych w porównaniu do pierwszej wojny światowej wzrosła prawie 3-krotnie.

W okresie drugiej wojny światowej znacznie rozszerzyła się sfera działań sił morskich, co spowodowało zwiększenie zasięgu działań wojennych wszere i w głąb. Jednocześnie z niszczeniem okrętów bojowych na morzu i w bazach flota morska blokowała przybliżone do morza zgrupowania przeciwnika, udaremniając dowódz drogą morską uzupełnienia i zaopatrzenia oraz ewakuację. Zniszczeniu podlegały środki transportowe i siła żywa w portach załadunku i wyładunku oraz podczas transportu morzem, a podejścia do portów były zaminowywane. Lotnictwo sił morskich brało aktywny udział w walce o zdobycie panowania w powietrzu. Siły morskie wysadzały desanty na tyłach przeciwnika z zadaniem obejścia od morza, a następnie współdziałania z nacierającymi wojskami w celu okrążenia i zniszczenia jego zgrupowań. W okresie wojny radzieckie siły morskie wysadzały ponad 100 desantów operacyjnych i taktycznych.

Dokonana przez gen. Ziemszkowa analiza porównawcza obu wojen światowych pozwala stwierdzić, że obraz wojny rozpatrywany z punktu widzenia walki zbrojnej, na przestrzeni pierwszej połowy XX wieku uległ nieodwracalnym zmianom. W wyniku wzrostu liczebnego walczących armii, rozwoju techniki bojowej, zaangażowa-

nia w "żywienie" pola walki coraz większej liczby ludzi i "coraz potężniejszego arsenału środków tę walkę zasilających" działania wojenne nabierały coraz większego rozmachu. Następstwem tego było: po pierwsze - stały wzrost mocy i głębokości oddziaływania na przeciwnika; po drugie - konieczność realizowania w coraz większym stopniu przez zaplecze przedsięwzięć zabezpieczających przed oddziaływaniem przeciwnika; po trzecie - ustawiczny wzrost wysiłku zaplecza na rzecz frontu.

Nie ulega wątpliwości, że przedstawiona analiza porównawcza zmian zachodzących w walce zbrojnej nie wyczerpuje problemu. Jakościowe przeobrażenia nastąpiły również w formach i sposobach prowadzenia pozostałych rodzajów walk /ideologicznej, politycznej, ekonomicznej itp./. Co więcej ich rola w wojnie - jak to wynika z uprzednio przedstawionych rozważań - ustawicznie wzrasta, zmieniając i to w istotny sposób charakter ewentualnej wojny.

3.3. Ewentualna współczesna wojna

Przedstawione dotychczas: podział wojen, podstawowe wnioski wynikające z oceny obecnego okresu oraz ogólne doświadczenia mianionych wojen światowych pozwalają - jak sądzimy - na przeprowadzenie analizy ewentualnej współczesnej wojny.

Wydaje się, że w niniejszej pracy nie ma potrzeby udawania, iż nasze ludowe państwo w ciągu całego swego istnienia prowadzi aktywną politykę pokojową. Polska nie jest bowiem zainteresowana w prowadzeniu wojny. Owe 6 milionów ludzi, które utraciliśmy bezpowrotnie w wyniku drugiej wojny światowej i olbrzymie zniszczenia materialne nakazują prowadzić politykę, która rozwiązywałaby cele polityczne drogą pokojową. Państwo nasze nie ma również żadnych roszczeń terytorialnych. Nie istnieją u nas także problemy narodowościowe; jesteśmy w zasadzie państwem jedn narodowym^{x/}. Rozwój kraju i dobrobyt ludności możemy osiągnąć jedynie w warunkach pokojowej twórczej pracy całego narodu. Kierując się zasadą pokojowego współistnienia Polska utrzymuje z jednej strony serdeczne braterskie stosunki z wszystkimi państwami socjalistycznymi, z których trzy - /ZSRR, CSRS, NRD/ są jej bezpo-

x/ Mniejszości narodowe stanowią zaledwie 1,5% ludności /około 450 tys./. Wielka Encyklopedia Powszechna, t.13, Warszawa 1979, s.362.

średnimi sąsiadami oraz z drugiej - jak najlepszą, opartą na zasadach pokojowego współistnienia, współpracę z pozostałymi państwami świata. Nie ma więc przyczyn, dla których chcielibyśmy prowadzić wojnę.

Kraj nasz może jednak być zmuszony do wzięcia udziału w wojnie w wypadku, gdy jakieś państwo lub koalicja państw targnie się na osiągnięte przez nas zdobycze. Oznacza to, że jako państwo możemy prowadzić jedynie wojnę: sprawiedliwą, postępową, obronną /nieagresywną/, niezaborczą, i że wojna ta może być jedynie wojną między państwami o różnych systemach społeczno-politycznych. Biorąc ponadto pod uwagę, że jesteśmy państwem socjalistycznym, a więc społeczeństwem, któremu przyświecają humanistyczne idee będzie to na pewno z naszej strony wojna totalna. Uwzględniając więc zarówno dotychczasowe ustalenia, jak i ogólnodostępną literaturę społeczno-polityczną, sądzimy, że możemy być zwolnieni z głębszego uzasadniania wyżej przedstawionych właściwości ewentualnej przyszłej wojny.

x

Problemem, który chcielibyśmy szerzej przedstawić jest ewentualna przyszła wojna badana przede wszystkim z militarnego punktu widzenia. Uważamy, że patrząc z tego punktu widzenia, najmniej kłopotów sprawia w tym względzie uzasadnienie stopnia ograniczoneści tej wojny.

Jak pokazują doświadczenia, istotny wpływ na stopień ograniczenia współczesnych wojen będzie miał, jak to wskazują wyniki badań teoretycznych przedstawione w poprzednim punkcie, stosunek sił - czyli stosunek między potencjałami wojennymi obu walczących stron.

Zwiększenie potencjału wojennego państwa może następować bądź drogą optymalnego wykorzystania posiadanych sił i środków na rzecz działań wojennych, bądź też drogą zawierania odpowiednich sojuszków. We współczesnych warunkach w większości wypadków niezbędne jest wykorzystanie obu tych dróg, i to niezależnie od wielkości państwa.

Obecnie, mimo potęgowania się procesów odprężeniowych, obserwujemy zarówno ilościowy, jak i jakościowy rozwój wszystkich elementów potencjałów wojennych poszczególnych państw.

Intensyfikuje się bowiem działalność polityczną i ideologiczną oraz potęguje rozwój ekonomiczny i militarny.

Na przykład Stany Zjednoczone spełniając główną rolę w świecie kapitalistycznym i prowadząc globalną ofensywę w polityce zagranicznej, dążą do wykorzystania poszczególnych komponentów wielobiegunowego układu politycznego /ChRL - Japonia - Europa Zachodnia/ przeciwko ZSRR i socjalizmowi, celem osłabienia jego pozycji w ogóle, w tym szczególnie w państwach trzeciego świata.

Celem polityki amerykańskiej - jak stwierdzają jej kierownicy - powinno być nie zapobieżenie wojnom w ogóle, lecz niedopuszczenie do konfliktu globalnego, czyli takiego, który rzekomo "zapewni pokój w takim świecie w jakim on jest, a w rzeczywistości uchroni od wojny, która objęłaby terytorium Stanów Zjednoczonych".

Takiej polityce umożliwiającej realizowanie celów drogą użycia siły i uprawianej na krawędzi "wojny globalnej" sprzyjać ma według Stanów Zjednoczonych kształtowanie się pluralistycznego układu sił. Stwierdza się więc, że Stany Zjednoczone powinny wspierać ten proces, przy czym im więcej będzie, ich zdaniem, "biegunów", tj. mocarstw o potencjale mniej więcej równym, tym dla USA lepiej. Zakłada się przy tym, że podstawą światowej równowagi politycznej ma być globalna równowaga militarna USA i ZSRR, przy polityczno-gospodarczej równowadze piątki /USA, ZSRR, Europa Zachodnia, Japonia, Chiny/. Stany Zjednoczone mają pełnić kierowniczą rolę dysponując potęgą gospodarczą i zdolnością militarnego pokonania każdego osobno spośród pozostałych partnerów - z wyjątkiem ZSRR^{x/}.

Postępujący proces odprężenia nie zmniejszył również ideologicznych ataków na ruch komunistyczny i kraje socjalistyczne.

"Nigdy jeszcze - czytamy w "Krasnoj Zwieździe" - imperializm nie uruchamiał w batalii ideologicznej tak wielkich sił i środków, jak obecnie - w warunkach trwającego rozkładowania napięcia międzynarodowego^{xx/}. Nie jest to rzecz przypadku. Wraz z ugruntowaniem się zasad pokojowego współistnienia rozszerza się

x/ Z. Gołąb, H. Kwiatkowski: Marksizm-leninizm o istocie, klasowym charakterze i roli armii imperialistycznych. MON, Warszawa 1975, s. 20, 21.

xx/ J. Nalin: Ideologiczne dywersje NATO. "Krasnaja Zwiezda", 17.9.1974.

bowiem i zwiększa złożoność walki ideologicznej. Ideologiczne dywersje przeciw krajom socjalistycznym i światowemu ruchowi komunistycznemu są obecnie przedmiotem planowania i koordynacji, zarówno w poszczególnych krajach zachodnich /szczególnie zaś w RFN/, jak i między nimi.

Nie inaczej przedstawia się sprawa jeśli chodzi o ekonomiczną stronę problemu. Na przykład budżet wojskowy Stanów Zjednoczonych w 1975 roku przekroczył astronomiczną sumę 100 mld dolarów. Stwierdza się, że "przyszłe budżety Departamentu Obrony będą wzrastały rocznie co najmniej o 5,5 mld dolarów^{x/}. W innych źródłach podaje się, że roczny wzrost budżetu wojskowego USA będzie dwukrotnie większy od wyżej przedstawionego.

W ostatnim okresie obserwujemy również szczególnie intensywny rozwój sił zbrojnych, a szczególnie strategicznych sił jądrowych bądź poprzez jakościowe doskonalenie istniejących systemów, bądź też przez budowę systemów całkiem nowych. Do najnowszych osiągnięć w zakresie rakiet strategicznych zaliczyć należy manewrujące i wieloczołonowe rakiety jądrowe z automatycznym systemem naprowadzania poszczególnych głowic na cele i z przeciwrakietami na pokładzie. Z kolei najnowszym osiągnięciem w zakresie strategicznych rakiet sił morskich jest podwodny system raketowo-jądrowy "Trident". Siły powietrzne USA wprowadzają do uzbrojenia ponaddziesięciotona bombowiec strategiczny S-1, który służy jako wyrzutnia rakiet jądrowych typu "powietrzeziemia". Jednocześnie intensywnie poszukuje się rozwiązań, jak dotąd bez szczególnych rezultatów /głównie drogą zwiększenia donośności i celności ognia jądrowego oraz usprawnienia w systemie antyrakietowym/, które mogłyby uniemożliwić wykonanie uderzeń odwetowych.

Szczególną uwagę należałoby również zwrócić na umacnianie sojuszków wojskowych przez państwa kapitalistyczne, a przede wszystkim sojuszu państw NATO, w którego ramach nieprzerwanie rozwijany jest, tak pod względem ilościowym, jak też jakościowym, potencjał wojenny Republiki Federalnej Niemiec. Za wystarczający dowód w tym względzie należy uznać fakt, że aktualnie w składzie sił zbrojnych NATO znajduje się około 6 milionów ludzi i olbrzy-

x/ N.Mołczanow: Europa: Bezpieczeństwo, a nie zbrojny pokój.
"Zeszyty Teoretyczno-polityczne" nr 7-8, Warszawa 1974.

mia ilość bojowego sprzętu technicznego. Z ogólnej ilości tych sił i środków dowództwo NATO zgrupowało w Europie, a więc przeciwko państwom socjalistycznym: w składzie wojsk lądowych - ponad 60 dywizji, a w ich ramach około 8000 czołgów; w składzie wojsk lotniczych - do 3000 samolotów bojowych; w składzie marynarki wojennej - 300 okrętów bojowych^{x/}. Nie trzeba również zapominać, że Stany Zjednoczone zmagazynowały na terytorium Europy ponad 7000 ładunków jądrowych. Należy przy tym dodać, że siły zbrojne NATO nie tylko dysponują odpowiednim uzbrojeniem i sprzętem technicznym, lecz również są odpowiednio zorganizowane, zaopatrzone i wyszkolone, a ponadto utrzymywane w stosunkowo wysokim stopniu gotowości bojowej.

Przedstawione tu wycinkowo dane upoważniają do wysnucia wniosku, iż potencjał militarny państw NATO pozwala na rozpoczęcie i prowadzenie wojny w Europie. Należałoby jedynie dodać, że istniejący wyścig zbrojeń nie sprzyja odprężeniu. Nowe systemy broni, zarówno ze względu na ich rosnące parametry, a przede wszystkim moc, donośność i celność, jak i ciągle malejący czas uruchomienia, stają się coraz bardziej niebezpieczne. Jedynym rozwiązaniem staje się więc powstrzymanie tego wyścigu, a następnie redukcja zbrojeń, ale to już inny problem.

Reasumując należy więc stwierdzić, że zarówno przytoczone dane, jak i wysunięte wnioski przemawiają na korzyść stwierdzenia o coraz większej nieograniczoności współczesnych wojen - o ich nieograniczonym charakterze.

x

Minione trzydziestolecie - to okres burzliwie przebiegających zmian w technice wojennej. Za punkt zwrotny należy w tym względzie uznać wyprodukowanie i równocześnie wypróbowanie broni jądrowej, a więc rok 1945. Wynalazek ten wywiera istotny wpływ na zmiany w potencjale militarnym - w technice i sztuce wojennej. Możliwość użycia broni jądrowej ma jednak nie tylko poważny wpływ na zasady użycia i działania sił zbrojnych poszczególnych państw, lecz również na ich politykę i ekonomikę, a więc na wszystkie trzy elementy potencjału wojennego.

x/ "Prawda". Moskwa, 23 luty 1972.

Początkowo, a ściśle mówiąc do roku 1949, trwa okres amerykańskiego monopolu atomowego i decydującej przewagi radzieckiej w środkach konwencjonalnych.

Do 1947 roku Amerykanie uznają w zasadzie tradycyjne podstawy strategii, w myśl których o przewadze militarnej stanowią zasoby materialne, przodująca technika i rozwinięty przemysł zbrojeniowy. Bombę atomową traktuje się jedynie jako środek rażenia o niezwykle dużej sile niszczącej. Z czasem jednak zaczyna przeważać pogląd, że lotnictwo strategiczne uzbrojone w broń atomową może być tym środkiem, który samodzielnie zadecyduje o losach wojny. Odzywają się nawet głosy, że po raz pierwszy zaistniała możliwość decydującego starcia militarne między dwiema wielkimi potęgami^{x/}.

Przedstawione wyżej poglądy powodują, że Stany Zjednoczone podejmują intensywną produkcję bomb atomowych i bombowców dalekiego zasięgu, co w konsekwencji doprowadza do radykalnych zmian w poglądach na prowadzenie działań wojennych.

Mimo sporów, wśród zachodnich teoretyków wojskowych uznaje się, że w przyszłej wojnie decydującą rolę odegra strategiczne bombardowanie przeciwnika środkami jądrowymi, wykonane w formie zaskakującego uderzenia zmasowanego, przy maksymalnym wykorzystaniu jego skutków przez pozostałe rodzaje sił zbrojnych. A więc zakłada się, że przyszła ewentualna wojna będzie wojną jądrową.

Wybuch pierwszej radzieckiej bomby atomowej stworzył - jak już o tym była mowa - realne podstawy do wyrównania potencjałów jądrowych obu największych mocarstw. Na razie jednak prym w tej dziedzinie wiodą nadal Stany Zjednoczone. Posiadają bowiem większą niż Związek Radziecki liczbę wyprodukowanych bomb atomowych, dysponują bazami i bardziej rozwiniętym lotnictwem strategicznym. Taki stan rzeczy trwa od połowy lat pięćdziesiątych, a więc do czasu, gdy w dziedzinie ładunków nuklearnych stany posiadania obu mocarstw zaczynają się wyrównywać. Nadal jednak Stany Zjednoczone przodują w środkach przenoszenia.

W tym okresie w Stanach Zjednoczonych rodzi się uprzednio wspomniana doktryna, która w płaszczyźnie polityki wojskowej zyskała miano "nowego spojrzenia", a w płaszczyźnie militarnej otrzymała nazwę "strategii zmasowanego odwetu". Zmasowane uderzenie, w rzeczywistości chyba jednak nie odwetowe a uprzedzające,

x/ B.Brodie: Bomba atomowa jako czynnik polityczny. MSZ, t.27, 1958, s.24.

miałoby wykonać lotnictwo strategiczne uzbrojone w broń nuklearną.

U podstaw "strategii zmasowanego odwetu" legło przeświadczenie kół rządzących Stanów Zjednoczonych, że dysponują przewagą ilościową w broni jądrowej, a przede wszystkim w środkach jej przenoszenia - lotnictwie strategicznym. W tych warunkach - zdaniem amerykańskich teoretyków - dla wygrania wojny wystarczyło posiadać odpowiednie bazy, z których można osiągnąć przeciwnika. Inaczej mówiąc zakładano, że przysza wojny "rozpocznie się nie od ruchów wojsk ku granicom, lecz od uderzeń strategicznego lotnictwa bombowego ... Bombardowania strategiczne rzucają przeciwnika na kolana i zapewniają zwycięstwo bez prowadzenia poważniejszych operacji lądowych"^{x/}. A więc nadal uznaje się jądrowy model wojny.

Mimo, że głównym środkiem przenoszenia broni jądrowej do połowy lat pięćdziesiątych było strategiczne lotnictwo bombowe, w Związku Radzieckim rozpoczęto intensywne prace nad wykorzystaniem rakiet międzykontynentalnych, a więc środków zdolnych do przeniesienia głowic jądrowych nad każdy punkt kuli ziemskiej, w tym również na nie zagrożone dotychczas terytorium Stanów Zjednoczonych. Już w drugiej połowie lat pięćdziesiątych pojawiają się więc radzieckie rakiety średniego zasięgu^{xx/} oraz rakiety międzykontynentalne^{xxx/}. Na początku lat sześćdziesiątych rakiety z głowicami jądrowymi montuje się na okrętach podwodnych o napędzie atomowym oraz konstruuje rakiety orbitalne. Tym samym w drugiej połowie lat pięćdziesiątych została zlikwidowana przewaga USA w środkach przenoszenia broni jądrowej, a więc zrobiono kolejny milowy krok na drodze do wyrównywania potencjałów militarnych obu supermocarstw. W tej sytuacji zaistniała potrzeba rewizji poglądów doktrynalnych. Na początku lat sześćdziesiątych teoretycy amerykańscy wypracowują pogląd doktrynalny tzw. "strategii elastycznego reagowania", która z początkiem lat siedemdziesiątych zmienia się w "strategię realistycznego odstraszania".

x/ "Antiaircraft Journal", listopad-grudzień 1953.

xx/ Donośność rakiet średniego zasięgu waha się w granicach 2500-5000 km, a ciężar startowy 10-50 ton.

xxx/ Donośność rakiet międzykontynentalnych wynosi 10000-16000 km, a ciężar startowy 30-150 ton.

W obydwu tych poglądach doktrynalnych przyjmuje się możliwość prowadzenia /przynajmniej przez pewien czas/ wojny, w której broni jądrowej nie będzie się używać, a więc wojny konwencjonalnej. Ow niespotykany dotychczas odwrót doktrynalny uzasadnia się tym, że w wyniku użycia broni jądrowej w skali masowej można nie tylko nie osiągnąć celów politycznych, dla których wojnę jądrową wywołano, lecz nawet spowodować unicestwienie obu walczących stron. Stąd też od początku lat sześćdziesiątych obserwujemy dążenie do propagowania działań wojennych, w których bądź ograniczy się użycie broni jądrowej, bądź też prowadzić się będzie zmagania przy użyciu środków konwencjonalnych. Pojawia się więc teoria /kontrolowanej eskalacji i deeskalacji/ oraz słynna cannowska "drabina eskalacyjna"^{x/}.

Co najmniej dziwne wydaje się tłumaczenie tendencji do ograniczenia lub nieużywania broni jądrowej jej mocą niszczącą. O mocy tej broni w sposób nie budzący żadnych wątpliwości świat dowiedział się w dniu 6 sierpnia 1945 r.^{xx/}. Podobnie ma się sprawa z niemożliwością osiągnięcia celów politycznych w wojnie jądrowej. Politycy chcąc osiągnąć określone cele poprzez działania wojenne muszą w swój rachunek wkalkulować moc broni jądrowej. Istota problemu nie tkwi jednak ani w mocy broni masowego rażenia, ani w niemożliwości osiągnięcia celów politycznych w wyniku wojny jądrowej. Tkwi ona natomiast w wyrównaniu się potencjałów militarnych Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, a przede wszystkim w możliwości osiągnięcia bronią jądrową terytorium USA przez radzieckie rakiety międzykontynentalne.

Przedstawione wyrównanie potencjałów zwiększyło obawy Stanów Zjednoczonych przed konfrontacją zbrojną ze Związkiem Radzieckim, doprowadzając do wytworzenia się w stosunkach międzynarodowych klimatu odprężenia. Wyraziło się to między innymi w podpisaniu przez ZSRR i USA kilku porozumień, a w tym porozumienia o zapobieganiu wojnie jądrowej. Podpisanie radziecko-amerykańskiego porozumienia o zapobieganiu wojnie jądrowej niewątpliwie w znacznym stopniu zmniejsza możliwość wybuchu takiej

x/ Twórcą tej teorii jest Herman Cann. Teoria zakłada 44 stopnie zastosowania siły - od demonstrowanego kryzysu do totalnej wojny jądrowej.

xx/ Zrzut pierwszy amerykańskiej bomby jądrowej nad Hiroszimą.

wojny w ogóle, a w Europie w szczególności. W porozumieniu tym obie strony zobowiązują się do takiego działania, które wyklucza starcie jądrowe między nimi, a także między każdą ze stron a innymi krajami. Porozumienie to nie oznacza jednak zakazu ani produkcji broni jądrowej, ani możliwości jej użycia. Nie rozwiązuje problemu rozbrojenia nuklearnego wszystkich państw posiadających broń jądrową, a więc Anglii, ChRL, Francji, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Do czasu definitywnego rozwiązania tych problemów nie można wykluczyć efektywnego w skutkach działania ani agresywnych sił, ani różnego rodzaju awanturników. W związku z tym istnieć będzie nadal konieczność utrzymywania sił zbrojnych w stałej gotowości do prowadzenia wojny z użyciem wszystkich współczesnych środków walki zbrojnej, więc i broni jądrowej. Wspomniana jednak obawa przed konfrontacją jądrową powoduje, że nadal istnieje prawdopodobieństwo prowadzenia w Europie wojny przy użyciu środków konwencjonalnych, przynajmniej w początkowym jej okresie.

x

Jednym ze sposobów osiągania celów politycznych jest zawarcie sojuszu militarnego z państwem /państwami/, którego /których/ potencjał gwarantuje realizację tych celów. A więc koalicja, której zawiązanie staje się gwarancją wzrostu siły.

Wyraźne tendencje integracyjne zaczynają występować w zasadzie dopiero w przeddzień i w toku pierwszej wojny światowej. W wojnie tej po przeciwstawnych stronach stanęły dwa ugrupowania. Zarówno trójporozumienie /Ententa/, jak i trójprzymierze były koalicjami państw imperialistycznych, z których każde miało zrealizować drogą wojny swe zaborcze cele.

Koalicyjny charakter wojen zarysował się jednak zdecydowanie dopiero w toku drugiej wojny światowej. Koalicja hitlerowska powstała jeszcze przed wojną i miała wspólną antyradziecką, antykomunistyczną i rasistowską platformę. Prócz głównych partnerów, w skład tej koalicji wchodziłi satelici, nie mający większego wpływu na jej wojenno-polityczny kierunek.

W drugim etapie wojny światowej, a więc w okresie kiedy faszystowskie Niemcy po rozgromieniu swoich przeciwników na Zachodzie, postawiwszy na krawędzi katastrofy i utraty niepodle-

głości Anglię, napadły na Związek Radziecki, została stworzona koalicja antyfaszystowska, jednocząca państwa kapitalistyczne, przede wszystkim Stany Zjednoczone i Anglię, z państwem socjalistycznym - Związkiem Radzieckim. Państwa tej koalicji, chociaż kierowały się różnymi względami politycznymi, przyjęły jako wspólną platformę wojenno-polityczną w wojnie przeciwko Niemcom, Japonii i Włochom żądanie bezwarunkowej kapitulacji i rozgromienie faszystów.

Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Związek Radziecki stały się więc sojusznikami w wojnie przeciwko wspólnemu wrogowi. Nie oznaczało to jednak wspólnoty ich celów politycznych. Pomiedzy sojusznikami istniały głębokie sprzeczności, które znalazły odbicie w politycznych i wojennych decyzjach koalicji odnośnie do takich zasadniczych zagadnień, jak: otwarcie drugiego frontu w Europie, termin przystąpienia Związku Radzieckiego do wojny przeciwko Japonii, a wreszcie powojenne "urządzenie" świata. Należy przy tym zaznaczyć, że sprzeczności istniały nie tylko pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią z jednej, a Związkiem Radzieckim z drugiej strony. Istniały one również pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią, co ujemnie wpływało na rozwiązywanie wielu ważnych zadań w toku drugiej wojny światowej zarówno w Europie, jak i na Oceanie Spokojnym.

Rozgromienie niemieckiego faszystów i japońskiego militarystyki, w którym rolę decydującą odegrał Związek Radziecki, stworzyło sprzyjające warunki dla zrzucenia władzy burżuazji i obszarnictwa przez narody całego szeregu krajów Europy i Azji. Powstał nowy światowy system - polityczna, socjalna i ekonomiczna jedność suwerennych narodów krocząca drogą socjalizmu i komunizmu.

Rewolucje socjalistyczne, jakie dokonały się w tych krajach, zadały mocny cios pozycjom imperializmu. Toteż po zakończeniu wojny obóz imperialistyczny ze Stanami Zjednoczonymi na czele próbując ocalić swoje pozycje rozpoczął akcję jednoczenia państw kapitalistycznych w wojenno-polityczne i ekonomiczne bloki, sojusze i ugrupowania, które kryją w sobie groźbę nowej wojny.

Tworzy się je i umacnia przede wszystkim do walki z krajami socjalistycznymi, z międzynarodowym ruchem rewolucyjnym oraz z ruchem narodowyzwoleńczym. Temu celowi podporządkowuje się

politykę wewnętrzną i międzynarodową państw kapitalistycznych, którym przewodzi imperializm amerykański.

Szczególną groźbę dla pokoju światowego przedstawiają agresywne imperialistyczne bloki wojenne. Główny z nich - NATO, utrzymuje - o czym już wspomniano - wielkie strategiczne zgrupowania sił zbrojnych w Europie środkowej. Reakcyjne koła w Stanach Zjednoczonych, Anglii i RFN, nie licząc się z wolą narodów Europy, starają się przedłużyć istnienie tego bloku, umocnić jego organizację i siłę militarną. Stworzenie NATO /w 1949 roku/ i przyjęcie do tej organizacji RFN /1956 rok/ decydująco wpłynęło na odrodzenie się po drugiej wojnie światowej zachodniemieckiego imperializmu i militarizmu.

Bloki wojenne zostały również stworzone przez imperializm w innych rejonach świata. Ich główną siłę uderzeniową stanowią w zasadzie wojska amerykańskie. Jeszcze niedawno prowadziły one agresywną wojnę w Wietnamie, Laosie i Kambodży. Zgodnie z planem Pentagonu systematycznie zwiększa się siłę uderzeniową wojsk amerykańskich w bazach Oceanu Spokojnego, czyni się próby operacyjnego przygotowania akwenu Oceanu Indyjskiego.

Nasilenie gróźb ze strony międzynarodowej reakcji zmusiło kraje wspólnoty socjalistycznej do koordynacji i zjednoczenia swoich wysiłków obronnych. Wynikiem tego stało się zawarcie przez europejskie kraje socjalizmu w 1955 roku braterskiego sojuszu obronnego - Układu Warszawskiego - powołanego do obrony socjalistycznych zdobyczy mas pracujących przed zakusami agresywnych sił imperialistycznych. Była to reakcja państw socjalistycznych Europy na włączenie RFN do agresywnego bloku NATO, na zwiększenie niebezpieczeństwa militarnego ze strony imperialistycznej reakcji^{x/}.

W tej sytuacji naprzeciw bloku państw zachodnich stanęła koalicja państw socjalistycznych, co można uznać za przesłankę wskazującą, że ewentualna przyszła wojna, w wypadku, gdyby ją państwa NATO wywołały, będzie najprawdopodobniej wojną koalicyjną^{xx/}.

x/ A.Greczko: Siły zbrojne Związku Radzieckiego, Warszawa 1975, s.401.

xx/ W.Ziemszkow: Charakternyje strategičeskie ozierty mirowych wojen. "Wojennaja Myśl" nr 8, Warszawa 1974, s.15-88.

Wojny starożytności, średniowiecza, a nawet czasów nowożytnych to wojny prowadzone przez pojedyncze państwa lub grupy państw. Współcześnie, a więc w wieku XX przybierają one formę wojen światowych. Trzeba jednak pamiętać, że mimo pewnej zbieżności celów^{x/}, skala obu wojen światowych była diametralnie różna. Jeżeli pierwsza wojna światowa przebiegała w zasadzie na kontynencie europejskim, to druga objęła już trzy kontynenty - Europę, Azję i Afrykę. Odpowiednio do tego sceną, na której bezpośrednio prowadzono działania wojenne w pierwszej z nich było terytorium 14 państw, podczas gdy w drugiej - aż 40. Wskaźnikiem w tym względzie może również być liczba państw uczestniczących w obu wojnach światowych. O ile w wojnie 1914-1918 zaangażowanych było 36 państw o ludności ponad 1 mld^{xx/}, to w latach 1939-1945 walczyło 41 państw o ludności prawie 2 mld^{xxx/}, czyli ponad 75% ludności kuli ziemskiej.

W związku z obecnym układem sił politycznych na arenie międzynarodowej, a przede wszystkim wobec możliwości zastosowania wynalazku naszej epoki - broni jądrowej, uważa się, że ewentualna przyszła wojna światowa obejmie prawie wszystkie kraje i wszystkie kontynenty, a walka zbrojna nabierze międzykontynentalnego rozmachu^{xxxx/}. Wynika stąd, że w ewentualnej przyszłej wojnie światowej znacznie wzrośnie w stosunku do wojen ubiegłych zarówno jej rozmach przestrzenny, jak i liczba uczestniczących państw.

Wydaje się, że mimo w zasadzie małego prawdopodobieństwa wybuchu wojny światowej, jest to w warunkach europejskich jeden z najbardziej realnych rodzajów wojny. Za znacznie mniej praw-

x/ Podczas pierwszej wojny światowej - chęć wzmocnienia drogą zawarcia sojuszu pozycji politycznych i gospodarczych/tendencje do nowego podziału świata/ lub rozwiązania nabrzmiewających sprzeczności wewnątrzpaństwowych; przed i w czasie drugiej wojny światowej - dążność do zniszczenia, ewentualnie osłabienia pierwszego państwa socjalistycznego /Związku Radzieckiego/, a po drugiej wojnie światowej jeszcze i nowo powstałych państw socjalistycznych.

xx/ Dokładniej 1 mld 50 mln.

xxx/ Dokładniej 1 mld 700 mln.

xxxx/ W.Ziemiak: Charakternyje strategičeskie czierty mirowych wojn. "Wojennaja Myśl" nr 7, Moskwa 1974, s.19-33.

dopodobną należy uznać w Europie wojnę lokalną, a więc wojnę, w której na plan pierwszy wysuwa się problem liczby wojujących państw oraz rozmiarów terytorium objętego działaniami wojennymi. W literaturze wojskowej /szczególnie w latach sześćdziesiątych/ można było wprawdzie spotkać głosy twierdzące, że również w Europie istnieje duże prawdopodobieństwo wywołania wojny lokalnej, wojny której celem mogłaby przykładowo być aneksja NRD przez RFN. Nie negując oczywiście możliwości takiego celu wojny, trudno jednak przypuszczać, aby był on realizowany poprzez wojnę lokalną. Zwolennicy tej teorii zdają się bowiem zamykać oczy na fakt, że z jednej strony Łaby stacjonują wojska NATO, a z drugiej wojska państw Układu Warszawskiego. W tej sytuacji trudno sobie wyobrazić prowadzenie takich działań wojennych, w których siły zbrojne RFN walczące z wojskami NRD i zajmując ich terytorium omijałyby stacjonujące tam wojska radzieckie, a także nie można przypuszczać, aby wojska radzieckie stacjonujące w NRD, widząc jak wojska RFN zajmują terytorium NRD, nie wzięły udziału w walce. A skoro tak, to niewątpliwie działania wojenne przeniosły by się na terytorium RFN i naiwnością byłoby się spodziewać, iż stacjonujące tam wojska państw NATO nie wejdą do akcji. Czy tego rodzaju wojnę można uznać za lokalną?

Oczywiste jest, iż w przyszłości, szczególnie gdy obecnie istniejące warunki ulegną zmianie, wojny lokalnej w Europie w pełni wykluczyć się nie da, należy jednak sądzić, że ten rodzaj wojny jest współcześnie bardziej realny na innych kontynentach, a przede wszystkim w rejonach, na których wg wszelkiego prawdopodobieństwa eskalacja działań wojennych nie będzie miała miejsca.

W 1967 roku specjalny zespół badawczy przygotowywał dla amerykańskiej Agencji do Spraw Kontroli i Ograniczeń Zbrojeń zawartą aż w trzech tomach szczegółową analizę wojen lokalnych. Przez konflikt lokalny określono w niej wszelkie małe wojny między państwami, wojny domowe, konflikty pośrednie, w których za małymi państwami stoją wielkie mocarstwa, powstania oraz działania partyzanckie. Z analizy tej wynika, że terenem wojen lokalnych są i będą raczej terytoria pozaeuropejskie^{x/}.

x/ The Control of Local Conflict. A Design Study on Arme Control and Limited War in the Dabaloping Areas. Prepared for The US Arme Control and Disar moment Agency. 1967. Summary Report, t.I, s.2.

Szczególne miejsce we wspomnianym trzytomowym dziele zajęła jedna z odmian wojen lokalnych. Chodzi o działania zbrojne mające na celu zwalczanie w poszczególnych państwach sił postępowych, rewolucyjnych i narodowyzwolenczych, a więc sił, które zazwyczaj nie zdążyły jeszcze powołać do życia wielkich regularnych armii i działają metodami partyzanckimi.

Jeśli chodzi o polityczną koncepcję takiej wojny, zakładano, że byłaby to interwencja zbrojna USA na rzecz zaprzyjaźnionego rządu, który np. w wyniku powstania ludowego znalazłby się w ogniu wojny domowej lub też, któremu by to zagrażało w najbliższej przyszłości. W interpretacji rządu i propagandzie USA przedstawiono by taką wojnę jako "agresję wewnętrzną" bezpośrednio lub pośrednio inspirowaną i wspieraną z zewnątrz. Wsparcie pośrednie - dowodzone - mógłby powstańcom okazywać "komunizm międzynarodowy" przez tworzenie w opinii światowej atmosfery sprzyjającej siłom powstańczym i paraliżowanie podjętej przeciw nim interwencji /zasilanie wojsk powstańczych pieniędzmi, bronią, zaopatrzeniem, instruktorami/.

Gdyby nawet nie miało dojść do otwartego powstania przeciwko istniejącemu reżimowi, który Stany Zjednoczone uważałyby za swego sojusznika, rezerwują sobie one prawo do "prewencyjnej" interwencji zbrojnej pod pretekstem, że takie powstanie, przewrót lub rewolucja ma wkrótce nastąpić. Uważa się przy tym, że w interwencjach zbrojnych należy kierować się następującymi wytycznymi: trzeba być zupełnie pewnym, że dany rejon jest dość ważny strategicznie; trzeba wybierać najdogodniejszy teren, nie zaś zwalczać przeciwnika na terenie, który on wybiera; należy zapewnić sobie poparcie silnego rządu; trzeba unikać rejonów życiowo ważnych dla mocarstw komunistycznych, może to bowiem doprowadzić do wojny światowej; nie należy podejmować zbyt wiążących zobowiązań i zapewnić sobie swobodę działania; trzeba zyskać poparcie silnych sojuszników.

Przedstawiony tu ramowo mechanizm wywoływania wojen lokalnych był z powodzeniem stosowany w latach sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych. U jego podstaw leży polityka "powstrzymywania komunizmu", zgodnie z którą każde osiągnięcie państw obozu socjalistycznego automatycznie oznacza zmniejszenie wpływów Stanów Zjednoczonych jako przywódcy świata

kapitalistycznego. Wydaje się, że mimo potęgujących się tendencji odprężeniowych przedstawiony mechanizm będzie działał nadal. Może będzie on stosowany rzadziej i w sposób bardziej zamaskowany, ale przez to i bardziej perfidny.

x

Doświadczenia drugiej wojny światowej oraz wojen prowadzonych w ostatnim trzystoletniu dowodzą, że każdej wojnie regularnej mogą towarzyszyć działania partyzanckie. Natomiast dla prowadzenia wojny partyzanckiej niezbędne jest zaistnienie określonych warunków, a przede wszystkim: zajęcie określonej części, a nawet całego terytorium państwa przez przeciwnika; dogodne warunki terenowe /góry, lasy, bagna itp./; odpowiednie stosunki społeczno-polityczne, ekonomiczne i militarne umożliwiające nie tylko kontynuowanie walki z najeźdźcą, lecz i poparcie tej walki. Nic więc dziwnego, że wojnę partyzancką z powodzeniem prowadziły narody Jugosławii /w okresie drugiej wojny światowej/ Wietnam /w okresie powojennym/ oraz, że i współcześnie możliwe jest w tego rodzaju krajach istnienie doktryn w których wojna partyzancka może odgrywać bardzo istotną rolę.

Zgodnie z tym co Rade Amowic zamieścił w jugosłowiańskim czasopiśmie Narodowa Armia "odpowiedni i w odpowiednim czasie uzyskany efekt działań partyzanckich jest jednym z istotnych warunków pomyślnego przeciwstawienia się wojskom operacyjnym agresora liczebnie i technicznie przeważającym; także pomyślny opór wojsk operacyjnych we wstępnych operacjach przy niespodziewanym napadzie występuje jako mobilizacyjna i stymulująca siła celem najszybszego zorganizowania i umocnienia oporu całego kraju, a więc i przyspieszenie rozwijania i rozmachu partyzanckiej wojny na tyłach wroga. A więc we współczesnych warunkach nie tylko wzrosło znaczenie partyzanckich form działań wojennych /naturalnie tam gdzie istnieją odpowiednie warunki ich stosowania/ ale i odpowiedni efekt tego rodzaju prowadzenia wojny stał się jednym z istotnych warunków pomyślnej walki wojsk operacyjnych na froncie przeciwko liczebnie i technicznie przeważającemu wrogowi. Znaczenie armii partyzanckiej jest tym większe im większe terytorium uda się agresorowi chwilowo zająć.

I w końcu, niezależnie od nowoczesności uzbrojenia armia partyzancka zawsze jest stosunkowo tańsza, a tym samym jest bardzo ekonomiczna, nie mówiąc już o tym, że jest ona wyrazem politycznej siły społeczeństwa".

Z przedstawionego tu poglądu, w którym łączy się działania wojsk operacyjnych i partyzanckich wynika, że i we współczesnej ewentualnej wojnie możliwe jest, naturalnie w określonych warunkach i rejonach, prowadzenie wojny partyzanckiej na naszym kontynencie. Natomiast za zjawisko normalne należy uznać prowadzenie wojen regularnych, którym w razie potrzeby podporządkowane będą działania partyzanckie.

x

Na ukształtowanie się charakteru wojny w sposób istotny wpływa jeszcze jeden czynnik, a mianowicie - czas rozpoczęcia działań wojennych w stosunku do przeciwnika. W myśl definicji agresji, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych i przedstawionej w poprzednim punkcie, za dozwolone działania wojenne uważa się jedynie samoobronę, czyli przeciwdziałanie agresji. Pozostałe działania, a więc agresja i działania prewencyjne, uznane zostały za niezgodne z prawem. Oczywiście nie oznacza to, że wymienione działania nie będą już miały miejsca. Mimo protestów sił pokoju i postępu występowały, występują i należy przypuszczać, iż nadal występować będą.

Co więcej - poczynawszy od zakończenia pierwszej wojny światowej strona napastnicza /wyprzedzająca/ rozpoczyna działania wojenne nie tylko bez wypowiedzenia wojny, lecz - z zamiarem uzyskania zaskoczenia. Takie były na przykład wojny wywołane przez Niemcy hitlerowskie, Włochy, Japonię i ich sojuszników w latach 1939-45, a także wojny izraelsko-egipskie.

Istota przedstawionego zjawiska polega na tym, że wyprzedzenie przeciwnika w rozpoczęciu wojny lub w wykonaniu określonego uderzenia czy manewru stwarza dogodniejsze warunki dla realizacji celów wojny.

Szczególnie dużą wagę przywiązywano - o czym już wspomniano - do wyprzedzenia przeciwnika w wykonaniu uderzeń jądrowych w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, bowiem na ówczesnym etapie rozwoju broni jądrowej i środków jej przenoszenia możliwe

było ich zniszczenie w ramach pierwszego uderzenia. Nic więc dziwnego, że w owym czasie nie tylko wielu teoretyków, lecz i praktyków podkreślało wagę działań wyprzedzających, które w zasadzie można było wówczas zrealizować tylko poprzez działania prewencyjne.

Co prawda, rola wyprzedzenia przeciwnika w wykonaniu uderzeń jądrowych zmalała w latach sześćdziesiątych /kiedy to zniszczenie w ramach uderzenia uprzedzającego wszystkich środków napadu jądrowego przeciwnika stało się niemożliwe/, niemniej jednak nadal ma ono liczący wpływ na przebieg działań wojennych. Dlatego problem wyprzedzenia przeciwnika w rozpoczęciu wojny bądź w wyniku agresji, bądź też działań prewencyjnych jest nadal aktualny.

x

Niemalą rolę w osiągnięciu celów wojny odgrywa manewrowość. Jej warunkiem była prędkość ruchu wojsk mierzona początkowo szybkością maszerującego człowieka, pędzącego konia, toczącego się koła czy okrętu poruszanego wiosłami lub siłą wiatru, później szybkością samochodu, czołgu, samolotu itp.

Od niepamiętnych czasów toczyła się więc walka o przestrzeń i czas - o pokonanie jak największej przestrzeni w jak najkrótszym czasie - i przez długi okres w dziejach ludzkości postęp w tej dziedzinie był niewspółmiernie mały do czynionych wysiłków.

Sytuację zmienia radykalnie dopiero wiek XIX. Różwój kolei żelaznej i okrętów /statków/ parowych umożliwia szybkie ześrodkowywanie wojsk w odpowiednim miejscu i czasie, a istniejący już wówczas telegraf w znacznym stopniu zwiększa operatywność dowodzenia. Wszystko to podnosi manewrowość wojsk w stosunku do wieków ubiegłych.

Dalszy postęp w tej dziedzinie obserwujemy w pierwszej połowie XX wieku. Przyczynia się do tego głównie wynalezienie silników wewnętrznego spalania oraz rozwój radia.

Mimo warunków niewątpliwie sprzyjających zwiększaniu manewrowości działań wojennych istniały jednak i czynniki hamujące, które w rezultacie spowodowały, że I wojna światowa w głównej mierze była wojną pozycyjną. Przyczyną tego był z jed-

nej strony stan ówczesnej techniki wojennej, a z drugiej - błędy doktrynalne. Był to bowiem okres - o czym już wspominaliśmy - w którym technika "obronna" przewyższała technikę "zaczepną" /szybkostrzelne karabiny ręczne i maszynowe oraz nowoczesna artyleria/. Warto również podkreślić rolę zawczasu przygotowanych umocnień obronnych, a wśród nich takich, jak np. Linia Maginota. W warunkach, gdy decydujący wpływ na wynik wojny mają walki na lądowych teatrach działań wojennych, nie bez znaczenia są narzędzia, za których pomocą się tę walkę prowadzi.

Do drugiej natomiast grupy przyczyn powodujących przewagę działań pozycyjnych w pierwszej wojnie światowej zaliczyć należy poglądy doktrynalne na charakter wojny. W zasadzie we wszystkich państwach uważano, że wojna będzie manewrowa i krótkotrwała. W związku z tym nie przedstawiono ekonomiki na wykonywanie zamówień wojennych, co dało się odczuć już w bardzo krótkim czasie po rozpoczęciu działań. Ponadto, mimo zaistniałych zmian, siły zbrojne przygotowywano do działań wojennych na podstawie XIX-wiecznych poglądów teoretycznych. Z tych przede wszystkim przyczyn po początkowym manewrowym okresie wojny, w którym tempo natarcia na dobę wynosiło 8-10 km, nastąpił okres wojny pozycyjnej, w którym tempo w czasie przełamывania wynosiło kilka setek, a niekiedy dziesiątków metrów na dobę. Mimo to, przede wszystkim ze względu na uprzednio wspomniane wynalazki^{x/}, pierwsza wojna światowa dała początek maszynowemu okresowi wojen, a więc okresowi, w którym wyraźnie wystąpiła tendencja do znacznego zwiększenia manewrowości działań. Już w końcowym jej okresie, a następnie w okresie międzywojennym rozpoczął się burzliwy proces motoryzacji i mechanizacji armii oraz forsowny rozwój takich uderzeniowych i równocześnie manewrowych środków, jak: czołg, samolot i działko.

Znaczne zwiększenie manewrowości następuje jednak dopiero w toku drugiej wojny światowej. Zmasowane wykorzystanie lotnictwa, czołgów oraz wojsk zmotoryzowanych i powietrznodesantowych umożliwia osiągnięcie przez armie obu walczących stron wysokiego tempa natarcia /rzędu 40-50 km na dobę/ i tym samym stwarza niezbędne przesłanki do prowadzenia wojny o charakterze

x/ Silnik wewnętrznego spalania, radio itp.

manewrowym. O ile w pierwszej wojnie światowej linia frontu była mniej więcej wyrównana na całej swej długości, to już w pierwszym okresie drugiej wojny została ona silnie postrzępiona.

Szczególne znaczenie dla zwiększenia manewrowości działań wojennych miało stosowanie na szeroką skalę tzw. grup szybkich, w których skład wchodziły korpusy zmechanizowane i pancerne oraz armie pancerne. Działania tych grup ściśle współpracujących ze związkami ogólnowojskowymi oraz lotnictwem i artylerią umożliwiały osiągnięcie powodzenia w skali operacyjnej, a nawet strategicznej.

Pod koniec wojny głębokość działań manewrowych grup szybkich dochodziła do 500 km, a średnie ich tempo wynosiło 30-40 km na dobę. Na Dalekim Wschodzie średnie dobowe tempo natarcia grup szybkich dochodziło do 80-100 km/dobę.

Z przeprowadzonych rozważań wynika, że druga wojna światowa /w odróżnieniu od pierwszej/ przybrała już w całości charakter wyraźnie manewrowy. Manewry o stosunkowo zdecydowanych celach, szczególnie w skali operacyjnej i strategicznej, wykonywały na lądowych TDW nie - jak to obserwowaliśmy w latach pierwszej wojny światowej - piechota i kawaleria, lecz związki pancerne, zmechanizowane, zmotoryzowane, lotnicze, artyleryjskie i powietrzno-desantowe.

Tak przedstawiał się problem manewru w pierwszej połowie XX wieku. A co nowego w tym względzie wnosi druga jego połowa? Decydujący wpływ na dalsze zwiększenie manewrowości wojsk wywiera w omawianym okresie produkcja broni jądrowej oraz wynalezienie silnika odrzutowego. Powstaje lotnictwo odrzutowe oraz następuje rakietyzacja wszystkich rodzajów sił zbrojnych, co w konsekwencji stwarza perspektywę wykorzystania kosmosu do celów wojennych. Szczególne znaczenie dla zwiększenia manewrowości wojsk lądowych ma wynalezienie śmigłowca. Umożliwia ono wykorzystanie trzeciego wymiaru dla manewru wojsk lądowych czyli jak to określają niektórzy - aeryzację wojsk lądowych. Aeryzacja ta, jeśli naturalnie zostanie dokonana, przyczyni się do zrewolucjonizowania manewru wojsk lądowych, podobnie jak to w swoim czasie stało się za sprawą zastosowania silnika wewnętrznego spalania. Współczesna technika umożliwia ponadto dostarczenie w krótkim czasie /rzędu do 20-30 minut/ nad dowolny rejon kuli ziemskiej potężnych środków rażenia /raket jądrow-

wych, których moc mierzy się w megatonach/, wojsk odpowiednio uzbrojonych i wyposażonych oraz zaopatrzenia. W związku z tym znaczenie manewru w drugiej połowie XX wieku stale wzrasta. Należy przy tym podkreślić, że dąży się do wykorzystania obydwu elementów manewru - czasu i przestrzeni, co w rezultacie przyczynia się do stałego wzrostu ogólnej manewrowości wojsk.

x

Istotne znaczenie dla osiągnięcia celów politycznych wojny ma czas jej trwania. Hitler przygotowując się do napadu na ZSRR buńczucznie oświadczył: "Należy oczekiwać, że armia rosyjska przy pierwszym uderzeniu wojsk niemieckich poniesie jeszcze większą klęskę niż armia Francji w 1940 roku"^{x/}. Wtórował mu generał Jodl, który określił nawet konkretny termin zagłady Armii Czerwonej: "W ciągu trzech tygodni po rozpoczęciu natarcia ten domek z kart rozsypie się"^{xx/}.

Odmienne stanowisko reprezentowała strona radziecka. Marszałek A.Greczko stwierdza, że "radziecka teoria głębokiej walki i głębokiej operacji" radykalnie różniła się od powszechnie uznawanej w Niemczech hitlerowskich teorii "totalnej i błyskawicznej wojny", która była oparta na błędnych przesłankach i nie wytrzymała próby życia. Koncepcja "wojny błyskawicznej" nie odpowiadała możliwościom bojowym armii hitlerowskiej, była obliczona na słabego, nie przygotowanego do wojny przeciwnika oraz na awanturnicze sposoby prowadzenia działań bojowych^{xxx/}. Według poglądów doktrynalnych Związku Radzieckiego, zgodnie zresztą z realną rzeczywistością, należało się liczyć, że druga wojna światowa będzie wojną długotrwałą.

Istotne różnice w poglądach na długotrwałość wojny obserwujemy również współcześnie. Wielu teoretyków, szczególnie Zachodnich, twierdzi, że nieograniczone światowe wojny jądrowe będą krótkotrwałe. Przyjmują oni, że przy wymianie uderzeń jądrowych obie strony poniosą olbrzymie straty^{xxxx/}.

x/ H.Greinez: Die Oberste Wehrmachtsführung 1939 bis 1943. Wiesbaden 1951, s.326. Cyt.wg A.Greczko: Siły zbrojne państwa radzieckiego, Warszawa 1975, s.86.

xx/ Niurnbierskij process. Moskwa 1958, t.2, s.597. Cyt.wg op.cit.

xxx/ A.Greczko: Siły zbrojne państwa radzieckiego. W-wa 1975, s.324.

xxxx/ Cyt.wg W.Ziemskowa: Charakternyje strategičeskie czierty mirowych wojen". "Wojennaja Myśl" nr 8. Moskwa 1974, s.15-88.

W tej sytuacji wynik wojny będzie przesądzony, a tym samym nieograniczone światowe wojny jądrowe w odróżnieniu od pierwszej i drugiej wojny światowej będą wojnami krótkotrwałymi^{x/}.

Zupełnie inny pogląd reprezentuje radziecka nauka wojenna. Marszałek A.Greczko stwierdza: "Radziecka nauka wojenna, pomimo kolosalnej siły broni raketowo-jądrowej nie fetyszyzuje jej. Obce jej jest również - na modłę różnych modnych burżuazyjnych teorii i koncepcji wojennych - przypisywanie prymatu we współczesnej wojnie jakimkolwiek poszczególnym rodzajom sił zbrojnych. Radziecka nauka wojenna uważa, że współczesna wojna, jeżeli rozpęta ją imperialistyczna reakcja, będzie przebiegała w postaci aktywnych i zdecydowanych działań wszystkich rodzajów sił zbrojnych, zgranych co do celu, czasu i miejsca. Każdy rodzaj sił zbrojnych, każdy rodzaj wojsk, wykonując właściwe mu zadania, będzie ukierunkowywał swój wysiłek na osiągnięcie ogólnych celów wojny"^{xx/}. "Doświadczenia dwóch wojen światowych - dodaje z kolei generał W.Ziemiński - świadczą również o utrwaleniu się tendencji do zwiększania czasu trwania wojny. We współczesnych warunkach chociaż rażąca siła broni wzrosła, gwałtownego skrócenia czasu trwania działań wojennych prawdopodobnie nie będzie, to znaczy orientować się na krótkotrwałą, światową, nieograniczoną wojnę jądrową widocznie nie można"^{xxx/}.

Analiza poglądów dotyczących współczesnych wojen skłania nas do stwierdzenia, że czas ich trwania zależy głównie od celów politycznych oraz stosunku potencjałów wojennych walczących stron. Im bardziej ograniczone będą cele wojny, a różnica między potencjałami wojennymi stron znaczniejsza, tym będzie ona krótsza i odwrotnie, im poważniejsze cele polityczne, a różnica potencjałów wojennych mniejsza, tym należy się liczyć z dłuższym czasem trwania wojny.

x/ Według obliczeń amerykańskiego uczonego K.Plina rejonu, na które zostaną wykonane uderzenia jądrowe zamieszkuje około 1 mld ludzi. Co najmniej połowa z nich /500-600 mln/ zginie w ciągu 60 dni. Z kolei angielski uczonek J.Bernat ustalił, że w wojnie jądrowej zginie 1,5-2,2 mld ludzi. Nagromadzonych zapasów broni jądrowej jest natomiast aż nadto, aby zniszczyć wszystkie ośrodki cywilizacji.

xx/ A.Greczko: Siły Zbrojne Państwa Radzieckiego. Moskwa 1975, s.193.

xxx/ W.Ziemiński: op.cit. s.17-88.

Z przeprowadzonych dotychczas rozważań wynika, że chcąc określić sposoby prowadzenia ewentualnej przyszłej wojny oraz przygotowania do niej kraju i armii, a więc podstawowe części składowe doktryny wojennej, należy w pierwszej kolejności zdać sobie sprawę jaki będzie jej charakter, czyli inaczej mówiąc ustalić konstytutywne cechy tej wojny.

Jak to zostało ustalone - cechy każdej wojny zależą od bardzo wielu czynników. Za najważniejszy z nich uznajemy cele polityczne, które w wyniku wojny zamierza się osiągnąć. Ponadto, zarówno na polityczne cele wojny, jak na założenia, zasady, formy i sposoby jej przygotowania i prowadzenia ma wpływ cały szereg innych czynników, a wśród nich przede wszystkim: stan moralno-polityczny oraz stan i możliwości: ekonomiki, nauki, techniki oraz sił zbrojnych państwa /klasy, koalicji/, i to po obu przeciwnych stronach.

Przeprowadzana analiza pozwala ustalić, że ewentualna przyszła wojna, w której zmuszono by nas do uczestnictwa będzie na pewno ze strony naszego kraju wojną: sprawiedliwą, postępową, obronną /nieagresywną/, niezaborczą, prowadzoną między państwami o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych, nietotalną, nieograniczoną, koalicyjną, regularną i nieprzewidywalną. Prawdopodobnie będzie to wojna manewrowa oraz długotrwała.

W obecnej sytuacji polityczno-militarnej należy się skłaniać ku stwierdzeniu, że będzie to wojna światowa, aczkolwiek, szczególnie w wypadku, gdyby istniejąca sytuacja nieco się zmieniła, nie można w pełni wykluczyć możliwości wybuchu wojny lokalnej.

Najtrudniej określić, czy będzie to wojna konwencjonalna, czy też jądrowa. W literaturze można znaleźć różne spekulacje na ten temat. Do najczęściej spotykanych należy zaliczyć propozycje zgodnie z którymi wojna może być od razu wojną jądrową, względnie po krótkim okresie konwencjonalnym przerodzić się w taką^{x/}.

Trudno przesądzić, czy tak właśnie wyglądała będzie ewentualna przyszła wojna. Spór na ten temat może rozstrzygnąć do-

x/ Aktualne amerykańskie poglądy doktrynalne na ten temat - patrz zał. nr 3.

piero rzeczywistość. Niezależnie od sporów między teoretykami poszczególne państwa, chcąc przygotować się do ewentualnej przyszłej wojny, muszą przyjąć za podstawę określony jej model. Jak wykazuje praktyka poszczególnych armii przyjmuje się takie rozważania, które pozwalają na prowadzenie wojny zarówno w jądrowym, jak i konwencjonalnym wariancie.

Precyzując poglądy doktrynalne należy nie tylko określić charakter przyszłej wojny, lecz również sprecyzować "z jakim przeciwnikiem przyjdzie się zmierzyć w ewentualnej wojnie i jak wielkie jest to niebezpieczeństwo".

Z przeprowadzonej analizy wynika, że odpowiedź na pierwsze pytanie nie sprawia szczególnej trudności. Przeciwnikiem tym mogą być państwa imperialistyczne, a wśród nich przede wszystkim te, które jak pokazuje historia, były, są i prawdopodobnie nadal będą najbardziej agresywne.

Wydaje się, że przedstawione w niniejszej pracy problemy upoważniają do stwierdzenia, że udzieliliśmy odpowiedzi na drugie z zadanych pytań /sprecyzowanie poglądów na charakter ewentualnej przyszłej wojny w Europie/. W związku z tym uważamy, że niezależnie od odpowiedzi na zadane pytanie, biorąc pod uwagę cel niniejszej pracy, należy czynić wszystko aby w ramach nakreślonych przez politykę przygotować kraj i jego siły zbrojne do ewentualnej wojny.

Rozdział III

PRZYGOTOWANIE I PROWADZENIE WOJNY

Przeprowadzone dotychczas rozważania upoważniają do stwierdzenia, że oficjalne poglądy na przygotowanie i prowadzenie wojny stanowią zasadniczą treść doktryny wojennej każdego państwa /klasy, koalicji/.

Na problem przygotowania i prowadzenia wojny można spojrzeć z różnych punktów widzenia. Można bowiem przedstawiać aktualne poglądy doktrynalne danego państwa /koalicji, klasy/, jak i poglądy, które istniały w bliższej lub dalszej przeszłości. Można wreszcie przewidywać rozwój poglądów doktrynalnych w mniej lub bardziej oddalonej przyszłości. Dodać do tego należy, co zostało już udowodnione, że poglądy te są rozległe - obejmują wszystkie, lub prawie wszystkie organy i ogniwa państw /koalicji, klas/, w związku z czym przedstawienie ich w jednej pracy jest wręcz niemożliwe. Można natomiast, co będziemy się starali uczynić, spojrzeć na problem przygotowania i prowadzenia wojny z punktu widzenia osiągnięcia celów politycznych, które poprzez wojnę zamierza się rozwiązywać. Chodzi więc o spojrzenie na przygotowanie i prowadzenie wojny poprzez pryzmat jednego z podstawowych praw wojny, w myśl którego - jak pamiętamy - przebieg i wynik wojny zależy od stosunku między potencjami wojennymi walczących stron, a przede wszystkim stosunku między podstawowymi jego komponentami - moralno-politycznym, wojenno-ekonomicznym i militarnym. Ze względu na kompetencje autorów szczególną uwagę zwrócimy jednak na poglądy dotyczące udziału potencjału militarnego w przygotowaniu i prowadzeniu wojny.

Wychodząc z przedstawionego założenia należy dodać, że teoretycznie cel polityczny można osiągnąć poprzez zastosowanie różnych rozwiązań. Cel ten w ramach działalności pokojowej można osiągnąć przede wszystkim poprzez oddziaływanie /walkę/ dyplomatyczne, ideologiczne lub ekonomiczne. Można również potęgować tę działalność poprzez łączenie poszczególnych form od-

działywania /walki/. Nas interesował będzie głównie ten ostatni wypadek, gdyż we współczesnej wojnie będzie on w zasadzie jedynym rozwiązaniem do którego, jako warunek niezbędny, dochodzi walka zbrojna, która, jak dotychczas, odgrywa w wojnie rolę najistotniejszą.

Należy przy tym w pełni zgodzić się z marszałkiem ZSRR B. Szaposznikowem, który już 50 lat temu stwierdził, że wojna jest zjawiskiem ogólnohistorycznym, że nie decyduje o niej tylko starcie zbrojne, że wojna naszych dni jest wojną ludową, i że kierować nią może tylko władza państwowa, a nie wąsko wyspecjalizowany organ państwowy. Z racji politycznych celów wojny oraz ścisłego jej powiązania z ekonomiką, przygotowanie do niej i kierowanie nią należy do specjalnych organów państwa. Wojnę przygotowuje i prowadzi, a więc i ponosi odpowiedzialność za sukcesy i niepowodzenia kierownictwo państwa, które samo, lub przez specjalny organ /np. Radę Obrony/ cementuje przygotowania po różnych "liniach"^{x/}. Wynika stąd niedwuznacznie, że dla osiągnięcia celów wojny poglądy na jej przygotowanie i prowadzenie muszą być nie tylko sprecyzowane, lecz i zsynchronizowane. Chodzi przy tym przede wszystkim o maksymalne zgranie potencjału moralno-politycznego, ekonomicznego i militarnego oraz odpowiadających im form walki /oddziaływania/ ideologicznej, dyplomatycznej, ekonomicznej i zbrojnej.

Walkę /oddziaływanie/ ideologiczną, dyplomatyczną i ekonomiczną, co już stwierdziliśmy, prowadzi się nie tylko w okresie wojny, lecz i pokoju. Istotna różnica między prowadzeniem tych form walki /oddziaływania/ w okresie wojny polega przede wszystkim na tym, że w wojnie muszą one działać przede wszystkim na rzecz walki zbrojnej jako tej z form, która spełnia główną rolę. Poza tym szczególnie istotne jest zgranie /ujednoczenie/ poglądów co do wszystkich form walki. Wynika stąd, że sprecyzowanie poglądów doktrynalnych dotyczących przygotowania i prowadzenia wojny przez państwo /klasę, koalicję/ uznać należy za niezbędne.

x/ B. Szaposznikow: Wspomnienia, prace wojskowo-naukowe. Warszawa 1975, Przedmowa.

1. Wpływ potencjału moralno-politycznego na przygotowanie i prowadzenie wojny

Pojęcie moralności wiąże się - jak już uprzednio o tym wspomniano - z oceną postępowania ludzi na gruncie jakiegoś społecznie funkcjonującego systemu ocen i norm postępowania. W tym znaczeniu wystąpienie przeciwko określonym zasadom moralnym kwalifikuje się jako czyn niemoralny.

Zgodnie z tym stanowiskiem źródłem moralności są stosunki społeczne w jakich jednostki lub całe społeczności żyją i działają.

Zarówno odczucie dobra i zła, jak i wynikające z nich normy i oceny zmieniają się wraz ze stosunkami społecznymi i wykazują zmienność czasową /w różnych epokach historycznych/ i przestrzenną /w różnych typach kultury/ oraz wielorakie zróżnicowanie społeczne /klasowe i inne/. Moralność jest jednym z normatywnych systemów tworzonych przez społeczeństwo dla potrzeb współżycia społecznego i składających się na całość kształt kontroli społecznej.

Od innych rodzajów systemów normatywnych mających na celu regulację zachowań ludzkich moralność różni się typem sankcji, która zapewnia efektywność jej normom. W odróżnieniu na przykład od sankcji prawnych, opartych na przymusie realizowanym przez władze państwową, lub sankcji religijnej odwołującej się do instancji ponadnaturalnych, sankcje moralne polegają na sile nacisku społecznego w postaci aprobaty lub dezaprobaty oraz na reakcji psychologicznej dokonującej się w indywidualnej świadomości sprawcy postępowania.

Moralność funkcjonuje społecznie zarówno w sferze ideologii, jak i w sferze psychiki. Moralność jest więc swoistą formą świadomości społecznej uwarunkowaną przez ustrój społeczno-ekonomiczny danego społeczeństwa. Moralność uwypukla więc interes określonej grupy, warstwy, klasy lub całego społeczeństwa jako szczególnie istotny element dialektycznej przyoczynowo-funkcjonalnej zależności między materialnymi warunkami życia społeczeństwa a moralnością.

Klasowy charakter moralności ma co najmniej trojaki sens: gnoseologiczny - gdy podkreśla się, że dany system moralny zo-

stał przez daną klasę stworzony; funkcjonalny - gdy akcentuje się, że służy on jej interesom i ekspresyjny - gdy dowodzi się, że wyraża on jej postawy, nastroje i wartościowania.

Warto odnotować, że systemy moralne stanowią skomplikowane zespoły ocen /norm/ moralnych, wzorów osobowych i całości światopoglądowych. Żadna klasa nie tworzy od nowa wszystkich elementów składowych swej etyki obiegowej, a więc swego systemu moralnego. Pewne elementy przyjmuje, inne odrzuca, jeszcze inne adoptuje do swoich potrzeb, zachowując w wielu wypadkach ich formę słowną, ale nadając im inną treść. Odmienność systemów moralnych poszczególnych klas polega przede wszystkim na różnicy w hierarchii uznawanych wartości norm moralnych oraz różnicy w tzw. "stylu życia", którego realizacji ma służyć dany system moralny.

W naszym wypadku chodzi głównie o to, aby te uznawane wartości i normy moralne, zwane potencjałem moralno-politycznym, a więc możliwości, kryjące się w duchowych siłach państwa /klasy, narodu, koalicji/ wcielić w życie, czyli zmobilizować i umiejętnie wyzyskać. Zależy to od pracy partii i innych organizacji politycznych, od funkcjonowania instytucji państwowych, od charakteru ustroju społecznego, od panującej w społeczeństwie ideologii oraz od celów, w imię których prowadzi się wojnę. Historia zna bowiem wypadki, gdy duże możliwości moralno-polityczne państwa pozostały nie wykorzystane i państwo ponosiło klęskę^{x/}.

1.1. Aspekt polityczny

Pojęcie polityki wiąże się z pojęciem zdobywania i utrzymywania władzy. W naszym wypadku chodzi głównie o wykonywanie władzy państwowej, rozdział władzy wewnątrz państwa, wzajemne stosunki między państwami oraz funkcjonowanie grup, organizacji i instytucji społecznych, które stawiają sobie za zadanie uzyskanie mniejszego czy większego zakresu władzy państwowej lub wpływanie na cele i środki działalności państwa. W tym ujęciu politykę można rozpatrywać jako sferę zorganizowanych działań grupowych, związanych ze sprawowaniem władzy /lub walkę o władzę/ w warunkach międzygrupowej konkurencji, która znajduje wy-

x/ Najbardziej jaskrawym tego przykładem jest - jak pamiętamy - Francja w 1940 roku.

raz zarówno w konfliktach jak i porozumieniach, kompromisach i sojuszach konkurujących grup.

Przez działalność polityczną - dla potrzeb niniejszej pracy - rozumie się przeto wszelkie formy uczestnictwa w owych grupowych działaniach, obejmujące udział zarówno w organizacjach formalnych /instytucjach państwa, partiach politycznych, upolitycznionych związkach zawodowych itp./, jak i politycznych ruchach masowych oraz publiczne głoszenie własnych poglądów politycznych.

We współczesnych społeczeństwach ogół obywateli wciągnięty jest w stosunki polityczne - rozumiane jako całokształt obiektywnych stosunków związanych ze sprawowaniem władzy państwowej i walką o nią, jakkolwiek tylko część z nich zajmuje się czynnie działalnością polityczną.

Bliższe sprecyzowanie zakresu i treści pojęcia polityka zakłada określoną teorię społeczeństwa i jego rozwoju oraz określoną koncepcję miejsca i roli stosunków politycznych w całokształcie stosunków społecznych. Marksistowska teoria społeczeństwa za główne zagadnienie polityki w społeczeństwach antagonistycznych uważa problem zdobycia, utrzymywania i wykonywania władzy państwowej przez daną klasę /lub klasy/. Wskazując na upolitycznienie różnorodnych dziedzin życia społecznego, które coraz bardziej pojawiają się w kontekście "władza a obywatel", a więc w kontekście politycznym; marksizm wskazuje, że polityka pozostaje z jednej strony /wraz z ideologią/ w stosunku nadbudowy do ekonomicznej sfery życia społecznego i jest jej funkcjonalnie podporządkowana, z drugiej - jest ściśle związana z ideologią, z którą wchodzi w wielostronne oddziaływania wzajemne.

Dążenia i odpowiadające im działania polityczne wynikające ze stosunków międzyklasowych, w szczególności między klasą politycznie panującą /i ekonomicznie posiadającą/ a klasą, względnie klasami podległymi jej panowaniu, jest polityką sprowadzoną do granic jednego kraju, co uznać należy za swego rodzaju uproszczenie. Polityka wewnętrzna jest bowiem zawsze w większym lub mniejszym stopniu zależna od tego co dzieje się poza państwem - i odwrotnie - polityka wewnątrz danego kraju wpływa na stosunki z innymi krajami.

Działalność polityczna w skali międzynarodowej polega głównie na dążeniu do narzucania określonych decyzji innym państwom /grupie państw/, względnie do udziału w rozstrzygnięciach zbiorowych. Polityka międzynarodowa może być również działaniem w celu zredukowania do minimum decyzji obcych państw.

Przygotowanie do wojny w dziedzinie polityki zagranicznej obejmuje takie przedsięwzięcia jak zawieranie sojuszków, tworzenie koalicji państw, zapewnienie neutralności określonych państw itp. Otwiera się tu szerokie pole dla działalności dyplomacji, która walcząc o umocnienie położenia międzynarodowego swego państwa stale uwzględnia interesy jego bezpieczeństwa, stosując się do możliwości systemu obronnego państwa.

"Pokojowo sojusze przygotowują wojny i same z kolei wystają z wojen warunkując się wzajemnie"^{x/}. Z tego względu występujemy zdecydowanie przeciwko zawieraniu sojuszków wojskowych. Dlatego mimo utworzenia w 1949 roku sojuszu polityczno-wojskowego państw NATO skierowanego swoim ostrzem przeciwko krajom socjalistycznym, te ostatnie zawarły sojusz obronny - Układ Warszawski dopiero w 1955 roku, a więc wtedy, gdy rozpoczęto intensywną, zagrażającą pokojowi militaryzację Niemiec Zachodnich i włączono je do NATO.

Istotne znaczenie dla realizacji celów wojny ma zapewnienie neutralności szeregu krajów lub pojedynczych państw, co również należy do zadań dyplomacji. Wiadomo na przykład, że w czasie drugiej wojny światowej dyplomacja radziecka włożyła niemały wysiłek aby zapewnić neutralność Japonii, co zezwoliło przegrupować część sił ze wschodnich rejonów ZSRR i ześrodkować je na froncie radziecko-niemieckim.

W polityce wewnętrznej na plan pierwszy wybija się sprawa władzy. W polityce międzynarodowej można widzieć na pierwszym planie interes /korzyści/ jednego państwa względem innych państw społeczności międzynarodowej. Można więc, naturalnie w sposób uproszczony powiedzieć, że w polityce międzynarodowej jest więcej elementu gry /walki/; w polityce wewnętrznej - więcej elementu przymusu^{xx/}.

x/ W. Lenin: Dzieła, t.22, Warszawa 1950, s.335.

xx/ Marksizm-leninizm o wojnie i wojsku. Warszawa 1964, s.60.

Polityka ma, jak z tego wynika, istotny wpływ na charakter, przygotowanie i prowadzenie, a tym samym także na wynik każdej wojny. Oznacza to "po pierwsze, że polityka kieruje przygotowaniem do wojny; po drugie, że polityka wszczyna wojny w momentach, które uzna za najdogodniejsze dla siebie; po trzecie, że polityka określa cele wojny; po czwarte, że polityka sprawuje kierownictwo zarówno nad wojną jako całością, jak i nad walką zbrojną, stanowiącą najważniejszą, chociaż nie jedyną formę walki w czasie wojny"^{x/}.

Istotnego znaczenia, szczególnie współcześnie, nabiera problem kierowania przez politykę przygotowaniem do wojny. Odbywa się ono w wielu kierunkach, do których za najistotniejsze uważa się przygotowanie polityczne, ideologiczne, psychologiczne, ekonomiczne i militarne.

Szczególnie duże znaczenie ma przygotowanie polityczne do wojny. Mając w swoich rękach wszystkie bodźce i środki, polityka powinna mobilizować maksimum zasobów ludzkich i materialnych dla zapewnienia sprawnego działania systemu obronnego państwa. Polityka ustalając cele wojny powinna uwzględnić realne możliwości państwa dążąc do zapewnienia zgodności celów z posiadanymi siłami i środkami.

Patrząc z punktu widzenia wpływu polityki na stan moralno-polityczny, należy zdawać sobie w pełni sprawę z tego, że istotna jest nie tylko przedstawiona tu działalność polityczna w okresie pokoju i wojny, lecz również aprobata lub dezaprobata tej działalności przez społeczeństwo. Należy przy tym nadmienić, że zasadnicze znaczenie ma w tym wypadku nie sam fakt sprawiedliwości /moralności/ lub niesprawiedliwości /niemoralności/ poczynań kierownictwa politycznego, lecz to jak masy rozumieją przyczyny wydarzeń, ich siły napędowe oraz czyim interesom odpowiadają ich następstwa. "Wojna - jak pisał Marks - stawia naród przed egzaminem. Podobnie jak mumie poddane działaniom atmosfery rozsypują się błyskawicznie, tak samo wojna wydaje wyrok śmierci na te instytucje społeczne, które nie posiadają już sił życiowych"^{xx/}. Wynika stąd na przykład, że nie wystarczy prowadzić wojny sprawiedliwe. Równie niezbędne jest przekonanie o

x/ Tamże

xx/ K.Marks, F.Engels: Dzieła t.X. Moskwa, s.535 /wyd.ros./.

tym społeczeństwa. Historia notuje bowiem często wypadki przekonywania społeczeństwa o sprawiedliwości prowadzonej wojny niesprawiedliwej.

Na przykład faszyci niemieccy szeroko wykorzystywali uczucia narodowe dla wykazania niezbędności prowadzenia wojny, którą sami rozpętywali. Tak więc przed napaścią na Czechosłowację wszystkie hitlerowskie gazety i radiostacje rozpoczęły kompanię przeciwko Czechom, zarzucając im nękanie i prześladowanie Niemców. Przed napaścią na Polskę z kolei szeroko rozgłaszany był rzekomy napad Polaków na radiostację w Gliwicach, którzy za jej pośrednictwem chcieli przekazać polskim partyzantom sygnał do "natarcia" na Niemcy.

Wynika stąd, że dla utrzymania wysokiego stanu moralno-politycznego ludności i sił zbrojnych niezbędne jest prowadzenie propagandy politycznej mającej na celu właściwą interpretację działalności politycznej. Należy również dodać, że ta propaganda powinna być skierowana nie tylko na własne społeczeństwo i jego siły zbrojne, lecz również kraje sojusznicze, a także wrogie i neutralne. Brak takiej propagandy może bowiem spowodować, że słuszne poczynania polityczne mogą nie mieć wpływu na stan moralno-polityczny społeczeństwa, na które oddziałujemy, względnie skutek ten będzie wręcz odwrotny od zamierzonego /rzeczywistego stanu rzeczy/. Warto także odnotować, że niezbędna jest również interpretacja działalności politycznej nie tylko sojuszników, lecz i wrogów, a nawet krajów neutralnych. Jej oddziaływanie na stan moralno-polityczny jest również bardzo duże.

1.2. Aspekt ideologiczny

Zasadniczym celem oddziaływania ideologicznego zarówno w okresie pokoju, jak i wojny jest systematyczne podważanie moralnych i politycznych podstaw mocy wojennej przeciwnika, a w pierwszym rzędzie jego wojsk. Oddziaływanie ideologiczne służy również umocnieniu jedności moralno-politycznej własnego narodu, a w tym ducha moralnego sił zbrojnych. Inaczej mówiąc, oddziaływanie ideologiczne służy dwom celom: osłabieniu siły bojowej przeciwnika i umocnieniu potęgi własnego kraju. Ponadto jego celem jest wpajanie przeciwnikowi naszych przekonań i idei oraz moralne poparcie tych, którzy we własnym obozie sympatyzują z nami.

Do zadań oddziaływania ideologicznego zaliczyć również należy oddziaływanie na kraje neutralne i światową opinię publiczną celem stworzenia sprzyjających warunków międzynarodowych i przyczynienia się do pomyślnego rozwoju sytuacji międzynarodowej swojego państwa.

Jednym z istotnych zadań oddziaływania ideologicznego jest oddziaływanie na ludność, która znalazła się na obszarach okupowanych oraz na jeńców.

Praca ideologiczna służąca wychowaniu własnego narodu jest nie do pomyślenia bez ostrej walki z ideologią przeciwników.

Oddziaływanie na stan moralny ludności i wojsk przeciwnika za pośrednictwem ideologii przybiera w praktyce postać propagandy /agitacji/ ideologicznej. Propaganda /agitacja/ ideologiczna w wojnie to system najrozmaitszych sposobów i metod wpływania na polityczne, prawne, filozoficzne, religijne, estetyczne, etyczne idee i poglądy ludności cywilnej i wojska.

Jej najbliższym celem jest spowodowanie określonych zmian w poglądach i przekonaniach ludzi, w zasadach, którymi kierują się w swojej działalności i w swoim postępowaniu. Propaganda /agitacja/ ideologiczna nie jest w stanie wprost i bezpośrednio dokonać przewrotu w obiektywnej sytuacji stron walczących. Jednakże oddziałując systematycznie i celowo na umysły ludzi potrafi ona zmienić ich dotychczasowe sądy i przekonania.

W praktyce skuteczne wykorzystanie propagandy /agitacji/ ideologicznej w wojnie możliwe jest jedynie wówczas, gdy jej treść zgodna jest z polityką uprawianą przez państwo, gdy opiera się na tej polityce i nią się kieruje.

Zgodność propagandy i agitacji z polityką - to konieczny warunek zarówno ideologicznego oddziaływania na własną ludność, na wojska własne i sojusznicze, jak i walki ideologicznej z przeciwnikiem. Każdy, kto kieruje pracą ideologiczną i walką ideologiczną, czy to w czasach wojny, czy to w dniach pokoju, musi być dokładnie zorientowany w celach i zadaniach politycznych, jakie wysuwa kierownictwo polityczne państwa /klasy, partii/.

Zasadnicze zadanie propagandy ideologicznej w wojnie polega na przyspieszeniu - za pomocą środków ideologicznych - klęski przeciwnika oraz ułatwianiu własnemu państwu /koalicji/ osiągnięcie zwycięstwa kosztem jak najmniejszych strat.

Jednym z tych zadań jest wykazanie, że klęska przeciwnika jest nieuchronna, że strona prowadząca tę propagandę odniesie niechybne zwycięstwo. Wszystko co propaganda porusza - czy będą to sprawy polityki zagranicznej i wewnętrznej, gospodarki, położenia materialnego ludności, czy też zagadnienia dotyczące stanu nauki, ideologii, kultury, religii, moralności, położenia na frontach osiągnięć produkcyjnych na zapleczu - wszystko to służy wzbudzeniu w świadomości ludzi przeświadczenia, że klęska przeciwnika i własne zwycięstwo są w równej mierze nieuchronne. Jeżeli propaganda ideologiczna nie osiąga tego celu - jest ona niepotrzebna.

Wszystkie wysiłki organów propagandy ideologicznej obu stron walczących zmierzają do wykonania wymienionych tu zadań. W ostatecznym rachunku jednak zwycięża w wojnie tylko jedna ze stron walczących. Oznacza to, że czyjaś propaganda, dowodząca nieuchronności klęski przeciwnika przekonała ludzi. Przekonanie to nie zawsze oznacza zgodność z prawdą. Dlatego też, walcząc o świadomość mas należy, jak to już zaznaczyliśmy, nie tylko propagować własne poglądy ideologiczne, lecz również umiejętnie demaskować poglądy ideologiczne przeciwnika, a więc walczyć o zwycięstwo własnej ideologii.

1.3. Aspekt psychologiczny

Zasadnicze cele oddziaływania /walki/ psychologicznego w zakresie wpływania na stan moralno-polityczny są zbieżne z celami realizowanymi w płaszczyźnie politycznej i ideologicznej. Wszystkie one stanowią środek dla uświadomienia sobie tych samych zjawisk - stosunków społecznych. Znajduje to swój wyraz w stosunku ludzi do danego ustroju społecznego /ich moralnym osądzie tego ustroju/, ich stosunku do siebie /świadomości własnej sytuacji i własnych potrzeb/, jak również stosunku do określonych idei, a także do wyobrażeń odnośnie do perspektyw dalszego rozwoju istniejącego ustroju społecznego. W wojnie natomiast na czoło wysuwa się problem stosunku do wojny oraz stopnia własnego w niej zaangażowania.

W oddziaływaniu psychologicznym /w odróżnieniu od pozostałych form oddziaływania/ ocenia się stosunki społeczne wyłącznie na podstawie doświadczeń zmysłowych ludzi, zdobywanych poprzez:

całokształt uczuć, zwyczajów, tradycji i norm postępowania danej klasy /społeczna psychologia klasowa/ oraz poprzez: uczucia, myśli, upodobania, emocje i charakter ludzi połączonych wspólnotą narodową /społeczna psychologia narodowa/, a także powstających pod wpływem: uczuć elementarnych, a więc zaistniałych w związku z sytuacją zewnętrzną, względnie potrzebą zaspokojenia organizmu /indywidualna psychologia elementarna/, a ponadto pod wpływem uczuć związanych z zaspokajaniem potrzeb duchowych człowieka, a przejawiających się przez jego stosunki do ojczyzny, do innych ludzi, do obowiązków, do rodziny itp. /indywidualna psychologia złożona lub wyższa./

Należy dodać, że mimo różnic występujących między psychologią społeczną a ideologią, byłoby rzeczą zupełnie niesłuszną i szkodliwą przeprowadzenie w naszych warunkach sztucznej granicy między nimi. Obie te sfery życia duchowego społeczeństwa wpływają na siebie wzajemnie. Mimo, że psychologia społeczna istnieje zanim jeszcze pojawi się ideologia, ta ostatnia z chwilą powstania wywiera decydujący wpływ na społeczne uczucia, nastroje i emocje, na nastawienie psychiczne ludzi, ich wolę, myśli, złudzenia, nawyki i zwyczaje. Ideologia może również wpływać na szybsze obumieranie przestarzałych cech psychologii społecznej. Zależy to naturalnie od tego, której klasy interesy reprezentuje i wyraża dana ideologia. Oznacza to, że prowadząc propagandę ideologiczną w naszych warunkach należy odwoływać się również do psychologii klasowej i narodowej, aby znaleźć w ten sposób drogę do umysłów i serc ludzkich. Wynika stąd, że propaganda ideologiczna odgrywa główną rolę w osłabieniu lub umacnianiu sił duchowych narodów i ich wojsk, a oddziaływanie psychologiczne stanowi środek pomocniczy w oddziaływaniu na stan moralny ludzi.

Propaganda ideologiczna, aby osiągnąć swój cel musi odwoływać się również do psychologii indywidualnej, gdyż na stan moralny ludzi wpływają nie tylko przemówienia, artykuły w gazetach oraz audycje radiowe i telewizyjne, ale również uczucia, wola, charakter, poglądy i myśli poszczególnych ludzi.

Należy pamiętać, że każdy postępek człowieka jest w jakiś sposób umotywowany. Do tych lub innych działań mogą pobudzić człowieka zarówno motywy społeczne, jak i wąsko egoistyczne pobudki materialne i duchowe /zemsta, chęć posiadania, instynkt samozachowawczy, dążenie do ocalenia ojczyzny z niewoli itp./.

Odmienne kształtują się poglądy na związki ideologii i psychologii w państwach kapitalistycznych. W wielu z nich psychologia wywiera zasadniczy wpływ na oddziaływanie ideologiczne. Ideologowie faszystowscy na przykład nieustannie podtrzymywali w świadomości robotników złudzenia o możliwości zaspokojenia wszystkich ich pragnień bez walki klasowej - drogą militaryzacji, wyścigu zbrojeń i ekspansji zewnętrznej. Naturalnie dążenie klasy robotniczej do socjalizmu także nie uszło uwadze ideologii faszystowskiej. Proklamowali się oni nie tylko jako partia narodowa, ale również socjalistyczna.

Podobnie rozwiązywano również problemy propagandy w okresie wojny. "Obecna wojna, głosił Hitler i jego klika, jest walką "dwóch światów" - kapitalistycznego, reprezentowanego przez Anglię, Francję i Stany Zjednoczone i narodowo socjalistycznego, który reprezentują Niemcy hitlerowskie".

Usiłowali oni także narzucić narodowi niemieckiemu przekonanie, że tocząca się wojna jest wojną "biednych przeciwko bogatym, że prowadzi ją nie państwo faszystowskie, lecz państwo ludowe, kierowane nie przez burżuazję, lecz przez mądrych ludzi, wywodzących się z ludu".

Takimi i tym podobnymi chwytami demagogicznymi toczyli hitlerowcy walkę o społeczeństwo, o jego moralne urobienie.

Powszechnie znane jest również intensywne oddziaływanie psychologiczne, głównie w zakresie propagandy, jakie Amerykanie prowadzili w czasie II wojny światowej. W latach zaś powojennych, już nie tylko w Ameryce prowadzone są prace na temat tzw. propagandy manipulacyjnej. Wielkie nadzieje wiąże burżuazyjni "manipulatorzy" z farmacją, która być może w niedalekiej przyszłości będzie w stanie zmienić lub zachować osobowość człowieka w każdej potrzebnej dziedzinie.

Nie da się zaprzeczyć, że w zakresie masowego oddziaływania na ludzi w państwach zachodnich stawia się nie tylko na psychologię, lecz również na wspomagającą ją technikę. M.in. sądzi się, że "osiągnięcia elektroniki pozwolą już w mózgu niemowlęcia instalować elektrody, za pomocą których będzie możliwe sterowanie człowiekiem na odległość, zmuszanie go do myślenia i działania w kierunku pożądanym"x/.

x/ B. Biesronow: Burżuazyjna propaganda manipulacyjna, W.K.1976, s.242.

Nie da się zaprzeczyć - pisze Biessonow - iż współczesna burżuazyjna propaganda po mistrzowsku opanowała technikę masowego oddziaływania na ludzi^{x/}.

Państwa socjalistyczne, ze względów ideowych i moralnych odrzucają koncepcję propagandy oraz wszelkich innych środków i metod, pozwalających wpływać na podstawy ludzkie inną drogą niż przekonywanie, niż objaśnianie zjawisk społecznych zgodnie z prawdą naukową. Sądzymy, że dla Czytelnika jest to sprawa oczywista. Oznacza ona jednak, że i my nie możemy być stroną bierną, że nie możemy lekceważyć problemu skuteczności jej form, metod, oraz trafności i łatwości docierania do serc i umysłów ludzkich nie tylko w okresie wojny, lecz i współcześnie - dzisiaj.

1.4. Wpływ propagandy politycznej i ideologicznej na potencjał moralno-polityczny

Aby właściwie oddziaływać na stan moralno-polityczny ludności należy, jak to wynika z dotychczasowych rozważań, dostrzeżać i uwzględniać cztery rozmaite, lecz ściśle ze sobą powiązane aspekty: polityczny, ideologiczny, społeczno-psychologiczny i indywidualno-psychologiczny, przy czym w naszych warunkach oba aspekty psychologiczne uznaje się za istotne, lecz wyznacza się im rolę pomocniczą - wspomagającą zarówno działalność polityczną, jak i ideologiczną.

Za zasadniczą formę wpływania na potencjał moralno-polityczny uznaje się więc propagandę polityczną i ideologiczną wspomaganą przez psychologię społeczną i indywidualną.

Propaganda ta - jak to wykazano - musi być, zarówno w okresie pokoju, jak i wojny, podporządkowana polityce państwa /klasy, koalicji/. Uprawiając propagandę należy więc zawsze mieć na uwadze cele polityczne, które poprzez propagandę zamierza się osiągnąć.

W propagandzie - podobnie jak w każdej działalności - różni się zadania o charakterze strategicznym i taktycznym.

W rzeczywistości o strategicznym i taktycznym charakterze propagandy nie decydują ani środki, jakimi dana propaganda się

x/ Tamże, s.193.

posługuje, ani autorytet organów prowadzących tę propagandę, ani to, kto jest obiektem oddziaływania /walki/ ideologicznego /politycznego/, czy też ile czasu upłynie, zanim ludność przyswoi sobie dany pogląd /ideę/, lecz wyłącznie treść tego poglądu /idei/, jaki strona oddziaływająca /walcząca/ propaguje w trakcie oddziaływania /walki/ ideologicznego /politycznego/.

Propaganda strategiczna wypływa bezpośrednio z politycznego celu wojny i związana jest z planem przygotowania i prowadzenia wojny w całości. Idee rozpowszechniane przez propagandę strategiczną mają znaczenie niekoniunkturalne, lecz obliczone są na cały okres przygotowania i prowadzenia wojny. Czołowe miejsce w tej propagandzie zajmują tematyka ogólnopolityczna, do której należy ocena działalności państwa i ewentualnej wojny, jej charakteru i ostatecznych celów, oraz ocena przeciwnika i układu sił politycznych uczestniczących w ewentualnej wojnie. Zadaniem propagandy strategicznej jest z jednej strony wychowanie własnego narodu i własnej armii w duchu patriotyzmu, w duchu gotowości prowadzenia do końca walki z przeciwnikiem, a z drugiej - wstrząśnięcie siłami społecznymi w obozie przeciwnika, dezorganizacja jego zaplecza, załamanie produkcji uzbrojenia i wszelkiego rodzaju zaopatrzenia, pokrzyżowanie planów uzupełniania wojsk przeciwnika w siłę żywą, broń i sprzęt bojowy itd.

Taktyczne przedsięwzięcia propagandowe, wychodząc z założeń politycznych strategii, realizowane są przeważnie w poszczególnych rejonach /podczas wojny w rejonie działań bojowych/ i obiektem ich oddziaływania są konkretne grupy ludności cywilnej oraz jednostki /pododdziały/ wojskowe. Ich główny cel polega na tym, aby wpływać na stan moralno-polityczny określonej grupy ludności, a w czasie wojny aby podważyć albo załamać ducha moralnego wojsk przeciwnika oraz wpłynąć na stan moralny wojsk własnych i ludności przebywającej w rejonie działań bojowych, O zadaniach propagandy taktycznej decydują zadania ogólnopolityczne i specyfika sytuacji.

Obiekty propagandy politycznej i ideologicznej - to cały kraj, jego kierownictwo polityczne, organizacje społeczne, polityczne i kulturalne, rozmaite grupy socjalne i narodowe, siły zbrojne w całości, poszczególne oddziały wojska albo ludność w konkretnym rejonie, a także poszczególne osoby. Który z tych obiektów winien być oddany wyłącznie strategicznemu od-

działywaniu, a który tylko propagandzie taktycznej - na to pytanie nie sposób jest odpowiedzieć. Idee ogólnopolityczne, które mają oddziaływać na cały kraj, kierowane są również do każdej jednostki, gdyż cały kraj - to naród, a naród składa się z poszczególnych jednostek. Aby wpłynąć na nastroje ludności kraju, trzeba więc oddziaływać na świadomość poszczególnych jednostek.

Głównym celem oddziaływania /walki/ politycznego i ideologicznego w wojnie jest - jak już podkreślano wyżej - przyocznienie się środkami propagandy i agitacji do osiągnięcia zwycięstwa. Wymaga to systematycznego oddziaływania na ludność i wojska przeciwnika celem podważania jego sił moralnych. Realizacji tego zadania nie można jednak oddzielać od drugiego, które polega na tym, aby własnymi środkami propagandowymi umocnić we własnym narodzie i własnej armii przekonanie, że przeciwnika można i należy zwyciężać. Tak więc cała działalność propagandowa w czasie wojny składa się z przedsięwzięć propagandy wewnętrznej i zewnętrznej.

Propaganda wewnętrzna to system oddziaływania /walki/ politycznego i ideologicznego na ludność własnego kraju i na skład osobowy własnych sił zbrojnych. Główny cel propagandy wewnętrznej w odniesieniu zarówno do ludności, jak i do składu osobowego sił zbrojnych polega na wykazaniu konieczności zespolenia wszystkich klas /narodów/ i innych grup społecznych wokół kierownictwa politycznego państwa /klasy, narodu, koalicji/. Jej treść w okresie wojny ma charakter pozytywny i sprowadza się do tego, aby wyjaśnić sprawiedliwy charakter wojny i wykazać, że zwycięstwo da się osiągnąć tylko wówczas, gdy każdy obywatel wniesie swój wkład w wysiłek wojenny kraju.

Propaganda zewnętrzna to system przedsięwzięć politycznych i ideologicznych, których obiektem jest światowa opinia publiczna, a więc społeczeństwa państw sojuszniczych i niesojuszniczych /a w wojnie wrogich i neutralnych/. Celem tej działalności jest zdobycie sympatii, czy nawet poparcia dla własnych poczynań politycznych i ideologii. Na czas wojny propaganda zewnętrzna ma ponadto na celu załamanie ducha bojowego społeczeństwa, a głównie wojsk przeciwnika i przyspieszenie ich klęski.

Przedstawione rozważania upoważniają do stwierdzenia, że istnieje ścisła zależność między stanem potencjału moralno-po-

litycznego a organizacją propagandy politycznej i ideologicznej.

Przedstawione rozważania upoważniają również do stwierdzenia, że w państwach nastawionych obronnie poprzez działalność polityczną i ideologiczną należałoby dążyć do osiągnięcia następujących zasadniczych celów w sferze zewnętrznej:

- uzyskanie w układzie międzynarodowym takiej pozycji państwa, która będzie je ochronić /samodzielnie lub wspólnie z innymi państwami/ przed agresją ze strony innego państwa lub innych państw, niezależnie od formalnej ochrony prawa międzynarodowego potępiającego agresję i zakazującego jej stosowanie;

- wzmacnianie pozycji międzynarodowej państwa lub sojuszu w którym państwo występuje, przez uzyskanie poparcia dla prowadzonej polityki;

- osłabienie pozycji międzynarodowej państw i sojuszków o agresywnych celach przez wykazywanie zagrożenia pokoju^{x/}.

W propagandzie politycznej i ideologicznej w państwach nastawionych obronnie główny wysiłek skupia się na wytworzeniu i umocnieniu wewnętrznej spójni narodu, na zacieśnieniu więzi z innymi krajami sojuszniczymi, wpajaniu poczucia odpowiedzialności za losy państwa^{xx/}.

Współczesne państwo, dysponując potężnymi środkami masowego oddziaływania na społeczeństwo jest w stanie, przy umiejętnym zastosowaniu tych środków, kształtować postawy społeczne odpowiednio do swoich zamierzeń i potrzeb^{xxx/}.

x/ Inaczej będzie prowadzona propaganda polityczna i ideologiczna na państw, czy sojuszków agresywnych. Przy zachowaniu pozorów takich samych dążeń będzie ona polegać na blokowaniu inicjatyw pokojowych i hamowaniu działalności odprężeniowej, dyskryminacji politycznej i gospodarczej krajów nie podporządkowanych się dyktatorowi i w wielu innych działaniach tego typu.

xx/ W krajach kapitalistycznych, w których tylko klasa panująca utożsamia się z rządem kraju, a pozostała znajduje się w mniej lub bardziej wyraźnej separacji, realizacja tego rodzaju zadań jest bardzo utrudniona. Próbuje się tam stwarzać nadrzędne, ponadklasowe wartości, które mają jednoczyć naród oraz proponuje nacjonalizm jako ideologię wzmacniającą poczucie jedności narodowej.

xxx/ W tym celu szeroko wykorzystywane są sposoby i środki propagandy masowej docierającej do wszystkich obywateli; tworzy się też odpowiednio wyposażone jednostki propagandy specjalnej.

Propaganda polityczna i ideologiczna prowadzona jest szczególnie starannie w siłach zbrojnych. Między innymi propaguje się poglądy polityczne i ideologiczne, pielęgnuje tradycje bojowe, organizuje dni chwały oręża, wpaja umiłowanie ojczyzny i nienawiść do wrogów.

2. Wpływ potencjału wojenno-ekonomicznego na przygotowanie i prowadzenie wojny

Cała historia rozwoju wojen jest najlepszym świadectwem stale rosnącego wpływu potencjału wojenno-ekonomicznego na przygotowanie i prowadzenie wojny, a więc na ustalenia doktrynalne w tym zakresie. Niezależnie od epoki "uzbrojenie, skład, organizacja, taktyka i strategia zależą przede wszystkim od poziomu produkcji i środków komunikacji"^{x/}. Zależność ta jest szczególnie widoczna współcześnie.

Pamiętamy jak doskonalenie procesu metalurgicznego w XIX w. doprowadziło do ulepszenia jakości stali, co z kolei umożliwiło skonstruowanie i wyprodukowanie karabinów maszynowych i szybkostrzelnych dział artyleryjskich. O ich wpływie na ustalenia w zakresie doktryny wojennej państw uczestniczących w pierwszej wojnie światowej nie ma potrzeby Czytelnikom przypominać. Nie widzimy również potrzeby szerszego przedstawiania wpływu produkcji techniki wojennej, np. samochodów, czołgów i samolotów na doktryny wojenne okresu drugiej wojny światowej oraz broni masowego rażenia, rakiet i różnego rodzaju aparatów latających na współczesne poglądy doktrynalne.

Z dotychczas przedstawionych rozważań wynika niedwuznacznie, że problemy ekonomiczne, a szczególnie sprawy dotyczące gospodarki pokojowej, gospodarki okresu pogotowia wojennego, gospodarki wojennej, ekonomiczne problemy koalicji oraz zagadnienia walki gospodarczej mają istotny wpływ na ustalenia dotyczące przygotowania i prowadzenia wojny.

x/ F.Engels: Anty-Dühring, Warszawa 1949, s.164.

2.1. Gospodarka pokojowa

Jedną z zasad ekonomiki jest łączenie zadań rozwoju pokojowej gospodarki narodowej, wpływających z ustroju społeczno-politycznego, z zadaniami umacniania potencjału wojennego kraju. Już w 1924 roku M. Frunze pisał: "Przy każdym nowym poczynaniu gospodarozym, kulturalnym czy innym należy zawsze zadać pytanie: jak dalece rezultaty tego poczynania będą służyły sprawie zabezpieczenia obronności kraju? Czy nie można dla potrzeb pokojowych uczynić tak, aby zapewnić również osiągnięcie określonych zadań wojskowych"^{x/}.

Analiza gospodarki pokojowej pozwala sądzić o możliwościach wojenno-ekonomicznych kraju, czyli o potencjale wojenno-ekonomicznym.

Do II wojny światowej włącznie, siłę potencjału ekonomicznego państwa określały w zasadzie dwa główne wskaźniki:

1. Wielkość produkcji środków materialnych niezbędnych do prowadzenia wojny jaką mogło dane państwo osiągnąć przy maksimum wysiłku.

2. Mobilność gospodarki narodowej danego państwa, a więc szybkość jej przejścia z systemu pokojowego na system wojenny, tempo wzrostu produkcji najważniejszych rodzajów sprzętu wojennego oraz szybkość uruchomienia seryjnego wytwarzania nowych rodzajów uzbrojenia i wyposażenia wojsk.

Wskaźnik pierwszy nie zamyka się tylko w ilościach wyprodukowanych środków materialnych. Określają go także takie wielkości, jak: poziom rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej /przemysłu, rolnictwa, transportu, łączności/, stan ludności i kwalifikacje ludzi zatrudnionych w gospodarce, poziom rozwoju nauki i techniki, wydajność pracy, stan bogactw naturalnych kraju i zakres ich eksploatacji, zależność gospodarki od handlu zagranicznego, stan zapasów materiałowych oraz skuteczność wykorzystania zasobów materialnych i rezerw ludzkich, zależnie od ustroju politycznego i ekonomicznego państwa.

W dobie obecnej, ze względu na koalicyjny charakter wojny, problem potencjału ekonomicznego przekroczył granice narodowe i koniecznością stało się zespalenie wysiłków poszczególnych państw koalicji, a w tym także w dziedzinie naukowo-technicznej.

x/ M.Frunze: Dzieła wybrane. Warszawa 1953, s.274.

Nie wszystkie bowiem państwa są samowystarczalne gospodarczo, nie wszystkim też opłaca się każda produkcja lub badania naukowe. Siłę ekonomiczną koalicji określa się więc dziś nie tylko prostą sumą wielkości mocy produkcyjnych poszczególnych krajów, lecz i charakterem ich powiązań ekonomicznych.

Występowanie związków państw jest znane od dawna. Ale cechą charakterystyczną współczesnych koalicji jest tworzenie ich na długo przed ewentualnym wybuchem wojny i budowanie na bazie jednakowych ustrojów społecznych. Procesy integracyjne nie zawsze jednak przebiegają bezkonfliktowo. Tak np. interesy ekonomiczne poszczególnych państw NATO często doprowadzają do ostrych starć, właściwych naturze kapitalizmu. Natomiast ustrój socjalistyczny zapewnia harmonijną współpracę państw Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej/RWPG/.

Ekonomia państw kapitalistycznych nawet mimo integracji podlega ciągle różnorodnym wstrząsom i wahaniom nie pozostającym bez wpływu na stopień ich możliwości wojennych. Pomijając wszystkie inne, warto wspomnieć tylko o jednym wąskim gardle potencjału ekonomicznego wielu krajów NATO, które ujawniła postawa krajów arabskich w 1973 roku - w sprawie ropy naftowej.

W toku II wojny światowej na siłę potencjału ekonomicznego walczących państw zaczął wpływać w określonym stopniu nowy, trzeci wskaźnik - żywotność gospodarki narodowej, a więc jej zdolność funkcjonowania w warunkach zniszczeń spowodowanych zmasowanymi uderzeniami powietrznymi nieprzyjaciela, oraz zdolność rozwoju mocy produkcyjnych mimo częściowej utraty bazy ekonomicznej na skutek okupacji niektórych rejonów państwa przez przeciwnika. Zjawiska te wystąpiły zwłaszcza w Anglii i Niemczech oraz w Związku Radzieckim.

Mimo koncentracji bombardowań lotniczych na obiekty przemysłowe nie udało się aliantom zmniejszyć produkcji zbrojeniowej Niemiec, wydobycia podstawowych surowców strategicznych itp. Od początku 1942 roku do połowy 1944 roku produkcja wojenna w Niemczech wzrosła przeszło trzykrotnie. Podczas gdy w roku 1940 wyprodukowano 10 250 samolotów, to w 1944 roku - 37 950 sztuk^{x/}. Analogicznie przedstawia się sytuacja w produkcji innych rodzajów uzbrojenia i wyposażenia.

x/ A. Łagowski: Strategia i ekonomika. Warszawa, 1959, s.158.

Od połowy 1944 roku nastąpił spadek produkcji wojennej Niemiec, głównie na skutek utraty wielu zakładów przemysłowych i intensywnie eksploatowanych złóż surowców strategicznych na terenach okupowanych. Nie wynika z tego bynajmniej, że bombardowania obiektów przemysłowych nie dały określonych rezultatów i nie przysporzyły strat ekonomicznie niemieckiej. To zaś, że jeszcze do 1944 roku produkcja wzrastała, świadczy w jakimś sensie o żywotności gospodarki niemieckiej. "... Szczególnym przykładem jest historia zakładów Leunawerke - na owe czasy dużego przedsiębiorstwa produkcyjnego benzynę syntetyczną. 12 maja 1944 roku były one w poważnej mierze zburzone i unieruchomione. Po dziesięciu dniach zakłady wznowiły produkcję, ale 28 maja po ponownym nalocie przerwały pracę. Do początku lipca udało się przywrócić 75% produkcji. W połowie tego miesiąca nastąpił kolejny nalot, ale już 19 lipca zakłady dawały 53% planowanej produkcji. W wyniku trzech kolejnych bombardowań w końcu lipca zakłady znowu zostały unieruchomione. Nie bacząc na powtarzające się naloty w sierpniu, wrześniu i październiku, zakład nadal funkcjonował i 20 listopada mógł dawać 30% normalnej produkcji. Bitwa o Leunawerke trwała cały rok i wymagała 6552 bombowców"x/.

W 1941 roku sukcesy armii hitlerowskiej doprowadziły do zagarnięcia znacznych obszarów Związku Radzieckiego. Zamieszkiwało je przed wojną około 40% ogółu ludności. Dawały one w latach przedwojennych około 33% globalnej produkcji przemysłowej kraju. W podstawowych wyrobach przemysłu ciężkiego procent ten był znacznie większy, np. wydobywanie węgla - 63%, wyciągnięcie ropy - 68%, stali - 58%. Potencjał ekonomiczny Związku Radzieckiego został poważnie osłabiony. W listopadzie 1941 roku produkcja wojenna była najniższa na przestrzeni całej wojny.

Mimo tych wielkich strat gospodarczych do połowy 1942 roku zakończono w zasadzie przestawienie ekonomiki na tory wojenne. Zakłady przemysłowe ewakuowane do wschodnich rejonów ZSRR rozpoczęły normalną produkcję. Montaż przewiezionych urządzeń przeprowadzano w ciągu trzech do czterech tygodni, a wielkie

x/ E.Hampe: Strategie der zivilen Verteidigung. Cyt.wg wyd. ros., Strategija graždanskoj oborony. Moskwa 1958, s.47.

przedsiębiorstwa w ciągu czterech miesięcy osiągały przedwojenny poziom produkcji. Jednocześnie wzrastała wydajność zakładów przemysłowych wschodnich terenów Związku Radzieckiego. W rezultacie produkcja wojenna w grudniu 1942 roku zwiększyła się 1,5 raza w porównaniu z grudniem 1940 roku i przeszła 2 razy w stosunku do poziomu z grudnia 1941 roku^{x/}. Wyniki te dobitnie świadczą o żywotności i mobilności socjalistycznej ekonomiki Kraju Rad w najcięższym okresie wojny.

Wojna jądrowa stwarza jakościowo nową sytuację, w porównaniu z II wojną światową, w zakresie wykorzystania ekonomiki dla potrzeb obronnych. Powstają zupełnie inne możliwości podważania potencjałów ekonomicznych walczących stron. Na początku wojny po pierwszych wzajemnych uderzeniach jądrowych może nastąpić szybka i gruntowna zmiana w stanie potencjałów ekonomicznych państw walczących. Wydaje się zatem, że o sile potencjału ekonomicznego świadczyć będą głównie takie wskaźniki, jak mobilność i żywotność gospodarki narodowej, jej wrażliwość na uderzenia jądrowe i zdolność do funkcjonowania w warunkach masowych zniszczeń.

Stopień zniszczenia i dezorganizacji gospodarki po uderzeniach broni jądrowej może być różny w zależności od konkretnych warunków każdego kraju. Olbrzymie obszary i rozmieszczenie sił wytwórczych w Związku Radzieckim i Stanach Zjednoczonych stwarzają dogodniejsze warunki do zapewnienia żywotności ekonomiki niż w krajach powierzchniowo małych, w których główne obiekty gospodarcze są skoncentrowane w określonych rejonach.

W warunkach wojny koalicyjnej można liczyć na wzajemne uzupełnianie się ocalałych potencjałów ekonomicznych w poszczególnych państwach członkowskich koalicji, ale to wcale nie znaczy, że sposób rozwiązywania problemów żywotności lub mobilności ekonomiki w tych państwach ma być identyczny. Na przykład Stany Zjednoczone dla zapewnienia żywotności przemysłu mogą zastosować jego odpowiednie usytuowanie przestrzenne. Takich możliwości nie ma np. Republika Federalna Niemiec lub Wielka Brytania. Uzależnienie gospodarki brytyjskiej od dostaw drogą morską, która jest wyjątkowo wrażliwa na oddziaływanie broni

x/ Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego. T.II, Warszawa 1965, s.624.

jądrowej /np. zniszczenie portów/, przysparza ekonomice tego kraju szczególnych trudności.

Rozpoczęcie wojny od zmasowanego użycia środków jądrowych i możliwość powstania olbrzymich zniszczeń w gospodarce narodowej nasuwają wniosek, że nie można liczyć na przestawienie ekonomiki na tory wojenne po wybuchu konfliktu oraz intensywne i systematyczne zaopatrywanie sił zbrojnych i całego kraju z produkcji w czasie wojny. Jeśli nawet nie zostaną zniszczone główne obiekty przemysłowe, to wystarczy wyłączenie systemu energetycznego lub zakłócenie komunikacji, by obiekty te unieruchomić. Przy istniejących obecnie powiązaniach kooperacyjnych i zaopatrzeniowych zniszczenie kilku zakładów przemysłowych dezorganizuje cały ciąg produkcyjny w skali krajowej, a nawet międzynarodowej.

W rezultacie ciężar przestawienia ekonomiki na system wojenny i uzyskanie niezbędnych środków materialnych do prowadzenia wojny przesunęły się na okres pokojowy. Występuje tu podobna prawidłowość, jak w przygotowaniu sił zbrojnych. Zakładając możliwości rozpoczęcia wojny przez zaskoczenie, a także fakt, że po wybuchu konfliktu zbrojnego przeprowadzenie całkowitej mobilizacji jest mało prawdopodobne - określoną liczbę wojsk utrzymuje się w czasie pokoju w stanie gotowości bojowej.

Jednakże pełna mobilizacja gospodarki, a zwłaszcza przemysłu dla potrzeb wojny nie może być przeprowadzona w okresie pokojowym nawet w obliczu groźby wybuchu konfliktu zbrojnego. W poszczególnych gałęziach przemysłu proces mobilizacji wymaga przeciętnie od trzech do dwunastu miesięcy. Wątpliwe, by rząd jakiegokolwiek państwa mógł zdecydować się na tego rodzaju krok, nie mając pewności, że wojna jest nieunikniona. Również po wybuchu wojny z użyciem broni jądrowej dokonanie pełnej mobilizacji ekonomiki nie jest możliwe. Koniecznością staje się więc utrzymywanie w okresie pokoju niezbędnych zapasów dla potrzeb sił zbrojnych, ludności i gospodarki narodowej. Jeśli wojna będzie krótkotrwała, powinny wystarczyć do jej prowadzenia zapasy nagromadzone w czasie pokoju, a przestawianie ekonomiki na tory wojenne, z wyjątkiem niektórych dziedzin, jak np. komunikacja, łączność itp. stanie się zbyteczna. W wypadku wojny długotrwałej żadne zapasy nie wystarczą, zajdzie konieczność

całkowitego przestawienia ekonomiki na tory wojenne, z uwzględnieniem zniszczeń po atakach nuklearnych oraz konieczność uruchomienia produkcji dla zaspokojenia niezbędnych potrzeb kraju i jego sił zbrojnych.

Wielkość gromadzonych zapasów w czasie pokoju nie może być nieograniczona. Wpływa na to kilka czynników:

- zakup zapasów wymaga dużych nakładów finansowych oraz rozwiązania problemu ich magazynowania i konserwacji. Brak umiaru w tworzeniu zapasów mógłby doprowadzić do zachwiania proporcji w pokojowej działalności gospodarczej państwa;

- zapasy nie mogą być utrzymywane przez dłuższy czas choćby ze względu na ich "moralne" starzenie się. Przy obecnym stanie rozwoju nauki i techniki poszczególne rodzaje uzbrojenia i sprzętu, urządzenia techniczne itp. zmienia się lub modernizuje co kilka lat;

- nie ma pewności w jakim stopniu zapasy zostaną wykorzystane w czasie wojny. Część z nich może ulec zniszczeniu po nпадzie nuklearnym przeciwnika, część zaś nie zostanie użyta na skutek skażeń promieniotwórczych, chemicznych lub biologicznych.

Tak więc problem gromadzenia zapasów w czasie pokoju wymaga szczególnej rozwagi, dokładnej analizy możliwości i potrzeb pod kątem przewidywanego charakteru współczesnej wojny.

Trudności w rozwiązaniu tego problemu próbuje się złagodzić poprzez cały szereg zabiegów, a mianowicie: standaryzację sprzętu dla wojska i gospodarki narodowej, ściślejsze sprzężenie ich /wojska i gospodarki/ zapasów, odpowiednią rozbudowę infrastruktury, dążenie do wykorzystania zasobów przeciwnika itp. Warto także zwrócić uwagę na proporcje w tworzeniu poszczególnych rodzajów zapasów materiałowo-surowcowych i hierarchię w zaspokajaniu potrzeb wojennych. Jeszcze w II wojnie światowej większość zapasów i bieżącej produkcji kraju przeznaczano dla sił zbrojnych prowadzących walkę z przeciwnikiem na froncie. W warunkach wojny rakietowo-jądrowej problem ten wymaga innego spojrzenia. W grę wchodzi bowiem także zapasy dla walczącego kraju, które nie mogą ograniczyć się do artykułów konsumpcji osobistej ludności. Oto kilka przykładów:

1. Zapewnienie ochrony ludności wymaga przygotowania odpowiedniej ilości masek przeciwgazowych, ubiorów ochronnych, przyrządów dozymetrycznych itp.

2. Akoja ratownicza po uderzeniach broni masowego rażenia musi pochłonać ogromne ilości różnorodnych leków specyficznych dla okresu wojny, sprzętu medycznego, przeciwpożarowych itp.

3. Zniszczone obiekty lub szlaki komunikacyjne i łączności mogą być przywrócone do życia tylko wtedy, gdy będzie się miało określone zapasy budulca, sprzętu i urządzeń komunikacyjnych, sprzętu przeprawowego itp.

4. Dowodzenie i kierowanie działaniami na obszarze kraju wymaga posiadania odpowiednich środków łączności.

Można by powiedzieć, że walczący kraj ma korzystać z tego, czym dysponuje gospodarka narodowa w chwili wybuchu wojny po odliczeniu sprzętu i wyposażeniu zmobilizowanego dla wojska. Oczywiście tak, ale z pewnym zastrzeżeniem. Nikt nie będzie tworzył zapasów np. koparek lub samochodów dla potrzeb oddziałów ratownictwa technicznego. Oddziały te będą dysponowały sprzętem, który posiadają właściwe przedsiębiorstwa lub zakłady produkcyjne. Ale ludziom w tych oddziałach trzeba będzie dać indywidualne środki ochrony przed bronią masowego rażenia, dowództwu oddziału - środki łączności itp., które w okresie pokojowym nie zawsze występują w działalności przedsiębiorstw.

W wielu rodzajach zaopatrzenia potrzeby walczącego kraju będą kilkanaście lub kilkadziesiąt razy większe od potrzeb sił zbrojnych, np. w medykamentach, środkach ochrony przed bronią masowego rażenia, żywności itp. W tym świetle problem kolejności zaspokajania potrzeb wojsk i kraju musi być inaczej rozwiązywany niż w II wojnie światowej.

Stajemy bowiem przed dylematem - komu dać: dziesiątkom milionów ludzi na atomowym polu walki frontu wewnętrznego, czy też kilku milionom lub setkom tysięcy ludzi walczących na froncie zewnętrznym.

2.2. Gospodarka pogotowia wojennego

W okresie gdy państwo przechodzi na gospodarkę pogotowia wojennego^{x/} mogą /stosownie do potrzeb/ być jeszcze realizowane zadania okresu pokojowego, jednak, w miarę zaostrzenia się sy-

x/ Pod pojęciem gospodarki pogotowia wojennego rozumieć będziemy taki przejściowy model gospodarki, w którym występuje tendencja zastąpienia zadań pokojowych zadaniami wojennymi.

tuacji międzynarodowej przedstawia się ją w coraz większym stopniu na tory wojenne. Oznacza to, że w okresie pogotowia wojennego odbywa się proces mobilizacji gospodarczej, w którym uruchamia się w odpowiednim stopniu rezerwy w zasobach ludzkich i materiałowych i rozwija odpowiednie elementy gospodarki wojennej.

Podstawowym zadaniem gospodarki okresu pogotowia wojennego jest więc sprawne przeprowadzenie mobilizacji gospodarczej i zapewnienie maksymalnej produkcji tych materiałów, które z punktu widzenia ustaleń doktryny wojennej uzna się za niezbędne dla potrzeb wojny. Wynika stąd ścisła zależność między ustaleniami doktrynalnymi, a stopniem intensywności mobilizacji gospodarczej. Sytuacja strategiczna kraju wywiera bowiem w tym okresie zasadniczy wpływ na strukturę organizacyjną i zmiany w sposobie funkcjonowania gospodarki.

Jak wynika z doświadczeń historycznych proces mobilizacji gospodarczej w okresie pogotowia wojennego może przebiegać różnie. W wypadku gdy państwo zamierza prowadzić wojnę ograniczoną, względnie gdy następuje kryzys polityczny, państwo może przedstawić tylko część potencjału gospodarczego na tory wojenne, jak to na przykład miało miejsce w Wielkiej Brytanii, Francji i Izraelu w czasie konfliktu sueskiego /1956/, czy w Stanach Zjednoczonych w okresie kryzysu kubańskiego /1962/. Mobilizacja taka, zwana częściową nie kończy się w tych sytuacjach na przejściu na gospodarkę wojenną, lecz jedynie podnosi stopień gotowości wojennej gospodarki państwa.

Problem częściowej mobilizacji gospodarczej w okresie pokojowym stał się współcześnie zjawiskiem powszechnie stosowanym. Utrzymują ją na przykład państwa NATO, a tym samym zmuszone są również do tego państwa Układu Warszawskiego. Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że każde podwyższenie stopnia gotowości mobilizacyjnej, niezależnie od poważnego wysiłku organizacyjnego, w istotny sposób wpływa na zmniejszenie produkcji pokojowej.

Szczególne znaczenie ma więc określenie czasu rozpoczęcia procesu mobilizacji gospodarki; może ona bowiem mieć istotny wpływ na przebieg i wynik wojny. Wiadomo na przykład, że jedną z istotnych przyczyn klęski Francji w 1940 roku było opóźnie-

nie mobilizacji gospodarczej. Skutki opóźnienia mobilizacji gospodarczej odczuł również Związek Radziecki, który w rok później w przyspieszonym tempie zmuszony był dokończyć mobilizację w trudnych warunkach po klęsce poniesionej w bitwie granicznej i przy znacznym osłabieniu istotnych ogniw potencjału ekonomicznego na skutek zajęcia przez armię niemiecką ważnych okręgów gospodarczych. Ze zrozumiałych względów za niewskazane należy również uznać zbyt wczesne rozpoczynanie mobilizacji gospodarczej.

Istotny wpływ na proces mobilizacji wywiera stan zapasów mobilizacyjnych i wojennych. W minionych wiekach w większości wypadków na przeprowadzenie wojny w zasadzie wystarzały zapasy okresu pokojowego oraz ewentualnie bieżąca produkcja okresu wojennego. Sytuacja ta zmienia się w zasadzie dopiero podczas I wojny światowej. Zarówno pierwsza jak i kolejna /druga/ wojna światowa zmuszają do zwrócenia szczególnej uwagi na intensywny rozwój bieżącej gospodarki wojennej. W wojnie jądrowej, jak głosi poważna część teoretyków i praktyków wojskowych, niezbędne jest ponadto odpowiednio duże nagromadzenie środków walki, a przede wszystkim broni jądrowej i środków jej przenoszenia. Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że wobec uprzednio przedstawionego stosunkowo szybkiego starzenia się techniki, w wypadku gromadzenia zbyt dużej ilości zapasów wojennych można znaleźć się z tego punktu widzenia w gorszej sytuacji. Oznacza to, że problem gromadzenia zapasów musi być nie tylko odpowiednio wyważony, lecz również w zależności od sytuacji politycznej korygowany.

Z przedstawionych tu rozważań wynika, że gospodarkę przygotowania wojennego należy traktować jako model przejściowy, w którym, w zależności od sytuacji politycznej i militarnej, przeważają bądź pokojowe, bądź też wojenne elementy gospodarki. Trudno w zasadzie ustalić ilościowo uchwytne granice między nimi. W. Stankiewicz uważa na przykład, że "popełnimy niezbyt duży błąd, jeśli przejmimy jako dalszą granicę poziom 10-12% dochodu narodowego przeznaczanego na cele militarne, oraz górną - rzędu 20-25%, poza którą mamy już do czynienia z gospodarką wojenną"x/

x/ W. Stankiewicz: *Ekonomika wojenna*. MON, Warszawa 1970, s. 38/39.

2.3. Gospodarka wojenna

Właściwie prowadzona gospodarka pokojowa oraz sprawnie przebiegająca mobilizacja gospodarki w okresie pogotowia wojennego stwarzają przesłanki do należytego przejścia na tory gospodarki wojennej czyli gospodarki nastawionej na produkcję wojenną, której zarówno asortyment, jak i rozmiar określa potrzeby ewentualnej wojny ustalone przez organa nią kierujące.

Biorąc pod uwagę nieograniczony charakter ewentualnej wojny w Europie, niezbędna się staje maksymalizacja produkcji wojennej z preferowaniem produkcji tych środków, które mają decydujący wpływ na przebieg i wynik wojny. Patrząc na przykład z militarnego punktu widzenia oznacza to, że w produkcji wojennej należałoby preferować te rodzaje uzbrojenia i wyposażenia, które mają decydujący wpływ na przebieg i wynik walki zbrojnej. Nie oznacza to jednak, że należy zaniechać produkcji niektórych mniej ważnych dla potrzeb wojny środków. Trzeba jednak liczyć się z faktem, że nieograniczony charakter wojny może zmusić do takiej minimalizacji produkcji niektórych środków, która, jeśli na przykład chodzi o środki konsumpcji, umożliwi jedynie przetrwanie wojny przez ludność kraju. Wynika stąd, że w gospodarce wojennej, w odróżnieniu od gospodarki pokojowej i pogotowia wojennego dominuje proces produkcji wojennej nad wszystkimi pozostałymi procesami ekonomicznymi^{x/}.

Należy jednak wziąć pod uwagę, że dla sprawnego przygotowania wojny oraz skutecznego jej przeprowadzenia istotne znaczenie mają: ustalenia dotyczące stanu produkcji wojennej okresu pokojowego, podjęcie na czas decyzji o rozpoczęciu mobilizacji gospodarce i sprawne jej przeprowadzenie, a także maksymalizacja produkcji wojennej po zakończonej mobilizacji.

x/ "Warto jeszcze zwrócić uwagę na odróżnienie pojęcia modelu gospodarki wojennej od pojęcia gospodarki okresu wojennego. Czasami w literaturze wojenno-ekonomicznej znaleźć można poglądy utożsamiające te pojęcia. Musimy jednak pamiętać, że jest to pogląd błędny i prowadzący do dalszych istotnych nieporozumień. Musimy sobie zdawać sprawę, że gospodarka wojenna nie rozpoczyna się wraz z wybuchem działań wojennych i że zaskoczony wybuchem konfliktu militarnego kraj musiał zawsze poświęcić sporo czasu na zbudowanie systemu zdolnego maksymalizować produkcję wojenną". W. Stankiewicz: *Ekonomika wojenna*. MON, Warszawa 1970, s.43.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że najlepszym rozwiązaniem, szczególnie w wojnach nieograniczonych byłoby zakończenie mobilizacji i przejście na tory gospodarki wojennej jeszcze przed rozpoczęciem wojny. Spośród wielu zalet tego rozwiązania na plan pierwszy wysuwa się możliwość uzyskania przewagi nad przeciwnikiem i zaskoczenie go. Nie mniejsze znaczenie może mieć fakt, że w wypadku rozpoczęcia wojny jądrowej skala zniszczeń spowodowana uderzeniami broni jądrowej może poważnie utrudnić, a niektórzy twierdzą nawet, że uniemożliwić przeprowadzenie mobilizacji gospodarczej i uruchomienie masowej produkcji wojennej.

Poważnym niedomaganiem tego rozwiązania, szczególnie w sytuacji państwa, które nie zamierza być agresorem, jest fakt, że przestawienie gospodarki pokojowej na wojenną i utrzymywanie takiego stanu w okresie pokoju jest niepłacalne, a w wielu wypadkach może doprowadzić do załamania się gospodarki państwa.

Innym przykładem, który w zamierzeniach niektórych polityków i strategów w USA miał doprowadzić do ruiny gospodarczej państw socjalistycznych, był lansowany w latach sześćdziesiątych pogląd doktrynalny, znany pod nazwą "strategii logistycznej". Chodziło o taką walkę z potencjalnym przeciwnikiem w okresie pokoju, która zmusiłaby go do ustępstw, a może nawet kapitulacji jeszcze zanim wybuchłaby ewentualna wojna.

Mogłoby to nastąpić na przykład w wyniku kryzysu gospodarczego, do jakiego doprowadzono by przeciwnika w efekcie wyscigu zbrojeń. Rzecznicy takiej koncepcji wychodzili z fałszywego założenia, że gospodarka, nauka i technika Stanów Zjednoczonych na tyle przewyższa możliwości państw socjalistycznych iż ci, gdyby mieli dotrzymać kroku narzuconemu przez USA wyscigowi zbrojeń, byłiby zmuszeni do nadmiernego wysiłku, do szkodliwych dla całości gospodarki posunięć, co mogłoby w efekcie doprowadzić do kryzysu lub nawet bankructwa gospodarczego państw socjalistycznych.

Alternatywą do bankructwa gospodarczego - jak dowodzą - mogłoby być pozostanie ZSRR w tyle za Stanami Zjednoczonymi. W myśl tych planów USA wyprzedziłyby przeciwników w jakichś kluczowych dziedzinach zbrojeń i znalazłyby się w sytuacji z góry przesądzającej wynik wojny na swoją korzyść: na przykład

zbudowanie przez USA efektywnego systemu obrony przeciwbalistycznej /gdyby Związkowi Radzieckiemu nie udało się tego zrobić/ przesądziłoby wynik ewentualnej wojny na korzyść Stanów Zjednoczonych.

Dlatego też niektórzy politycy i strategowie dowodzili, że gdyby Stany Zjednoczone w końcu lat sześćdziesiątych jeszcze bardziej wzmogły produkcję rakiet dalekiego i średniego zasięgu, a zarazem rozwinęły wielki program budowy systemu przeciwrakietowego - gospodarka ZSRR nie wytrzymałaby współzawodnictwa i nastąpiłaby tam ruina gospodarcza, albo też otwarte przyznanie się do niższości potencjału militarnego - w ślad za czym można by oczywiście zażądać od ZSRR określonych ustępstw politycznych.

Najlepsze oczywiście - dowodzą - byłoby połączenie obu tych efektów: wyprzedzenie ZSRR w przygotowaniach wojennych, uzyskanie przewagi potencjału wojennego nad potencjałem radzieckim i zarazem doprowadzenie go do kryzysowej sytuacji gospodarczej.

To ostatnie - twierdzą - można także uzyskać przez wprowadzenie potencjalnego przeciwnika w błąd rzekomymi własnymi poszukiwaniami badawczymi w jakiejś dziedzinie techniki wojennej lub rzekomym wysiłkiem produkcji zbrojeniowej, aby stymulować w ten sposób analogiczne wysiłki przeciwnika, kierując je na fałszywe tory i powodując marnotrawienie ogromnych funduszy.

Wprawdzie plany te się nie powiodły, lecz nie mniej umiejętność podejmowania racjonalnych decyzji i doboru najlepszych środków organizacyjnych, zaskakiwanie przeciwnika i wprowadzenie go w błąd co do stanu i przewidywanych kierunków rozwoju potencjału wojennego stało się sztuką, która w interpretacji części polityków i teoretyków amerykańskich może doprowadzić przeciwnika do ustępstw, a nawet kapitulacji.

Niezależnie od tendencji imperializmu zmierzających do sprowokowania przestawienia pokojowej gospodarki państw socjalistycznych na tory wojenne, należy stwierdzić, że produkcja wojenna miała, ma i nadal będzie miała istotny wpływ na przebieg i wynik nie tylko walki zbrojnej, lecz i całej wojny. Wiadomo powszechnie, że rozpoczęcie licznych wielkich operacji wojennych było uzależnione od momentu dostarczenia na front sprzętu bojowego i innych środków zaopatrzenia materiałowego. Szczegól-

nie charakterystycznym tego przykładem jest przeciwnatarcie wojsk radzieckich w okresie bitwy pod Stalingradem w latach 1942-1943.

Technizacja współczesnych armii uzależnia ich właściwe użycie na współczesnym polu walki w znacznie większym stopniu od produkcji wojennej aniżeli miało to kiedykolwiek miejsce w przeszłości. Równocześnie w żadnej z dotychczasowych wojen zakłady wytwórcze nie były nigdy dotąd tak narażone na zniszczenia przez stronę przeciwną. Z tego względu szczególnego znaczenia nabiera współcześnie problem ochrony i obrony zakładów nastawionych na produkcję wojenną oraz zapewnienie możliwości szybkiego ich uruchomienia po ewentualnych skutkach współczesnych środków rażenia.

Istotne znaczenie, podobnie jak w minionych wojnach, mieć będzie również problem opanowywania nowych typów uzbrojenia i wyposażenia sił zbrojnych.

Przewaga ustroju socjalistycznego ujawniła się ze szczególną siłą w tempie opanowywania najnowszych typów sprzętu wojennego i w przejściu do ich seryjnej produkcji. Uruchomienie na przykład seryjnej produkcji czołgu T-34 Niemiec specjaliści wojskowi uważali za wyjątkowy rekord. "Czołg T-34 - pisali - wywołał sensację... Rosjanie, skonstruowawszy wyjątkowo udany i zupełnie nowy typ czołgu, dokonali ogromnego skoku w dziedzinie budowy czołgów. Dzięki temu, że udało się im dobrze ukryć wszystkie swe prace nad produkcją tych czołgów, nagłe pojawienie się nowych czołgów na froncie wywołało wielki efekt"^{x/}.

Jeszcze większym osiągnięciem było skonstruowanie w wyjątkowo krótkim czasie i uruchomienie produkcji bomb atomowych, a następnie wodorowych. Zagraniczni specjaliści byli przekonani, iż Stany Zjednoczone przez długi czas zachowają monopol broni jądrowej i twierdzili, że nawet w ciągu dwóch dziesięcioleci Związek Radziecki nie zdoła skonstruować własnej bomby atomowej. Jednak prognozy ich nie potwierdziły się.

Kolosalne wrażenie na całym świecie wywarło skonstruowanie balistycznych rakiet globalnych i antyrakiet, sztucznych

x/ Bilanz des Zweiten Weltkrieges. Hamburg 1953, s. 302-303
/cyt. za tłum. ros./.

satelitów ziemi, sztucznej planety, wysłanie rakiety na Księżyc, stworzenie automatycznych stacji międzyplanetarnych, wystrzelenie ciężkich statków kosmicznych z astronautami na pokładzie i ich powrót na ziemię.

Dziś liczni specjaliści zagraniczni uznają zdolność Związku Radzieckiego do opanowywania w krótkim czasie masowej produkcji najnowocześniejszych typów sprzętu.

Tak na przykład generał James M. Gavin /były szef Zarządu Naukowo-Doświadczalnego Departamentu Sił Lądowych USA/ pisał: "W obecnych czasach decydujący wpływ na narodową strategię wywierają takie czynniki, jak sytuacja wewnętrzna kraju, bogactwa naturalne, rozwój techniki i szybkość, z jaką możemy tworzyć nowe systemy uzbrojenia ... Czas, niezbędny dla woicelania w życie wszelkiej idei, wydłuża się, co stwarza groźne symptomy. Specjaliści uważają, że w drugiej wojnie światowej czas ten wynosił dla nas mniej więcej dwa i pół roku, a teraz czas ten oblicza się na dziesięć lat, podczas gdy dla Rosjan nie przekracza on pięciu lat. Z tego, co powiedziano wyżej, widać więc, że w zakresie rozwiązywania problemów technicznych znajdujemy się w bardzo niedogodnej sytuacji. W Związku Radzieckim zużywa się na realizację nowego pomysłu znacznie mniej czasu niż u nas. Wynika to stąd, że planowy system gospodarczy zapewnia nieskrępowane możliwości dla realizacji podjętych decyzji".

Z przedstawionych rozważań wynika, że współczesna gospodarka, chcąc zapewnić szybkie i efektywne wykorzystanie jej zasobów ludzkich i materiałowych, a tym samym zrealizować stojące przed nią w toku wojny zadania, musi być należycie zorganizowana już w okresie pokoju, a jej przejście na tory wojenne właściwie zaplanowane i sprawnie przeprowadzone.

2.4. Ekonomiczne problemy koalicji

Jak już sygnalizowaliśmy, w warunkach europejskich prawdopodobieństwo wybuchu i prowadzenia wojny przez pojedyncze państwo jest bardzo małe. W tej sytuacji za szczególnie ważne należy uznać rozwiązanie ekonomicznych problemów koalicji, co, jak wynika z przeprowadzonych badań, nie jest bynajmniej proste. Doświadczenie uczy, że w skład koalicji mogą wchodzić państwa, których potencjał ekonomiczny jest bardzo zróżnicowany /np.

w skład koalicji państw NATO wchodzi supermocarstwo jakim są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i państwa małe, do których zaliczyć należy między innymi Luksemburg/. Koalicję można także tworzyć zarówno przed, jak i w czasie wojny /np. koalicję państw centralnych w pierwszej wojnie światowej stworzono przed wojną, a koalicję antyhitlerowską stworzono w toku drugiej wojny światowej/. Sojusze zawierają zazwyczaj państwa o jednakowym systemie społeczno-politycznym, lecz istniały przypadki, w których w składzie takiego sojuszu znajdowały się również państwa o różnych systemach /np. koalicja Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, ze Związkiem Radzieckim w toku II wojny światowej/. Bywały koalicje, w skład których wchodziło stosunkowo mało państw, lecz istniały również koalicje, w składzie których znajdowała się poważna ilość "kontrachentów" /np. po stronie ententy w I wojnie światowej działało 25 państw/. Nie do wyjątków należy ponadto zjawisko zmiany partnerów koalicji i to niejednokrotnie w tej samej wojnie /np. Włochy w pierwszej wojnie światowej były początkowo członkiem koalicji państw centralnych, a już w 1915 roku weszły w skład ententy/.

Uwzględniając, że i współcześnie istnieje możliwość powstawania różnych wariantów koalicji, należy nadmienić, że dla dalszych rozważań istotne znaczenie mają dwa zjawiska. Pierwsze, że charakter ewentualnej współczesnej wojny w Europie sugeruje tworzenie koalicji państw jeszcze przed wybuchem wojny. Niezależnie bowiem od przyjętych poglądów doktrynalnych ewentualnie przyszła wojna na naszym kontynencie może mieć gwałtowny przebieg i być krótkotrwała. W tych zaś warunkach małe państwa, nie będąc w sojuszu z określonym mocarstwem mogą po prostu w bardzo krótkim czasie przestać istnieć i tym samym nie mieć czasu na zawieranie sojuszów w toku wojny. I drugie - skoro koalicje należy tworzyć jeszcze przed wybuchem wojny, trzeba dążyć aby były one jak najtrwalsze. Odejście partnera ze składu koalicji, z jednej strony osłabia moc danej koalicji, a ponadto możliwe jest przekazanie ewentualnym przeciwnikom danych stanowiących tajemnicę koalicyjną. Dlatego w zasadzie tworzy się koalicje państw, których cele polityczne w ewentualnej wojnie byłyby zbliżone. Należy jednak nadmienić, że szczególną wartość mieć będą koalicje, które zbudowano na bazie jedności ideologiczno-politycznej.

Istnienie koalicji zakłada tendencję do intensyfikacji integracji procesów gospodarczych między poszczególnymi państwami - partnerami koalicji. Jeżeli założyć, że w skład koalicji wchodzi państwa o różnych poglądach politycznych, ekonomicznych i militarnych, to za zjawisko naturalne należy przyjąć, że w łonie koalicji na tle pojawiających się procesów scaleniowych, toczyć się będzie walka o wpływy oraz narastać będą różnego rodzaju sprzeczności. Za typowy przykład może tu posłużyć słynna afera łapówkarstwa amerykańskiego koncernu lotniczego Lockheeda w którą zamieszanych jest wielu znanych polityków z różnych kontynentów, piastujących niejednokrotnie bardzo wysokie stanowiska państwowe. Poprzez te łapówki dawane ludziom mającym wpływ na decyzje dotyczące zakupu broni koncern zapewniał sobie zbyt swoich samolotów w ościennych państwach.

Niezależnie od sprzeczności, a więc ujemnej strony procesu integracyjnego, który nota bene w naszym sojuszu nie przybiera form antagonistycznych, integracja w ogóle, a w tym integracja gospodarcza, ma bardzo istotne cechy dodatnie, które w konsekwencji powodują jej intensyfikację. Umożliwia bowiem przepływ koncepcji, zasobów ludzkich i zaopatrzenia materiałowo-technicznego, w skali której każde państwo z osobna wzięte nie byłoby w stanie sprostać. Zezwala tym samym na najbardziej racjonalne wykorzystanie posiadanego potencjału wojenno-ekonomicznego.

Integracja znajduje swój wyraz w wielu dziedzinach, a między innymi w uniach celnych, układach o wspólnym rynku oraz w uniach gospodarczych. Do najbardziej znanych organizacji integralnych zalicza się Europejską Wspólnotę Gospodarczą /EWG/ oraz Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej /RWPG/. Istnienie tego typu organizacji stwarza podstawę do integracji w ramach sojuszków militarnych, a więc tworzenia dowództw sojuszniczych, które z kolei zapewniają jednolite i zgrane użycie wojsk całej koalicji. W ramach tych dowództw możliwe jest powołanie sojuszniczych organów gospodarczych, które winny zapewnić przede wszystkim właściwe planowanie gospodarcze, sprawne przeprowadzenie mobilizacji gospodarczej oraz należyte kierowanie systemem gospodarki wojennej.

Szczególnym walorem sojuszu jest możliwość przeprowadzenia standaryzacji, która w tym wypadku oznacza proces ujednolice-

nia uzbrojenia, sprzętu i wyposażenia przede wszystkim sił zbrojnych /typów, wzorów, modeli, norm zużycia itp./. Na przykład decyzja o ograniczeniu liczby typów czołgów znajdujących się w wojskach koalicji pozwala zrezygnować z produkcji i eksploatacji typów o niskich walorach bojowych oraz wydłużyć serię produkcyjną. Prowadzi to do obniżenia zarówno kosztów produkcji, jak i kosztów eksploatacji. Możliwy się staje lepszy podział pracy w ramach produkcji oraz pełna zamienność części zapasowych. Bazy remontowe mogą lepiej wykorzystać swój potencjał, gdyż do naprawy może być przyjmowany również sprzęt sojuszników. Podobnie ułatwione jest planowanie zaopatrzenia materiałowo-technicznego w tej dziedzinie, gdyż normy eksploatacji będą w tym wypadku jednakowe dla wszystkich partnerów koalicji^{x/}.

Szczególnym zjawiskiem, które rodzi się w warunkach istnienia koalicji jest sprawa wspólnej infrastruktury, a szczególnie interesującej nas infrastruktury wojskowej^{xx/}. Chodzi więc o problem rozbudowy różnego rodzaju obiektów i urządzeń, które powinny służyć wspólnym celom, a przede wszystkim: system alarmowania, sieć lotnisk, rurociągi, drogi dojazdowe, węzły komunikacyjne, magazyny, poligony, stanowiska dowodzenia i bazy. Nie ulega wątpliwości, że zbudowanie tych obiektów i urządzeń w skali niezbędnej dla potrzeb koalicji może kolidować z potrzebami państwa, na terenie którego się dany obiekt buduje, gdyż państwo to musi przekazać część swego terytorium oraz określone zasoby materiałowe. Należy jednak nadmienić, że istnieją również korzystne strony takiego rozwiązania. Zbudowany obiekt /np. autostrada/ może bowiem służyć nie tylko dla potrzeb militarnych lecz i niemilitarnych.

- x/ W. Stankiewicz: *Ekonomika wojenna*. Warszawa 1970. s. 303.
xx/ Pod pojęciem infrastruktury wojskowej rozumie się wszystkie urządzenia stałe, a niekiedy również i ruchome, służące do zabezpieczenia gotowości bojowej wojsk. Chodzi tu głównie o obiekty, które służą dowodzeniu, kwaterowaniu, szkoleniu i przewozom wojsk w ramach ogólnego systemu obrony państwa. Będą to więc obiekty ogólnego przeznaczenia, jak: budynki koszarowe i administracyjne, szpitale, poligony, składnice i magazyny; obiekty specjalnego przeznaczenia, jak: lotniska, bazy morskie, wyrzutnie rakiet, stacje radarowe, węzły łączności, stałe stanowiska dowodzenia i składnice materiałów pędnych; urządzenia publiczne gospodarki narodowej, które można wykorzystać do celów wojskowych, w rodzaju: dróg, mostów, węzłów komunikacyjnych itd.
W. Stankiewicz: *Ekonomika wojenna*. MON, Warszawa 1970, s. 305.

Istotne znaczenie w ramach koalicji ma problem uzbrojenia i wyposażenia sił zbrojnych. Każde państwo niezależnie od ustroju społeczno-politycznego, poddaje kontroli wszelkie sprawy związane z eksportem i importem uzbrojenia i wyposażenia sił zbrojnych. A każda kontrola wprowadza utrudnienia w zawieraniu transakcji.

Formy obrotu materiałami wojennymi w ramach sojuszu są różnorodne i kształtują się w zależności od wielu czynników. Na głównym miejscu wymieniń należy układ sił wewnątrz koalicji, który mierzyć można stosunkiem potencjałów wojenno-ekonomicznych jej uczestników oraz stanem zagrożenia wojennego. Pod wpływem wzrostu zagrożenia wojennego można przejść do wzajemnych dostaw w formie nieodpłatnej, zaś w warunkach znacznej stabilizacji z zasady dąży się do wprowadzenia niektórych zasad wymiany handlowej.

Nieodpłatne przekazanie materiałów wojennych praktykowane jest najczęściej przez kraje o najwyższym potencjale wojenno-ekonomicznym w stosunku do słabszych partnerów. Warto zwrócić uwagę, że obecnie obserwuje się także dostawy wojskowe w formie darowizn, świadczone nawet krajom spoza koalicji, lecz zajmującym stanowisko odpowiadające ogólnym interesom sojuszu. Tego typu zjawisko występuje np. w stosunku do krajów "trzeciego świata", które otrzymują nieodpłatnie dostawy broni od państw NATO, a szczególnie USA. Wiadomo, że amerykańskie dostawy broni /niezależnie od korzyści w innych sferach/ stanowią ważne ogniwo w łańcuchu ich ogólnej strategii przygotowań do ewentualnej wojny z obozem socjalistycznym. Dostawy amerykańskie kieruje się więc przede wszystkim do krajów o najwyższym stopniu "zagrożenia komunistycznego" oraz do obszarów o podstawowym znaczeniu dla ewentualnych przyszłych działań militarnych. Jako zasadnicze kryterium efektywności nieodpłatnych dostaw uzbrojenia przyjmuje się więc swoiste porównanie korzyści uzyskiwanych z każdego dolara wydatkowanego na "pomoc wojskową" w poszczególnych krajach. Można także mówić o występowaniu zamienności pomiędzy wartością dostaw dla własnych sił zbrojnych, w ramach koalicji i krajów spoza sojuszu. Wprawdzie trudno jest określić wartość krańcową wydatków związanych z dostawami, jako że efekty militarne nie należą do łatwo mierzalnych, to jednak tego typu rachunek ma miejsce w praktyce^{x/}.

x/ W. Stankiewicz: *Ekonomika wojenna*. MON, Warszawa 1970, s. 308.

Jak wynika z praktyki uzbrojenie i wyposażenie sił zbroj-
nych może być poszczególnym państwowo dostarczane odpłatnie przy
zastosowaniu różnych ulg. Problemem najważniejszym, który bierze
się zawsze pod uwagę przy ustalaniu ulg w tego rodzaju transak-
cjach są względy polityczne i militarne koalicji. Te same wzglę-
dy mogą być również brane pod uwagę przy ustalaniu należności z
tytułu dostaw wojskowych w ramach koalicji.

Za wyższy szczebel współpracy koalicyjnej w zakresie sprzę-
tu wojskowego uznaje się podporządkowanie polityki dotyczącej
wymiany handlowej poprzez rozbudowę koalicyjnego potencjału wo-
jenno-ekonomicznego. Umożliwia on: odpowiednią do potrzeb dostawę
surowców strategicznych, specjalizację poszczególnych państw w
ramach sojuszu /podział pracy/ oraz podejmowanie wspólnych prac
badawczych nad rozwojem i produkcją prototypów poszczególnych
typów sprzętu wojskowego^{x/}.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przedstawione tu
rozwiązania mają istotny wpływ na wzrost potencjału wojenno-eko-
nomicznego koalicji.

2.5. Teoria walki gospodarczej

Historia notuje cały szereg przedsięwzięć, które stosowano,
aby w konsekwencji doprowadzić do osłabienia potencjału wojenno-
ekonomicznego przeciwnika. Wystarczy wspomnieć stosowane już w
dalekiej przeszłości: blokady grodów i twierdz warownych oraz
baz /portów/ morskich, które utrudniały lub uniemożliwiały do-
tarcie towarów, a przede wszystkim żywności do adresatów; róż-
nego rodzaju dyskryminacje handlowe, a ponadto cały szereg in-
nych przedsięwzięć, które w rezultacie zmierzały do obniżenia
potencjału wojenno-ekonomicznego przeciwnika. Ich rola wzrastała
w miarę jak rósł wpływ potencjału ekonomicznego na przebieg i
wynik wojny. Wiadomo powszechnie, że blokada Niemiec w okresie
I wojny światowej miała istotny wpływ na ich klęskę w tej wojnie.
Spowodowała jednak kontrakcję, do której wykorzystano łodzie pod-
wodne i lotnictwo.

x/ Warto odnotować, że w ostatnim okresie obserwuje się zjawisko
wyścigu w pracach badawczych i konstrukcji prototypowej, co
podraża zarówno koszty badań, jak i budowę prototypów.

Znaczenie walki gospodarczej^{x/} we współczesnych warunkach, nie tylko nie traci na znaczeniu, lecz wręcz przeciwnie - wzrasta, jako, że prawo zależności przebiegu i wyniku wojny od potencjału wojenno-ekonomicznego jest na obecnym etapie szczególnie ważne. Istotne znaczenie ma przy tym fakt, że walkę tę - naturalnie w określonym zakresie - można prowadzić w warunkach pokojowych.

Z powyższego wynika, że walka gospodarcza może być prowadzona we wszystkich modelach gospodarki, a więc w modelu gospodarki pokojowej, pogotowia wojennego i wojennej, przy czym zarówno formy jak i sposoby jej prowadzenia mogą być różnorodne. Różny również może być ich wpływ na siłę wojenno-ekonomiczną przeciwnika.

Punktem wyjścia każdej akcji jest rozpoznanie gospodarcze, które powinno dać wystarczającą podstawę do analizy, a następnie oceny potencjałów wojenno-ekonomicznych - przeciwnika i własnego. Wyciągnięte na tej podstawie wnioski służą właściwej organizacji walki gospodarczej. Rozpoznanie gospodarcze prowadzi się zarówno w okresie pokoju, jak i wojny oraz angażuje do niego wszystkie dostępne siły i środki. W związku z tym utrzymanie tajemnicy państwowej i służbowej przez każdego członka społeczeństwa należy uznać za niezbędne - utrudnia bowiem wykorzystanie tych danych do prowadzenia walki gospodarczej przeciwko naszemu krajowi nie tylko w okresie wojny lecz i pokoju, a więc i w dniu dzisiejszym.

Jednym z elementów walki gospodarczej jest tzw. walka handlowa^{xx/}. Jej celem jest osłabienie możliwości handlowych konkurencyjnego państwa. Najczęściej spotykanym przejawem tej formy walki gospodarczej może być tzw. walka celna realizowana przede wszystkim poprzez dyskryminujące warunki wymiany handlowej.

Inną formą walki gospodarczej jest zawieranie umów handlowych z państwami neutralnymi aby poprzez tego rodzaju działalności utrudnić lub nawet uniemożliwić tym państwom dostawę towarów objętych umową ewentualnemu przeciwnikowi^{xxx/}. Można również za-

x/ Pod pojęciem walki gospodarczej rozumieć należy w niniejszym opracowaniu zespół działań skierowanych na osłabienie potencjału wojenno-ekonomicznego przeciwnika /potencjalnego przeciwnika/.

xx/ Niektórzy uważają za narzędzie polityki gospodarczej, a nie walki gospodarczej. W rzeczywistości, jak sądzimy, może służyć obu tym celom.

xxx/ Chodzi naturalnie o towary mające wpływ na potencjał wojenny ewentualnego przeciwnika.

pobiegawczo wykupować w państwach neutralnych towary mające znaczenie strategiczne aby uniemożliwić ich zakup przez ewentualne państwa wrogie. Znany jest np. wypadek zakupu przez Brytyjczyków szwedzkich łożysk kulkowych używanych przez niemiecki przemysł zbrojeniowy w okresie II wojny światowej.

Znane jest również zjawisko wywozu kapitału do krajów gwarantujących wysoką stopę zysku. Pozwala to w określonych warunkach na penetrację ekonomiczną, zezwalającą często sprawowanie kontroli nad określonymi rejonami gospodarczymi.

Praktycznie znane jest nam również zjawisko kontroli eksportu i importu. Zezwala ono na sterowanie ruchem towarów. Ma ono wpływ nie tylko na stopę zysku, lecz może z powodzeniem służyć walce gospodarczej. Na przykład od 1948 roku Stany Zjednoczone wprowadziły zakaz wywozu pewnych towarów, zwanych strategicznymi do Związku Radzieckiego i pozostałych krajów socjalistycznych. W kilka lat później listę taką sporządzono w stosunku do państw neutralnych.

Z historii znane są również wypadki ogłaszania wrogich firm, z którymi zrywano umowy gospodarcze utrudniając im prowadzenie interesów.

Dużą rolę, szczególnie po drugiej wojnie światowej, odgrywa tak zwana pomoc gospodarcza, stosowana szczególnie w stosunku do państw trzeciego świata. Pomoc ta uzależnia dane państwo od państwa - dostawcy, gdyż zwykle obłożona jest warunkami politycznymi i militarnymi. Zazwyczaj pomoc taką udziela się państwu mającemu znaczenie strategiczne w ewentualnym konflikcie zbrojnym.

Nie ulega wątpliwości, że swego rodzaju formą walki gospodarczej może być również kontrola nad majątkiem jednej ze stron będących w stanie wojny, a zdeponowanym na obszarach będących pod kontrolą drugiej strony. Jak oszacowano w 1941 roku majątek państw osi w Stanach Zjednoczonych wynosił około 5 mld dolarów. Kontrola tego majątku przez Stany Zjednoczone uniemożliwiała wykorzystanie go przez przeciwników.

Przedstawione przedsięwzięcia można realizować zarówno w okresie pokoju, jak i wojny. Do przedsięwzięć stosowanych przede wszystkim w okresie napięcia poprzedzającego ewentualny wybuch wojny i w toku jej trwania, zaliczyć należy blokadę gospodarczą, która może wywierać istotny wpływ na potencjał wojenny blokowanego państwa. Wpływ ten może być szczególnie istotny w sytuacji,

gdy łączy się z zastosowaniem presji militarnej. Realizacja blokady wymaga oddziaływania na linie komunikacyjne i stosowania przemocy w stosunku do środków transportu dowożącego towary do państw blokowanych. Jeżeli przewożone towary znajdują się na liście objętych zakazem to w okresie pokoju traktuje się ich przewóz za kontrabandę i nakłada na nie sekwestr. Natomiast w okresie wojny zarówno towary, jak i środek transportu mogą podlegać konfiskacie. Morska blokada wojenna może łączyć się z zamknięciem wód terytorialnych blokowanego państwa i ostrzeżeniem jego terytorium, jak to na przykład zastosowały Stany Zjednoczone w 1972 roku w stosunku do Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Warto przy tym nadmienić, że najłatwiej stosować blokadę na morskich liniach komunikacyjnych, a znacznie trudniej na lądowych i powietrznych.

Po to aby walka gospodarcza była efektywna, szczególnie w warunkach istnienia potężnych koalicji, niezbędne jest stosowanie całego kompleksu form działalności ekonomicznej - od walki celnej do blokady gospodarczej. Chodzi przy tym o to, aby poszczególne akcje ekonomiczne podporządkowane były określonej myśli przewodniej w zakresie walki gospodarczej. Ich celem podstawowym jest osłabienie potencjału wojennego przeciwnika, a obiektem nie tylko państwa wroga, lecz i neutralne^{x/}. Można nawet powiedzieć, że poszczególne akcje /działania/ będą się układały w pewne zespoły przedsięwzięć, które będą realizowane w różnych miejscach, w różnym czasie i w różny sposób, lecz w rezultacie będą współgrały i łączyły się w swoiste działania o znaczeniu taktycznym, operacyjnym, a nawet strategicznym.

Należy także dodać, że każda akcja wywołuje reakcję. Dlatego też walce ekonomicznej towarzyszy również przeciwdziałanie, które na przykład w zakresie blokady gospodarczej zwie się kontrblokady. Znane są powszechnie wypadki przechodzenia okrętów podwodnych przez pierścień blokady w celu dostarczenia określonych /zazwyczaj bardzo potrzebnych/ towarów, co już jednak wykracza poza temat niniejszego punktu.

x/ Te ostatnie w wypadku, gdy będą działały na rzecz państwa wrogiego.

3. Wpływ potencjału militarnego na przygotowanie i prowadzenie wojny

Dotychczasowa historia wykazuje, że walka zbrojna miała, ma i jak należy sądzić nadal będzie miała wpływ na przebieg i wynik każdej wojny. A to oznacza, że istotne znaczenie nadal będą miały siły zbrojne - podstawowy realizator tej walki.

Druga wojna światowa i cały szereg powojennych konfliktów zbrojnych, a ponadto stan współczesnej techniki wojennej wykazują niezbicie, że na przebieg i wynik wojny w coraz większym stopniu wpływają również możliwości obronnie zorganizowanego społeczeństwa, a w tym stan i przygotowanie sił cywilnych.

Wartość obu wymienionych części składowych potencjału militarnego zależy przede wszystkim od ilościowego i jakościowego stanu techniki wojennej; wypracowanych zasad jej wykorzystania; stanu i umiejętności odpowiednio zorganizowanych ludzi, którzy są zdolni do posługiwania się będącą w ich dyspozycji techniką zgodnie z wypracowanymi zasadami, a także możliwości i sprawności dowodzenia wszystkimi elementami potencjału militarnego.

3.1. Współczesna technika wojenna

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że stan techniki miał, ma i należy sądzić, że nadal będzie miał poważny wpływ na zasady użycia wojsk. Na przykład w okresie drugiej wojny światowej dominuje technika czołgowa i lotnicza, a także w określonych ramach artyleryjska. Pojawienie się czołgów zmusza do posiadania środków służących z jednej strony do osłony ich działań, a z drugiej - do ich zwalczania. Już pierwsze dni wojny dowodzą, że typowe środki przeciwpancerne okresu międzywojennego są mało skuteczne. Jednocześnie w niektórych armiach, w tym i w polskiej armii przedwrześniowej, występuje duży niedobór nawet tych nie dość skutecznych dział przeciwpancernych i środków indywidualnej obrony przeciwpancernej, nie mówiąc już o dotkliwym braku czołgów i dział pancernych.

Rozwój środków przeciwpancernych jest ściśle związany z rozwojem wojsk pancernych i zmechanizowanych. W miarę zwiększenia odporności pancerza czołgów /dział pancernych/^{x/}, zwłaszcza czołx/ Przede wszystkim przez zwiększenie kąta nachylenia płyt pancernych

gów średnich i ciężkich, oraz w miarę stosowania ich na polu walki w coraz większym zakresie zachodzi potrzeba wydatnego zwiększenia siły ognia środków przeciwpancernych. Inaczej mówiąc, na polach bitew drugiej wojny światowej rozpoczyna się kolejna runda walki pancerza z pociskiem, w której ten ostatni zaczyna być wypunktowywany przez pancerz.

Przebieg walki pancerza z pociskiem jest niezmiernie ciekawy i należy żałować, że założenia niniejszej książki nie pozwalają na zgłębienie tego arcyciekawego tematu. Na razie chodzi jednak o stwierdzenie, że pojawienie się czołgów zmienia charakter walki w ogóle. O ile w pierwszej wojnie światowej istotne znaczenie mają środki rażenia sił żywych /ludzi/, to druga wojna światowa przewartościowuje te proporcje. Walka z "przeciwpiechotnej" staje się w coraz większym stopniu "przeciwpancerna". Obok środków zdolnych do rażenia ludzi niezbędne staje się posiadanie środków mających możliwość niszczenia wozów bojowych na skalę masową. W toku wojny bardzo intensywnie pracowano nad rozwiązaniem obu tych problemów.

Potrzeba posiadania masowych, a więc lekkich, małych, możliwie skutecznych i tanich środków przeciwpancernych skierowuje ponownie myśl konstruktorów wojskowych na technikę raketową. Wykorzystanie rakiet jako masowego środka przeciwpancernego staje się możliwe dzięki uprzedniemu wynalezieniu pocisków kumulacyjnych. koncepcja sprzętu przeciwpancernego, oparta jednocześnie na napędzie raketowym i efekcie kumulacji, jest o tyle szczęśliwa, że prowadzi do rozwiązań zapewniających dużą zdolność przebicia płyt pancernych oraz zapewnia lekkość sprzętu^{x/}.

Amerykanie pod koniec roku 1942 wprowadzają na terenie Afryki Północnej pancernicę raketową, zwane Bazooka I. W kilka miesięcy później pokazuje się niemiecka 88 mm pancernica Offenrohr. Po pewnych przeróbkach przemianowuje się ją na Panzerschreck. Pojawiają się też pancernice raketowo-bezodrzutowe.

Pancernice raketowe i raketowo-bezodrzutowe stosowane w drugiej wojnie światowej przebijają pancerz nawet ówczesnych
x/ L.Chodkiewicz: Broń przeciwpancerna piechoty. Warszawa 1959, s.182.

czołgów ciężkich, natomiast ich celność i donośność pozostawia wiele do życzenia. Niemniej jednak jako masowy środek przeciwpancerny zdają one egzamin bojowy, a ich nowsze wzory znajdują się do dnia dzisiejszego w wyposażeniu poszczególnych armii. Ponadto należy pamiętać, że dają one początek nowej technice raketowej - raketowym przeciwpancernym pociskom kierowanym^{x/}.

Pojawienie się pancernic raketowych nie jest bynajmniej jedynym zwiastunem ponownej raketyzacji środków rażenia w okresie drugiej wojny światowej. W niektórych państwach już znacznie wcześniej rozpoczęto pracę nad projektowaniem i konstruowaniem poszczególnych wzorów artylerii raketowej, a więc sprzętu przeznaczonego głównie do zwalczania celów powierzchniowych ogniem pośrednim. Do nich zaliczyć należy przede wszystkim wieloprowadnicowe wyrzutnie raketowe typu BM /katusze/. Artylerią raketową dysponują również, aczkolwiek w znacznie mniejszym zakresie Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Niemcy i Japonia^{xx/}. Przyczyn nawrotu do techniki raketowej jest wiele. Najważniejsze z nich to ohyba potrzeby pola walki i możliwości ogniowe nowych wyrzutni i rakiet. Istotne znaczenie ma tu fakt, że sprzęt raketowy zbliża artylerię do ideału nowoczesnych środków rażenia, polegającego przede wszystkim na tym, aby przy minimalnej ilości sprzętu zapewnić maksimum porażonych celów. Na prowadnice wyrzutni raketowych można załadować od kilku do kilkudziesięciu rakiet /w zależności od typu sprzętu od 4 do 60/. Jedna wyrzutnia może więc zastąpić znaczną ilość dział klasycznych. Wyrzutnie artylerii raketowej nie tylko spełniają postulat "wielkiej ilości" ognia, lecz także umożliwiają szybkie przerzucenie go wszędzie tam, gdzie planowane jest ogniowe przygotowanie i wsparcie ataku. Zamontowane na samochodach ciężarowych mają ogromne możliwości manewrowe.

Z doświadczeń minionych wojen wynika, że najlepsze rezultaty osiąga się wtedy, kiedy ogień zaskoczy przeciwnika i zastanie go nie przygotowanym do obrony, a zaskoczenie to można zapewnić ogniem wykonanym w ciągu kilku /kilkunastu/ sekund. Po upływie

x/ Na marginesie warto dodać, że oprócz pancernic raketowych i raketowo-bezodrzutowych skonstruowano inne środki przeciwpancerne, a wśród nich wyprodukowane pod koniec wojny amerykańskie działa bezodrzutowe 57 mm /M-18/ i 75 mm /M-20/.

xx/ Burakowski T., Sala A.: Rakiety i pociski kierowane. Warszawa 1960, s.123-124.

tego czasu przeciwnik - jak wykazuje praktyka - ma możliwość ukrycia się^{x/}. Zadanie to z powodzeniem spełnia artyleria rakiętowa, której salwę można oddać w ciągu 5-10 sekund. Po jej wykonaniu wyrzutnie są w stanie zmienić stanowisko ogniowe.

Zwiększa się również w poważnym stopniu - w porównaniu do rakiet używanych w XIX wieku - donośność sprzętu. O ile bowiem zasięg ówczesnych rakiet wynosił około 4000 metrów, to donośność artylerii rakiętowej okresu drugiej wojny światowej waha się w granicach 10 000 metrów.

Nie bez znaczenia jest też oddziaływanie rakiet na psychikę nieprzyjaciela. Potężny huk i z daleka widoczne smugi ognia - jak wynika z relacji żołnierzy niemieckich - mają bardzo destrukcyjny wpływ na samopoczucie. Niemalą rolę odgrywa także prostota konstrukcji i obsługi wyrzutni /rakiet/.

Jednakże artyleria rakiętowa z okresu drugiej wojny światowej nie jest w stanie zastąpić artylerii klasycznej i pozostaje tylko środkiem rażenia uzupełniającym jej ogień. Poważne trudności nastroczą nadal problem rozrzutu. Jest on co prawda mniejszy aniżeli w XIX wieku, ale ciągle jeszcze uniemożliwia użycie artylerii rakiętowej do celów linearnych /transzej/, małowymiarowych /pojedynczych/ oraz położonych w pobliżu przedniego skrajku własnych wojsk. Innym mankamentem są zbyt duże wymiary i ciężar rakiet, a także trudności w maskowaniu.

Nawrót do techniki rakiętowej zaznaczył się przede wszystkim w Niemczech. Chodzi im bowiem o obejście traktatu wersalskiego w części dotyczącej ograniczeń w technice artyleryjskiej. Prace badawcze nad raketami balistycznymi rozpoczynają już w 1928r. Próby te zostają uwieńczone powodzeniem po czterech latach. 3 października 1942 roku następuje pierwszy udany start rakiety balistycznej znanej u nas pod nazwą V-2. Na początku 1943 roku wyniki tych prób zostają przedstawione Hitlerowi, który po zapoznaniu się z nimi, stwierdził: "Gdybyśmy mieli A-4^{xx/} wżeśniej i w wystarczającej ilości, mogłoby to mieć decydujące znaczenie w wojnie"^{xxx/}. Od tego czasu prace badawcze nad raketami V-2, a

x/ Artillerija i rakiety, za J.Kaczmarek: Uderzenie i ogień. Warszawa 1973, s.85.

xx/Rakieta A-4 zostaje później oznaczona kryptonimem V-2/Vergeltungswaffe, co oznacza broń odwetowa/.

xxx/ E.Baranowski: Ogólna charakterystyka oraz zastosowanie bezpilotowych środków napadu powietrznego /V-1, V-2/ na zachodnim TDW w Europie w latach 1944-1945, Warszawa 1965, s.8.

także środkami rażenia przeznaczonymi do realizacji tych samych zadań, a mianowicie samolotami-pociskami oznaczonymi kryptonimem V-1, postępują szybko naprzód.

O świcie 13 czerwca 1944 roku spada na Anglię pierwszy niemiecki samolot-pocisk typu V-1. Według danych opublikowanych przez Niemców z ponad 10 000 tych pocisków 2500 osiąga cel, którym jest Londyn. Prawie 2000 rakiet spada przedwcześnie z powodu wad konstrukcyjnych. Reszta została zestrzelona.

Do doskonalszą rakieta jest V-2 /prędkość około 5000 km/h, zasięg około 300 km, wysokość lotu 80-90 km/. Ponad 1100 tych rakiet spada na Anglię, a z tego ponad 500 na Londyn. Oznacza to, że prawie co druga rakietka trafia w cel. Na Antwerpię odpalono około 2100 rakiet, trudno jednak ustalić, ile z nich spadło na miasto, ile na port, który był głównym celem ataku. Eisenhower stwierdza jedynie w swoich wspomnieniach, że rakiety V-2 poczyniły duże szkody i w porcie, i w mieście^{x/}. W sumie z wyrzutni stałych i ruchomych odpalono około 3500 tych rakiet.

Zarówno jednak samoloty-pociski V-1, jak i rakiety V-2 nie były bronią optymalną. Pierwsze bowiem z powodu niewielkiej prędkości /600 km/h/ dość skutecznie zwalczało lotnictwo; wadą drugich było przedwczesne eksplodowanie. Niemniej jednak była to groźna broń o znaczeniu strategicznym. "Jest rzeczą wielce prawdopodobną - mówił Eisenhower - że gdyby Niemcom udało się udoskonalić i zastosować nowe rodzaje broni sześć miesięcy wcześniej, nasza inwazja na Europę okazałaby się niesłychanie trudna, a być może wręcz niemożliwa. Jestem pewny, że gdyby udało się im stosować tę broń przez okres sześciu miesięcy, a zwłaszcza gdyby głównym ich celem stał się rejon Portsmouth-Southampton, moglibyśmy pożegnać się z operacją Overlord^{xx/}.

Ostatnią wojnę światową należy więc chyba uznać za początek drugiego etapu rozwoju techniki raketowej. Na początku XX wieku opracowuje się jej teoretyczne podstawy, które umożliwiają złapanie przez nią "drugiego oddechu". Lawinowy, ilościowy i jakościowy rozwój techniki raketowej następuje jednak dopiero po drugiej wojnie światowej. Przyczynia się do tego nowy - rewolucjonizujący cały system środków walki - wynalazek, którego pierw-

^{x/} C.D. Eisenhower: Krucjata w Europie. Warszawa 1959, s.439.
^{xx/} Tamże.

sza praktyczna próba odbywa się jeszcze w toku minionej wojny | światowej. Jest nim broń jądrowa.

Należy przy tym odnotować, że dla współczesnych czasów charakterystyczny jest przede wszystkim kompleksowy rozwój techniki wojennej, ścisła współzależność jej poszczególnych elementów oraz dążenie do automatyzacji systemów kierowania.

3.1.1. Nowa technika wojenna

Broń jądrowa stała się, począwszy od połowy naszego wieku, głównym środkiem rażenia. Spowodowała ona jakościowe przeobrażenia we wszystkich elementach potencjału wojennego. Do najistotniejszych zmian, które za jej przyczyną zaistniały w interesującym nas potencjale militarnym należy zaliczyć przede wszystkim powstanie nowych rodzajów sił zbrojnych - strategicznych wojsk raketowych oraz wojsk obrony powietrznej kraju, a w przyszłości być może wojsk kosmicznych; pojawienie się ładunków jądrowych i środków ich przenoszenia mających możliwość oddziaływania w skali strategicznej, operacyjnej lub taktycznej i to we wszystkich rodzajach sił zbrojnych; przyspieszenie jakościowych zmian w pozostałych konwencjonalnych rodzajach uzbrojenia i wyposażenia, a w tym także w zakresie automatyzacji procesów informacyjnych; jakościowe zmiany w poglądach doktrynalnych, a szczególnie w zakresie sztuki wojennej.

Decydującym czynnikiem tych zmian była siła rażenia broni jądrowej. Mimo iż jest to prawda powszechnie znana warto nadmienić, że moc jednego 10 megatonowego ładunku jądrowego odpowiada łącznej mocy wszystkich ładunków prochowych użytych w dotychczasowych wojnach na naszym globie. Porównanie to, aczkolwiek uproszczone, pozwala na uzmysłowienie sobie rangi zmian, które niesie z sobą tego rodzaju środek rażenia.

Dysponowanie bronią o tego rodzaju mocy spowodowało konieczność wyprodukowania środków przeniesienia jej do celu. Pierwszym takim środkiem, co również powszechnie wiadomo, były samoloty. Od tego jednak czasu środki przenoszenia broni jądrowej przeszły olbrzymią drogę rozwojową i - co jest niezmiernie istotne - nadal są intensywnie doskonalone.

Współczesny arsenał środków przenoszenia broni jądrowej dysponuje już nie tylko samolotami, lecz również: raketami skrzydla-

tych klasy "ziemia-ziemia"^{x/} i "powietrze-ziemia"^{xx/}; rakieto-
planami^{xxx/}; różnego rodzaju rakietami balistycznymi, których
start może nastąpić pod ziemią /wodą/, na ziemi /powierzchni wo-
dy/ i w powietrzu /kosmosie/ oraz minami. W zasadzie nie ma współ-
cześnie obiektu na globie ziemskim, którego nie mógłby osiągnąć
współczesny środek przenoszenia broni jądrowej^{xxxx/}. Spowodowało
to, że broń jądrowa stała się obecnie głównym strategicznym środ-
kiem prowadzenia wojny.

Rozwój naukowo-techniczny spowodował, że w pierwszej poło-
wie lat sześćdziesiątych rozpoczęto badania nad wykorzystaniem
przestrzeni kosmicznej dla celów militarnych. Dotychczasowe
osiągnięcia w tej dziedzinie upoważniają do stwierdzenia, że mo-
żemy już mówić o kosmicznej technice wojennej.

Program wykorzystania kosmosu dla celów wojennych zapoczą-
tkowały Stany Zjednoczone już w 1962 roku^{xxxxx/}. Dzięki staraniom
Związku Radzieckiego zostało w 1967 roku zawarte porozumienie
przez rządy ZSRR, USA i Anglii o zasadach działalności państw w
dziedzinie wykorzystania kosmosu, które m.in. zabrania wprowadze-
nie na orbitę okołoziemską obiektów z bronią jądrową na pokła-
dzie. Porozumienie to nie przeszkadza jednak militariście amery-
kańskim w realizacji wspomnianego programu, aczkolwiek natural-
nie jeśli będzie respektowane, ogranicza je w pewnym stopniu^{xxxxxx/}.

-
- x/ Bezpilotowe aerodynamiczne aparaty jednorazowego użytku startujące z ziemi.
 - xx/ Bezpilotowe aerodynamiczne aparaty jednorazowego użytku startujące z samolotów-nosicieli.
 - xxx/ Aparaty latające oparte na aerodynamicznych i balistycznych zasadach lotu. W gęstych warstwach atmosfery latają jak samoloty, zaś po wyjściu na orbitę stają się sztucznymi satelitami ziemi.
 - xxxx/ Dąży się aby posiadać aerodynamiczne aparaty latające o maksymalnej prędkości odpowiadającej liczbie M=7-8 /superdźwiękowe/, przy pułapie rzędu 20-30 km i nieograniczonym zasięgu /po zainstalowaniu atomowego źródła napędu/. Współczesne rakiety strategiczne mają donośność 5-15 tys.km, maksymalną wysokość toru lotu 0,5-1,5 tys.km oraz czasu lotu 20-40 minut /na maksymalną donośność/. Właściwością najnowszych typów rakiet jest ich zdolność do manewrowania oraz przenoszenia od kilku do kilkunastu głowic /na jednej rakiecie/.
 - xxxxx/ W 1962 r. został opracowany 15-letni program wykorzystania kosmosu dla celów wojennych.
 - xxxxxxx/ Można bowiem zbudować cały system kosmicznych środków walki, a broń jądrową wprowadzić dopiero w odpowiednim momencie.

Współczesną kosmiczną technikę wojenną, biorąc pod uwagę jej przeznaczenia, można podzielić na: systemy kosmiczne zabezpieczające działania wojenne rodzajów sił zbrojnych, kosmiczne środki rażenia oraz środki obrony przeciwkosmicznej /przeciw-rakietowej/.

Do pierwszej grupy zaliczyć należy następujące systemy: rozpoznania, wstępnego wykrycia startu rakiet, kontroli uderzeń jądrowych, łączności, nawigacji oraz zabezpieczenia topogeodezyjnego i meteorologicznego.

Kosmiczny system rozpoznania może w krótkim czasie dostarczyć dowództwu strategicznemu oraz dowództwom rodzajów sił zbrojnych danych o przeciwniku, a w tym położenie stacjonarnych i ruchomych obiektów, a ponadto okresowo uaktualniać uzyskiwane uprzednio informacje. Dotychczas istniejące systemy rozpoznawcze wyposażone są w aparaturę fotograficzną oraz urządzenia pracujące na podczerwień, a także w rozpoznawcze urządzenia radioelektroniczne. Dąży się do zamontowania na tego rodzaju sputnikach aparatury fototelewizyjnej, która za pomocą sputników telekomunikacyjnych przekazywałaby natychmiast uzyskane informacje na ziemię. Przewiduje się, że do roku 1980 do rozpoznania wykorzystana się trzy stacjonarne sputniki umieszczone na orbitach o wysokości 36 000 km i rozmieszczone względem siebie pod kątem 120° .

Kosmiczny system wykrywania startu rakiet balistycznych zastępuje dotychczas istniejący system naziemnych stacji radiolokacyjnych. Sputniki tego systemu wyposażone w aparaturę na podczerwień umożliwiają wykrycie każdej rakiety po opuszczeniu przez nią troposfery, a więc po upływie 1-1,5 minuty po starcie. Oznacza to, że system ten stwarza możliwość wykrycia startu rakiet międzykontynentalnych o 15 minut wcześniej aniżeli za pomocą stacji radiolokacyjnych. Ma to istotne znaczenie, umożliwia bowiem o tyle minut wcześniej dokonać startu rakiet i samolotów, a także zrealizować niektóre czynności pierwszej kolejności w zakresie obrony cywilnej. Sądzi się, że w przyszłości system wykrywania startu rakiet balistycznych może być równocześnie połączony z naziemnym systemem antyrakiet lub z antyrakietami umieszczonymi na samym sputniku działającym w systemie wykrywania i tym samym przeznaczonym do przechwytywania tych rakiet balistycznych, których start wykrył.

System wykrywania wybuchów jądrowych w kosmosie znajduje się wprawdzie jeszcze w stadium eksperymentalnym, niemniej jednak zamierza się - po uzyskaniu pomyślnych wyników - stworzyć warunki, w których możliwe będzie wykrycie wszystkich wybuchów jądrowych wykonanych na całej powierzchni ziemi.

Kosmiczny system łączności globalnej należy traktować jako ważny środek kierowania wojskami, szczególnie w warunkach wojny globalnej. Za jego pomocą można utrzymywać łączność radiotelefoniczną, a także przekazywać obrazy telewizyjne. System ten może odegrać istotną rolę w wojnie jądrowej, a więc w sytuacji gdy zwykłe środki łączności, a szczególnie przewodowe i radioliniowe, mogą zostać zniszczone. Podstawowym elementem tego systemu są sputniki telekomunikacyjne, przede wszystkim do aktywnej retranslacji sygnałów. Przewiduje się przy tym, że nie ma potrzeby budowania oddzielnego systemu kosmicznej łączności wojskowej, gdyż można z powodzeniem wykorzystać łączność kosmiczną ogólnego przeznaczenia. Dokonuje się również próby wprowadzenia na orbitę dużej ilości włókien dipolowych, które tworząc pas krążący wokół ziemi służyć będą jako retranslator w systemie kosmicznej łączności radiowej. Należy jednak zaznaczyć, że rozwiązanie to obok wielu cech dodatnich^{x/} ma również poważne wady^{xx/}, które powodują, że może służyć jedynie jako system uzupełniający.

Nawigacyjny system kosmiczny może odegrać dużą rolę przy określaniu dokładnego położenia okrętów, a w konsekwencji większej celności środków rażenia startujących z tych okrętów. System ten zamierza się wykorzystać nie tylko do nawigacji okrętów nawodnych /podwodnych/ i samolotów lotnictwa strategicznego, lecz również /w perspektywie/ do nawigacji statków kosmicznych. System ten pozwala prawie trzykrotnie zwiększyć dokładność startu rakiet w porównaniu do autonomicznego systemu startu rakiet

x/ Mniejszy koszt, duża niezawodność i długowieczność oraz znaczna odporność na zakłócenia.

xx/ Nieprzydatność do retranslacji programów telewizyjnych i możliwość wykorzystania przez przeciwnika. Ponadto system ten przeszkadza w obserwacji optycznej i radioastronomicznej oraz stwarza trudności dla lotów kosmicznych, zwłaszcza przy wyjściu człowieka w przestrzeń kosmiczną.

z okrętów podwodnych /gdy określają one swoje położenie własnymi środkami/x/.

Kosmiczny system zabezpieczenia geodezyjnego służy do dokładnego określenia kształtu Ziemi, umiejscowienia lądów oraz uściślenia współrzędnych różnych obiektów. Wynika stąd, że system ten można z powodzeniem wykorzystać do planowania użycia środków napadu jądrowego, uaktualniania map po wykonanych uderzeniach jądrowych oraz innych celów militarnych. Oprócz tego sputniki topogeodezyjne wchodzące w skład kosmicznego systemu topogeodezyjnego mogą być wykorzystane do prac badawczych związanych z oddziaływaniem sił grawitacyjnych na orbitę sputników, określania dokładności systemów optycznych, radiotechnicznych i radiolokacyjnych wykorzystywanych przy zmianach ich toru lotu. Podczas wykonywania prac topogeodezyjnych sputnik służy jako "punkt dowiązania" w pomiarach triangulacyjnych. Za pomocą sputników topogeodezyjnych można zmniejszyć błąd w określaniu odległości między dowolnymi punktami na Ziemi do 10-15 m.

Kosmiczny system zabezpieczenia meteorologicznego przeznaczony jest do meteorologicznego zabezpieczenia sił zbrojnych, a przede wszystkim strategicznych sił jądrowych. Zadanie to realizują periodycznie wprowadzone na orbitę okołoziemską sputniki meteorologiczne, których aparatura obliczona jest na 3 miesiące, aczkolwiek - jak podają źródła amerykańskie - mogą pracować znacznie dłużej. Równocześnie pracuje się nad udoskonaleniem sputników meteorologicznych. Udoskonalenie to ma m.in. polegać na dodatkowym umieszczeniu w nich dwóch kamer telewizyjnych, jednej do rejestracji obrazu przez urządzenia pokładowe i drugiej do bezpośredniego przekazu obrazu obłoków.

Do drugiej grupy zaliczyć należy kosmiczne środki rażenia przeznaczone do wykonywania uderzeń na obiekty rozmieszczone na

x/ Zasada działania kosmicznego systemu nawigacyjnego sprowadza się do tego, że sputniki co pewien okres czasu przekazują aktualne dane dotyczące współrzędnych swego toru lotu oraz sygnały czasu. Okręty wyposażone w odpowiednią aparaturę odbierają otrzymane sygnały i na zasadzie przesunięcia dopplerowskiego jednocześnie określają odległość do sputnika. Na tej podstawie określa się współrzędne okrętu. Nadajniki sputnika sprzężone są z pokładowymi urządzeniami pamięci. Wprowadzony do tego urządzenia program jest poddawany periodycznej korekcie na podstawie danych otrzymanych ze sputnika, korekty dokonuje centrum obliczeniowe i wprowadza do urządzenia pamięci na sygnał przekazywany przez stacje obserwacyjne.

ziemi^{x/}, a przede wszystkim rakiety orbitalne, bomby orbitalne, kosmiczną /pilotowane/ samoloty bombowe i powietrzno-kosmiczne samoloty bombowe. Głównym środkiem rażenia, który może być umieszczony w tych urządzeniach jest broń jądrowa.

Kosmiczne rakiety orbitalne uznać należy za kolejny etap rozwoju międzykontynentalnych rakiet balistycznych, Istotna zbieżność między nimi polega na tym, że rakiety orbitalne mogą /co nie oznacza że muszą/ znaleźć się nad celem i wykonać uderzenia jądrowe nie dokonując pełnego okrążenia Ziemi. Z tego względu, a ponadto biorąc pod uwagę stosunkowo niską orbitę ich lotu /około 160 km od Ziemi, a więc w bliskiej przestrzeni kosmicznej^{xx/} /uważa się, że państwa stosujące tego rodzaju kosmiczne środki rażenia nie naruszają wspomnianego uprzednio układu o zakazie wprowadzenia na orbitę okołozemską broni jądrowej. Nie oznacza to naturalnie, że rakiety nie mogą, podobnie jak sputniki, okrążać Ziemi i na określony sygnał wykonać uderzenie na cel naziemny. Nie oznacza to również, że ich lot musi się odbywać po ściśle określonej orbicie. Współczesna technika umożliwia dokonywanie korekt orbity. Umożliwia ona także użycie rakiet orbitalnych z wieloczołkowymi głowicami jądrowymi.

Kosmiczna bomba orbitalna jest w zasadzie sputnikiem wyniesionym na orbitę, po której może krążyć nawet kilka lat, aby na określony sygnał eksplodować bądź na samej orbicie, bądź też po "zejściu" nad cel znajdujący się na Ziemi^{xxx/}. Oznacza to, że mamy do czynienia z rozwiązaniem zbliżonym do kosmicznych rakiet orbitalnych^{xxxx/}. Należy również dodać, że od czasu podpisania układu o nieumieszczeniu broni jądrowej w kosmosie w literaturze fachowej można znaleźć jedynie teoretyczne rozważania o tego rodzaju systemie uzbrojenia.

Kosmiczne /pilotowane/ samoloty bombowe uważa się za wyższy etap rozwoju konstrukcji kosmicznej środków rażenia, który

-
- x/ Nie wykluczone, a raczej bardzo prawdopodobne, że w przyszłości kosmos stanowił będzie oddzielny teatr wojny, w którym wykorzystywać się będzie środki rażenia przeznaczone do zwalczania obiektów znajdujących się w tym obszarze.
 - xx/ Przyjmuje się, że bliska przestrzeń kosmiczna rozpoczyna się na wysokości 100 km i sięga na odległość rzędu 1000 km od powierzchni Ziemi.
 - xxx/ Tego rodzaju rakiety nazywa się manewrującymi.
 - xxxx/ Należy nadmienić, że tego rodzaju pojazdy kosmiczne mogą być również doskonałymi kosmicznymi magazynami broni jądrowej jako że są mniej kosztowne i niebezpieczne dla ludzi aniżeli dotychczas stosowane silosy podziemne.

stał się możliwy równoległe z osiągnięciami w zakresie lotów załogowych. Zakłada się, że samoloty te mogą być uzbrojone w bomby lub rakiety typu "kosmos-ziemia". Ich wyższość nad kosmicznymi bombami orbitalnymi polega przede wszystkim na tym, że istnieje możliwość kierowania nimi oraz przenoszenia na ich pokład większej ilości takich bomb /raket/ z ładunkami jądrowymi. Należy również dodać, że podobnie jak w wypadku kosmicznych bomb orbitalnych w literaturze fachowej spotyka się jedynie teoretyczne rozważania w tym zakresie.

Szczególne miejsce w rozważaniach teoretycznych zajmują powietrzno-kosmiczne samoloty bombowe. W tym wypadku chodzi o pojazdy wielozadaniowe, które mogłyby wystartować z pasów startowych analogicznie jak dla współczesnych samolotów /względnie wykonać pionowy start/, działać swobodnie zarówno w atmosferze, jak i w kosmosie oraz wylądować na normalnym lotnisku /względnie lądować pionowo/. Pod pojęciem pojazdu wielozadaniowego rozumie się aparat mający możliwość wykonywania zarówno zadań zabezpieczających, jak i uderzeniowych, a ponadto zdolny do obrony przeciwkosmicznej /przeciwrakietowej/. Chodzi więc o pojazdy, które pozwalają na kierowane pokonywanie wszystkich środowisk przestrzeni okołoziemskiej, osiągnięcia dźwiękowych, ponaddźwiękowych, a być może superdźwiękowych prędkości oraz wznoszenia się na wysokość, w których nie jest niezbędna skomplikowana aparatura dla biologicznej ochrony człowieka /około 500 km/.

Czy uda się tego rodzaju aparat zbudować? Fachowcy sądzą, że jest to możliwe za 10-20 lat, a więc jeszcze w XX wieku.

Do trzeciej grupy zaliczyć należy środki wykrywania rakiet i innych kosmicznych środków rażenia oraz środki ich niszczenia.

System wykrywania rakiet i innych kosmicznych środków rażenia oparty jest obecnie na różnego rodzaju stacjach radiolokacyjnych /w tym ponadhoryzontalnych/; sztucznych satelitach Ziemi wyposażonych w czujniki optyczne, na podczerwień, radiolokacyjne oraz inne systemy, w których skład wchodzi zazwyczaj różne rodzaje urządzeń radiolokacyjnych, radiotechnicznych i optycznych. Wszystkie one służą jak najwcześniejszemu wykryciu celu, rozpoznaniu go oraz systematycznemu określaniu jego położenia w przestrzeni. Do realizacji tych zadań wykorzystuje się również

uprzednio wspomniane siły i środki kosmicznego systemu rozpoznania zasygnalizowane w pierwszej grupie współczesnej kosmicznej techniki wojennej.

W systemie obrony przeciwkosmicznej /przeciwrakietowej/ wykorzystuje się różnego rodzaju przeciwrakiety, których głowice mogą być uzbrojone ładunkami jądrowymi^{x/} lub spektralnymi^{xx/}. Bada się również możliwość wykorzystania promieniowania neutronowego^{xxx/} oraz laserów^{xxxx/} wielkiej mocy do rażenia ładunków jądrowych kosmicznych środków rażenia. Ponadto prowadzi się badania nad wykorzystaniem sputników oraz różnego rodzaju kosmicznych pojazdów załogowych do obrony przeciwkosmicznej /przeciwrakietowej/. Sądzi się, że osiągnięcia nauki i techniki w ciągu najbliższych 10 lat umożliwią przeniesienie walki z kosmicznymi /rakietowymi/środkami rażenia w przestrzeń kosmiczną.

Klasyczna technika wojenna to we współczesnym rozumieniu tego terminu uzbrojenia i sprzęt bojowy przeznaczony głównie do stosowania niejądrowych środków rażenia. Prezentując zmiany zachodzące w tej grupie sprzętu należy jednak poczynić kilka zastrzeżeń.

Już współcześnie produkuje się wiele typów uzbrojenia, które można wykorzystać do miotania zarówno ładunków jądrowych, jak i konwencjonalnych. Ponadto rozwój współczesnych konwencjonalnych środków rażenia zmierza w kierunku takiego zwiększenia skuteczności ognia, aby różnica między jądrowymi i konwencjonalnymi środkami rażenia była jak najmniejsza^{xxxxx/}. Wprowadzie rozwój

-
- x/ Część z nich przystosowana jest do dzielenia się i manewrowania.
 - xx/ Wytwarza ona impulsy promieni Roentgenera. Energia tych promieni przenika do głowic kosmicznych środków rażenia podwyższając ich temperaturę i doprowadzając do topnienia przewodów, a tym samym do uszkodzenia mechanizmów powodujących wybuch ładunków jądrowych.
 - xxx/ Neutrony przenikając do głowic kosmicznych środków rażenia powodują przedwczesny wybuch ładunku jądrowego.
 - xxxx/ Badania opiera się na osiągnięciach w dziedzinie laserów gazowych.
 - xxxxx/ "Zachodnio-niemiecki minister Obrony Georg Leber przewiduje ... daleko idące zmiany w taktyce i strategii, gdyż - jak twierdzi - utrzymując wysoko "próg atomowy" będzie można obniżyć "próg technologiczny", co oznacza możliwość stosowania na polu walki konwencjonalnych broni również niszczących jak nuklearne".
"Der Spiegel" nr 18 z 26.4.1976 r.

broni jądrowej w latach pięćdziesiątych spowodował, że wielu teoretyków, a także sztabów generalnych sądziło, iż nastąpił zmierzch konwencjonalnej techniki wojennej. Następne dziesięciolecie wykazało jednak, że niezbędny jest dalszy rozwój konwencjonalnej techniki wojennej i to wszystkich /uznanych za konwencjonalne/ rodzajów sił zbrojnych, a więc wojsk lądowych, lotnictwa, marynarki wojennej i wojsk obrony powietrznej kraju. Należy jednak zaznaczyć, że każdy z tych rodzajów sił zbrojnych dysponuje bronią jądrową i środkami jej przenoszenia. Poza tym współczesna konwencjonalna technika wojenna jest coraz droższa. Jeżeli wzrost kosztów budowy wojskowych samolotów postępował będzie dalej w ten sam sposób - jak to na przykład wynika z obliczeń amerykańskiej Rand Corporation - dojdzie do absurdalnej sytuacji, w której - jak podaje ta agencja - przed rokiem 2020 siły powietrzne USA będą mogły sobie pozwolić na zakup jednej maszyny rocznie. I wreszcie ostatnie zastrzeżenie. Rozwój konwencjonalnej techniki wojennej jest tak intensywny, że przedstawienie go wymagałoby oddzielnej pracy. Z tego względu zostaną tu jedynie zasygnalizowane według nas najbardziej charakterystyczne zmiany.

W wojskach lądowych następują istotne jakościowe zmiany prawie we wszystkich rodzajach techniki wojennej.

Współczesny karabin^{x/}, czy pistolet maszynowy^{xx/} należący do indywidualnego uzbrojenia strzelca, to doskonała broń przeciwpiechotna, przystosowana również do walki z pojazdami opancerzonymi.

Szczególny rozwój można zaobserwować w środkach przeciwpancernych, a przede wszystkim w przeciwpancernych pociskach kierowanych, które mogą być wystrzeliwane z wyrzutni naziemnych, dział artyleryjskich oraz różnorodnych pojazdów lądowych /samochody, transportery, czołgi itp./ i powietrznych /śmigłowce, samoloty/^{xxx/}.

x/ Waga ok. 2-4 kg, prędkość początkowa 800-900 m/s, celownik - 1000 m, pojemność magazynka 20 naboł, tempo strzelania automatycznego do 700-800 strzałów na minutę, bagnet w kształcie kindżału.

xx/ Zasięg do 800 m, celownik do 800 m, pojemność magazynka 20-40 naboł, szybkostrzelność 450-700 strzałów na minutę.

xxx/ Zasięg 2-4,5 km, przebijalność pancerza ok. 600 mm, półautomatyczny system naprowadzania optycznego.

Nie mały postęp dokonuje się w technice artyleryjskiej. Pojawiają się coraz doskonalsze rodzaje pocisków, coraz nowocześniejszy sprzęt artylerii raketowej oraz działa samobieżne^{x/}. Niektóre typy dział samobieżnych mogą pokonywać przeszkody wodne.

Znacznie poprawiły się wszystkie wskaźniki współczesnych czołgów. Są one najbardziej odpornymi wozami bojowymi na rażące czynniki broni jądrowej /stąd ich szybki rozwój/. Zamontowano na nich uzbrojenie zwiększające samodzielność ogniową czołga. Wprowadzono stabilizację uzbrojenia; udoskonalono opancerzenie; zwiększono odporność na promieniowanie przenikliwe, prędkość i zasięg; wyposażono w celowniki laserowe i aparaturę noktowizyjną. Czołgi średnie przystosowane do pokonywania przeszkód wodnych po dnie, a lekkie do pływania^{xx/}.

Szczególony postęp można również zaobserwować w zakresie transporterów opancerzonych. Z pojazdów dostarczających piechotę na pole walki stały się one rzeczywistymi wozami bojowymi piechoty, które służą nie tylko jako środek transportu, lecz również, a nawet przede wszystkim, jako wóz bojowy uczestniczący w walce^{xxx/}. Większość współczesnych transporterów to wozy pływające, silnie uzbrojone /działa, broń maszynowa, przeciwlotnicza, PPK/ oraz opancerzone /a więc chroniące załogę przed odłamkami pocisków, granatów, min, przed kulami, a także promieniowaniem cieplnym i przenikliwym podczas wybuchów jądrowych/. Coraz częściej jako warunek techniczny stawia się możliwość ich transportu drogą powietrzną, a ponadto zwiększa się zakres ich wykorzystywania /stanowiska dowodzenia, pojazdy rozpoznawcze, transportery moździerzy itp./.

Jakościowego skoku dokonano poprzez powstanie nowego rodzaju wojsk, a mianowicie lotnictwa wojsk lądowych. Do tego rodzaju wojsk zalicza się współcześnie przede wszystkim śmigłowce

- x/ Donośność współczesnej artylerii sięga do 30 km i więcej.
xx/ Ciężar 30-65 t; grubość pancerza czołgowego 75-150 mm /więcej 150-200 mm/; uzbrojenie - armata 90-155 mm, karabin maszynowy, karabin przeciwlotniczy; prędkość 40-70 km/h/; zasięg 300-600 km.
xxx/ Ich ciężar w zależności od przeznaczenia, wynosi od 5 do 28 ton.

/bojowe, transportowe itp./ oraz niektóre rodzaje samolotów /bezpośredniego wsparcia wojsk, rozpoznania wojskowego, poprawienia ognia, łączności itp./. Fachowcy uważają, że pojawienie się lotnictwa wojsk lądowych, a przede wszystkim śmigłowców spowodowało taką samą, a być może nawet i większą rewolucję w wojskowości, jak swego czasu dokonały tego silniki wewnętrznego spalania. Współczesne śmigłowce wykorzystuje się do rozpoznania, wsparcia ogniowego^{x/}, desantu, transportu dowódzenia, łączności itp.^{xx/}. Szczególnie dużo uwagi poświęca się rozwojowi środków przeznaczonych do wsparcia ogniowego oraz desantowania wojsk i sprzętu bojowego. Z zasygnalizowanych tu danych wynika, że rozwój lotnictwa wojsk lądowych w coraz większym stopniu zwiększa manewrowość tych wojsk - pozwala bowiem wykorzystać trzeci wymiar dla potrzeb działań bojowych.

Olbrzymi skok w rozwoju pojazdów poruszających się w trzecim wymiarze niejako automatycznie spowodował rozwój techniki przeznaczonej do ich zwalczania, a więc środków obrony przeciwlotniczej wojsk lądowych. W literaturze fachowej coraz wyraźniej stwierdza się, że pomyślnie działanie na lądzie jest możliwe jedynie wtedy gdy wojska lądowe potrafią wygrać bitwę w powietrzu. Nic więc dziwnego, że środki obrony przeciwlotniczej są intensywnie rozwijane i wprowadzane do uzbrojenia wojsk lądowych. Największą uwagę poświęca się rozwojowi rakiet przeciwlotniczych. Doskonali się również artylerię przeciwlotniczą. Prowadzi się intensywne prace nad doskonaleniem techniki radiolokacyjnej. Czyni się wszystko aby móc skutecznie zwalczać wszelkie aparaty latające, a więc również rakiety i kosmiczne środki rażenia i to na różnych wysokościach /dużych, średnich i małych/.

Zasygnalizowane tu zmiany w konwencjonalnej technice wojennej wojsk lądowych wskazują, że dla sprawności kierowania nią niezbędna jest automatyzacja procesów dowodzenia, co w coraz większym stopniu jest współcześnie realizowane.

- x/ Śmigłowce bojowe są opancerzone oraz mogą być uzbrojone w rakiety "powietrze-ziemia", szybkostrzelne działka, przeciwpancerne pociski kierowane, pociski wirowe, karabiny maszynowe, bomby kasetowe itp.
- xx/ Lekkie śmigłowce, mają prędkość rzędu 200 km/h, pułap 3 km, zasięg do 500 km i udźwig do 0,5 t. Średnie śmigłowce osiągną prędkość 200-380 km/h, pułap do 4,5 km, zasięg 500-800 km, udźwig 1,5 t. Ciężkie śmigłowce i śmigłowce - dźwigi mogą unosić wielkie ciężary /do 40 t./.

W lotnictwie następuje również intensywny rozwój, i to we wszystkich jego rodzajach - strategicznym /dalekiego zasięgu/, taktycznym /frontowym/ i transportowym.

Lotnictwo strategiczne przeznaczone jest głównie do przenoszenia broni jądrowej. Może ono także stosować konwencjonalne środki rażenia. W składzie lotnictwa strategicznego znajdują się przede wszystkim samoloty rozpoznawcze oraz średnie i ciężkie bombowce^{x/}. Podstawowym uzbrojeniem obu rodzajów bombowców są rakiety wyposażone w głowice z ładunkami jądrowymi^{xx/}, bomby konwencjonalne oraz armaty i karabiny maszynowe.

Lotnictwo taktyczne /frontowe/ dzieli się na rozpoznawcze, lekkie bombowce, myśliwce taktyczne, myśliwsko-bombowe, szturmowe. W uzbrojeniu znajdują się różne rodzaje samolotów od turbośmigłowoowych do odrzutowych. Ze względu na rozwój ракет typu "ziemia-ziemia" zmniejsza się ilość lekkich bombowców na rzecz innych rodzajów lotnictwa. Do rozpoznania wykorzystuje się zazwyczaj samoloty uderzeniowe, aczkolwiek istnieją specjalne samoloty rozpoznawcze. W ostatnich latach coraz szerzej stosuje się dla celów rozpoznawczych różnego rodzaju aparaty bezzałogowe. Są one wyposażone w aparaturę fotograficzną, radiolokacyjną, laserową i na podczerwień, a ponadto w środki bojowe. W pozostałych rodzajach lotnictwa taktycznego^{xxx/} wprowadza się różnego rodzaju udoskonalenia, np. zmienna geometria skrzydeł /MRCA/, skrócony rozbieg przy starcie, skrócone lądowanie. Różne są również rodzaje uzbrojenia wykorzystywane na tego rodzaju samolotach /armaty konwencjonalne i kierowane bomby lotnicze, niekierowane i kierowane rakiety /o zasięgu rzędu 20 km/.

W lotnictwie transportowym rozróżnia się superciężkie, ciężkie i lekkie samoloty transportowe. Ich ciężar użyteczny wynosi odpowiednio: 100-120, 30-40 i 5-15 ton; prędkość podróżna: 800, 600 i 500 km/h, a zasięg do 10 000 km.

-
- x/ Ciężkie bombowce rozwijają prędkość rzędu 1000 km/h, pułap 150-20 km, zasięg około 20.000 km. Średnie bombowce rozwijają prędkość rzędu 2500 km/h, zasięg około 5000 km.
 - xx/ Moc ładunku jądrowego amerykańskiej rakiety typu Hound Dog wynosi 1 MT, zasięg 1250 km, prędkość lotu M-2. Istnieją takie rakiety o zasięgu ponad 3500 km.
 - xxx/ Zasięg rzędu 1000-2500 km, pułap 15-20 km /radziecki myśliwiec E-66 w 1961 roku osiągnął wysokość 34,2 km/, zasięg od 800 do 2500 km.

Dalszy rozwój lotnictwa wiąże się z koniecznością pokonania wielu poważnych trudności. Przy zwiększeniu prędkości wzrasta nagrzewanie aerodynamiczne, co zmusza do stosowania materiałów żaroodpornych. Wzrasta także opór skrzydła, co wymaga jego zmiany. Prowadzone są również badania nad samolotem wyposażonym w specjalny układ do kierowania strumieniem laminowanym, co powinno wpłynąć na powiększenie zasięgu i czasu trwania lotu. Uważa się, że w samolocie mogą być stosowane specjalne silniki z regeneracją ciepła^{x/}, znacznie obniżające zużycie paliwa. Mówi się także o doskonalszych silnikach, o nowych sposobach spalania z wykorzystaniem jako paliwa wodoru, co może znacznie zwiększyć szybkość lotu. Wiele uwagi poświęca się samolotom pionowego startu i lądowania.

W lotnictwie strategicznym dąży się do opanowania prędkości superdźwiękowej, skonstruowania silnika atomowego oraz zbudowania samolotu orbitalnego o nieograniczonym zasięgu i kosmicznej prędkości^{xx/}.

W lotnictwie taktycznym dąży się do uniwersalizacji, zmniejszenia zależności od lotnisk, możliwości lotu na różnych wysokościach. Bada się możliwość skonstruowania samolotu-pocisku /rakiety/ wielokrotnego użytku. Wiele uwagi poświęca się nowym opracowaniom aparatury nawigacyjnej, rakiet lotniczych, systemów naprowadzania, zwiększeniu odporności na zakłócenia oraz budowę rakiet do prowadzenia "walki radiowej"^{xxx/}.

W lotnictwie transportowym dąży się do zmniejszenia zależności od lotnisk oraz zwiększenia prędkości, udźwigu i zasięgu.

Marynarka wojenna, podobnie jak pozostałe rodzaje sił zbrojnych, przystosowana jest do wykonywania podstawowych zadań przy wykorzystaniu broni jądrowej. Nie mniej jednak jest wiele zadań, których wykonanie jest korzystniejsze za pomocą uzbrojenia konwencjonalnego /rażenia pojedynczych okrętów, dezorganizacja przewozów, ochrona szlaków komunikacyjnych, zabezpieczenie lądowania desantów itp./.

x/ Wykorzystanie ciepła gazów strumienia odrzutowego do wstępnego podgrzewania powietrza napływającego do komory spalania.

xx/ Turbostrumieniowe, turborakietowe, elektrorakietowe itp.

xxx/ Praca zbiorowa: Postęp naukowo-techniczny a przeobrażenia w sztuce wojennej. Warszawa 1975, s.122-123.

Realizacja tych zadań powoduje, podobnie jak w prezentowanych uprzednio rodzajach sił zbrojnych, intensywny rozwój morskiej techniki wojennej.

Współczesna marynarka wojenna składa się z sił podwodnych, nawodnych, lotnictwa i piechoty morskiej.

Siły podwodne, przede wszystkim ze względu na uzbrojenie ich w rakiety z ładunkiem jądrowym, wyposażenie w silniki atomowe oraz dotychczas istniejące trudności w ich wykrywaniu uważa się za podstawową siłę marynarki wojennej. Oprócz okrętów podwodnych uzbrojonych w rakiety z ładunkami jądrowymi w skład sił podwodnych wchodzi okręty podwodne do zwalczania okrętów podwodnych i nawodnych oraz okręty pomocnicze.

Atomowe okręty podwodne uzbrojone w rakiety z ładunkiem jądrowym zalicza się do strategicznych środków jądrowych. Ich zasadniczym zadaniem jest wykonywanie uderzeń jądrowych^{x/}.

Okręty podwodne do zwalczania okrętów pod i nawodnych mogą mieć silniki atomowe lub spalinowe^{xx/}. Wyposaża się je w hydrolokatory o zasięgu do 60 km oraz uzbraja w torpedy samonaprowadzające /zasięg do 18 km/, kierowane rakiety-torpedy /zasięg do 65 km/, odrzutowe wyrzutnie bomb głębinowych /do 2 km od okrętu/, działa różnego kalibru itp.

W składzie sił nawodnych znajdują się okręty bojowe /lotniskowce, krążowniki i niszczyciele, dozorowce, okręty eskortowe, małe ścigacze, kutry itp./; okręty desantowe; stawiacze min-trawłowce /stawiacze min i zapór sieciowych; trawłowce eskadrowe, bazowe, redowe; kutry do wykrywania min/, okręty pomocnicze^{xxx/}.

Lotniskowce stanowią ruchomą bazę dla lotnictwa morskiego^{xxxx/}. Zabierają na swój pokład od 30 do 100 samolotów /w większości typu myśliwskiego i szturmowego/. Wprawdzie współczesne środki rażenia są w stanie zniszczyć każdy lotniskowiec, lecz mimo to lotniskowce uderzeniowe nadal są budowane^{xxxxx/}. Mogą one natomiast odegrać poważną rolę w zwalczaniu sił prze-

x/ Wyporność rzędu 6-8 tys. ton, prędkość pod wodą 20-25 węzłów.

xx/ Wyporność około 400 t. i więcej, prędkość pod wodą do 30 węzłów.

xxx/ Praca zespołowa. Op.cit. s.124/25.

xxxx/ Wyporność od 30.000 do 90.000 t.

xxxxx/ Nie buduje się nowych lotniskowców do zwalczania jednostek pływających.

ciwnika w wojnie konwencjonalnej.

Nadal w uzbrojeniu wielu państw znajdują się lekkie i ciężkie krążowniki. Służą one głównie do osłony /obrony/ lotniskowców i innych zespołów okrętów przed samolotami i okrętami przeciwnika. Są one uzbrojone w środki do zwalczania okrętów i kierowane rakiety przeciwlotnicze. Część z nich jest przystosowana do transportowania śmigłowców przeznaczonych do zwalczania okrętów podwodnych. Niektóre mogą odpalać rakiety z ładunkami jądrowymi.

Niszczyciele przeznaczone są przede wszystkim do obrony zespołów okrętów i konwojów transportów przed okrętami podwodnymi i lotnictwem. Do walki z okrętami podwodnymi wyposażone przede wszystkim są w torpedy, rakieto-torpedy i bomby głębinowe. Do walki z lotnictwem uzbraja się je w rakiety przeciwlotnicze i artylerię^{x/}.

Dozorowce, eskortowe okręty do walki z okrętami podwodnymi, kutry oraz piechota zaliczane są do grupy okrętów patrolowych. Przeznacza się je głównie do eskortowania i ochrony zespołów okrętów i konwojów, walki z okrętami podwodnymi oraz obrony wybrzeża. Za podstawowe ich uzbrojenie uważa się artylerię, rakiety skrzydlate, torpedy i bomby głębinowe.

Coraz większą rolę w zwalczaniu okrętów zaczynają odgrywać samoloty, a w ostatnich latach także śmigłowce. Oprócz uprzednio wspomnianego lotnictwa pokładowego tworzy się również lotnictwo bazowe. Samoloty uzbrojone są zazwyczaj w rakiety kierowane, torpedy, bomby i miny. Śmigłowce natomiast uzbrojone są w: torpedy, bomby, miny oraz rakiety kierowane i niekierowane.

Okręty desantowe, jak sama nazwa wskazuje, przeznacza się do transportu i wysadzania desantów morskich. Do tej grupy okrętów zalicza się, oprócz okrętów desantowych, nosiciele śmigłowców, transportowce - doki, transportowce desantowe i kutry desantowe.

Grupę minowo-trałową tworzą stawiacze min oraz różnego rodzaju trałowce - morskie, bazowe i trałowce, a ponadto kutry trałowe.

x/ Istnieją zarówno krążowniki, jak i niszczyciele o napędzie atomowym.

Reasumując należy stwierdzić, że współcześnie do zasadniczych sił morskich zalicza się okręty podwodne - nosiciele rakiet z ładunkami jądrowymi oraz okręty przeznaczone do walki z okrętami podwodnymi przeciwnika. Ich wyporność wynosi do 100 000 t., prędkość 50 węzłów /przewiduje się, że wzrośnie do 100 węzłów/, a głębokość zanurzenia ponad 1000 m.

Przewiduje się również dalszy rozwój okrętów: raketowych, do walki z okrętami podwodnymi, do walki z okrętami dozoru radiolokacyjnego, transportowych oraz uniwersalnych.

Dużą uwagę przywiązuje się do okrętów wykorzystujących zasadę poduszki powietrznej - ekranoplanów, okrętów - wodolotów.

W dalszej perspektywie widzi się celowość budowy środków transportowych, które byłyby zdolne do działania w powietrzu, na wodzie i pod wodą, a więc samoloto-okrętów. Mówi się również o budowie okrętów pół-podwodnych, czyli takich, których kadłub w większości znajdowałby się pod wodą. Chodzi przede wszystkim o podwodne zbiornikowce, okręty desantowe oraz zanurzające się lotniskowce.

Intensywnie bada się również możliwości budowy różnych typów okrętowych silników atomowych i innych urządzeń energetycznych. Doskonali się także wszelkie typy uzbrojenia okrętowego. Rozwija się prace mające na celu zwiększenie możliwości rozpoznawczych, a szczególnie w zakresie rozpoznania okrętów podwodnych.

Powyższe oznacza, że czyni się wszystko aby rozwój morskiej techniki wojennej zapewniał sprawne wykorzystanie wszystkich sił i środków marynarki wojennej.

Przedstawiony rozwój broni ofensywnych, a przede wszystkim - środków kosmicznych, rakiet i lotnictwa, spowodował konieczność dokonania jakościowych zmian w technice uzbrojenia wojsk obrony powietrznej kraju. Szczególnie burzliwy rozwój techniki przeznaczonej do walki z celami powietrznymi widoczny jest na przełomie lat sześćdziesiątych. Współczesne wojska obrony powietrznej kraju dysponują lotnictwem myśliwskim, wojskami raketowymi, artylerią i wojskami radiotechnicznymi. Ponadto posiadają one środki służące do uprzedzenia o napadzie raketowym oraz do kontroli przestrzeni kosmicznej.

Podstawowym środkiem wojsk obrony powietrznej kraju są myśliwce przechwytyjące bliskiego i dalekiego zasięgu. Współ-

czesne myśliwce przechwytyjące, to samoloty o zasięgu do 4000 km, prędkości 2000-2500 km/h i pułapie rzędu 20 km. Ich podstawowym uzbrojeniem są rakiety typu "powietrze-powietrze". Należy nadmienić, że myśl konstrukcyjna coraz bardziej upodabnia współczesne myśliwce przechwytyjące do rakiet. Wyposaża się je w różnego rodzaju systemy naprowadzania, które umożliwiają ośrodkom operacyjnym automatycznie naprowadzać je w rejon celów.

Współczesne wojska obrony powietrznej kraju dysponują także raketami dalekiego, średniego i bliskiego zasięgu. Duży pułap /ok. 20 km/ przekraczający pułap lotu pilotowanych środków napadu powietrznego, w połączeniu z bardzo dużą skutecznością celów powietrznych, uzyskaną dzięki zastosowaniu najnowszych osiągnięć elektroniki oraz ciągła ich modernizacja zapewniają duże prawdopodobieństwo niszczenia celów powietrznych. Przyczyniają się do tego także automatyczne systemy kierowania ogniem. Niektóre rakiety mogą przenosić ładunki jądrowe. Dąży się przy tym do posiadania rakiet uniwersalnych, a więc zdolnych do przechwytywania celów na wszystkich wysokościach.

Potwierdziła się również przydatność lufowej artylerii przeciwlotniczej do zwalczania środków napadu powietrznego, szczególnie na małych i średnich wysokościach. Szybkostrzelne sprzężone działka przeciwlotnicze osiągają już poziom 3600 strzałów na minutę. Zwiększa się również ich wydajność ogniowa poprzez zastosowanie większej liczby lub w jednym zespole /2-6 luf sprzężonych/. Działka wyposaża się dodatkowo w celowniki radiolokacyjne i optyczne oraz przeliczniki. Istnieje również możliwość budowy urządzeń celowniczych z zastosowaniem generatorów kwantowych. Stosuje się również mechanizmy umożliwiające regulowanie szybkostrzelności...

Szczególne znaczenie dla sprawności działania środków obrony przeciwlotniczej ma współczesny sprzęt wojsk radiotechnicznych, a przede wszystkim różnego rodzaju radiolokatory wczesnego wykrywania i bliskiego zasięgu, a także radiotechniczne urządzenia do selekcji celów, naprowadzania, powiadamiania i kierowania. Duże znaczenie ma również obrona przeciwrakietowa /przeciwkosmiczna/. Wprawdzie porozumienie między ZSRR i USA z maja 1972 ogranicza ilość organizowanych kompleksów przeciwrakietowych, niemniej jednak prace nad zbudowaniem środków obrony przeciwlotniczej są kontynuowane. Wyposaża się je w radioloka-

tory przechwytywania i naprowadzania, rakiety z przyspieszaczami startowymi, antyrakiety oraz różnego rodzaju pilotowane i bezpilotowe aparaty kosmiczne.

Rozwój techniki obrony przeciwlotniczej i przeciwkosmicznej zmierza w kierunku doskonalenia techniki wykrywania, przechwytywania, śledzenia i selekcji celów oraz naprowadzania aktywnych środków na cele powietrzne i kosmiczne. Chodzi o dalszą uniwersalizację i zdolność do samonaprowadzania i niszczenia różnych celów - samolotów, rakiet i różnego rodzaju aparatów kosmicznych. Szybko rozwija się technika elektroniczna zabezpieczająca kierowanie, rozpoznanie, wskazywanie celów, nawigację, automatyczne użycie broni i przeciwdziałanie radiowe. Mówi się również o systemach elektronicznych wyższej klasy, służących do samonaprowadzania, samokierowania, samoregulacji i identyfikacji, a nawet "uozących się".

Zasygnalizowane tu zmiany w konwencjonalnych środkach walki pozwalają na stwierdzenie, że i w tej dziedzinie dokonują się jakościowe zmiany i to we wszystkich rodzajach sił zbrojnych i wojsk, które wywierają istotny wpływ zarówno na strukturę organizacyjną, jak na sposoby prowadzenia działań wojennych.

3.2. Współczesna organizacja sił zbrojnych

Jak wykazują doświadczenia historyczne, zmiany w organizacji sił zbrojnych są ściśle uzależnione od stanu techniki wojennej. Zachodzi tu jednak dwójakiego rodzaju zależność. Jeśli mamy do czynienia z ewolucyjnymi zmianami w technice wojennej, to i zmiany w organizacji wojsk mają zwykle taki sam charakter. Pojawienie się natomiast nowych wzorów techniki wojennej z zasady powoduje konieczność utworzenia nowych pododdziałów, oddziałów, związków, rodzajów wojsk, a nawet rodzajów sił zbrojnych.

Od najdawniejszych czasów aż do początku naszego wieku istniały dwa rodzaje sił zbrojnych - wojska lądowe i marynarka wojenna.

Wojska lądowe wyłoniły się z piechoty, która jest najstarszym rodzajem wojsk. Przeszła ona długą drogę rozwojową - od wojowników uzbrojonych w białą broń do współczesnych wojsk zmechanizowanych. Pojawienie się prochu spowodowało pojawienie się

w jej szeregach strzelców, a ponadto było przyczyną powstania nowego rodzaju wojsk lądowych - artylerii. W miarę rozwoju techniki zaczynają się kształtować pozostałe rodzaje wojsk.

Marynarka wojenna - jako rodzaj sił zbrojnych przeszła podobnie długą drogę: od okrętów nawodnych poruszanych wiosłami oraz stosujących abordaż i taranowanie, poprzez okręty wykorzystujące żagiel, a następnie różnego rodzaju maszyny, do atomowych okrętów podwodnych stosujących rakiety z wieloczołkowymi głowicami jądrowymi. Wiek XX powoduje, że w składzie marynarki wojennej pojawia się lotnictwo morskie, jednostki nadbrzeżne i piechota morska.

Lotnictwo wojskowe pojawia się po raz pierwszy w wojnie włosko-tureckiej /1911-1912/. Wykorzystywane było również w wojnie bałkańskiej /1912-1913/ oraz w pierwszej wojnie światowej. W okresie międzywojennym wykształca się w nowy, trzeci z kolei rodzaj sił zbrojnych. Mimo stosunkowo krótkiego żywota technika lotnictwa przeszła rewolucyjne zmiany od samolotów tłokowych wykorzystujących prymitywne bomby, po automatycznie kierowane superdźwiękowe samoloty wykorzystujące rakiety z ładunkami jądrowymi typu "powietrze-powietrze" i "powietrze-zemia /woda/" trafiające w celu z dużych odległości /ok. 200 km/. Warto przy tym dodać, że nic nie wskazuje na to iż następuje jego kres pod względem rozwiązań technicznych.

Intensywny rozwój środków napadu powietrznego w okresie międzywojennym doprowadził na początku drugiej wojny światowej do powstania samodzielnego rodzaju sił zbrojnych - wojsk obrony powietrznej kraju.

Do najnowszych rodzajów sił zbrojnych, powstałych na przełomie lat pięćdziesiątych zaliczyć należy - strategiczne wojska raketowe i wojska obrony powietrznej kraju. Nie wykluczone jednak, że jeszcze w tym wieku nie powstanie kolejny rodzaj sił zbrojnych - wojska kosmiczne.

Organizacja sił zbrojnych - jak to pokazują doświadczenia historii - to proces bardzo złożony i wielowarstwowy. U jego podstaw leżą przede wszystkim cele polityczne dla których armię się powołuje, charakter ewentualnej wojny oraz możliwości ekonomiczne i naukowo-techniczne państwa. Zasadniczą rolę odgrywają również założenia organizacyjne sprawdzone w minionych wojnach

oraz w czasie ćwiczeń okresu pokojowego. Spośród tych ostatnich na plan pierwszy należy wysunąć zasadę pełnej zgodności między formami organizacji sił zbrojnych, a charakterem wojny oraz celami i zadaniami, jakie trzeba będzie rozwiązywać w czasie jej trwania. Istotne znaczenie ma również określenie zasadniczego rodzaju sił zbrojnych, który rozwiązywał będzie podstawowe zadania wojny, zaś wewnątrz każdego z nich - określanie głównych rodzajów wojsk /służb/. Natomiast pozostałe rodzaje sił zbrojnych /wojsk i służb/ powinny zapewnić możliwość współdziałania i osiągnięcia celów wspólnym wysiłkiem.

Uwzględniając przedstawione /i inne/ zasady we współczesnych siłach zbrojnych tych państw, które dysponują strategiczną bronią jądrową istnieją następujące rodzaje sił zbrojnych: strategiczne wojska raketowe, wojska lądowe, wojska obrony powietrznej kraju, lotnictwo i marynarka wojenna.

Powstanie strategicznych wojsk raketowych związane jest ściśle z dynamicznym rozwojem nauki i techniki, a szczególnie takich dziedzin, jak: atomistyka, technika raketowa i radioelektronika, które w interesującym nas zakresie doprowadziły do skonstruowania kierowanego pocisku raketowego i uzbrojenia go w ładunek jądrowy.

W ZSRR pierwsze kierowane pociski raketowe pojawiły się bezpośrednio po II wojnie światowej. W 1956 r. nastąpił start pierwszej wielostopniowej rakiety nośnej o zasięgu międzykontynentalnym. W rok później powstał w ZSRR nowy rodzaj sił zbrojnych - strategiczne wojska raketowe. Utworzenie strategicznych wojsk raketowych zmieniło charakter ewentualnej przyszłej wojny i w konsekwencji zmusiło do naukowego opracowania szeregu problemów sztuki wojennej.

Głównym uzbrojeniem strategicznych wojsk raketowych są w zasadzie międzykontynentalne i kontynentalne rakiety balistyczne klasy "ziemia-ziemia", uzbrojone w głowice jądrowe dużej mocy, w tym również wieloczołowe.

Strategiczne wojska raketowe mają, tak jak każdy inny rodzaj sił zbrojnych, swoją strukturę organizacyjną oraz są ujęte w określone całości organizacyjne: związki operacyjne, taktyczne, oddziały i pododdziały. Określone są również ich rola i zadania w systemie zadań stojących przed siłami zbrojnymi państwa na wypadek starcia zbrojnego.

Wiodąca rola strategicznych wojsk raketowych polega przede wszystkim na tym, że wyposażone w broń raketowo-jądrową mogą nie tylko razić najważniejsze lub wybrane zgrupowania wojsk przeciwnika, lecz także zwalczać jego potencjał wojenno-ekonomiczny, dezorganizować system kierowania państwowego i wojskowego, niszczyć jego potencjał jądrowy i środki napadu jądrowego. Charakteryzuje je zdolność równoczesnego zwalczania wielu obiektów, i to nie tylko w relacji jedna rakietka na jeden cel, ale również jedna rakietka na kilka czy kilkanaście celów.

W 1965 r. minister obrony USA Mc Namara był zmuszony oficjalnie przyznać, że uderzenie radzieckich strategicznych wojsk raketowych skierowane na 200 miast USA może w ciągu niewielu godzin doprowadzić do zagłady 149 mln ludzi i zniszczenie 2/3 potencjału przemysłowego.

W związku z właściwościami bojowymi strategicznych wojsk raketowych i planowanymi dla nich zadaniami, wojska te znajdują się w odpowiednio wysokim stanie gotowości bojowej.

Szerokie możliwości ładunków jądrowych przenoszonych przez rakietki stawiają strategiczne wojska raketowe na pierwszym miejscu wśród innych rodzajów sił zbrojnych. To co dawniej przy realizowaniu strategicznych celów wojny uzyskiwano drogą użycia potężnych sił i środków w ciągu długiego okresu czasu, obecnie osiągnąć można w wyniku uderzenia jądrowego strategicznych wojsk raketowych bardzo szybko /często jednocześnie/ i na dowolnym teatrze działań wojennych. Dla uzmysłowienia sobie, jak ogromnej mocy środkami rażenia dysponują strategiczne wojska raketowe, warto przytoczyć za gen. mjr. D.K. Politem następujący przykład^{x/}: "Megatonowy ładunek jądrowy posiada taką siłę niszczycielską, jaką dysponuje 10 milionów pułków artylerii polowej. Wymienioną ilość artylerii można ześrodkować na powierzchni równej Sahary, przy czym dla jej przewiezienia wraz z zapasami amunicji potrzeba 10 tysięcy statków oraz 100 nowoczesnych portów do ich wyładowania".

Powyższe przedstawienie roli i zadań strategicznych wojsk raketowych byłoby niepełne, gdyby nie wspomnieć o innych strategicznych środkach przenoszenia broni jądrowej. Ma się tu na

x/ D.K.Polit: War in the Determent Age. Londyn, 1966.

myśli lotnictwo dalekiego zasięgu /w USA zwane strategicznym/ oraz łodzie podwodne o napędzie atomowym, uzbrojone w rakiety strategiczne^{x/}. Nie wdając się w szczegółową analizę rozwoju wszystkich strategicznych środków przenoszenia broni jądrowej należy stwierdzić, że wzajemnie się uzupełniają, co zapewnia większy stopień ich żywotności /zmniejszenie wrażliwości zarówno wyrzutni, jak i rakiet na środki ich zwalczania/ oraz wzrost siły i skuteczności uderzeń jądrowych przy wykonywaniu zadań strategicznych.

Aby obraz roli i zadań strategicznych wojsk raketowych stał się w miarę możliwości jak najpełniejszy, nie należy również zapominać o uprzednio wspomnianych rakietach orbitalnych, tworzących zdalnie kierowany system raketowy, którego ostatni człon obiega na małych wysokościach /100-250 km/ kulę ziemską i przed zakończeniem pełnego obiegu lub po kilkakrotnym jej obiegu może zostać skierowany /za pomocą silników hamujących/ na cel znajdujący się na ziemi. Nie dysponujemy wprawdzie dostatecznymi danymi, aby twierdzić, że wchodzi on w skład strategicznych sił jądrowych naszych potencjalnych przeciwników, a zawarte w 1967 r. międzynarodowe porozumienie o pokojowym wykorzystaniu kosmosu wyklucza w tej chwili możliwość zastosowania tego systemu dla celów wojennych. Niemniej jednak system taki istnieje, a więc należy się liczyć z możliwością jego wykorzystania i zapoznać z podstawowymi właściwościami. Chodzi tu przede wszystkim o możliwość wykrycia tych rakiet przez stacje radiolokacyjne i czas, jaki pozostaje do dyspozycji strony zaatakowanej /w wypadku rakiety międzykontynentalnej czas ten wynosi ok. 15 min., a w wypadku rakiety orbitalnej 2-3 min./ . Prócz tego, znając chociażby w przybliżeniu rejon rozmieszczenia stanowisk startowych rakiet międzykontynentalnych, można z dużym prawdopodobieństwem określić kierunek lotu pocisków, a tym samym odpowiednio zorganizować systemy ostrzegania i obrony. Niestety w wypadku rakiety orbitalnej jest to zgoła niemożliwe.

x/ Czasem w literaturze spotykamy określenie: strategiczne siły jądrowe. Przez to określenie rozumie się właśnie strategiczne wojska raketowe oraz nosiciele broni jądrowej ze składu lotnictwa dalekiego zasięgu, a także atomowe łodzie podwodne wyposażone w pociski raketowe.

Dodatkową trudność stanowi zidentyfikowanie rakiet orbitalnych, a szczególnie stwierdzenie, czy dany obiekt jest rakieta uzbromioną. Rakiecie orbitalnej można nie tylko nakazać powrót na ziemię czy też wykonanie uderzenia na określony obiekt, ale również zmianę orbity, co z kolei dla rakiety międzykontynentalnej jest na razie niemożliwe.

Ten nowy rodzaj sił zbrojnych ze swoimi ogromnymi możliwościami wywarł decydujący wpływ na wizję przyszłej wojny i niektóre zasady jej prowadzenia. Zatrzymajmy naszą uwagę tylko na niektórych z nich.

Dotychczas ogień zawsze działał na rzecz uderzenia /manewru/. W większości wypadków ogień nie był w stanie zniszczyć przeciwnika, mógł go tylko obezwładnić. Ponieważ zaś skutki obezwładnienia są krótkotrwałe, muszą być przez wojska wykorzystane natychmiast. Broń jądrowa zmieniła tę zależność. W pobliżu epicentrum wybuchu jądrowego z zasady niszczy każdy cel, a więc wojska nie muszą w tym rejonie pokonywać oporu nieprzyjaciela, mogą zajmować teren z pewnym opóźnieniem. Ogień spełnia w tym wypadku w stosunku do uderzenia /manewru/ rolę wiodącą.

W minionych wojnach osiągnięcie sukcesów operacyjnych i strategicznych dokonywało się poprzez sukcesy taktyczne. Współczesne środki rażenia zmieniają tę zależność. Szczebel strategiczny otrzymał do bezpośredniej dyspozycji środki rażenia o niespotykanej dotychczas mocy, które może wykorzystać i to bezpośrednio, dla osiągnięcia celów strategicznych.

Początkowy okres wojny zawsze był ważny, ale nigdy decydujący. W wojnie jądrowej, jeżeli zaczęłaby się ona od uderzeń jądrowych w skali globalnej, okres ten byłby na pewno decydującym i to nie tylko dla przebiegu, ale i wyniku wojny.

Jednak czego by nie powiedzieć o decydującej roli broni jądrowej jako takiej, a strategicznych wojsk raketowych w szczególności, dla wykorzystania skutków uderzeń jądrowych muszą zostać użyte pozostałe rodzaje sił zbrojnych - wojska lądowe, wojska obrony powietrznej kraju, lotnictwo i marynarka wojenna tym bardziej, że wyposażone one są również w środki przenoszenia broni jądrowej. Ponadto w dalszym ciągu obowiązuje zasada, że sukces w działaniach wojennych możliwy jest tylko w wypadku harmonijnego użycia wszystkich rodzajów sił zbrojnych, opartego na właściwie zorganizowanym współdziałaniu przy decydującej roli jednego lub kilku z nich.

Wojska lądowe przeznaczone są do realizacji zadań przede wszystkim na lądowych teatrach działań wojennych /TDW/x/. Dla wykonania tych zadań są one odpowiednio zorganizowane i uzbrojone.

W wypadku wybuchu wojny jądrowej wykorzystują one przede wszystkim skutki uderzeń jądrowych strategicznych wojsk raketowych "uzupełniając" je uderzeniami jądrowymi organicznych wojsk raketowych. Spełniają one decydującą rolę w ostatecznym i całkowitym rozgromieniu sił zbrojnych przeciwnika i opanowaniu jego terytorium.

W wypadku prowadzenia wojny bez użycia broni jądrowej wykonują one główne zadanie na danym teatrze działań wojennych, nie dopuszczając do wtargnięcia przeciwnika na własne terytorium, niszcząc zgrupowania jego wojsk, opanowując jego terytorium i doprowadzając do wyeliminowania z wojny poszczególnych państw wrogiej koalicji rozmieszczonych na TDW, a więc tym samym - wykonują nie tylko główne zadanie o charakterze strategicznym, ale często działaniami swymi przesądzają o wyniku całej wojny. Zarówno treść zadań, jak i charakter TDW, na którym przyjdzie prowadzić działania wojskom lądowym, stymulują ich skład, wyposażenie i uzbrojenie.

Wstępnym warunkiem wykonania zadania przez wojska lądowe jest dysponowanie przez nie dużą siłą ognia, zapewniającą zniszczenie przeciwnika oraz umożliwiającą zajęcie i utrzymanie jego terytorium. Taką siłę stanowią wojska raketowe i artyleria wojsk lądowych oraz inne organiczne lub współdziałające środki ogniowe, a przede wszystkim lotnictwo.

x/ Przez pojęcie "teatr wojny" rozumie się "... duże obszary lądowe, morskie i powietrzne, na których rozwijają się /lub mogą rozwijać/ działania wojenne. Teatr wojny może obejmować kilka teatrów działań wojennych wraz ze strefami wewnętrznymi przeciwnych stron".

MEW t.III wyd. MON 1971.

"Teatr działań wojennych to obszar lądowy, morski i powietrzny stanowiący część teatru wojny, na którym rozgrywają się /lub mogą rozgrywać/ bezpośrednie działania wojenne zmierzające do zrealizowania zadań strategicznych wojny lub jednego z jej etapów. TDW obejmuje część teatru wojny niezbędną do prowadzenia operacji kilku grup armii lub frontów zgodnie z postawionym zadaniem strategicznym oraz rozmieszczenia urządzeń tyłowych dla zabezpieczenia tych działań. Tamże, s.311.

Wojska lądowe muszą być zdolne do pokonywania terenu w szybkim tempie i w różnych warunkach. W tym celu są one zmechanizowane i upancernione. Ponadto, jakościowemu zwiększeniu możliwości współczesnych wojsk lądowych służą powietrznodesantowe lub przygotowane do transportu drogą powietrzną oddziały i związki taktyczne i środki ich przerzutu /śmigłowce/.

Dla wykonania zadań wojska lądowe muszą mieć zapewnioną swobodę działania, być zdolne do pokonywania terenu w warunkach różnorodnego oddziaływania przeciwnika. Skuteczność ich działania uzależniona jest również od wyposażenia w środki zabezpieczenia inżynieryjnego, chemicznego, radiotechnicznego i łączności. Niezbędnym warunkiem powodzenia ich działań jest ponadto sprawne i właściwe ich "żywienie", i to zarówno techniką, jak też środkami materiałowymi.

Te wszystkie wymagania spowodowały, że w skład wojsk lądowych wchodzi obecnie różne rodzaje wojsk i służb, a mianowicie: wojska zmechanizowane, pancerne i desantowe /powietrznodesantowe i desantowomorskie/; wojska raketowe i artyleria; wojska obrony przeciwlotniczej; wojska inżynieryjne; wojska chemiczne; wojska łączności; wojska radiotechniczne /często nie wydzielane w odrębny rodzaj wojsk, a włączone w skład innych rodzajów wojsk/; wojska komunikacyjne; służby techniczne /uzbrojenia i elektroniki, czołgowo-samochodowa/; służby kwatermistrzowskie /żywnościowa, mundurowa, materiałów pędnych i smarów, zdrowia/.

Naturalnie nie wszystkie armie posiadają w składzie swoich wojsk lądowych wszystkie wyżej wymienione rodzaje wojsk i służb, a jeżeli nawet posiadają, to nie zawsze są one w jednakowym stopniu rozbudowane i wyposażone.

Wojska lądowe wykonują swoje zadania drogą prowadzenia samodzielnych /bardzo rzadko/ lub wspólnych^{x/} /jako zasada/ operacji i działań bojowych. Aby móc te operacje i działania organizować, przygotowywać i wykonywać, wojska lądowe zostały ujęte w określoną strukturę organizacyjną, którą można przedstawić następująco: wyższe związki operacyjne /front, grupa armii/, związki operacyjne /armia, grupa operacyjna/, wyższe związki taktyczne /korpus/, związki taktyczne /dywizja, brygada/, oddziały /pułk, samodzielny batalion, grupa bojowa/, pododdziały /batalion, kompania, pluton, drużyna/.

x/ Z innymi rodzajami sił zbrojnych

Wyższe związki operacyjne, związki operacyjne i wyższe |
związki taktyczne nie posiadają struktury stałej. W skład fron-
tu może wchodzić od 2 do 5 i więcej armii. Mogą też w nim wy-
stępować grupy operacyjne, korpusy, a nawet oddzielne dywizje,
a ponadto związki operacyjne innych rodzajów sił zbrojnych, np.
armia lotnicza. W skład armii wchodzi zazwyczaj korpusy /2-4/
lub dywizje /4-7/. Armie mogą być jednorodne, np. pancerne
/o składzie kilku dywizji pancernych/ lub ogólnowojskowe /skła-
dające się z dywizji pancernych i zmechanizowanych lub tylko
zmechanizowanych/. W skład korpusu wchodzi zazwyczaj 2-4 dywi-
zje, z tym, że korpus może być również pancerny wówczas w jego
składzie będą występować tylko dywizje pancerne. Związki tak-
tyczne, oddziały i pododdziały posiadają z zasady organizację
stałą.

Organizacja i skład wojsk lądowych są ciągle doskonalone,
odpowiednio do zmieniającego się charakteru i celów wojny, za-
dań sił zbrojnych danego państwa i jego doktryny wojennej oraz
rozwoju techniki i ekonomiki danego kraju. Muszą przy tym być
brane pod uwagę zadania danego państwa w ramach koalicji państw
sojuszniczych.

Doskonalenie wojsk lądowych zmierza w kierunku zapewnienia
im: jak największej siły ognia, zdolności przełamania silnej
obrony nieprzyjaciela, szczególnie przeciwpancernej; możliwości
i zdolności manewrowych; zdolności do wykonywania szybkich i
długotrwałych marszów; możliwości pokonywania wszelkiego rodza-
ju przeszkód; odporności na uderzenia z powietrza; ciągłości
dowodzenia, w oparciu o najnowsze zdobycze nauki i techniki;
ciągłości zaopatrzenia materiałowo-technicznego; zdolności do
przerzutu drogą powietrzną.

Wszystkie te przedsięwzięcia podporządkowane muszą być
zapewnieniu wojskom lądowym swobody działania na jądrowym polu
walki.

Wojska lotnicze jako samodzielny rodzaj sił zbrojnych
występują prawie we wszystkich współczesnych armiach. Mają one
nadal - mimo "konkurencji" wojsk raketowych i przeobrażeń wy-
wołanych wprowadzeniem do uzbrojenia broni jądrowej - pierwszo-
rzędne znaczenie. Po pierwsze dlatego, że samolot stał się no-
sicielem broni jądrowej /początkowo jedynym/, po drugie ponie-

waż wzrosły zadania lotnictwa w związku z koniecznością szerszego niż dotychczas wykorzystania trzeciego wymiaru, po trzecie, gdyż lotnictwo w dalszym ciągu dysponuje dużą siłą ognia, która stawia je w rzędzie podstawowych i najskuteczniejszych środków oddziaływania na duże odległości, po czwarte dlatego, że w zasadzie jest jedynym środkiem rozpoznania obiektów uderzeń jądrowych w głębi ugrupowania /terytorium/ nieprzyjaciela i wreszcie po piąte ponieważ spełnia najlepiej jedno z podstawowych wymagań współczesnego pola walki: "wykryj cel i natychmiast go zniszcz".

Możliwości współczesnego lotnictwa pozwalają mu działać samodzielnie, lub we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych /np. z wojskami lądowymi/ oraz wykonywać zadania o znaczeniu strategicznym, operacyjnym i taktycznym /bezpośrednio na polu walki/.

Zgodnie ze swoimi właściwościami bojowymi wojska lotnicze mogą: prowadzić rozpoznanie w skali taktycznej, operacyjnej i strategicznej; niszczyć środki napadu jądrowego przeciwnika; zwalczać samoloty nieprzyjaciela w powietrzu i na lotniskach; niszczyć i obezwładniać obiekty wojsk lądowych w marszu, w rejonach ześrodkowań i na pozycjach bojowych /ogniowych/ oraz cele nawodne i podwodne; prowadzić walkę radioelektroniczną, a także wykonywać liczne zadania o charakterze pomocniczym, jak np. przerzut desantów, transport zaopatrzenia itp. Do wykonywania tych zadań wojska lotnicze wyposażone zostały w odpowiedni sprzęt i uzbrojenie.

Dla celów rozpoznawczych budowane są specjalne samoloty /często w wersji bojowych/, które wyposaża się w odpowiedni sprzęt radioelektroniczny, radiolokacyjny, fotograficzny, meteorologiczny, optyczny i radiowy, pozwalający na wykonywanie różnorodnych zadań rozpoznawczych. Poprzez zwiększenie pojemności zbiorników paliwowych /kosztem uzbrojenia/, wykonywanie lotów na optymalnych wysokościach i przy najekonomiczniejszych prędkościach oraz możliwości tankowania w powietrzu, samolotom rozpoznawczym zapewniono duże promienie działania /do kilkudziesięciu tysięcy kilometrów/.

Należy przy tym dodać, że wszystkie rodzaje lotnictwa przystosowuje się do prowadzenia rozpoznania. W wyposażeniu

wojsk lotniczych znajdują się również specjalne samoloty rozpoznawcze - bezzałogowe, wyposażone w odpowiednią aparaturę.

Jako nosiciele broni jądrowej budowane są samoloty o określonym udźwigu, wyposażone w odpowiednie urządzenia celownicze. Do wykonywania innych zadań ogniowych samoloty wyposażone są w odpowiednie uzbrojenie /od działek i karabinów maszynowych, poprzez rakiety "powietrze-powietrze" i "powietrze-ziemia" lub "powietrze-woda", do bomb różnej konstrukcji i przeznaczenia, ракет kierowanych i pocisków skrzydlatych dalekiego działania/ oraz aparaturę pokładową, umożliwiającą skuteczne wykorzystanie tego uzbrojenia w zależności od przeznaczenia.

Do wykonania zadań pomocniczych przeznaczone są samoloty transportowe różnych typów - od przystosowanych do potrzeb transportu desantów /ludzi i uzbrojenia/ do samolotów łącznikowych i sanitarnych. Bardzo szerokie zastosowanie mają przy tym śmigłowce różnych typów. Na samolotach mogą być również urządzane punkty dowodzenia.

Ze względu na przeznaczenie samoloty wojsk lotniczych zostały podzielone umownie na dwie grupy: bojowe, do których zaliczamy rozpoznawcze, bombowe, myśliwsko-bombowe i myśliwko-szturmowe /występujące w zasadzie tylko u nas/, myśliwskie oraz pomocnicze, tj. transportowe, łącznikowe, sanitarne /w tym śmigłowce/.

W zależności od skali i ważności wykonywanych zadań lotnictwo zostało podzielone na lotnictwo dalekiego zasięgu i lotnictwo operacyjne /zwane u nas często lotnictwem frontowym/. W wielu armiach wydziela się jeszcze lotnictwo wojsk lądowych /głównie śmigłowce pokładowe/ oraz lotnictwo obrony powietrznej kraju /głównie myśliwskie/.

Należałoby zaznaczyć, że w państwach kapitalistycznych z różnych powodów istnieje nieco inny podział lotnictwa. I tak np. w USA lotnictwo dzieli się na: strategiczne, taktyczne, transportowe i obrony powietrznej kraju. Oprócz tego w skład lotnictwa wchodzi związek międzykontynentalnych ракет balistycznych i środki wojskowo-kosmiczne.

Lotnictwo dalekiego zasięgu /strategiczne/ zdolne jest do wykonywania zadań na głębokość całego teatru działań wojennych. Jest to możliwe dzięki dużemu promieniowi działania samolotów

oraz ich uzbrojeniu i wyposażeniu. Może więc ono prowadzić samodzielne operacje powietrzne lub wykonywać uderzenia we współdziałaniu z innymi rodzajami sił zbrojnych, niszczyć zgrupowania raketowe i lotnicze na teatrze działań wojennych, a także związki uderzeniowe lotniskowców przeciwnika na morzach i oceanach. Ponadto jest zdolne niszczyć obiekty zaplecza, dezorganizować kierowanie państwem i siłami zbrojnymi oraz oddziaływać na systemy komunikacji przeciwnika. Zadania o tak szerokim zakresie lotnictwo dalekiego zasięgu może wykonywać przede wszystkim dzięki możliwości przenoszenia broni jądrowej. W zasadzie każdy samolot bojowy lotnictwa dalekiego zasięgu może być wykorzystany jako nosiciel broni jądrowej. W warunkach działań bez użycia broni jądrowej lotnictwo dalekiego zasięgu jest jedynym środkiem za którego pomocą można wykonywać uderzenia ogniowe na obiekty znajdujące się na głębokim zapleczu przeciwnika.

Ujemną cechą lotnictwa dalekiego zasięgu /jak zresztą i całego lotnictwa/ jest jego duża wrażliwość na oddziaływanie środków przeciwlotniczych - szczególnie rakiet. Wprowadzenie do wyposażenia lotnictwa dalekiego zasięgu podwieszanych pod samolotami-nosicielami rakiet i pocisków skrzydlatych /z możliwością celnego ich odpalenia z odległości kilkudziesięciu i więcej kilometrów od obiektu uderzenia, często poza zasięgiem ognia środków obrony przeciwlotniczej przeciwnika/ na pewno w dużym stopniu neutralizuje tę ujemną cechę. Kolejną słabą stroną lotnictwa dalekiego zasięgu jest również zbyt długi czas lotu do celu /w porównaniu z rakieta/ i możliwość stosunkowo wczesnego wykrycia przez system radiolokacyjny przeciwnika. Wrażliwość lotnictwa na skutki uderzeń jądrowych zmusza do szczegółowego organizowania jego współdziałania z innymi wykonawcami uderzeń, a przede wszystkim wojskami raketowymi. Stosunkowo długi czas odtwarzania gotowości bojowej na ziemi i "przywiązanie" samolotów do dużych uprzednio przygotowanych lotnisk /betonowe pasy startowe/, czyni je wrażliwymi na oddziaływanie środków ogniowych przeciwnika.

Lotnictwo frontowe /lub wg nomenklatury zachodniej taktyczne/ wyposażone w samoloty ponad-i poddźwiękowe, stosując uzbrojenie jądrowe i klasyczne /w tym głównie raketowo-bombowe/ stanowi potężną siłę uderzeniową, zdolną do: zniszczenia

środków napadu jądrowego przeciwnika; osłony wojsk od uderzeń z powietrza; niszczenia i obezwładniania zgrupowań wojsk przeciwnika, jego punktów dowodzenia i innych celów oraz prowadzenia rozpoznania.

Lotnictwo frontowe ma w zasadzie takie same słabe punkty jak lotnictwo dalekiego zasięgu. Mankamenty te nie wpływają jednak tak silnie na ograniczenie jego możliwości bojowych ze względu na to, że ma ono wielokrotnie większe zdolności manewrowe i lepsze charakterystyki lotu /np. możliwość startu i lądowania pionowego, zmiany profilu skrzydeł w locie, a tym samym i manewru/.

Wojskowe lotnictwo transportowe może: zapewniać przerzut dużych desantów powietrznych na głębokie tyły przeciwnika; zabezpieczać transport wojsk, zaopatrzenia i uzbrojenia na duże odległości /nawet poprzez strefy zniszczeń i skażeń promieniotwórczych powstałych w wyniku uderzeń jądrowych/ oraz zaopatrywać desanty zarówno powietrzne, jak i morskie, a także związki wojsk lądowych, które oderwały się od baz zaopatrywania, często w głębi ugrupowania przeciwnika.

Wojska lotnicze ze względu na szeroki asortyment środków oddziaływania oraz duże możliwości ogniowe, są predysponowane do odegrania poważnej roli na współczesnym polu bitwy /walki/.

Wojska obrony powietrznej kraju, wobec ilościowego i jakościowego rozwoju środków napadu powietrznego stają się coraz bardziej niezbędnym rodzajem sił zbrojnych.

Nasza wiedza o charakterze współczesnych wojen - potwierdzona przebiegiem konfliktów lokalnych - pozwala wnioskować, że działaniami wojennymi zostaną ogarnięte całe terytoria państw biorących udział w wojnie i to nie tylko w wypadku konfliktu jądrowego, lecz również wtedy, gdy wojna prowadzona będzie bez użycia broni jądrowej. Współczesne środki napadu jądrowego, dzięki osiągnięciu olbrzymich prędkości lotu mogą docierać do najbardziej oddalonych obiektów w ciągu bardzo krótkiego czasu. Stawia to siły i środki obrony powietrznej w bardzo trudnej sytuacji. Trudność tę potęguje jeszcze możliwość działania współczesnego lotnictwa na małych wysokościach.

W związku z tym wzrosły niepomniernie zadania środków biorących udział w powietrznej obronie kraju przed nieprzyjacielskimi środkami napadu powietrznego.

Charakter współczesnej wojny oraz przewidywany jej przebieg stawiają przed wojskami obrony powietrznej kraju szereg wymagań, które wywierają wpływ na ich organizację, gotowość bojową i sposób działania.

Współczesna obrona powietrzna kraju powinna posiadać wysoki stopień gotowości bojowej oraz niezawodny system wykrywania i rozpoznawania środków napadu powietrznego; zapewnić możliwość zwalczania celów powietrznych na najdalszych rubieżach osiągalnych przez środki obrony powietrznej; gwarantować ciągłość zwalczania celów i możliwość kocentracji wysiłków na najbardziej zagrożonych kierunkach; zapewnić ścisłe współdziałanie sił i środków, biorących udział w obronie powietrznej; być trwałą i odporną na działanie przeciwnika, tak ogniowe jak i radioelektroniczne oraz umożliwiać prowadzenie długotrwałych aktywnych działań bojowych.

Takie wymagania pozwalają sformułować główne zadania, jakie stoją przed wojskami obrony powietrznej kraju, a mianowicie: skuteczna obrona przed uderzeniami środków napadu powietrznego nieprzyjaciela wykonywanymi na ważne obiekty, ośrodki administracyjno-przemysłowe i polityczne, węzły komunikacyjne, bazy lotnicze i morskie, składy i magazyny oraz rejony mobilizacji i rozwinięcia sił zbrojnych; osłona własnych desantów morskich i powietrznych; walka z desantami nieprzyjaciela. Do zadań wojsk OPK należy również powiadamianie wojsk i systemu obrony terytorium kraju o zagrożeniu z powietrza.

Już samo wyliczenie zadań wojsk OPK pozwala wyobrazić sobie skalę ich trudności, tym bardziej, że dopiero zniszczenie celu oznacza wykonanie zadania. W związku z tym wojska OPK muszą być wyposażone w różnorodne środki, umożliwiające wykrycie, rozpoznanie i zniszczenie obiektu zanim wykona on nakazane mu zadanie bojowe. Z tego względu w skład wojsk OPK wchodzi: wojska radiotechniczne, wojska raketowe, artyleria przeciwlotnicza, lotnictwo myśliwskie oraz środki ich zabezpieczenia i zaopatrzenia.

Wojska radiotechniczne OPK są przeznaczone do prowadzenia rozpoznania radiolokacyjnego nieprzyjaciela powietrznego, powiadamiania o nim wojsk i zainteresowanych abonentów w systemie powiadamiania, a także zabezpieczenia radiolokacyjnego działań

lotnictwa, głównie myśliwskiego oraz wojsk raketowych i artylerii OPK. Wojska radiotechniczne OPK biorą ponadto udział w określaniu wybuchów jądrowych i śledzeniu ruchu obłoków pyłu promieniotwórczego oraz w zabezpieczeniu i kontroli ruchu lotniczego nad obszarem kraju. Zadania te wojska radiotechniczne wykonują dostarczając aktualnych danych o sytuacji w powietrzu. Dane te stanowią podstawę do powzięcia decyzji o zwalczaniu rozpoznanych obiektów oraz do wydzielenia określonych środków dla zabezpieczenia naprowadzenia lotnictwa myśliwskiego na cele powietrzne.

Wojska raketowe OPK przeznaczone są do obrony przed uderzeniami z powietrza ważnych obiektów polityczno-administracyjnych, rejonów przemysłowo-ekonomicznych i ważnych węzłów komunikacyjnych, baz, stanowisk startowych pocisków raketowych "ziemia-ziemia", zgrupowań wojsk oraz innych obiektów o dużym znaczeniu wojskowym i państwowym. Zadania te wykonują one we współdziałaniu z innymi rodzajami wojsk OPK. W szczególnych wypadkach mogą być użyte do zwalczania nieprzyjaciela naziemnego lub nawodnego.

Do wykonania zadań wojska raketowe OPK zajmują ugrupowanie bojowe, które może być obiektowe /okrężne rozmieszczenie pododdziałów ogniowych wokół bronionego obiektu/, strefowe /pododdziały ogniowe rozmieszcza się wzdłuż rubieży prostopadłej do prawdopodobnego kierunku nalotu przeciwnika/ lub mieszane /strefowo-obiektowe/.

Artyleria przeciwlotnicza OPK przechodziła na przestrzeni swej historii okresy wzlotów i upadków. Zdawało się, że masowe wprowadzenie raket wyprze ją z pola walki. Jednak doświadczenia ostatnich wojen w Indochinach i na Bliskim Wschodzie potwierdzają tezę, że zrezygnowanie z niej w systemie obrony przeciwlotniczej byłoby błędem. Co prawda zmienia się jej znaczenie i zastosowanie, lecz wydaje się, że zestawy przeciwlotnicze, szczególnie małego kalibru /20-60 mm/, mają rację bytu i będą nadal skutecznie wykorzystywane w walce ze środkami napadu powietrznego. Mają one swoje niedomagania, wynikające głównie z trudności rozpoznania - swój-cudzy - przy dużych szybkościach współczesnych samolotów i znacznego uzależnienia się od warun-

ków widoczności, lecz nie do pogardzenia są ich zalety, a głównie ich niewrażliwość na zakłócenia radioelektroniczne.

Lotnictwo myśliwskie OPK stanowi silny środek obrony powietrznej, przewyższający pozostałe środki pod względem zdolności manewrowych. Przeznaczone jest do niszczenia nieprzyjaciela powietrznego na dalekich i bliskich podejściach do broniowych rejonów i obiektów.

W składzie wojsk OPK przeważają współcześnie nowsze mutacje samolotów myśliwskich, a więc sprzęt o wysokich parametrach.

W działaniach wojsk OPK szczególnej wagi nabiera problem współdziałania. Jest ono organizowane zarówno wewnątrz wojsk, jak i z innymi rodzajami sił zbrojnych. Współdziałanie wewnątrz wojsk OPK ma na celu zapewnienie maksymalnego wykorzystania możliwości bojowych posiadanych środków walki oraz bezpieczeństwa, zwłaszcza lotnictwu myśliwskiemu podczas przelotów i działań bojowych w strefach ognia naziemnych środków obrony powietrznej. W ramach współdziałania wojska OPK zobowiązane są: powiadamiać stanowiska dowodzenia i kierowania systemu OPK o zagrożeniu z powietrza, uczestniczyć w jednolitym systemie obserwacji wybuchów jądrowych i przekazywać dane o warunkach atmosferycznych niezbędne do prognozowania skażeń; prowadzić rozpoznanie oraz brać udział w zwalczaniu desantów i grup dywersyjnych. Współdziałanie z wojskami OPK wojsk lądowych realizowane jest zarówno wówczas, gdy wojska te znajdują się na obszarze kraju, jak też po ich wyjściu na obce terytorium. Polega ono na włączeniu się środków OPL wojsk w system OPK i wspólnym osłanianiu głównych zgrupowań w czasie marszu i w rejonach ześrodkowania na terytorium kraju, a po opuszczeniu tego terytorium według ogólnie obowiązujących zasad współdziałania. W wypadku współdziałania z siłami i środkami OPL marynarki wojennej będzie ono polegać na podziale wysiłku oraz wyznaczeniu zakresu odpowiedzialności za osłonę poszczególnych obiektów i kierunków. Dla zapewnienia ścisłego współdziałania organizuje się punkty naprowadzania lotnictwa na stanowiskach dowodzenia OPL marynarki wojennej, w tym również i na okrętach.

Aby wojska OPK mogły wykonać postawione im zadania, muszą być właściwie dowodzone. W dowodzeniu wojskami OPK czynnikiem decydującym jest czas. W żadnym innym rodzaju sił zbrojnych i

wojsk na czas nie ma tak decydującego znaczenia jak w działaniu wojsk OPK i dlatego w wojskach tych do automatyzacji dowodzenia - zarówno w odniesieniu do pojedynczych środków obrony powietrznej jak też oddziału, związku taktycznego czy operacyjnego - przywiązuje się dużą wagę. Przede wszystkim dąży się do pełnej automatyzacji wszystkich czynności informacyjnych i decyzyjnych.

Marynarka wojenna /siły morskie/ - to obok wojsk lądowych najstarszy rodzaj sił zbrojnych. Dzięki rewolucji naukowo-technicznej, a szczególnie możliwości wykorzystania energii jądrowej do napędu oraz uzbrojenia okrętów przeżywają one obecnie okres dynamicznego rozwoju. Zmienia się wyraźnie rola i charakter działań sił morskich. Dotychczas tradycyjnie związane z morzem i w zasadzie ograniczające swoje działanie do akwenu morskiego, obecnie dzięki wyposażeniu w rakiety typu woda-ziemia i woda-woda z głowicami o ładunkach jądrowych, uzyskały one możliwość wykonywania uderzeń jądrowych w skali strategicznej, a nawet globalnej i zostały zaliczone do strategicznych sił jądrowych. Dodatkowym walorem sił jądrowych marynarki wojennej jest możliwość odpalania ракет pod wodą, co ogromnie utrudnia wykrycie przez nieprzyjaciela, a tym samym zwiększa ich żywotność oraz skuteczność działania.

Marynarce wojennej, jak każdemu rodzajowi sił zbrojnych, stawiane są różnorodne zadania, do których realizacji dysponują różnymi rodzajami sił morskich.

Marynarka wojenna posiada w swym składzie następujące rodzaje sił morskich: siły nawodne, siły podwodne, lotnictwo, nadbrzeżne, wojska raketowo-artyleryjskie, piechotę morską, jednostki nadbrzeżne specjalnego przeznaczenia.

Poszczególne rodzaje sił morskich dzielą się na kategorie. W związku z tym wyróżniamy: w siłach nawodnych: siły uderzeniowe /zespoły okrętów raketowych i artyleryjsko-torpedowe/, siły zwalczania okrętów podwodnych /zespoły okrętów zwalczających okręty podwodne/, siły trałowo-minowe /okręty obrony przeciwninowej, stawiacze sieci, przerywacze pól minowych/, siły pomocnicze /zespoły okrętów desantowych, specjalnego przeznaczenia, bazowe/.

W siłach podwodnych: podwodne siły uderzeniowe /zespoły atomowych okrętów podwodnych z uzbrojeniem raketowym i rakie-

towo-torpedowym/, podwodne siły zwalczania okrętów podwodnych /zespoły okrętów podwodnych przeznaczonych do zwalczania okrętów podwodnych nieprzyjaciela/, siły pomocnicze.

W lotnictwie morskim: lotnictwo uderzeniowe /jednostki morskiego lotnictwa rakietowego, minowo-torpedowego - szturmowego/, lotnictwo osłonowe /myśliwskie/, lotnictwo zwalczania okrętów podwodnych /pokładowe i bazowe/, lotnictwo rozpoznawcze /pokładowe i bazowe/, lotnictwo transportowe oraz lotnictwo pomocnicze /ratownictwa morskiego, łączności, dowodzenia, tankowania powietrznego, kierowania ogniem, itp./. W siłach morskich USA występują trzy odrębne zgrupowania lotnictwa morskiego: lotnictwo floty, lotnictwo piechoty morskiej, lotnictwo rezerwy. W ZSRR w skład sił morskich wchodzi cztery floty: Czarnomorska, Bałtycka, Północna i Oceanu Spokojnego. Lotnictwo sił morskich występuje w każdej flocie, natomiast szczeblowi centralnemu podporządkowane jest lotnictwo dalekiego zasięgu.

W jednostkach nadbrzeżnych: jednostki artylerii nadbrzeżnej /rakietowe i lufowe/, jednostki wojsk łączności, jednostki wojsk inżynierskich, jednostki hydrotechniczne, transportowe, wartownicze i inne.

Siły morskie zorganizowane są następująco: wyższe zgrupowania operacyjne /floty/, zgrupowania operacyjnego /flotylle morskie, rzeczne i atomowych okrętów podwodnych, lotnictwo floty/, zespoły operacyjno-taktyczne /eskadry/, zespoły taktyczne /dywizje i brygady/.

Siły nawodne przeznaczone są do wykonywania różnorodnych zadań, głównie dzięki uniwersalności środków ogniowych, pozwalających oddziaływać ogniem na obiekty znajdujące się na powierzchni wody, w głębi morza, w powietrzu i na ziemi. W związku z tym siły nawodne mogą wykonywać działania zaczepne, obronne i odwrotowe. Mogą prowadzić działania samodzielnie, wspólnie z innymi rodzajami sił morskich oraz z wojskami innych rodzajów sił zbrojnych. Odznaczają się dużym zasięgiem i możliwością długotrwałego przebywania w morzu. Mogą również wykonywać różnorodne zadania - od ogniowych, poprzez trałowanie i minowanie do desantowania i transportu włącznie. Do ujemnych cech sił nawodnych należy zaliczyć ich dużą wrażliwość na działanie nieprzyjaciela z powietrza oraz trudności w uzupełnianiu środków materiałowych.

Do cech szczególnych sił podwodnych zaliczamy przede wszystkim ich wysoką manewrowość /szybkość współczesnych okrętów podwodnych przekracza 35 węzłów, a zasięg pocisków rakietowych dochodzi do kilku tysięcy kilometrów/, dużą moc ogniową /szczególnie przy uzbrojeniu w broń jądrową/ i znaczną autonomiczność /co uzyskiwano przez napęd atomowy/. Okręt podwodny o napędzie atomowym posiada promień działania liczony w setkach tysięcy mil morskich, podczas gdy o napędzie klasycznym - do sześciu tysięcy mil morskich. Umożliwia to manewr w skali każdego teatru wojny. Uzbrojenie rakietowe okrętu atomowego zrewolucjonizowało sposób i zakres działania sił morskich oraz ich rolę na współczesnym, szczególnie jądrowym polu bitwy. Współczesne okręty podwodne mogą zanurzać się na dużą głębokość, a co za tym idzie - być całkowicie zabezpieczone przed współczesnymi środkami wykrywania. Do zasadniczych cech ujemnych należą: ograniczenie możliwości prowadzenia rozpoznania w zanurzeniu i trudność współdziałania z innymi siłami.

Lotnictwo morskie charakteryzuje się wszystkimi cechami lotnictwa innych rodzajów sił zbrojnych z tym, że wyposażone w odpowiednią aparaturę i uzbrojenie może wykonywać zadania dodatkowe, specyficzne dla działań na morzu, np. prowadzić rozpoznanie obiektów podwodnych, bombardowanie obiektów podwodnych, minowanie, torpedowanie itp.

Jednostki nadbrzeżne wyposażone są w różne rodzaje uzbrojenia i sprzętu, pozwalającego wykonywać zadania w walce z nieprzyjacielem, który zbliży się do brzegu na odległość umożliwiającą działalność ogniową.

3.3. Współczesne sposoby prowadzenia działań wojennych

Dla lepszego porozumienia się nadmieniamy, że pod pojęciem sposobów prowadzenia działań wojennych będziemy rozumieli metodę wykonania wielkich akcji prowadzonych przez siły zbrojne walczących stron w czasie wojny^{x/}. Metody te /sposoby/ różnią się między sobą rodzajem, skalą działań oraz wykorzystywanymi siłami i środkami.

x/ Kampanie, bitwy, operacje, walki, manewr wojskami, zajmowanie terenu bez bitwy, blokada akwenów morskich itp.

Patrząc z punktu widzenia rodzajów walki zbrojnej rozróżnia się dwa podstawowe rodzaje działań - zaczepne i obronne.

W ramach każdego z tych rodzajów działań poszczególne rodzaje sił zbrojnych /rodzaje wojsk i służb/ realizują określone zadania bojowe. Wynikają one ze specyfiki danego działania oraz z jego skali /strategicznej, operacyjnej, taktycznej/.

Natarcie uznaje się za podstawowy rodzaj działań wojennych mający na celu zniszczenie nieprzyjaciela i opanowanie zajmowanego przez niego terenu. Może ono mieć także na celu związanie w walce zgrupowań wojsk nieprzyjaciela i pozbawienie ich swobody działania, a na atomowym polu walki - pełne wyzyskanie skutków własnej broni jądrowej. Pełne zwycięstwo nad wojskami nieprzyjaciela można odnieść tylko w wyniku natarcia, które - jak wiadomo - polega na zsynchronizowanym z ogniem, zdecydowanym, ciągłym i szybkim ruchu wojsk w przód na całą głębokość ugrupowania nieprzyjaciela. Dlatego obronę uznaje się za wymuszony i przejściowy rodzaj działań, mający na celu zatrzymanie lub odparcie natarcia nieprzyjaciela i stworzenie dogodnych warunków do przejścia własnych wojsk do natarcia.

Patrząc z kolei na walkę zbrojną z punktu widzenia jej skali można wyróżnić formy i sposoby prowadzenia działań wojennych w skali strategicznej, operacyjnej i taktycznej.

Patrząc wreszcie z punktu widzenia użytych sił i środków można wyróżnić sposoby prowadzenia działań wojennych poszczególnych rodzajów sił zbrojnych /rodzajów wojsk i służb/, a więc sposoby, które są właściwie tylko dla jednego rodzaju sił zbrojnych /rodzaju wojsk i służb/.

Nauka powinna wypracowywać najlepsze sposoby prowadzenia działań wojennych, które po ich akceptacji przez odpowiednich przełożonych powinny się stać doktrynalnymi. Jak uczą doświadczenia historyczne sposoby prowadzenia działań wojennych zmieniają się nie tylko z wojny na wojnę, lecz również w toku trwającej wojny. Warto przy tym zauważyć, że częstotliwość tych zmian zwiększa się. Szczególną właściwością czasów współczesnych jest możliwość stosowania całej gamy /kombinacji/ różno-

nych sposobów prowadzenia działań wojennych. W tych warunkach, |
co chcielibyśmy szczególnie podkreślić - ustalenie określonego
sposobu prowadzenia działań wojennych, nawet w ramach ustalonej
doktryny, staje się coraz bardziej procesem twórczym i jako taki
nie może być rozwiązaniem szablonowym.

Choć przedstawić poglądy doktrynalne na działania wojenne
należy zwrócić uwagę na nowe zjawiska, które w istotny sposób
wpływają na formy i sposoby prowadzenia tych działań.

W przeszłości, głównie pod wpływem zmian w technice wo-
jennej zmieniały się formy i sposoby prowadzenia walki, a więc
działań taktycznych, co z kolei zmuszało do przeobrażenia dzia-
łań operacyjnych, a w konsekwencji modyfikowało strategię. Taki
model zmian w sposobach prowadzenia działań wojennych, podnie-
siony nawet do rangi zasady, odpowiadał rzeczywistości tak długo,
jak długo myśl konstrukcyjna zezwalała na produkowanie broni o
znaczeniu taktycznym. W miarę jak zaczęto produkować broń,
która zezwalała na coraz głębsze i potężniejsze oddziaływanie
na przeciwnika zasada ta zaczęła tracić swoje znaczenie. Ja-
kościową zmianę w tym względzie spowodowała broń jądrowa i
strategiczne środki jej przenoszenia. Kierownictwo szczebla
operacyjnego, a w latach sześćdziesiątych również kierownictwo
szczebla strategicznego może bezpośrednio i to w istotny sposób
przesądzać o losach operacji, a nawet działań wojennych na da-
nym TDW. Jeśli przy tym uważnie prześledzić proces zmian w tech-
nicie wojennej, to można dojść do wniosku, że zmiany w strate-
gicznych środkach rażenia zachodzą równie często jak w broni
taktycznej, a czasami nawet częściej.

Przeprowadzony wywód miał na celu udowodnić, że współ-
cześnie nie tylko zmiany w taktyce mają wpływ na przeobrażenia
w sztuce operacyjnej i strategii lecz również, że istnieje od-
wrotny porządek, a mianowicie, że i zmiany w strategii będą
miały istotny wpływ na sztukę operacyjną i taktykę.

W mocy pozostaje jednak nadal zasada zgodnie z którą tech-
nika wojenna, o ile posiada się ją w odpowiedniej ilości, wywie-
ra wpływ na sposoby prowadzenia działań wojennych, a ponadto,
że istnieje odwrotny porządek rzeczy, a mianowicie, że wyprac-
owane sposoby prowadzenia działań wojennych stawiają technice
nowe wymagania.

Warto przy okazji zauważyć, że rozwój sposobów prowadzenia działań wojennych odbywa się ciągle, że jest on nierównomierny, w pewnych okresach przebiega szybciej /zazwyczaj w okresie zmian jakościowych/, a w innych wolniej i wreszcie, że tempo tych zmian jest coraz większe /zmiany następują w coraz krótszej jednostce czasu/.

Istotny wpływ na sposoby prowadzenia działań wojennych wywarł fakt, że z jednej strony współczesne środki rażenia pozwalają na rażenie przeciwnika na całą jego głębokość, a z drugiej - istniejące środki manewru umożliwiają przerzut wojsk na bardzo duże odległości. Stąd zrodziła się teoria tzw. "wszechogarniających operacji".

Współczesne sposoby prowadzenia działań wojennych nie tylko się zmieniają, lecz również stają się coraz bardziej złożone i różnorodne, co z kolei powoduje, niezależnie od sposobu prowadzonych działań, że dla realizacji postawionych zadań niezbędne jest wykorzystywanie różnych rodzajów sił zbrojnych oraz rodzajów wojsk i służb.

Ze względu na to, że rzeczywistość wojenna jest, jak to wykazaliśmy, niezmiernie skomplikowana i znacznie bogatsza aniżeli jest to w stanie dokonać teoria, sposoby prowadzenia działań wojennych powinny uwzględniać konkretne warunki sytuacji politycznej i strategicznej, zjawiska zachodzące w samej walce zbrojnej w nieprzerwanym jej rozwoju i zmianach. Należy przy tym brać pod uwagę, że zmiany te, co jak nam się wydaje udowodniliśmy, mogą być ozięstsze niż w minionych wojnach oraz bardziej radykalne.

3.3.1. Działania strategiczne

U podstaw współczesnej strategii leżą ustalenia co do charakteru ewentualnej przyszłej wojny. Jak wynika z rozważań traktujących o tym problemie, a przedstawionych w poprzednim rozdziale, ewentualna wojna światowa, jeżeli zostanie rozpędana przez państwa imperialistyczne, będzie prawdopodobnie starciem dwóch przeciwstawnych światowych systemów społeczno-politycznych, socjalistycznego i kapitalistycznego. W tych warunkach każda ze stron będzie dążyła do osiągnięcia zdecydowanych celów - pełnego zwycięstwa nad przeciwnikiem. Wojna taka może więc być od samego

początku wojną jądrową. Rzecz zrozumiała, że w tym wypadku obie walczące strony wykorzystają całą moc współczesnej broni, a więc zarówno broń konwencjonalną, jak i niekonwencjonalną /masowego rażenia/. W określonych warunkach jednostki mogą jednak wykorzystywać tylko broń konwencjonalną. Zakłada się także, że różny może być początek omawianej wojny, od niespodziewanego użycia broni jądrowej po uderzeniu konwencjonalnych środków rażenia.

Naszkicowany uprzednio obraz wojny powoduje, że prowadzić się ją będzie na różnych teatrach działań wojennych, Na każdym z nich siły zbrojne realizować w niej będą określone zadania strategiczne. Różnorodność, a równocześnie złożoność tych zadań zmusza z jednej strony do wykorzystania dla ich realizacji wszystkich będących w dyspozycji rodzajów sił zbrojnych, a z drugiej strony koordynacji tych działań zarówno o skali jednego teatru, jak i wszystkich teatrów, na których toczyć się będą działania wojenne.

Uczestnikami przedstawionej wojny najprawdopodobniej będą wszystkie główne państwa świata, co oznacza, że od samego początku nabierze ona międzykontynentalnego rozmachu. Wynika stąd, że strategiczne uderzenia jądrowe zostaną wykonane na obiekty zapewniające realizację celów strategicznych, co w konsekwencji może spowodować porażenie nie tylko pojedynczych celów, lecz całych rejonów, które mogłyby odgrywać istotną rolę w dalszym prowadzeniu wojny.

Obiektami uderzeń jądrowych w ewentualnej przyszłej wojnie mogą być - jak to już wspomniano - nie tylko siły zbrojne przeciwnika, lecz również główne gałęzie jego gospodarki przeznaczone do "zasilania frontu wojny", organy kierownictwa państwowego, zasadnicze węzły łączności, węzły dróg itp. Zburzenie, zniszczenie, względnie obezwładnienie tych obiektów z pewnością doprowadzi do dezorganizacji życia i działalności poszczególnych instytucji i osłabi wolę kontynuowania walki, a ponadto może spowodować wyeliminowanie określonych państw koalicji z wojny.

Powstałe w wyniku wykonanych uderzeń zniszczenia sugerują konieczność jak najszybszego wykorzystania ich skutków. Stąd tendencja z jednej strony do wypracowywania aktywnych /ofensywnych/ form i sposobów działań wojennych na wszystkich szczeblach, a z drugiej strony do przygotowania form i sposobów

działań strategicznych, w których wykorzystane zostaną wszystkie rodzaje sił zbrojnych. Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że strategiczna broń jądrowa może już w początkowej fazie wojny rozwiązać podstawowe strategiczne zadania wojny, co niewątpliwie zdeterminuje sposób dalszej działalności poszczególnych rodzajów sił zbrojnych.

Ten stan rzeczy zmusza do zrealizowania bardzo wielu przedsięwzięć mających na celu przygotowanie do wojny sił zbrojnych oraz państwowych /strategicznych/ rezerw ludzkich i materiałowo-technicznych jeszcze w okresie pokoju.

Istotne znaczenie w przedstawionym uprzednio charakterze wojny odgrywa konsekwentne i ciągłe kierowanie przygotowaniem sił zbrojnych do wojny oraz zgrupowaniami przewidywanymi do działalności i działającymi na poszczególnych teatrach działań wojennych zarówno w okresie poprzedzającym wojnę, jak i w toku jej trwania.

Wynika stąd, że doktryna w zakresie strategii powinna określić przede wszystkim prawdopodobny przebieg działań wojennych; wpływ warunków geofizycznych teatru działań wojennych na przebieg walki zbrojnej; rolę poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i sił obrony cywilnej w działaniach wojennych, ich formy organizacyjne, uzbrojenie i wyposażenie, niezbędny stopień rozbudowy poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, zasoby niezbędne dla potrzeb sił zbrojnych; sposoby przygotowania bojowego oraz osiągania gotowości bojowej przez poszczególne rodzaje wojsk; sposoby zabezpieczenia materiałowo-technicznego sił zbrojnych oraz sił obrony cywilnej; sposoby prowadzenia działań wojennych oraz sposoby kierowania siłami zbrojnymi oraz siłami obrony cywilnej.

W oparciu o dokonaną ocenę sytuacji i wypracowane założenia strategiczne określa się formy i sposoby prowadzenia działań strategicznych na poszczególnych teatrach działań wojennych /kierunkach strategicznych/ przez współdziałające ze sobą rodzaje sił zbrojnych.

We współczesnych warunkach można wyróżnić następujące formy działań strategicznych: operacje strategicznych sił

jądrowych^{x/}; operacje mające na celu odparcie powietrzno-kosmicznego napadu przeciwnika na siły zbrojne i zaplecze^{xx/}; strategiczne operacje na lądowych teatrach działań wojennych; oceaniczne operacje strategiczne; powietrzne operacje lotnictwa dalekiego zasięgu /strategicznego/; oraz operacje strategiczne w kosmosie^{xx/}. Wymienione formy działań mogą, rzecz zrozumiała, być realizowane siłami wielkich koalicji militarnych lub przez siły zbrojne obu światowych supermocarstw - Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Średnie państwa w zasadzie są w stanie samodzielnie prowadzić bądź operacje strategiczne na lądowych teatrach działań wojennych, bądź też uczestniczyć w koalicyjnych operacjach strategicznych.

W operacjach strategicznych w wojnie jądrowej szczególne znaczenie odgrywa pierwsze uderzenie jądrowe strategicznych wojsk raketowych bowiem wykonanie go z zaskoczenia może w sposób decydujący przyczynić się do przejęcia inicjatywy strategicznej i osiągnięcia celu operacji. Ważne znaczenie mają również kolejne - zmasowane, grupowe, a nawet pojedyncze uderzenia jądrowe realizowane w toku operacji strategicznej. W pierwszym strategicznym uderzeniu jądrowym, a także w kolejnych uderzeniach uczestniczyć również będą wszystkie rodzaje sił powietrznych, ale główna rola przypadnie w nim lotnictwu dalekiego zasięgu. Podobne zjawisko wystąpi w odniesieniu do sił morskich, a przede wszystkim atomowych okrętów podwodnych nosicieli broni jądrowej.

W operacji strategicznej rozpoczętej w warunkach niestosowania broni jądrowej głównym środkiem oddziaływania na obiekty leżące poza zasięgiem ognia wojsk lądowych /marynarki wojennej/ będą siły powietrzne.

Niezależnie od rodzaju wojny szczególnie istotną rolę spełniają wojska obrony powietrznej kraju - działają bowiem w celu odparcia powietrzno-kosmicznego napadu przeciwnika umożli-

x/ W literaturze wojskowej zamiast wymienionych terminów używa się następujących określeń: uderzenia strategicznych wojsk raketowych oraz uderzenia mające na celu odparcie powietrzno-kosmicznego napadu nieprzyjaciela.

xx/ Na razie zamiast terminu "operacje strategiczne w kosmosie" używa się określenia "działania zbrojne w kosmosie".

wiając tym samym zachowanie żywotności państwa, a przede wszystkim zdolności bojowej sił zbrojnych i obrony cywilnej oraz zapewnią nieprzerwane funkcjonowanie gospodarki narodowej.

Pełne zwycięstwo - to nie tylko rozbicie sił zbrojnych przeciwnika i innych obiektów, ale również opanowanie ważnych obiektów, rejonów strategicznych, czy też całych państw, co można osiągnąć na lądowych TDW poprzez pierwsze i kolejne operacje wojsk lądowych i stanowiące ich część składową operacje powietrzno-desantowe. Należy również dodać, że szerokiego rozmachu nabiorą operacje morskie i będą prowadzone zarówno na oceanach, jak i morzach.

Każdą operację powinno cechować stałe dążenie do utrzymania inicjatywy strategicznej i wykorzystanie wszystkich posiadanych sił i środków, aż do osiągnięcia końcowych celów strategicznych operacji na danym teatrze działań wojennych.

3.3.2. Działania operacyjne

Sztuka operacyjna stanowi najpóźniej wyodrębniony dział sztuki wojennej. Jej początki sięgają wprawdzie pierwszej połowy ubiegłego wieku, lecz najpełniejszy jej rozwój obserwujemy w okresie pierwszej wojny światowej. Jako samodzielna część składowa sztuki wojennej wykształciła się jednak dopiero w okresie międzywojennym. Należy przy tym dodać, że nie wszystkie państwa respektują jej istnienie. Niektóre z nich /np. USA/ uważają, że sztuka wojenna dzieli się tylko na strategię i taktykę^{x/}.

Sztuka operacyjna zajmując miejsce pośrednie między strategią, a taktyką, obejmuje problematykę dotyczącą przygotowania i prowadzenia operacji oraz działań bojowych przez związki operacyjne /typu: front, armia, korpus, kilka związków taktycznych/ wojsk lądowych, lotnictwa, marynarki wojennej i wojsk OPK.

Uwzględniając stan współczesnej techniki wojennej i kierując się wymaganiami strategii, sztuka operacyjna określa sposoby przygotowania i prowadzenia operacji, a zarazem wyznacza dane wyjściowe dla taktyki, która zajmuje się przygotowaniem i prowadzeniem walki zgodnie z celami i zadaniami operacji.

x/ W rzeczywistości jednak chodzi właściwie o sprawy terminologiczne, a nie merytoryczne, gdyż zamiast terminu sztuka operacyjna używa się "wielka taktyka".

Z uwagi na specyficzną rolę rodzajów sił zbrojnych w operacji oraz odmiennosc wykonywanych przez nie zadań w ramach sztuki operacyjnej wyodrębnia się sztukę operacyjną wojsk lądowych, których głównym zadaniem jest przygotowanie i prowadzenie operacji na lądowych TDW, a niekiedy i na lądowo-morskich; sztukę operacyjną wojsk lotniczych, które mogą prowadzić operacje powietrzne, realizując najczęściej swe zadanie wspólnie z wojskami lądowymi /czasem z wojskami OPK/; sztukę operacyjną marynarki wojennej, która zdolna jest samodzielnie realizować operacje na oceanicznych TDW lub wspólnie z wojskami lądowymi na teatrach lądowo-morskich oraz sztukę operacyjną wojsk OPK zezwalającą na walkę z przeciwnikiem kosmiczno-powietrznym nad terytorium kraju^{x/}.

Ze względu na zakres stosowalności swoich założeń, zasad, sposobów i form sztuka operacyjna różni się zarówno od strategii, jak i taktyki. Odróżnia ją przede wszystkim: zakres celów /operacyjne, a niekiedy operacyjno-strategiczne/ i zadań /sprawdzają się głównie do rozgromienia operacyjnych zgrupowań wojsk przeciwnika i opanowania ważnych z punktu widzenia operacyjnego lub strategicznego obiektów lub obszarów/; wielkość sił przeznaczonych do osiągnięcia podstawowych zadań /podstawowym szczeblem będą związki operacyjne, wyższe związki operacyjne, a niekiedy kilka związków taktycznych, najczęściej różnych rodzajów wojsk i sił zbrojnych wyznaczonych do osiągnięcia celu operacyjnego, np. grupa operacyjna/; podział przestrzenny i czasowy działań /rozmach przestrzenny operacji - od kilkudziesięciu do kilkuset kilometrów oraz czas trwania - od kilku do kilkunastu dni/; sposób podejścia do oceny i rozwiązywania poszczególnych zagadnień walki i bitwy; skala przewidywań w odniesieniu do przygotowania, kierowania i prowadzenia współczesnych operacji oraz ich pełnego zabezpieczenia pod względem materiałowym, technicznym i medycznym.

x/ We współczesnej literaturze przeważają głosy, że wojska OPK przygotowują i prowadzą działania bojowe, a nie operacje. Dzieje się tak dlatego, że sztuka operacyjna tego rodzaju sił zbrojnych dopiero się wykształca. Przyznajemy, że termin sztuka operacyjna wojsk OPK użyliśmy być może przedwcześnie, lecz jesteśmy przekonani, że stanie się ona niebawem faktem.

Działania wojenne związków operacyjnych różnych rodzajów wojsk /sił zbrojnych/ rozpatruje się najczęściej jako integralną część operacji strategicznej na danym TDW. Każdy związek operacyjny danego rodzaju sił zbrojnych wykonuje swoje zadania w powiązaniu z zadaniami wykonywanymi przez związki operacyjne innego rodzaju sił zbrojnych - ściśle z nimi współdziałając, zarówno w układzie wojsk własnych, jak i układzie sojuszniczym oraz uwzględniając zadania wykonywane przez strategiczne siły jądrowe, bowiem skutki użycia strategicznych sił jądrowych będą wywierać znaczny wpływ na cel, charakter i sposoby prowadzenia operacji przez wszystkie związki operacyjne rodzajów sił zbrojnych.

Ze względu na środowisko, w jakim wykonywane są działania bojowe przez określone rodzaje sił zbrojnych oraz specyficzne sposoby wykonywania przez nie zadań wyodrębnia się operacje: lądowe, powietrzne /kosmiczne/, oceaniczne /morskie/, desantowe /powietrzne, morskie lub kombinowane/, a ze względu na formy działań - operacje zaczepne, obronne i odwrotowe.

Współczesne operacje stanowią dialektyczny splot bitew i walk oraz uderzeń ogniowych i manewrów realizowanych przez związki /zgrupowania/ operacyjne, połączonych wspólną myślą przewodnią /zamiarem/ w zwarty i spójny układ. Są one zazwyczaj przygotowywane i prowadzone pod jednym kierownictwem, które dąży do określonych celów.

Cel każdej współczesnej operacji jest złożony z pewnej liczby celów częściowych /pośrednich/, których pomyslna realizacja jest warunkiem osiągnięcia celu całej operacji. Najczęściej cele pośrednie realizuje się poprzez stoczenie jednej lub kilku bitew^{x/}. Na lądowych teatrach działań wojennych bitwa przybiera charakter ogólnowojskowy. Nawet bitwa powietrzna prowadzona przez lotnictwo jest ściśle związana z przebiegiem i charakterem działań wojsk lądowych, podobnie jak działania marynarki wojennej na kierunku nadmorskim.

x/ Przez przyjęcie bitwy rozgrywanej w ramach operacji rozumiemy zwykle zespół walk, uderzeń ogniowych i manewrów wykonywanych przez siły i środki związku operacyjnego w określonym czasie i na określonym obszarze dla osiągnięcia pośredniego celu operacji. W celu osiągnięcia pośredniego celu operacji bitwa prowadzona jest przez związki operacyjne jednego rodzaju sił zbrojnych lub wspólnym wysiłkiem kilku lub wszystkich rodzajów sił zbrojnych.

W warunkach wojny jądrowej główną i rozstrzygającą siłę stanowić będzie broń jądrowa, ona też wywrze decydujący wpływ na charakter bitwy. Na osiągnięcie celu operacji w tego rodzaju wojnie niezbędne jest rozgromienie nie tylko zgrupowań wojsk lądowych i lotniczych przeciwnika, lecz przede wszystkim jego zgrupowań sił jądrowych.

Właściwością współczesnych operacji jest z jednej strony zdecydowany charakter celów, a z drugiej znaczny ich rozmach. Warunkują ją głównie możliwości bojowe wojsk. Technika wojenna, którą obecnie dysponują wojska, umożliwia porażenie przeciwnika na całą głębokość jego ugrupowania /zarówno bronią jądrową jak i konwencjonalną/, a ponadto zezwala - w ślad za uderzeniem ogniowym - na przerzut wojsk /za pomocą samolotów i śmigłowców/ na teren zajęty przez wroga.

Zakłada się, że zdecydowane zwycięstwo w natarciu zapewnia się przez: najszybsze wykorzystanie skutków wykonanych uderzeń jądrowych, szybkie podejmowanie przez dowódców śmiałych decyzji, uporczywe wcielanie ich w życie oraz energiczne i aktywne działanie wojsk dążących do rozbicia przeciwnika^{x/}. Przyjmuje się również, że działania bojowe mogą być prowadzone zarówno w dzień, jak i w nocy, o każdej porze nocy, w różnych warunkach i sytuacjach.

Sposoby prowadzenia współczesnych operacji zależą przede wszystkim od właściwości będącej w dyspozycji walczących stron techniki wojennej, charakteru wykonywanych zadań oraz konkretnych warunków. Jednak w warunkach użycia broni jądrowej każdy z tych sposobów opiera się na wykonaniu uderzeń jądrowych i zgranych z nim manewrowych działań pozostałych sił i środków, a przede wszystkim wykorzystaniu desantów powietrznych oraz wykonaniu uderzeń wojsk pancernych i zmechanizowanych na wybranych kierunkach. Zakłada się również, że efektywnym sposobem prowadzenia operacji zaczepnej jest wykonanie uderzeń jądrowych i natarcie wojsk na zbieżnych kierunkach w celu okrążenia i zniszczenia głównych sił przeciwnika z jednoczesnym rozwinięciem natarcia w głąb. Współczesne warunki, szczególnie w wojnie

x/ Zakłada się, że dywizja naciera w pasie 20-30 km ze średnim tempem około 40 km/dobę. Pas natarcia korpusu i armii jest odpowiednio szerszy.

jądrowej, umożliwiając realizację tego sposobu działań w jednym etapie bez potrzeby tworzenia wewnętrznego i zewnętrznego frontu okrążenia.

Istotne znaczenie mają również współcześnie różnego rodzaju przeszkody naturalne /morze, grzbiety górskie, teren lesistobagnisty itp./. Celem natarcia na tych kierunkach może być przyparcie przeciwnika do tego rodzaju przeszkody, a następnie na rozczłonkowaniu i kolejnym niszczeniu go z jednoczesnym rozwijaniem działań w głąb. Może również okazać się celowe odwrotne działanie, a mianowicie odcięcie przeciwnika od przeszkody /np. morza/ w celu pozbawienia go wsparcia sił tam działających /np. marynarki wojennej/.

Szczególną rolę we współczesnych operacjach odgrywają szczególnie wojska powietrzno-desantowe. Użyte w ślad za uderzeniami jądrowymi lub konwencjonalnymi spełnić mogą rolę swego rodzaju rzutu rozwinięcia powodzenia, które w minionych wojnach ciążyło przede wszystkim na lądowych rzutach rozwinięcia powodzenia /oddziały wydzielone, grupy szybkie itp./.

Współcześnie zmienia się również rola, cele i treść manewru. Obecnie wykonywany on jest nie tylko po to aby stworzyć dogodniejsze położenie w stosunku do przeciwnika, lecz również po to aby: umożliwić jak najszybsze wykorzystanie skutków wykonanych uderzeń jądrowych, a więc zapewnienia możliwości realizacji tzw. uprzednio wspomnianych "wszechogarniających operacji"; przeniesienia wysiłku na nowy kierunek; pokonania lub obejścia stref skażeń wywołanych przez promieniotwórcze skażenia terenu oraz pożary i zniszczenia wywołane głównie uderzeniami współczesnych środków rażenia; wyprowadzić wojska z niebezpiecznych terenów /wywołanych głównie przez broń jądrową/; zluzowanie jednostek, które utraciły zdolność bojową w wyniku wykonanych w ich rejonie uderzeń jądrowych.

Zakłada się, że dla spełnienia przedstawionych wymogów współczesne operacje powinny być prowadzone w sposób manewrowy i dynamiczny. Niezbędnym warunkiem prowadzenia takich operacji jest posiadanie techniki wojennej umożliwiającej z jednej strony zadanie przeciwnikowi stosunkowo dużych strat, a z drugiej umożliwiającej jak najszybsze przeniesienie wysiłku w głąb ugrupowania bojowego przeciwnika /głównie przez wykorzystanie trzeciego wymiaru/. Istotne znaczenie w tym względzie może mieć

również zaskoczenie przeciwnika oraz uprzedzenie go w wykonaniu określonych przedsięwzięć, a przede wszystkim uderzeń jądrowych.

Zupełnie nowym zjawiskiem na ewentualnym polu bitwy będą strefy skażeń, zniszczeń, zatopień i pożarów wywołane użyciem broni jądrowej. Niewątpliwie spowoduje to określone trudności w prowadzeniu działań wojennych, będzie wymagało odpowiedniej ochrony ludności, dodatkowych przedsięwzięć w zakresie inżynierskiego zabezpieczenia oraz całego szeregu innych przedsięwzięć. Będzie to miało również wpływ na rozmach współczesnych operacji.

3.3.3. Działania taktyczne

Taktyka - odmiennie niż sztuka operacyjna - stanowi najwcześniej wyłoniony dział sztuki wojennej.

Obeonie, ze względu na złożoność struktury organizacyjnej sił zbrojnych, specyficzne właściwości techniki wojennej wojsk, a tym samym różnice w ich użyciu /wykorzystaniu/, każdy rodzaj wojsk /służb/ ma swoją specyficzną taktykę. Dla przykładu w wojskach lądowych rozróżnia się taktykę wojsk: pancernych, zmechanizowanych, powietrzno-desantowych, raketowych i artylerii, obrony przeciwlotniczej, inżynierskich, chemicznych, łączności, komunikacji i tyłów.

Taktyka każdego rodzaju wojsk zajmuje się zasadami przygotowania i prowadzenia działań bojowych przez pododdziały, oddziały i związki taktyczne; racjonalnymi formami organizowania tych działań, a zwłaszcza natarcia, obrony i manewru; sposobami prowadzenia i zabezpieczenia działań bojowych oraz dowodzenia jednostkami /siłami/ w walce zbrojnej.

Do cech szczególnych współczesnej walki zalicza się przede wszystkim duże napięcie, szybkość i dynamiczność działań. Na taki właśnie sposób prowadzenia działań bojowych zezwala współczesna technika wojenna. Oznacza to, że zwiększono wskaźniki rozmachu tych działań a przede wszystkim głębokość i tempo. Ten stan rzeczy zmusza dowódców do twórczego i przemyślanego działania zezwalającego na efektywne wykorzystanie techniki wojennej będącej w ich dyspozycji.

Jeśli na przykład chodzi o działania bojowe pododdziałów i oddziałów wojsk lądowych, to jednym z podstawowych sposobów

ich natarcia będą uderzenia piechoty i czołgów na wybranych kierunkach w ślad za wykonanymi uderzeniami jądrowymi, uderzeniami lotnictwa i artylerii, a ich celem z zasady będzie ostateczne rozgromienie ocalałych pododdziałów przeciwnika i uchwycenie ważnych obiektów /rejonów, rubieży/, których opanowanie będzie najczęściej oznaczało wykonanie nakazanego zadania bojowego.

Oprócz przedstawionego mogą być również i inne sposoby prowadzenia natarcia. Można bowiem po wykonaniu uderzeń ogniowych i natarciu pododdziałów na zbieżnych kierunkach dążyć do okrążenia i zniszczenia przeciwnika broniącego określonego rejonu /miejsowości, rejonu umocnionego itp./. Można również dążyć do odcięcia dróg odejścia przeciwnika, wyjść na jego tyły i wykonać nań zaskakujące uderzenie. Istnieje także możliwość łączenia różnych sposobów natarcia.

Zakłada się, że współczesne natarcie prowadzone będzie z zasady w szykach przedbojowych przy różnym rozmieszczeniu jego elementów. Na kierunkach, na których przeciwnik po wykonanych uderzeniach jądrowych /ogniowych/ okaże się niezdolny do stawiania zorganizowanego oporu piechota i czołgi będą miały możliwość posuwania się w głąb bądź w szykach przedbojowych, bądź też marszowych wysyłając do przodu rozpoznawanie.

W wypadku, gdy przeciwnik zawczasu zorganizował obronę może się okazać niezbędne jej przełamanie. Oznacza to konieczność porażenia przeciwnika uderzeniami jądrowymi wojsk raketowych, lotnictwa i ewentualnie artylerii, a dla obezwładnienia /zniszczenia/ ocalałych obiektów wykonuje się ogniowe przygotowanie i wsparcie nacierających pododdziałów.

Realizacja przedstawionych tu zadań wymaga stosowania zasady skupiania wysiłku na głównym kierunku. W odróżnieniu od minionych wojen, kiedy to na wybranych kierunkach tworzyło się kilkakrotną przewagę nad przeciwnikiem w piechocie, czołgach, artylerii itp., we współczesnych warunkach przewagę w siłach i środkach osiąga się przede wszystkim przez wykonanie uderzeń ogniowych przede wszystkim jądrowych na główne zgrupowania przeciwnika. Ześrodkowanie wojsk na głównym kierunku powinno się wykonywać szybko, skrycie, z różnych kierunków, tylko na czas niezbędny do wykonania uderzenia. Po wykonaniu zadania

/przełamania/ wojska, przede wszystkim ze względu na warunki bezpieczeństwa należy jak najwcześniej ześrodkować.

Ochronę wojsk przed ewentualnymi uderzeniami ogniowymi /jądrowymi/ zapewnia się nie tylko poprzez rozśrodkowanie wojsk. Można ją osiągnąć również przez zbliżenie się do przeciwnika, dokładne maskowanie wojsk, inżynieryjne przygotowanie terenu i wykorzystanie jego obronnych właściwości, a także umięjętny manewr pododdziałów.

We współczesnych warunkach zaskoczenie odgrywa nadal bardzo istotną rolę w działaniach bojowych. Pozwala bowiem uprzedzić przeciwnika w jego poczynaniach, wywołać u niego panikę, sparaliżować przeciwdziałanie, obniżyć wartość bojową wojsk, zdezorganizować dowodzenie, a nawet pokonać przeciwnika mniejszymi siłami i środkami. Zaskoczenie można osiągnąć poprzez wprowadzenie przeciwnika w błąd co do własnych poczynañ, nieujawnienie zamiaru działań i przygotowań do niego, szybkość działań, niespodziewane użycie broni, zwłaszcza jądrowej, zastosowanie nowych nieznanych przeciwnikowi środków i sposobów walki oraz stosowaniu forteli.

Niespotykanego znaczenia nabiera współcześnie problem manewru siłami i środkami w toku działań bojowych, a szczególnie szybkość i skrytość jego wykonania. Warunkiem pomyslnego wykonania manewru jest jednak osłona przed uderzeniami przeciwnika z powietrza.

Nowe odcienie pojawiają się również w istotnym dla współczesnej walki problemie - współdziałaniu^{x/}. Istotna różnica między organizacją współdziałania w minionych wojnach, a ewentualną wojną współczesną polegać będzie na tym, że współcześnie nie można się opierać na organizacji współdziałania przyjętej na początku. Współczesną walkę, jak to przedstawiliśmy, cechować będzie manewrowość i dynamiczność, a tym samym możliwość częstych, a nawet gwałtownych zmian sytuacji bojowej, szczególnie w wojnie jądrowej. Z tego względu zachodzić będzie często potrzeba uściślenia, a nawet zmiany zadań bojowych. Nie wyklucza się również w wielu przypadkach konieczności zorganizowania współdziałania od nowa. Oznacza to, że współcześnie współdziałanie należy ro-

x/ Rozumianym jako działaniu skoordynowanym co do celu, miejsca i czasu dla jak najlepszego wykonania zadania bojowego.

zumić nie - jak to często bywało w minionych wojnach - jako akt jednorazowy, lecz jako ciągły proces twórczej działalności dowódcy, i sztabu i to od powzięcia decyzji do końca walki. Tak jak uprzednio powinno ono zmierzać do określonego celu, czyli być organizowane w interesach tego pododdziału, który w danym okresie walki /podczas realizacji określonego zadania/ spełnia główną rolę w realizacji zadania bojowego.

Jak nigdy dotąd wzrosła rola wszystkich rodzajów zabezpieczenia działań bojowych, a szczególnie rozpoznania, obrony przed bronią masowego rażenia, zabezpieczenia tyłowego, przeciwdziałania radioelektronicznego oraz maskowania. Wszystkie one warunkują obecnie możliwość wykonania zadania bojowego. Wykonanie uderzeń jądrowych i ognia konwencjonalnego, których wpływu na wykonanie zadań bojowych nie ma chyba potrzeby uzasadniać, jest warunkowane od otrzymania na czas wyczerpujących danych o celach. Bez tych danych broń jądrowa będzie wykorzystana nieracjonalnie, a skutki takiej działalności łatwo sobie wyobrazić. Z tych samych względów wydaje się także zbędna potrzeba wyjaśniania roli i znaczenia pozostałych rodzajów zabezpieczenia działań bojowych we współczesnych warunkach.

ZAKOŃCZENIE

/Charakter doktryny wojennej państw socjalistycznych/

Mimo, że poszczególne ustalenia doktrynalne, co - jak sądzimy - przedstawiliśmy, są zmienne w czasie, nie tracą jednak nic ze swej aktualności jako przykłady ułatwiające zrozumienie pojęcia, treści, zakresu i związków doktryny wojennej z rzeczywistością. Jako takie pomogą one również - co traktujemy jako cel końcowego ustępu niniejszej pracy - uzasadnić tezę o nieagresywnym charakterze doktryny wojennej państw socjalistycznych.

Agresywny lub nieagresywny charakter doktryny wojennej jakiegoś państwa lub grupy państw zależy niewątpliwie przede wszystkim od polityki, którą to państwo /te państwa/ prowadzi jeszcze w okresie pokoju. Dominacja w tym względzie doktryny politycznej państwa /grupy państw/ nie oznacza jednak, że wystarczy przebadać deklaracje /ustalenia/ kierownictwa politycznego danego państwa i na tej podstawie wyrobić sobie pogląd o agresywności lub nieagresywności jego doktryny wojennej. O charakterze danej doktryny wojennej będzie natomiast można się zorientować ustalając w jakim stopniu głoszone poglądy polityczne znajdują swoje odzwierciedlenie w praktyce - przede wszystkim w zakresie przygotowania państwa do wojny.

Z rozważań prowadzonych w poprzednich rozdziałach wynika, że istotnym elementem każdej wojny jest szeroko rozumiana walka zbrojna, a więc i ściśle z nią związane doktrynalne ustalenia militarne. Z kolei istotny wpływ na możliwości i ustalenia militarne państwa /grupy państw/ wywiera ilościowy i jakościowy stan jego techniki wojennej oraz poglądy na jej wykorzystanie. Z tego przede wszystkim względu uważamy, że agresywny lub nieagresywny charakter doktryny wojennej określonego państwa /koalicji/ warunkują zarówno stan techniki wojennej, jak i polemeryczne poglądy na jej użycie. Należy bowiem zgodzić się z tezą, że większe są możliwości wywołania wojny agresywnej przez państwo inicjujące wyścig zbrojeń oraz produkujące technikę

przeznaczoną głównie do działań zaczepnych od państwa, które nastawia się na "wyrównywanie poziomów" w zakresie techniki wojennej oraz na produkcję przede wszystkim techniki obronnej /w sensie militarnym^{x/}/.

W kolejnych częściach niniejszej pracy staraliśmy się przedstawić rozwój techniki wojennej i sposoby jej wykorzystania^{xx/}. Nie poświęcaliśmy jednak uwagi ani temu, kto pierwszy rozpoczął produkcję danego rodzaju techniki wojennej, ani sposobom osiągania celów wojny przy wykorzystaniu tej broni, co czynimy obecnie dla uzasadnienia tezy o nieagresywności doktryny wojennej państw socjalistycznych.

Sądzymy, że uzasadnienie należałoby rozpocząć od przypomnienia historii powstania i rozwoju najstraszniejszego z dotychczas stosowanych środków rażenia - broni jądrowej - oraz polemarchicznych zasad jej wykorzystania.

Oto, gdy w całych Niemczech powiewały zwycięskie flagi z czarną swastyką, "uświecniając" aneksję Czech i Moraw, w Berlinie pod auspicjami dowództwa hitlerowskiego Wehrmachtu odbywała się druga narada niemieckich atomistów. Wkrótce po tym rozpoczęła działalność "Towarzystwo Atomowe", co wskazywało niezbicie, że Niemcy zamierzają przyspieszyć rozwój badań nad możliwością wyprodukowania broni atomowej.

Stany Zjednoczone okazały swoje zainteresowanie produkcją broni jądrowej w kilka lat później /w 1940 roku/, tym bardziej, że Anglicy, wobec groźby uderzenia na Anglię przez Niemców zgodzili się udostępnić swym amerykańskim kolegom własne dość bogate doświadczenia w tym względzie. Zainteresowanie to wzmacnia się w USA szczególnie po porażce jaką flocie amerykańskiej zadają Japończycy w słynnym ataku na Pearl Harbor /7.12.1941 r./.

Od tego czasu rozpoczyna się wyścig pracowników nauki i techniki o jak najszybsze wyprodukowanie tego najgroźniejszego z dotychczasowych środków rażenia. Szczególne miejsce w owym wyścigu zajmuje "ojciec amerykańskiej bomby atomowej" R. Oppenheimer, który w kilka lat później stwierdzi: "wykonaliśmy

x/ Chodzi o technikę, która przeznaczona jest przede wszystkim do obrony, np. lotnictwo myśliwskie, środki OPL itp.

xx/ Chodzi o rzeczywiste, a nie werbalne przygotowanie się zbrojnych do wojny.

robotę za diabła". Wścig, co powszechnie wiadomo, wygrywają Amerykanie, lecz już po zakończeniu wojny z Niemcami.

Przygotowania nie ograniczają się jedynie do produkcji bomby atomowej, lecz również środków jej przenoszenia - samolotów wraz z personelem latającym. Wykonywanie tej części planu rozpoczynają Amerykanie w 1943 roku. Pierwszego czerwca tegoż roku sformowana zostaje 58 eskadra bombowców B-29 pod dowództwem płka P.T.Tibbets'a. Zadaniem eskadry było szkolenie w wykonywaniu zadania specjalnego. O tym, jakie to ma być zadanie, wiedział jedynie dowódca eskadry. W dniu 17 grudnia eskadrę przemianowano na grupę 509. W maju 1945 roku, a więc już po zakończeniu wojny w Europie, zostaje ona przetransportowana na wyspę Tinian /Mariany/, na którą później dostarczono również pierwszą bombę atomową.

16 lipca 1945 r., a więc w dniu, w którym w Poczdamie zbiera się wielka trójka, z San Francisco wychodzi krążownik "Indianapolis" z pierwszą bombą atomową^{x/}, kierując się na Tinian. W tym samym dniu na pustyni płn.-zach. New Mexiko rozpoczynają się próby z drugą bombą atomową.

Krążownik "Indianapolis" w cztery dni po dostarczeniu "cennego ładunku" do miejsca przeznaczenia zostaje zaatakowany przez japońskie okręty. Torpedy trafiają w jego burtę. Ginie wielu marynarzy. Przypadek? Niewątpliwie tak, Gdyby jednak nastąpił on o cztery dni wcześniej, to być może wojna zakończyłaby się bez tragedii Hiroszimy.

Wieczorem 24 lipca 1945 roku prezydent Stanów Zjednoczonych H.Truman zatwierdza w Poczdamie rozkaz dotyczący zrzutu bomby atomowej. W rozkazie tym czytamy między innymi: "Przypuszczalnie po 3 sierpnia 1945 roku osiągnąć gotowość do zrzutu pierwszej bomby specjalnej na jeden z następujących obiektów: Hiroszima, Kokura, Niegata i Nagasaki".

Rozkaz ten zrealizowano skrupulatnie. Już w dniu 5 sierpnia 1945 roku załadowano bombę do samolotu. Następnego zaś dnia o godzinie 2.45 z lotniska na Tinian wystartowały trzy samoloty. Jeden z nich, pilotowany przez pułkownika Tibbets'a, zawierał

x/ Bomba ważyła 5 ton, a równoważnikiem mocy jej wybuchu było - 20.000 ton trotylu.

na pokładzie śmiercionośny ładunek. W dwóch innych znajdowały się kamery fotograficzne, instrumenty naukowe oraz obserwatorzy wojskowi i cywili. O godzinie 8.15 czasu miejscowego samolot Tibbets'a znalazł się na wysokości 10,5 km nad Hiroszimą. Nastąpił rzut bomby. W 50 sekund później bomba eksplodowała na wysokości 600 m nad miastem. Rezultaty przekroczyły wszelkie oczekiwania. Temperatura w miejscu wybuchu wynosiła 50 milionów stopni. W ciągu 12 godzin wypaliło się 13 km² miasta, uległo zniszczeniu 80% budynków, a 17% zostało poważnie uszkodzonych. Bomba zabiła ponad 78 tysięcy ludzi, prawie 14 tysięcy zginęło bez wieści, liczba rannych wyniosła 37 tysięcy, a poparzonych ponad 235 tysięcy. W sumie więc niszczące jej działania można obliczyć na ponad 365 tys. ofiar.

W trzy dni później /9 sierpnia 1945 roku o godzinie 11.00/ historia powtórzyła się nad drugim Japońskim miastem - Nagasaki. Właściwie pierwotnym obiektem była Kokura, lecz z uwagi na zamurzenie w tym rejonie przecelowano samolot na obiekt zapasowy. Sumaryczny rezultat zniszczenia był w tym wypadku mniejszy - 138 tysięcy ludzi /w tym zabitych prawie 24 tysiące, rannych - ponad 23 tys., poparzonych - 89 tysięcy/. Tak więc w wyniku wybuchu dwóch bomb atomowych zginęło i poszkodowanych zostało w sumie ponad pół miliona ludzi.

Nasuwa się pytanie: czy wybuch tych bomb w ówczesnej sytuacji strategicznej był niezbędny? Odpowiedzi nie da się zamknąć w jednym słowie - tak lub nie. Rozpatrzmy więc w skrócie sytuację tamtych dni.

Przełom w wojnie na Oceanie Spokojnym następuje w 1943 roku. Inicjatywa strategiczna przechodzi w ręce amerykańskich sił zbrojnych. Japończycy próbują jeszcze prowadzić działania zaczepne w Chinach i w Birnie, lecz nie osiągają wyraźniejszych sukcesów. Na Pacyfiku nie atakują już, lecz podejmują wysiłki zmierzające do utrzymania zdobytych pozycji^{x/}. Starania te nie przynoszą jednak rezultatów. Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników wypierają systematycznie Japończyków z ogromnego półkola ich posiadłości na Oceanie Spokojnym. Do poważ-

x/ Zarys historyczny pod redakcją mareszałka ZSRR R.J. Malinowskiego: Klęska armii kwantuńskiej. MON, 1968, s.31.

niejszych sukcesów Japończyków w owym okresie zaliczyć należy jedynie opanowanie poważnej części terytorium Chin.

9 maja 1945 roku odpada główny sojusznik Japonii - Niemcy. Kuroczy się również znacznie produkcja ważniejszych surowców strategicznych. Wyjątkowo trudna jest sytuacja żywnościowa w kraju. Siły zbrojne Japonii na początku 1945 roku liczą ponad 4 mil. ludzi, z tego prawie półtora znajduje się w Chinach, Mandżurii i Korei, a około półtora miliona w Japonii. Pozostałe wojska znajdują się w krajach Azji południowo-wschodniej i na wyspach Oceanu Spokojnego^{x/}.

Japończycy zdają sobie sprawę z tego, że o ile do wojny z nimi przystąpi Związek Radziecki /po zakończeniu działań zbrojnych w Europie/, to nie zdołają już prowadzić walki przez czas dłuższy, tym bardziej, że sytuacja ich sił zbrojnych pogarsza się z dnia na dzień. Mimo to odrzucają propozycję kapitulacji. Późniejsze wydarzenia dowodzą, że podejmując taką decyzję rząd japoński liczył na znaczne przedłużenie wojny i rozpad koalicji antyhitlerowskiej, co z kolei pozwoliłoby może uniknąć bezwarunkowej kapitulacji. Inaczej mówiąc - Japończycy widząc, że wojny wygrać nie są w stanie, postanowili walczyć o jak najlepsze warunki jej zakończenia. Czy w tej sytuacji Hiroshima i Nagasaki miały wpływ na kapitulację Japonii? Twierdzenie, że tragedia tych dwu miast nie miała żadnego znaczenia należałoby chyba uznać za błędne. Na pewno je miała, lecz oprócz tego istotne znaczenie miał chyba również, a może nawet głównie fakt, że nie udało się rozbić antyfaszystowskiej koalicji, tym bardziej, że od 9 sierpnia wojska radzieckie rozpoczęły działania wojenne przeciw japońskiej Armii Kwantuńskiej.

Odpowiedź na wyżej zadane pytanie nie wyjaśnia jednak nadal problemu celowości użycia obu bomb atomowych. Chcąc to ustalić należy - naszym zdaniem - wziąć pod uwagę fakt, że Amerykanie dysponowali tylko dwoma bombami atomowymi. W związku z tym należało wybrać takie obiekty, które mogły mieć decydujący wpływ na podjęcie decyzji o kapitulacji. Tymczasem położenie obu miejscowości wskazuje na to, że w większym stopniu spełniały one warunki doświadczalne i polityczne niż militarne. O doświadczalnym znaczeniu wykonywanych uderzeń mógłby świadczyć fakt, że

x/ Tamże, s.46.

ze względu na zachmurzenie panujące nad Kokurą uderzenie wyko-
nano na Nagasaki. Zachmurzenie, przy ówczesnych przyrządach na-
wigacyjnych i bombardierskich, nie miało znaczenia dla wykona-
nia zadania bojowego. Na pewno jednak utrudniało fotografowa-
nie i obserwację wzrokową.

A co na ten temat mówią historycy? "W tym okresie - piszą
historycy japońscy, powołując się na publicystę Blacketta - gdy
klęska Japonii była już przesądzona, Stany Zjednoczone dążyły
do okupowania Japonii, aby zapewnić sobie po wojnie przewagę
strategiczną nad Związkiem Radzieckim. Tak więc użycie bomby
atomowej miało na celu załamanie ducha walki Japończyków przed
przystąpieniem Związku Radzieckiego do wojny i doprowadzenie do
okupowania Japonii wyłącznie przez Stany Zjednoczone. Użycie
broni atomowej było zatem dla Amerykanów nie ostatnim posunię-
ciem wojskowym w drugiej wojnie światowej, lecz raczej pierwszą
poważną bitwą w "zimnej wojnie", którą prowadzą z Rosją ..."^{x/}.

Amerykański historyk Morton stwierdza, że według opinii
kół rządzących Ameryki nowa broń powinna służyć jako "silny
powstrzymujący czynnik" przeciwko Związkowi Radzieckiemu w
Europie^{xx/}, a były sekretarz departamentu stanu USA Byrnes oświad-
cza wprost, że użycie bomby atomowej było konieczne nie dla za-
dania klęski Japonii, ale po to, aby uczynić Rosję bardziej
ustępliwą w Europie^{xxx/}.

Trudno się z przedstawionymi wypowiedziami nie zgodzić,
tym bardziej, że można by ich przytoczyć znacznie więcej. Dla
ścisłości należy jednak odnotować, że istnieją również odmienne
poglądy. Do nich między innymi zaliczyć należy pogląd H.S.
Kissingera, który uważa, że: "kapitulacja Japonii na skutek
dokonania wybuchów atomowych wskazuje na rozstrzygający charak-
ter bombardowań strategicznych"^{xxxx/}. Jakkolwiek by nie inter-
pretować przebiegu wydarzeń należy przede wszystkim pamiętać
o tym /co dla dalszych rozważań ma znaczenie istotne/, że w

x/ Tamże, s.48-49.

xx/ "Forsing Affaires", styczeń 1957, s.437.

xxx/ Tamże, s.337.

xxxx/ Za H.A.Kissingerem: Broń jądrowa i polityka zagraniczna.
Wyd.München, 1959, s.39, podaje to również P.Althsus: Rozwój
amerykańskiej doktryny militarnej po 1945 roku.Wehr-Wissens-
chatliche Rundschau 1 1969, rozdział: Strategiczne nauki
z drugiej wojny światowej. Tłumaczenie własne.

drugiej wojnie światowej broń jądrowa została przez Stany Zjednoczone nie tylko wyprodukowana, lecz również użyta. Fakt ten zainicjował nowy rozdział zarówno w rozwoju techniki wojennej, jak i w poglądach doktrynalnych na przygotowanie i prowadzenie wojny.

Warto więc prześledzić, jak rozwijał się wyścig zbrojeń strategicznych zapoczątkowany przez wyprodukowanie owej broni najgroźniejszej z groźnych. Jest to bowiem najbardziej skomplikowany i niepokojący problem naszych czasów. Olbrzymia moc, nieograniczony zasięg, możliwość dostarczenia nad cel w bardzo krótkim czasie oraz duża celność powodują, że broń ta, w wypadku jej użycia, może mieć decydujący wpływ na losy wojny. Istotne jest więc zastanowienie się: kto jest w tym wyścigu "doganiającym" i za pomocą czego? Jeżeli przyjrzeć się okresowi powojennemu, to należy stwierdzić, że kraje socjalistyczne, a przede wszystkim Związek Radziecki, zmuszone były - prawie przez te wszystkie lata - do "wyrównywania poziomu".

Jak pamiętamy - pierwszy doświadczalny wybuch bomby atomowej wykonany został w Związku Radzieckim w cztery lata po wybuchach nad Hiroszimą i Nagasaki, zaś bomby wodorowej - w rok po Stanach Zjednoczonych. Dramat owych czasów nie polegał jednak tylko na wyprodukowaniu tej broni. Istotne znaczenie miała również sprawa dostarczania jej nad obiekty przewidywanych uderzeń. Do roku 1956 jedynym środkiem dostarczania bomb jądrowych nad cel było lotnictwo. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych sytuacja przedstawiała się następująco. Zarówno Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki dysponowały bronią jądrową/bombami atomowymi/ i środkami jej przenoszenia do celu/lotnictwem bombowym/. Niebezpieczeństwo polegało przede wszystkim na tym, że Stany Zjednoczone stworzyły wokół państw socjalistycznych system baz wojskowych, z których mogły startować samoloty z bombami atomowymi przy możliwości osiągnięcia każdego obiektu na terytorium ZSRR oraz pozostałych państw socjalistycznych, gdy tymczasem, ze względu na zbyt dużą odległość, samoloty radzieckie miały w tym okresie ograniczone możliwości osiągnięcia celów znajdujących się na terenie Stanów Zjednoczonych^{x/}, również i na tym, że najważniejszymi celami były lotniska samolotów-nosicieli broni jądrowej, które z jednej strony stanowiły

x/ Związek Radziecki nie posiadał /i nadal nie posiada/ baz położonych w pobliżu Stanów Zjednoczonych.

cele łatwe do zniszczenia^{x/}, a z drugiej ich położenie było w zasadzie znane^{xx/}. W tych warunkach najprawdopodobniejszym wariantem rozpoczęcia wojny mogło być wykonanie przez lotnictwo Stanów Zjednoczonych - z baz znajdujących się wokół państw socjalistycznych - uprzedzającego i zaskakującego uderzenia jądrowego przede wszystkim na środki napadu jądrowego /lotniska samolotów-nosicieli bomb atomowych i wodorowych/ Kraju Rad. Wyeliminowanie tych obiektów /przy możliwości użycia broni jądrowej również na inne cele/ niewątpliwie przesądziłoby o wyniku ewentualnej wojny, bowiem w toku kolejnych wylotów amerykańskich samolotów-nosicieli broni jądrowej zostałyby eliminowane te siły i środki państw socjalistycznych, które mogłyby przeszkodzić nieprzyjacielowi w szybkim i zwycięskim zakończeniu wojny.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że realizacja przedstawionego modelu rozpoczęcia i prowadzenia ewentualnej wojny w praktyce nie byłaby tak łatwa, jesteśmy jednak przekonani, że gdyby w owym czasie wybuchła /a mogła wybuchnąć/ wojna jądrowa, to taki właśnie w przybliżeniu byłby jej przebieg^{xxx/}.

W tej sytuacji Związkowi Radzieckiemu nie pozostawało nic innego, jak szukać racjonalnych sposobów zażegnania zaistniałego niebezpieczeństwa, a więc "doganiać" USA. "Niedogonienie" bowiem przy tego rodzaju technice wojennej mogłoby kosztować zbyt drogo. Jak pamiętamy - środkiem zasadniczym okazała się skonstruowana w 1956 roku rakietą międzykontynentalna uzbrojona w głowicę jądrową, a w rok później - rakietą orbitalną, która w razie potrzeby również mogła być uzbrojona w głowicę jądrową. Od tego czasu rozpoczął się okres równoważenia możliwości obu supermocarstw w zakresie strategicznej broni jądrowej, broni mogącej w sposób decydujący wpłynąć na przebieg i wynik wojny.

x/ Jako tzw. cele odkryte.

xx/ Ze względu na "przywiązanie" samolotów do pasów startowych były to z zasady lotniska przygotowane zawczasu, a ich położenie najczęściej nie stanowiło tajemnicy dla strony przeciwnej.

xxx/ Wprawdzie dla zamaskowania swoich rzeczywistych intencji Amerykanie nazwali ówczesną koncepcję militarną "doktryną zmasowanego odwetu", lecz w rzeczywistości, co chyba wystarczająco uzasadniliśmy, służyć ona mogła jedynie działaniom wybitnie agresywnym.

W tych warunkach militarizm amerykański zaczyna z kolei wyścig o jakość zarówno broni jądrowej, jak i konwencjonalnej. Jeśli chodzi o strategiczną broń jądrową, to miano przede wszystkim na względzie uniemożliwienie jej wykrycia i zniszczenia przez stronę przeciwną, dalsze zwiększenie celności, automatyzację procesów związanych z przygotowaniem i wykonywaniem uderzeń. Daje się ponadto zaobserwować trend do wykonywania maksymalnej liczby zadań przy zastosowaniu minimalnej liczby sprzętu.

Z uprzednio przedstawionych rozważań wynika, że wykrycie i zniszczenie samolotów-nosicieli broni jądrowej, a w późniejszym okresie także wyrzutni rakiet międzykontynentalnych znajdujących się na powierzchni ziemi nie przedstawiało specjalnych trudności. Stąd tak istotne znaczenie uprzedzającego uderzenia jądrowego. Gwarantowało ono bowiem zniszczenie broni jądrowej przeciwnika.

Rozwiązanie tego palącego problemu /przetrwania przez broń jądrową uderzeń przeciwnika/ miało przynieść umieszczenie wyrzutni i rakiet w głębokich silosach podziemnych. Utrudniało to z jednej strony ich wykrycie, a z drugiej zniszczenie, możliwe w tych warunkach jedynie przy dużej celności strzału /trafienie celu lub jego poblizko głowicy jądrowej o odpowiedniej mocy/. Dla utrudnienia rozpoznania zaczęto również produkować różnego rodzaju ruchome wyrzutnie rakietowe.

Dowództwo amerykańskich sił morskich rozwiązanie problemu widziało w umieszczeniu rakiet strategicznych z głowicami jądrowymi na atomowych okrętach podwodnych, co umożliwiłoby dokonywanie startu z zanurzenia. Jak dotychczas wykrycie, a tym samym zniszczenie okrętu znajdującego się pod wodą jest niemożliwe^{x/}, toteż uważa się, że model działań bojowych w tych warunkach powinien wyglądać następująco:

Flota atomowych okrętów podwodnych z rakietami jądrowymi na pokładzie w jak największej tajemnicy wyjdzie ze swoich baz. Żadne współczesne środki rozpoznania praktycznie nie będą mogły wykryć jej pod wodą. Najnowsze i najsilniejsze stacje radioloka-

x/ Do rozpoznania i zniszczenia łodzi podwodnych będących w zanurzeniu próbuje się wykorzystać różnego rodzaju techniki, z użyciem do tego celu odpowiednio wytresowanych delfinów włącznie.

cyjne są bezsilne, ponieważ mogą wykrywać tylko cele znajdujące się na powierzchni ziemi lub wody. Niedoskonałe jeszcze środki akustyczne umożliwiają wykrywanie celów jedynie na bardzo niewielkich głębokościach. Dzięki temu poszczególne okręty, znajdujące się ciągle w zanurzeniu, osiągną wyznaczone miejsca i przygotują się do wykonania ognia jądrowego. Na dany sygnał rakiety opuszczają wyrzutnie i po kilku lub kilkunastu minutach dotrą do wyznaczonych celów. Zaatakowany wykona oczywiście uderzenia odwetowe na przewidywane cele, ale nie będzie mógł wykryć i zniszczyć ruchomych okrętów podwodnych, które po uzupełnieniu rakiet będą mogły wykonać kolejne ataki.

Gdyby w tych warunkach Związek Radziecki "nie dogonił" Stanów Zjednoczonych w produkcji łodzi podwodnych z raketami strategicznymi na pokładzie, mogłaby powstać sytuacja, którą dla oddania istoty problemu przedstawiamy znowu w bardzo dużym uproszczeniu.

Strategiczne środki napadu jądrowego Stanów Zjednoczonych - a więc cel, numer jeden dla broni jądrowej przeciwnika - rozmieszczone są w większości poza terytorium USA, a mianowicie: samoloty-nosiciele broni jądrowej w bazach usytuowanych wokół państw socjalistycznych i na pływających lotniskowcach, a atomowe okręty z raketami uzbrojonymi w głowice jądrowe na pozycjach startowych ukrytych w wodach oceanów. W tych warunkach pierwsze uderzenie jądrowe, którego głównym zadaniem powinno być przede wszystkim zniszczenie strategicznych środków napadu jądrowego przeciwnika w małym stopniu objęłoby terytorium Stanów Zjednoczonych. Aby móc wykonać uderzenia na łodzie podwodne uzbrojone w rakiety strategiczne, należałoby ponadto - po pierwsze - znaleźć rozwiązania pozwalające na wykrywanie tego rodzaju celów, a po wtóre - rozłożyć wysiłek rozpoznania nie tylko na lądy, lecz i na oceany. Co więcej, Związek Radziecki, nie posiadając atomowych okrętów podwodnych uzbrojonych w rakiety strategiczne z głowicami jądrowymi, znalazłby się w sytuacji, w której jego strategiczne środki napadu jądrowego /samoloty-nosiciele broni jądrowej i naziemne rakiety międzykontynentalne/ mogłyby być zniszczone, gdy tymczasem strategiczna broń jądrowa USA /łodzie podwodne uzbrojone w strategiczne rakiety jądrowe/ byłaby dla środków napadu jądrowego ZSRR nieosiągalna. Ponadto, co również jest bardzo ważne, zaistniałaby sytuacja, w której dla strate-

gicznej techniki jądrowej Związku Radzieckiego istotne znaczenie miałyby wykonanie uprzedzającego uderzenia jądrowego, podczas gdy dla Stanów Zjednoczonych nie byłoby to już tak istotne^{x/}.

Czyż w takich warunkach można by było nie "doganiać" Stanów Zjednoczonych?

Od momentu, w którym nastąpiła względna równowaga w strategicznej broni jądrowej i Amerykanie doszli do wniosku, że rozstrzygnięcia ewentualnego konfliktu nie należy oczekiwać na drodze konfrontacji jądrowej, podejmują oni próby jakościowej zmiany pozostałych, tzw. "konwencjonalnych" środków walki. Wprowadza się więc do uzbrojenia coraz to nowsze, sprawniejsze rodzaje techniki wojennej. Co kilka, kilkanaście lat starsze generacje sprzętu bojowego ustępują miejsca nowo skonstruowanym - doskonalszym. Jako jeden z ciekawych można tu przytoczyć przykład walki pocisku z pancerzem. Z chwilą wynalezienia przeciwpancernych pocisków kierowanych /PPK/ intensyfikuje się ich rozwój, poszerzając zakres wykorzystania^{xx/} oraz doskonaląc dane taktyczno-techniczne^{xxx/}. W rezultacie tego na początku lat siedemdziesiątych /a szczególnie po ostatniej wojnie izraelsko-arabskiej/ uważano, że szala zwycięstwa przechyliła się bezpowrotnie na stronę pocisku. Tymczasem w czerwcu 1976 r. w W. Brytanii opublikowano informację o nowym typie pancerza czołgowego, który - jak stwierdził sekretarz obrony W. Brytanii, Roy Moson - jest najważniejszym osiągnięciem techniki czołgowej od czasów II wojny światowej. Na konferencji prasowej w Londynie R. Moson m.in. oświadczył, że pancerz typu Chobham /nazwany tak od miasta w południowej Anglii, w którym go opracowano/ "pomoże siłom NATO zrównoważyć liczbową wyższość radzieckich sił pancernych".

Roy Moson powiedział przy tym, że założeniem przyjętym przy opracowywaniu opancerzenia nowego typu była chęć ochrony czołgów przed ogniem konwencjonalnej broni przeciwpancernej, a przede wszystkim rakiet. Brytyjskie ministerstwo obrony utrzymu-

- x/ Atomowych łodzi podwodnych z raketami strategicznymi uzbrojonymi w głowice jądrowe i znajdujących się pod wodą nie można było wykryć, a więc i zniszczyć.
- xx/ Wyrzutnie PPK można instalować m.in. na samochodach, transporterach opancerzonych, czołgach i śmigłowcach.
- xxx/ Wprowadzając coraz nowsze generacje PPK.

je w ścisłej tajemnicy szczegóły techniczne nowego opancerzenia. USA i RFN otrzymały - jak oświadczył Moson - informacje na temat nowego opancerzenia i mogą je wykorzystać w pracach nad nowymi typami własnych czołgów, które zostaną wprowadzone do produkcji w latach osiemdziesiątych.

Agencja Reutersa, która opublikowała tę wiadomość pisze, że opancerzenie Chobham daje wysoki stopień zabezpieczenia przed ogniem przeciwpancernym i jednocześnie dzięki swej lekkości^{x/} nie powoduje niekorzystnych skutków w postaci zmniejszenia ruchliwości czołgu.

Tak więc przedstawiony fragment walki pocisku z pancerzem jest jaskrawym przykładem z jednej strony "wynajdywania" pretekstów dla intensywnego doskonalenia techniki wojennej, a z drugiej rzeczywistego jej rozwoju.

Przyczyn przedstawionego postępowania jest naturalnie znacznie więcej. Jedną z główniejszych była niewątpliwie także chęć "rozłożenia" gospodarki krajów socjalistycznych, a przede wszystkim Związku Radzieckiego. Teorię tę nazwano nawet "doktryną logistyczną". Stany Zjednoczone, w oparciu o swój potencjał naukowy, techniczny i gospodarczy, zamierzały w myśl tej "doktryny" dokonać skoku jakościowego w technice wojennej. Liczyły, że kraje socjalistyczne, chcąc osiągnąć zbliżony poziom techniki wojennej, albo doprowadzą swoją gospodarkę do ruiny, albo też nie będą w stanie sprostać wymaganiom i uznają się za pokonane. Uważano, że tak w jednym, jak i w drugim wypadku Stany Zjednoczone będą mogły dyktować swoje warunki, a my zmuszeni będziemy je respektować.

Tak więc znowu niezbędne było "dogonienie", z tym, że prowadzono je selektywnie, rozwijając przede wszystkim te rodzaje techniki wojennej, które mają decydujący wpływ na przebieg i wynik wojny konwencjonalnej. Mimo różnych zabiegów Stanom Zjednoczonym nie udało się więc doprowadzić krajów socjalistycznych ani do ruiny gospodarczej, ani do uznania się za pokonane.

Mimo to jednak nasz potencjalny przeciwnik nadal nie rezygnuje z realizacji pozostałych celów. Kolejnym z nich jest dążenie do dokonania skoku technologicznego. Chodzi tu przede

x/ Biuletyn Specjalny. PAP, Warszawa 1976, nr 1029, Dział Informacyjny, s.8.

wszystkim o wyprodukowanie broni, która mogłaby - naturalnie w wypadku gdyby dysponowała nią /w wystarczającej ilości/ tylko strona amerykańska - przyczynić się do wygrania ewentualnej przyszłej wojny. Prób tego rodzaju dokonuje się wiele. Za jedną z nich można uznać doświadczenia z bronią laserową. Gdyby udało się wyprodukować promienie laserowe umożliwiające zniszczenie różnego rodzaju celów na duże odległości /na przykład nadlatujących samolotów, rakiet i sputników/, to model ewentualnej wojny uległby radykalnym przeobrażeniom. Nie ulega wątpliwości, że dla strony nie posiadającej tej broni oznaczałoby to niewątpliwie niemożliwość jej wygrania. Żaden środek napadu powietrznego /a także nawodnego i naziemnego/ nie mógłby bowiem przedostać się nad kraj rozporządzający bronią laserową, gdy tymczasem jego środki napadu, a przede wszystkim broń jądrowa, mogłyby być użyte z całym powodzeniem. Czyż w takiej sytuacji nie należy śledzić rozwoju nowej techniki wojennej?

Sądzymy, że wskazane jest również zwrócenie uwagi na jeszcze jeden kierunek rozwoju tej techniki, a mianowicie na tendencję do produkowania tzw. "broni myślących" lub inaczej "broni dokładnego rażenia", a więc techniki wojennej, która wg opinii ministra obrony RFN - G.Lebera doprowadzi do sformułowania tzw. "doktryny progu technologicznego"^{x/}. Komentatorzy zachodniemieccy jednomyślnie podkreślają, że "doktryna ta" będzie warunkować rozwój i charakter zbrojeń RFN w latach osiemdziesiątych. Jej istota polega na nasyceniu Bundeswehry nowymi elektronicznymi, laserowymi i innymi tzw. "mądrymi" systemami broni, które z jednej strony zaliczane będą jeszcze do broni konwencjonalnych, a z drugiej - ze względu na ich skutki, a przede wszystkim celność, nie będą bynajmniej ustępowały broni jądrowej. Jest to gigantyczny program zbrojeń RFN, w którego wyniku Bundeswehra ma zostać przekształcona w instrument militarnej dominacji w Europie. Minister G.Leber przewiduje w związku z tym daleko idące zmiany w taktyce i strategii, gdyż - jak twierdzi - utrzymując wysoko "próg nuklearny" można będzie obniżyć "próg technologiczny", co oznacza możliwość zastosowania na polu walki armii konwencjonalnej wyposażonej w tzw. broń dokładnego rażenia. Broń ta będzie dysponowała potencjałem

x/ "Der Spiegel" nr 18 z 26.4.76 r.

niszczenia o sile tak odstraszejacej, iż przeciwnik utraci wszelką szansę osiągnięcia militarnego zwycięstwa według zasad klasycznych.

Należy tu również z całą ostrością podkreślić niebezpieczeństwo, które grozi ludzkości w wypadku wykorzystania dla celów wojennych środków niszczących środowisko. Chodzi tu nie o zniszczenia powstałe w wyniku prowadzonych walk, lecz o zamierzone wykorzystanie sztucznych zmian w środowisku jako metodzie prowadzenia działań wojennych.

Nie sposób w jednej pracy przedstawić wszystkich możliwości w zakresie wojennego wykorzystania środków niszczących środowisko. Z tego względu ograniczymy się jedynie do ich zasygnalizowania. Chodzi tu więc o: modyfikację pogody /zmiany opadów deszczu i śniegu oraz wywoływanie mgły, gradobicia, błyskawic, wielkich huraganów itp./ i klimatu /zmian bilansu promieniowania cieplnego atmosfery, temperatury i kierunków prądów oceanicznych; powstrzymanie parowania zbiorników wodnych itp./; manipulacji pewnymi rodzajami promieniowania, a przede wszystkim zwiększenie poziomu promieniowania ultrafioletowego^{x/}; wywoływanie trzęsień ziemi; zmiany pewnych stanów energetycznych atmosfery, a w tym wywieranie wpływu na zachowanie się wielkich grup ludności w wybranych rejonach i okresach oraz tym podobne metody.

Jednym z niepokojących aspektów modyfikacji geofizycznych jest to, że takie akcje mogą być przeprowadzane skrycie. Jakies państwo może posiewać chmury nad swoim terytorium wiedząc, że spowoduje to zmiany w opadach deszczu lub śniegu w państwie sąsiednim. Bardziej poważnym aspektem geofizycznych metod prowadzenia wojny jest to, że zagrożenie dla pokoju może nadejść nie tylko w wyniku aktualnego użycia tego rodzaju technik, ale z obawy i domysłów państw co może je spotkać ze strony innych w rezultacie użycia takich technik. Możliwe jest oskarżenie innych - słuszne lub nie - o zmiany we własnej pogodzie, klimacie i innych warunkach^{xx/}. W tych warunkach rozwijanie takich technik jako broni wojennych może jedynie zaognić konflikty i napięcia wynikające ze złych zbiorów, suszy, powodzi i tym podobnych zjawisk.

x/ Promieniowanie ultrafioletowe m.in. wywołuje raka skóry, hamuje fotosyntezę roślin i zatrzymuje ich wzrost prowadząc w pewnych wypadkach do śmierci roślin.

xx/ Obecnie nie zawsze jest możliwe określenie dostatecznie dokładnie czy zmiany w pogodzie lub klimacie spowodowane są przez człowieka.

Dla ścisłości prowadzonego tu rozumowania należy odnotować, że i w tym wypadku Amerykanie przez użycie herbicydów i defoliantów z jednej strony zniszczyli prawie połowę lasów w Wietnamie Południowym, a z drugiej jako pierwsi zaczęli oddziaływać na biosferę dla celów wojskowych.

Sądzymy, że przedstawione argumenty w wystarczającym stopniu udowadniają, iż państwa socjalistyczne nie zamierzają używać sił zbrojnych przeciwko suwerenności, integralności terytorialnej lub niezawisłości politycznej innego państwa, a więc w myśl ustaleń Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych z 14.XII.1974 r. nie staną się one agresorami. Jednym z istotnych elementów świadczących o przygotowaniu państwa /państw/ do zainicjowania działań wojennych jest bowiem intensywne - uprzedzające przeciwnika - zbrojenie, a ten element - jak to wykazywaliśmy - nie może w stosunku do krajów socjalistycznych być brany pod uwagę. Co więcej - prowadzona w ostatnich latach z dużym zdecydowaniem polityka umacniania pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa, polityka zmierzająca do ograniczenia wyścigu zbrojeń i rozszerzania międzynarodowej współpracy spowodowała, że wielu ludzi zaczęło wyciągać błędny wniosek, iż skoro krajom socjalistycznym tak bardzo zależy na odprężeniu, to powinno się od nich zażądać za to specjalnej ceny. Nie brano pod uwagę faktu, że u podstaw polityki, a tym samym doktryny wojennej krajów socjalistycznych leży dewiza zawarta w uchwałach VII Zjazdu PZPR, w myśl której "Ludowe Wojsko Polskie w koalicyjnym sojuszu Układu Warszawskiego, w nierozzerwalnym braterstwie broni z Armią Radziecką, stoi niezawodnie na straży pokojowego rozwoju i pracy narodu"^{x/}. Co więcej dysponując siłami i środkami wystarczającymi do obrony osiągniętych przez nasze narody zdobyczy, proponujemy - jak to na XXV Zjeździe KPZPR stwierdził jej Generalny Sekretarz Leonid Breżniew - zawarcie "ogólnoświatowego układu o niestosowaniu przemocy w stosunkach międzynarodowych. Sygnatariusze układu - w tym oczywiście także mocarstwa nuklearne - zobowiązały się, że będą się powstrzymywać od stosowania wszelkich rodzajów broni, a w tym także broni nuklearnej, w celu rozstrzygnięcia sporów między sobą. Związek Radziecki gotów jest rozważyć

x/ O dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego - o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu. Wytyczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR, Warszawa, 1975, s.23.

wraz z innymi państwami konkretne posunięcia w celu realizacji tej propozycji". Chodzi bowiem o zmniejszenie groźby wojny oraz stworzenie warunków sprzyjających postępowi rozbrojenia, jako że cel socjalizmu - lepsze warunki życia narodów - można uzyskać jedynie w warunkach pokojowej pracy.

Czyż wobec tego można mówić o agresywnym charakterze doktryny wojennej państw socjalistycznych? Na pewno nie. Warto jednak zwrócić uwagę, że w niniejszej pracy terminu "doktryna agresywna i nieagresywna" - nie używa się zamiennie - co we współczesnej literaturze często ma miejsce - z określeniem "doktryna zaczepna i obronna". Uważamy bowiem, że państwa naszego obozu, formułując założenia doktrynalne o charakterze nieagresywnym, nie mogą, w trosce o swoje bezpieczeństwo, poprzestawać wyłącznie na przygotowaniach do obrony. Pilnie śledząc wszelkie posunięcia swoich potencjalnych przeciwników zmuszone są ich "doganiać" w konstruowaniu i produkcji nowych broni zaczepnych. Dlatego możemy na zakończenie stwierdzić, że doktryna państw socjalistycznych będąc nieagresywną nie może być wyłącznie obronną.

Przykład części listu Napoleona do księcia Eugeniusza

/napisany w Schonbrunie dnia 7.06.1809 r. o 2.30/

"... Podczas Twego pościgu za księciem Janem od Tagliamento, nie maszerowałeś dosyć skoncentrowany i mogło się nam wydarzyć nieszczęście. W rzeczywistości, gdyby książę Jan skupił swe siły w Tarvis, byłoby możliwe, że nie mógłbyś być go pobić. Byłeś rozdzielony na trzy korpusy: Macdonald, Seras i Ty. Rozumiesz, że uwagi te wypowiedane są przez wzgląd na Ciebie. Trzeba więc maszerować, zachowując jak najściślejszą łączność, a w żadnym razie nie małymi grupkami. Oto ogólna zasada na wojnie: korpus 25-30 000 ludzi może być odosobniony; dobrze prowadzony może bić albo uniknąć bitwy i manewrować zależnie od okoliczności, nie narażając się na niepowodzenie, ponieważ nie można go zmusić do wystąpienia, albo wręcz może się on bić bardzo długo. Dywizja z 9-12 tys. ludzi może być postawiona w odosobnieniu bez złych następstw przez godzinę; zatrzyma ona nieprzyjaciela, jakkolwiek byłby on silny, i zapewni czas dla nadejścia armii. Zazwyczaj więc tworzy się straż przednią w sile co najmniej 9.000 ludzi; piechota straży przedniej winna bazować w skupionej masie, w odległości godziny marszu od armii. Straciłeś 35-y, ponieważ zapomniałeś o tej zasadzie; stworzyłeś straż tylną z jednego pułku, który został otoczony. Gdyby tam były cztery pułki, tworzyłyby one taką masę oporu, że armia przybyłaby w swoim czasie na pomoc..."

"Dzisiaj wejdiesz do operacji regularnej; powinieneś więc maszerować, posiadając straż przednią, złożoną z licznej kawalerii, 12 dział artylerii i dobrej dywizji piechoty".

"Reszta Twego korpusu winna biwakować o godzinę marszu w tyle, kawalerią lekką, jak zwykle, osłaniając się jak najskuteczniej".

"Od Twojej straży przedniej do końca Twoich parków nie może być dalej, jak 3-4 mile ..." itd.^{x/}.

x/ S. Mossor: Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny.
WINW, Warszawa 1945, s.645.

Przykład zależności wojny od polityki

Ciekawym przykładem zależności wojny od polityki była wojna austriacko-pruska /1866/.

Kierownictwo polityczne Prus /nominalnie w osobie króla Wilhelma I, a w rzeczywistości Bismarka/ zdecydowało się na rozpoczęcie wojny przeciwko Austrii z zamiarem wymuszenia na cesarstwie rezygnacji z dominującej roli Austrii w Związku Niemieckim, rozwiązania Związku i przekazania Prusom hegemonii nad państwami niemieckimi. Był to cel wyraźnie ograniczony, nie zakładający zaboru ani jednej piędzi terytorium cesarstwa.

Kierownictwo strategiczne /w osobie króla Wilhelma I, a faktycznie w osobie Moltkego/ oceniło, że koniecznym i wystarczającym warunkiem doprowadzenia rządu austriackiego do stanu dezintegracji moralnej będzie rozbicie austriackiej Armii Północnej i zagrożenie okupacją Wiednia. Tak też został sformułowany strategiczny cel wojny. Wszczęte działania wojenne doprowadziły do jak najbardziej dosłownego wypełnienia planu. W generalnej bitwie^{x/} Armia Północna Benedeka została pobita, a jej niedobitki rozpoczęły odwrót przez Małe Karpaty nad Dunaj. Trzy armie pruskie ruszyły przez Morawy w kierunku Wiednia, w celu zrealizowania drugiego punktu planu wojny /zagrożenie okupacją stolicy/, i w drugiej dekadzie lipca główne ich siły stanęły na granicy rdzennej Austrii. W tej korzystnej sytuacji strategicznej Bismark rozpoczął za pośrednictwem cesarza Napoleona III pertraktacje pokojowe.

Wobec niespodziewanie ograniczonych żądań pruskich dezintegracja moralna rządu austriackiego osiągnęła /zgodnie z przewidywaniami/ stopień tak zaawansowany, że cesarz Franciszek Józef był gotów do wypełniania podyktowanych warunków. Aż tu nagle przed Bismarkiem wyrosła przeszkoda w postaci sprzeciwu grupy generałów pruskich. Na skutek zwycięstwa pod Sadową ci wysocy dygnitarze wojskowi doznali zawrotu głowy od sukcesów i

x/ Stoczono ją 3.07.1866 roku pod Sadową.

całkowicie zapominając zarówno o politycznym celu wojny, jak też spełnionych już zadaniach strategicznych zaczęli domagać się aneksji terytorialnych oraz okupacji Wiednia z defiladą zwycięstwa w stolicy nieprzyjaciela włącznie. Co dziwniejsze sam król przypomniał sobie, że i on nosi na ramionach generalskie epolety, a jednocześnie zapomniał, że nosi koronę i przyłączył się do fondy generalskiej. Ale Bismark pamiętał o swej perspektywicznej wizji, w której wojna przeciwko Austrii odgrywała rolę drugiego kroku^{x/} na drodze do postawionej już zaborczej wojny przeciwko Francji. Pamiętając, że Sadowa ma przynieść Prusom nie tylko wzmocnienie sił przez dywizje saskie i bawarskie, ale również i nawet przede wszystkim strategiczne ubezpieczenie południowego skrzydła w czasie przyszłej wojny pod postacią życzliwej neutralności Austrii. Należy dodać, że w tym czasie zmieniała się już sytuacja strategiczna. Benedek zbliżał się do Dunaju i był w przededniu połączenia się z austriacką Armią Południową, która również nadszła nad Dunaj. Stosunek sił zmieniał się w ten sposób na niekorzyść strony pruskiej. Trzeba było całego zasobu energii i brutalności Żelaznego Kanclerza aby złamać bunt przeciwko swoim planom: samego króla, wielkich książąt i całej plejady generałów pruskich, którzy też przecież nie byli trusiami.

Bismark wygrał tę walkę z generałami. po czym skwapliwie wykorzystał usługi Napoleona III, który tym samym walnie przyłożył rękę do swojego własnego upadku i do klęski swojego kraju^{xx/}.

x/ Pierwszym krokiem była wojna stoczona w 1864 roku przeciwko Dani i o kondominium prusko-austriackie.

xx/ Fr. Skibiński: Rozważania o sztuce wojennej WIH, Warszawa 1972.

Doktryna "realistycznego odstraszenia"

Doktryna wojenna Stanów Zjednoczonych zakłada cztery rodzaje potencjalnych wojen. Są nimi - strategiczna wojna jądrowa, wojna jądrowa na teatrze wojny /zachodni teoretycy wojskowi dzielą kulę ziemską na teatry wojny - TW, które z kolei rozpadają się na teatry działań wojennych - TDW/, wojna zwykła na teatrze wojny, wojna zwykła na teatrze działań wojennych lub w ograniczonym jego rejonie /wojna lokalna/. Rozpatrzmy dokładniej tę klasyfikację.

Strategiczna wojna jądrowa może wybuchnąć - w myśl amerykańskiej doktryny wojennej - jedynie między koalicjami państw imperialistycznych i socjalistycznych. Obie strony będą w niej miały do osiągnięcia najbardziej zasadnicze cele i wykorzystają cały arsenał środków. Wojnę taką cechować będzie wyjątkowa zaciekłość i wyniszczający charakter. Przypuszcza się, że na działania miażdżących ciosów jądrowych będą narażone nie tylko siły zbrojne i obiekty wojskowe, ale także całe terytorium stron walczących. Nawet kraje neutralne nieuchronnie odczułyby na sobie w takim czy innym stopniu następstwa wojny tego typu.

Główną rolę w przygotowaniu i prowadzeniu strategicznej wojny jądrowej po stronie koalicji kapitalistycznej Stany Zjednoczone przeznaczają sobie, ponieważ dysponują przeważającą częścią strategicznego potencjału jądrowego Zachodu. Oprócz strategicznych sił ofensywnych - głównego środka prowadzenia takiej wojny - zostaną w niej wykorzystane również operacyjno-taktyczne siły jądrowe oraz siły o przeznaczeniu ogólnym USA i ich sojuszników.

Zdaniem amerykańskich teoretyków wojskowych, strategiczna wojna jądrowa będzie błyskawiczna. Jednocześnie nie wyklucza się prawdopodobieństwa tego, że w określonych warunkach może ona nabrać także charakteru przewlekłego.

Za najskuteczniejszy sposób rozpętania strategicznej /powszechnej/ wojny jądrowej uważa się nagły atak, który - jak sądzą stratedzy Pentagonu i NATO - może poważnie osłabić siłę odwetowych uderzeń nuklearnych, zapewnić uchwycenie inicjatywy

strategicznej i radykalnie zmienić sytuację oraz układ sił na korzyść napastnika.

Wojnę jądrową na teatrze wojny, podobnie jak strategiczną, dopuszcza się jedynie między koalicją krajów imperialistycznych a państwami wspólnoty socjalistycznej. Uważa się, iż może ona być środkiem prowadzącym do osiągnięcia ważnych celów politycznych imperializmu amerykańskiego w skali regionalnej. Równocześnie zmniejsza ona prawdopodobieństwo wciągnięcia Stanów Zjednoczonych w powszechną wojnę jądrową przy jednoczesnym wykonaniu zobowiązań sojuszniczych i z tego punktu widzenia daje się jej pierwszeństwo przed strategiczną wojną jądrową.

Główną różnicę między taką wojną a wojną strategiczną /powszechną/ Pentagon widzi w ograniczoności jej celów politycznych, tzn. nie chodzi tu o stawianie pod znakiem zapytania samego istnienia ustroju społecznego przeciwnika. Mówiąc innymi słowami - cele polityczne należy określić w ten sposób, aby nie zmuszały one przeciwnika do użycia wszystkich sił i środków, jakimi dysponuje, nie skłaniały go do rozszerzenia granic wojny.

W wojnie jądrowej na TW amerykańska doktryna wojenna przewiduje szereg ograniczeń w zakresie stosowania broni jądrowej. Nie można jej używać wobec wszystkich krajów, ogranicza się ilość i moc broni jądrowej, charakter rażonych celów, zasięg i rodzaj samych eksplozji. Najważniejszym warunkiem zapobieżenia przerastaniu wojny jądrowej na TW w wojnę powszechną ma być zastosowanie broni nuklearnej jedynie w strefie działań bojowych i tylko przeciw obiektom wojskowym.

Wojna zwykła na teatrze wojny oznacza konflikt zbrojny z użyciem jedynie konwencjonalnych środków rażenia, który - jak wynika z amerykańskiej doktryny wojennej - może zostać rozpętany zarówno w Europie, jak i w Azji. Uważa się, że główna różnica między wojną zwykłą na teatrze wojny a dotychczasowymi wojnami polega na istnieniu stałej groźby przekształcenia się jej w wojnę jądrową.

Odpowiedzialność za przygotowanie i prowadzenie zarówno jądrowej, jak i konwencjonalnej wojny na TW spoczywa w równym stopniu na Stanach Zjednoczonych i na ich sojusznikach z NATO i innych bloków imperialistycznych.

Wojnę zwykłą na teatrze działań wojennych lub w ograniczonym rejonie TDW /wojnę lokalną/ amerykańska doktryna wojskowa

traktuje jako wojnę, której główny ciężar powinny ponosić jedynie wciągnięte w nią poszczególne kraje lub sojusze regionalne, nie zaś wielkie mocarstwa. Jeśli wojna toczy się w imię osiągnięcia celów odpowiadających agresywnym zamiarom imperializmu amerykańskiego, to Waszyngton może udzielać sojusznikom pomocy gospodarczej i wojskowo-technicznej, w poszczególnych zaś wypadkach wspierać ich nawet własnymi siłami zbrojnymi, przede wszystkim lotnictwem i marynarką wojenną. Zakłada się, iż decydując o bezpośrednim udziale wojsk amerykańskich w takich wojnach będzie się podejmować z uwzględnieniem interesów wojskowo-politycznych, strategicznych i innych USA, zwłaszcza zdolności krajów sojusznicznych do samodzielnego osiągnięcia celów wojny.

Przyjmując strategię "realistycznego odstraszenia", Pentagon i NATO nie zaprzestały opracowywania nowych koncepcji i sposobów rozpętywania konfliktów zbrojnych. Potwierdzeniem tego może być koncepcja "wyboru celów" - ostatni wytwór strategów zza oceanu, prezentowany jako nowa "podstawa teoretyczna" wykorzystania strategicznych sił ofensywnych w konflikcie zbrojnym ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej.

Koncepcja "wyboru celów" zakłada wielowariantowe użycie sił strategicznych USA i NATO przeciwko "potencjalnemu przeciwnikowi". W koncepcji tej szczególne miejsce zajmuje wariant tzw. ograniczonej wojny jądrowej. Przewiduje on zadanie przez strategiczne siły ofensywne nagłego zmasowanego ciosu wyłącznie obiektom wojskowym Związku Radzieckiego. Natomiast w wypadku strategicznej wojny jądrowej, na uderzenie takie narażone są zarówno siły zbrojne i obiekty wojskowe przeciwnika, jak również jego ośrodki gospodarcze i administracyjno-strategiczne.

Twórcy "ograniczonej" strategicznej wojny jądrowej reklamują ją wszelkimi sposobami jako nowe, najwyższe osiągnięcia myśli wojskowej na Zachodzie, odpowiadające ponoć duchowi czasu i pozwalające rzekomo na sprowadzenie do minimum strat wśród ludności cywilnej oraz zapobieżenie powszechnej zagładzie jądrowej. Obłuda takich rozważań "humanistów" Pentagonu jest oczywista. Nieprzypadkowo ta najnowsza koncepcja wywołała zakłopotanie i protesty nawet ze strony wielu amerykańskich specjalistów wojskowych. Tak np. były szef połączonych sztabów armii amery-

kańskiej admirał T. Mossor twierdził, że nie może sobie wyobrazić, jak mogłaby się rozwijać wojna ograniczająca się jedynie do zlikwidowania pozycji startowych rakiet naziemnych.

Istotnie - jak podkreśla prasa amerykańska - rozmieszczenie obiektów wojskowych jest takie, że w każdym wypadku wybiorcze uderzenia jądrowe na te obiekty wiążą się z masową zagładą ludności cywilnej. Specjaliści z Pentagonu obliczyli m.in., iż cios jądrowy zadany jednej tylko bazie lotniczej Whiteman /stan Missouri/ mógłby spowodować śmierć 10,3 miliona ludzi. Następstwa "ograniczonej" wojny jądrowej byłyby jeszcze bardziej niszczące, gdyby na cele wojskowe kierowano nie pojedyncze, lecz zmasowane uderzenia nuklearne z użyciem kilkudziesięciu czy kilkuset ładunków jądrowych o mocy megatony.

Całkowicie bezpodstawne są także twierdzenia zwolenników "ograniczonej" wojny jądrowej, jakoby można by ją było powstrzymać w nakreślonych wcześniej granicach, uczynić ją "kierowaną". Dla każdego trzeźwo myślącego człowieka jest rzeczą jasną, iż każda wojna, rozpętana przez agresora, podczas której zastosowano by strategiczną broń nuklearną, nawet w ograniczonych rozmiarach i w stosunku do "wybranych celów", kryje w sobie realną groźbę rozszerzenia się i przerodzenia w powszechną wojnę jądrową ze wszystkimi jej zgubnymi następstwami.

Tak więc koncepcja "wyboru celów" z podstawową jej odmianą w postaci "ograniczonej" wojny jądrowej - jest po prostu kolejną próbą Pentagonu "zalegalizowania" użycia strategicznej broni jądrowej w sytuacjach konfliktowych i to w warunkach korzystnych dla USA.

Jeśli chodzi o wymagania współczesnej amerykańskiej doktryny wojennej co do ilościowego i jakościowego składu sił zbrojnych, to również tutaj istnieją własne koncepcje i własna "buchalteria". Są to koncepcje "sił totalnych" /powszechnych/, "wystarczalności strategicznej", "półtorej wojny", "mobilności strategicznej". Zapoznajemy się także z nimi.

Koncepcja "sił totalnych" /powszechnych/ przewiduje maksymalne wykorzystanie potęgi wojskowej oraz zasobów ludzkich i materialnych nie tylko Stanów Zjednoczonych, lecz także ich sojuszników do osiągnięcia globalnych celów imperializmu światowego, a przede wszystkim amerykańskiego. Zgodnie z zamierami

Pentagonu mobilizacji takich sił winny służyć utworzone przezeń polityczne bloki wojskowe, regionalne i dwustronne układy wojskowe, słowem - wszystko - co może postawić sojuszników Ameryki przed faktem automatycznego wciągnięcia ich w rozpętaną przez USA wojnę.

Zgodnie z tą koncepcją główne swe wysiłki Stany Zjednoczone koncentrują na rozbudowie sił jądrowych, lotniczych i morskich, od sojuszników zaś będą żądać zwiększenia sił konwencjonalnych, a zwłaszcza lądowych.

Koncepcja "wystarczalności strategicznej" wymaga utrzymania zbrojeń strategicznych na poziomie "wystarczającym" do tego, by USA mogły prowadzić ciągle ten sam w istocie rzeczy kurs wojskowo-polityczny z pozycji siły". Celem jest tu realizacja "zaawansowanej zagłady" państw lub koalicji państw przeciwnika przez zadanie im zarówno "wyprzedzającego", jak i "odwetowego" zmasowanego ciosu nuklearnego.

Jeden z głównych twórców tej koncepcji - były minister Obrony USA Schlesinger powiedział, że "pogląd o "wystarczalności" strategicznej stale jest rewidowany w świetle zmieniającej się sytuacji strategicznej". Nie jest więc dziełem przypadku, że Pentagon, wzmagając wyścig zbrojeń strategicznych, opiera się właśnie na tej koncepcji.

Koncepcja "półtorzej wojny" określa ilościowy i jakościowy skład i rozwój sił przeznaczenia ogólnego - wojsk lądowych, lotnictwa /bez lotnictwa strategicznego/ i marynarki wojennej /bez okrętów podwodnych wyposażonych w rakiety/. Wymaga ona, aby utrzymywane w okresie pokojowym siły przeznaczenia ogólnego Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników zdolne były do pomyślnego "prowadzenia jednej wielkiej wojny w Europie lub Azji i jednoczesnego udziału w mniejszym konflikcie w innym rejonie".

Zgodnie z wymogami tej koncepcji utworzono zgrupowania wojsk amerykańskich na różnych teatrach służące jako bazy do powiększenia sił zbrojnych w celu prowadzenia wojny. Przewiduje się dalsze jakościowe wzmocnienie wojsk amerykańskich w Europie i wzrost potencjału wojskowego zachodnioeuropejskich członków NATO. W Azji chodzi o to, aby utrzymać duże zgrupowania lotnictwa i marynarki wojennej USA, jak również poważnie zwiększyć zdolność i gotowość bojową sił zbrojnych państw - sojuszników Stanów Zjednoczonych przy technicznej pomocy Pentagonu.

Koncepcja "mobilności strategicznej" zakłada szybkie przetransferowanie rezerw strategicznych USA na zamorskie TDW, aby wzmocnić rozwinięte lub stworzyć nowe zgrupowania operacyjno-strategiczne.

Praktyczne urzeczywistnienie wymogów koncepcji "mobilności strategicznej" umożliwi - zdaniem Pentagonu - demonstrację siły w razie powstania sytuacji kryzysowych, operatywne reagowanie na zaostrzenie sytuacji w tym czy innym rejonie.

Jednym z głównych warunków realizacji koncepcji "półtorowej wojny" i "mobilności strategicznej" ma być amerykańska obecność wojskowa w najważniejszych rejonach świata. Toteż Pentagon dąży do umocnienia rozgałęzionego systemu baz na obcych terytoriach.

Za nową tendencją w tej dziedzinie należy uważać tzw. wyjście za widnokrąg /"wyjście w kierunku wysp"/. Przyjęcie przez Pentagon tej wojskowej koncepcji strategicznej wynika z dwóch przyczyn. Jest nią po pierwsze - utrata przez USA poważnej liczby baz wojskowych na terytoriach tych krajów, w których do władzy doszły siły antyimperialistyczne. Po drugie zaś - nasilenie się walki narodów wszystkich krajów o likwidację obcych baz wojskowych na terytoriach suwerennych państw.

Biorąc pod uwagę te okoliczności, Pentagon kładzie w ostatnich latach szczególny nacisk na zakładanie baz wojskowych na wyspach Oceanu Indyjskiego /budowa bazy wojskowej na wyspie Diego Garcia/, Pacyfiku /plany wykorzystania Marianów, a zwłaszcza wysp Tinian, Saipan i Farallon de Medinilla/. Gazeta "Los Angeles Times" pisała, że bazy te będą miały "szczególne znaczenie ... w razie utraty innych baz w Azji".

Jeśli przejrzyć nazwy koncepcji strategicznych, jakie legły u podstaw zmieniających się doktryn wojskowych Pentagonu - począwszy od lat pięćdziesiątych po dziś dzień - może powstać wrażenie, że wszystkie one są wyłącznie obronne. Rzeczywiście - "zmasowany odwet", "elastyczne reagowanie", a nawet "realistyczne odstraszenie" - wszystko to brzmi tak, jak gdyby ktokolwiek miał /lub ma/ zamiar dokonać agresji przeciwko Stanom Zjednoczonym lub ich sojusznikom. W istocie zaś, jak jasno wynika z najnowszych "osiągnięć" myśli Pentagonu, prawdziwym celem każdej doktryny wojskowej USA jest zapewnienie realizacji globalnych dążeń agresywnych kół imperializmu amerykańskiego^{x/}.

x/ R. Simonian: Co się kryje za "realistycznym odstraszeniem", "Żołnierz Wolności" nr 59, Warszawa 1977, s.3 i 5.

Wykaz przyszłych systemów broni /opracowany przez ekspertów
amerykańskich/, których produkcję przewiduje się w latach
1965-2020

1. Taktyczna broń jądrowa z równoważnikiem trotylowym rzędu kilotony dla użycia przez wojska lądowe.
2. "Demonstracje ekonomiczne" - nowe formy pomocy innym krajom w celu oddziaływania na nie.
3. Szerokie stosowanie broni, która obezwładnia, lecz nie zabija /armatki wodne, gazy łzawiące i inne/.
4. Miniaturowe udoskonalone nadajniki i przekaźniki do rozpoznania i kontroli uzbrojenia.
5. Szybki przerzut ludzi i lekkiego uzbrojenia w dowolny punkt globu ziemskiego w celach interwencyjnych.
6. Obezwładniające /nie zabijające/ środki chemiczne.
7. Zastosowanie laserów do radiolokacji, oświetlenia i łączności.
8. Obezwładniające /nie zabijające/ środki biologiczne.
9. Tania, lekka odrzutowa broń osobista /bezszumna, plastikowa/.
10. Środki biologiczne powodujące śmierć.
11. Skuteczna broń przeciw powstańcom /amunicja dogodna do prowadzenia pojedynczego lub salwowego ognia/.
12. Kosmiczna, orbitalna stacja rozpoznawcza.
13. Udoskonalona technika propagandy, kontrola myśli, praca ideologiczna.
14. Dokładna analiza i zestawienie danych rozpoznawczych za pomocą maszyn liczących.
15. Skuteczna broń do zwalczania okrętów podwodnych /w koniecznych wypadkach do zwalczania współczesnych okrętów podwodnych/.
16. Samoloty /o dużej samodzielności lotu /stosowane w lotnictwie bombowym lub transportowym /w miarę możliwości z jądrowymi urządzeniami napędowymi/.

17. Środki biologiczne pozbawiające woli oporu.
18. Broń jądrowa o działaniu przebijającym, powodująca powstawanie głębokich lejów.
19. Automatyczne urządzenia stosowane do celów taktycznych /przeliczniki polowe, wartownicy - roboty, kamery telewizyjne do obserwacji/.
20. Skuteczna obrona przeciwrakietowa baz zaopatrywania przez zastosowanie naziemnych antyrakiet.
21. Międzykontynentalne rakiety balistyczne z głowicami zwykłymi.
22. Bardzo ruchliwe oddziały zaopatrzenia i oddziały remontowe do prac związanych z odbudową i pomocy poszkodowanym.
23. Głębinowe okręty podwodne wykonane z materiałów zmniejszających możliwość ich wykrycia.
24. Broń wykorzystująca energię kierunkową /promieniowanie elektromagnetyczne, strumienie cząstek elementarnych, lasery/.
25. Plany ogólnej obrony cywilnej i odbudowy powojennej.
26. Kierowanie pogodą /w celach wojennych/.
27. Skuteczna obrona baz zaopatrywania przez zastosowanie antyrakiet wystrzeliwanych w powietrzu.
28. Skuteczna obrona baz zaopatrywania za pomocą broni wykorzystującej promienie kierunkowe.
29. Duże, orbitalne, uzbrojone sztuczne satelity ziemi stosowane do szantażu.
30. Użycie wyuczonych /tresowanych /delfinów do wykrywania okrętów podwodnych.
31. Werbowanie ludności przeciwnika do własnych sił zbrojnych przez masową hipnozę.
32. Czytanie myśli^{x/}.

x/ The RAND Corporation, Santa Monica, California Report on
o longrange forecasting by T.J. Gordon, O. Helmer, 1964,
p. 35.

PRZYPISY

/1/ POJECIA /DEFINICJE/ DOKTRYN WOJENNYCH

1. H. BARTCZAK: O współczesnej doktrynie wojennej. Myśl Wojskowa nr 6/1967 Warszawa, s.4.

"Doktryna wojenna jest to ustalony w armii danego państwa lub grupy państw /koalicji/ usystematyzowany całokształt poglądów na sposób prowadzenia przyszłych działań wojennych. Doktryna wojenna będzie się zatem konkretyzować w ustalonych poglądach na:

- sposób prowadzenia i charakter przewidywanych działań wojennych;

- wynikające z powyższych ustaleń główne założenia strategiczne i operacyjne /np. w postaci różnych planów oraz wariantów strategicznych i operacyjnych dostosowanych do przewidywanych działań na określonych teatrach działań wojennych/;

- założenia taktyczne zarówno w zakresie taktyki ogólnej, jak i taktyki poszczególnych rodzajów wojsk wyrażone w regulaminach, instrukcjach itp., organizację systemu szkolenia wojsk i rezerw w czasie pokojowym i tworzenie całego systemu obronnego".

2. T. BEŁCZEWSKI: Doktryny wojenne. Myśl Wojskowa nr 12/70, s.30.

"W naszym pojęciu doktryna wojenna - to oficjalnie przyjęta i praktycznie realizowana w danym państwie /grupie państw - koalicji lub bloku/ koncepcja określająca charakter przyszłej wojny i sposoby zwycięskiego jej prowadzenia oraz zakres i charakter przygotowania kraju /bloku lub układu/ i jego sił zbrojnych do tej wojny w konkretnych warunkach historycznych".

3. Encyklopedia Wojskowa. Wydawnictwo Tow. Wiedzy Wojskowej i Wojsk Inst. Naukowo-Badawczego pod red. mjr Ottona LASKOWSKIEGO, tom II, Warszawa 1932, s.268.

"Doktryna /z łac./ - nauka - w dalszym znaczeniu teoria, która prowadzi do przyjęcia pewnych zasadniczych tez ujętych w obowiązujące zasady. Na doktrynę wojenną składają się niezmiennie zasady strategii oraz zmienne zasady taktyki, zależne przede wszystkim od sprzętu wojskowego, jakim wojsko dysponuje.

Opierając się na przesłankach zasadniczych oraz na całym szeregu czynników, powstałych w pewnej konkretnej sytuacji dowódca przystępuje do rozwiązania zadania. Sposób rozwiązania zadań czy to w dziedzinie pokojowej pracy wojskowej czy też w poglądach na prowadzenie działań wojennych jednolity i obowiązujący dla wszystkich dowódców danej armii zwiemy doktryną wojenną. Jednolitość doktryny wojennej ułatwia pracę, przyczynia się do dyscypliny myślowej, ułatwia porozumienie się wszystkich dowódców na wszystkich szczeblach i wszystkich rodzajach broni. Doktryna rodzi się z doświadczeń wojny. Może się jednak stać, że w czasie pokoju kiedy ludzie zapominają o bezpośrednich wrażeniach pola walki, zrodzona w czasie walki doktryna ulega spaceniu. /Armia pruska po F. Wielkim zmierza do wtłoczenia sztuki wojennej w wąskie ramy przepisów/. Pojawia się wówczas szkodliwe doktryniarstwo, które wyraża się ślepyim trzymaniem pewnych reguł bez względu na okoliczności, regułom tym nie sprzyjające".

4. A. LAUDANSKI: Pojęcia nauki i sztuki wojennej. Myśl Wojskowa nr 4/1969 Warszawa, s.16.

"Doktryna wojenna wyraża przyjęte w państwie poglądy na: zagadnienia politycznej oceny przyszłej wojny; stosunek państwa do niej; jej charakter, przygotowanie kraju do wojny pod względem ekonomicznym i moralnym; zagadnienia budownictwa i przygotowania sił zbrojnych oraz sposób prowadzenia samej wojny. Stanowi więc przyjęty w państwie system poglądów na podstawowe, fundamentalne zagadnienia wojny. Kształtuje się pod wpływem określonej polityki, potencjału ekonomicznego, ustroju społecznego, położenia geopolitycznego państwa itp. Z zasad doktrynalnych wynika kierunek rozbudowy, struktura organizacyjna i wyszkolenie sił zbrojnych. Wyrażana jest w oficjalnych poglądach czynników państwowych i wojskowych na sposoby przygotowania, rozbudowę sił zbrojnych i ideę ich użycia w działaniach wojennych.

Doktryna wojenna bierze pod uwagę te czynniki, które są właściwe dla budownictwa sił zbrojnych i ich użycia w danym, konkretnym kraju. Powinna określić: 1/ z jakim przeciwnikiem trzeba będzie walczyć; 2/ jakie należy stosować formy i rodzaje działań w odniesieniu do konkretnych celów i zadań oraz 3/ jakie stosować środki walki. Opierając się na realnych możliwościach

danego kraju /ekonomicznych, przemysłowych, naukowych, zapasach, ludzkich rezerwach itp./ powinna wskazać, 4/ jakie środki i siły należy rozwinąć, by najbardziej efektywnie zwyciężyć wroga".

5. G. ŁAWCZOWSKI: Polska doktryna wojenna. "Bellona", zeszyt 1-2, Londyn 1960, s.4.

"Jednolita doktryna wojenna ułatwia rozkazodawstwo i sprawne wykonanie zadań, wprowadzając pewien ład i harmonię w działaniach poszczególnych jednostek stosujących mniej więcej te same metody dla rozwiązywania tych samych zadań".

6. Mała Encyklopedia Wojskowa, t.1 Wyd.MON, Warszawa 1967, s.315-316.

"Poglądy na sposób prowadzenia działań wojennych w siłach zbrojnych danego państwa, D.w. określa wiele czynników, jak: cele polityczne państwa, wpływając z jego klasowego charakteru; możliwości ekonomiczne i potencjał gospodarczy kraju; aktualny stan sił zbrojnych; położenie geograficzne i warunki terenowe, komunikacyjne, klimatyczne; stosunki wewnątrzpaństwowe; poziom ogólnego rozwoju kulturalnego społeczeństwa i inne.

D.w. ustala i konkretyzuje poglądy na: 1/ charakter i sposób prowadzenia przewidywanych działań wojennych 2/ wynikające z charakteru przewidywanych działań główne założenia strategiczne, operacyjne i taktyczne odnoszące się do wszystkich rodzajów wojsk zawarte w regulaminach, instrukcjach itp., 3/ plany organizacji i szkolenia wojsk w czasie pokoju. Pojęcia takie, jak d. strategiczna, operacyjna, taktyczna, lotnicza, broni pancernej itp. są szczególnymi wykładnikami d.w. ogólnej. D.w. jest tworem kolektywnym, opierającym się na doświadczeniach minionych wojen i przewidywaniach w zakresie przyszłego pola walki".

7. S.MOSSOR: Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny. Warszawa 1945, wyd.II, s.s.641,648-649.

"Doktryna wojenna jakiegokolwiek wojska jest to jednolity, wśród jego dowódców, sposób rozumienia i stosowania zasad operacyjnych i taktycznych". Dalej ten sam autor wyjaśnia, że "doktryna wojenna nie jest czymś oderwanym, powstającym w jakiejś ogólnej opinii, z doraźnych i nie wiadomo gdzie rodzących się poglądów, podawanych z ust do ust... Zródłem doktryny wojennej są cele i warunki wojny przewidziane i autorytatywnie ustalone przez naczelnego wodza. On jeden zna cel wojny, przewidziany stosunek

sił, warunki terenowe głównych działań; on tworzy na podstawie tych działań plan strategiczny, z tego planu wynikają z kolei pewne wymagania, dzięki którym niektóre zasady i warunki wojenne wysuwają się na czoło zagadnień doktrynalnych, inne usuwają się na razie w cień, choć nie mogą być pominięte".

9. K. NOŻKO: Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej. Warszawa 1973, s.40,42.

"Doktrynę wojenną - zarówno koalicyjną, jak i narodową - formuluje się zgodnie z treścią wewnętrzną i zagraniczną polityki państw /wspólnoty/, w oparciu o wnioski i uogólnienia nauki wojennej, odpowiednio do potrzeb sztuki wojennej uwzględniając przy tym konkretne warunki ekonomiczne i osiągnięcia naukowo-techniczne własnego kraju /koalicji/, jak i kraju /bloku/ potencjalnego przeciwnika. Państwo organizując swoje siły zbrojne i określając system obrony kraju równocześnie wytycza cel, zadania i funkcje sił zbrojnych w konkretnej sytuacji politycznej, strategicznej, operacyjnej i taktycznej.

Można zatem przyjąć, że doktryna wojenna ma niejako dwie strony: polityczną /polityczna ocena charakteru przyszłej wojny i warunków zachowania suwerenności i niepodległości kraju/ oraz materialną /realne możliwości państwa w zakresie przygotowania obronnego, zwłaszcza organizacji sił zbrojnych, ich liczebności, uzbrojenia i wyposażenia technicznego i bojowego/. Doktryna wojenna bowiem, jeśli ma być realna, musi uwzględniać oba wspomniane aspekty".

10. Fr. SKIBINSKI: Rozważania o sztuce wojennej. WIH. Warszawa 1972, s.596.

"Doktryną wojenną nazywamy oficjalnie ustalony w siłach zbrojnych danego państwa, akceptowany powszechnie i z całym przekonaniem, jednolity system poglądów na sposób prowadzenia działań wojennych. Jest wspólną dyscypliną umysłową, prowadzącą do jednolitego rozumienia i stosowania zasad sztuki wojennej w sposób uznany za najbardziej właściwy dla danej epoki historycznej. Wypełnienie zasad ustalonej doktryny obowiązuje w trzech kierunkach: w stosunku do przełożonych, do podwładnych i do sąsiadów".

11. St.ZAPOLSKI: Współczesna doktryna wojenna Paktu Północnoatlantyckiego. WAP, Warszawa 1970, s.55.

"Doktryna wojenna to przyjęty system poglądów na cele i charakter przyszłej wojny oraz sposoby jej przygotowania i prowadzenia. Ustala główne założenia strategiczne i operacyjne oraz kierunki rozwoju uzbrojenia, szkolenia i strukturę organizacyjną sił zbrojnych".

Czynniki określające doktrynę wojenną:

- istota klasowa i polityka państwa;
- stosunki wewnątrzpaństwowe, klasowe, narodowościowe;
- możliwości ekonomiczne i potencjał militarny kraju;
- poziom ogólny rozwoju społeczeństwa;
- aktualny i przewidywany postęp nauki i techniki;
- położenie geograficzne, warunki klimatyczne, komunikacyjne itp.;
- doświadczenia historyczne itp.;
- stosunek sił i możliwości militarne potencjalnych przeciwników.

12. Zespół oficerów: Wybrane zagadnienia nauki, sztuki wojennej i doktryny wojennej. Wyd. ASG Warszawa 1972.

"Przez pojęcie doktryny wojennej należy rozumieć system naukowo uzasadnionych i oficjalnie uznanych przez państwo poglądów na charakter przyszłej wojny i sposoby jej prowadzenia w ogóle i w szczególności oraz na kierunki rozbudowy sił zbrojnych kraju i jego przygotowania do prowadzenia wojny. Należy dodatkowo wyjaśnić, że ideą przewodnią każdej doktryny wojennej jest ocena polityczna przyszłej wojny oraz wynikający z klasowego charakteru państwa jego stosunek do wojny".

13. Bolszaja Sowietskaja Encykłopedija, t.5, s.205-206, Moskwa 1971.

"Wojenna doktryna. System oficjalnych poglądów i postanowień określających kierunki rozwoju struktury wojskowej, przygotowania kraju i jego sił zbrojnych do wojny, a także sposoby i formy jej prowadzenia. Doktrynę wojenną wypracowuje i określa polityczne kierownictwo państwa".

14. M. FRUNZE: Dzieła wybrane. Warszawa 1953, s.154.

"... jednolita doktryna wojenna jest to przyjęta w armii danego państwa nauka, która ustala charakter budownictwa sił zbrojnych kraju, metody wyszkolenia bojowego, wojsk, dowodzenia nimi w oparciu o panujące w państwie poglądy na charakter stojących

przed nimi zadań wojskowych i na sposoby ich rozwiązywania, wpływające z klasowej istoty państwa i określane przez poziom rozwoju sił wytwórczych kraju".

15. A. GRECZKO: Woorużonnyje siły sowietskogo gosudarstwa. Moskwa 1974, s.314-315.

"Jak wiadomo - pojęcie doktryna rozumiane w sposób ogólny oznacza wiedzę, teorię naukową lub filozoficzną, system podstawowych zasad i poglądów. Odpowiednio przez pojęcie doktryny wojennej należy rozumieć przyjęte przez dane państwo i jego siły zbrojne poglądy na charakter wojny i sposoby jej prowadzenia, na przygotowanie do niej kraju i armii".

16. S.KOZŁOW: Doktryna wojenna a nauka wojenna. "Problemy rewolucji w dziedzinie wojskowości". Wyd. MON, Warszawa 1966, s.59-72.

"D.w. stanowi jednolity, przyjęty przez państwo system poglądów, tendencji, wymagań, niezależny od żadnych osobistych poglądów i ocen do praktycznego wykorzystania w siłach zbrojnych".

17. N.ŁOMOW: O radzieckiej doktrynie wojennej. "Problemy rewolucji w dziedzinie wojskowości". Wyd. MON, Warszawa 1966, s.43-58.

"Radziecka doktryna wojenna wyraża przyjęte w państwie poglądy na charakter wojny współczesnej, sposoby jej prowadzenia i wynikające stąd wymagania odnośnie przygotowania kraju i sił zbrojnych do zdecydowanego odparcia imperialistycznych agresorów. Jest to system naukowy ustalający formy budownictwa wojskowego, kierunek szkolenia bojowego i zasady działania Armii Radzieckiej.

Doktryna radziecka obejmuje nie tylko sferę sztuki wojennej /strategii, sztuki operacyjnej, taktyki/, lecz także budownictwo sił zbrojnych, szeroki krąg zagadnień ogólnopaństwowych dotyczących całokształtu problemu wojny i pokoju. W ZSRR nowe zasady doktryn przyjęto na początku lat 60-tych - określa je polityka wewnętrzna i zagraniczna partii komunistycznej i państwa radzieckiego prowadzona zgodnie z charakterem i zadaniami epoki. Najważniejsze wnioski bezpośrednio związane z definicją doktryny wojennej:

- obiektywna konieczność pokojowego współistnienia państw o różnym ustroju społeczno-politycznym i gospodarczym;

- odejście od założenia fatalistycznej nieuchronności wojny i przyjęcia tezy o możliwości zapobieżenia wojnie we współczesnych warunkach;

- społeczno-polityczny charakter wojen współczesnej epoki oraz ich kategoria;

- określenie czynników wpływających na przebieg i wynik wojny;

- nieuchronność zwycięstwa obozu socjalistycznego nad blokiem imperialistycznym w wypadku rozpętania przez agresorów wojny światowej;

- konieczność dalszego zwiększenia obronności ZSRR w warunkach realnego niebezpieczeństwa imperialistycznej agresji".

18. A. NIEZNAMOW w pracy zbiorowej: O sowieckiej wojennej nauce. Moskwa 1964, s.388.

"Doktryna wojenna jest zbiorem oficjalnie uznanych podstawowych naukowych postanowień, jednoczących zarówno poglądy na charakter współczesnej wojny, jak i na sposób jej prowadzenia w ogóle i w szczególności, ustalających jednolite procedury oceny i rozwiązywania zadań bojowych i przygotowania sił zbrojnych do walki".

19. Praca zespołowa: Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej. Wyd. MON, Warszawa 1970, s.301.

"Przez określenie doktryny wojennej państwa rozumieć należy system naukowo uzasadnionych poglądów na charakter i specyfikę zadań militarnych stojących przed państwem, na charakter i cechy szczególne ewentualnej wojny i sposoby jej prowadzenia, na kierunki rozwoju i rozbudowy armii; są to poglądy, które określają kierunek przygotowań kraju i jego sił zbrojnych do odparcia agresji imperialistycznej.

Doktrynę wojenną formułuje polityczne i wojskowe kierownictwo kraju. Odzwierciedla ona społeczno-ekonomiczne, polityczne, historyczne, geograficzne i inne cechy szczególne kraju, charakter jego polityki wewnętrznej i zagranicznej. Doktryna wojenna ma charakter klasowy i znajduje w niej swe praktyczne odbicie polityka militarna państwa.

Doktryna wojenna to nie dogmat ani też niezmienna kategoria czy pojęcie. Zmienia się ona wraz z rozwojem państwa i jego sił zbrojnych. Jeżeli treść doktryny wojennej przestaje odpowiadać celom politycznym i potencjałowi materialno-technicznemu

państwa, zostaje ona bądź częściowo zmieniona, bądź też całkowicie zastąpiona przez inną doktrynę. Rzecz oczywista, że istnieje przy tym pewna ciągłość podstawowych tez doktryny i że nowa doktryna przejmuje z poprzedniej wszystko to, co zachowało swoją wartość i pozytywne znaczenie".

20. W.D. SOKOŁOWSKI: Strategia wojenna. Warszawa 1964, s. 55-57.

"Doktryna wojenna wyraża przyjęte w państwie poglądy na zagadnienia politycznej oceny przyszłej wojny, stosunku państwa do wojny, na charakter przyszłej wojny, przygotowania kraju do wojny pod względem ekonomicznym i moralnym, na zagadnienia budownictwa i przygotowania sił zbrojnych, oraz sposobów prowadzenia wojny. Przez pojęcie doktryny wojennej zatem należy rozumieć przyjęty w państwie system poglądów na podstawowe, fundamentalne zagadnienia wojny.

Doktryna wojenna jest bezpośrednio zależna od ustroju społecznego, zadań ogólnopaństwowych w dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej oraz od ekonomicznego, moralno-politycznego i kulturalnego poziomu kraju. Doktryna wojenna korzysta z wniosków różnych nauk. Przy określaniu charakteru przyszłej wojny, sposobów jej prowadzenia, budownictwa i przygotowania sił zbrojnych doktryna wojenna opiera się w szczególności na wnioskach nauki wojennej.

Doktryna wojenna kształtuje się na gruncie całego życia kraju i jest rezultatem bardzo złożonym i długotrwałego historycznego procesu powstawania i rozwoju myśli państwowej w dziedzinie obronności. Podstawowe założenia doktryny określa polityczne kierownictwo państwa. Dlatego doktryna wojenna jest ogólnopaństwowa. Nie może być jednakowej doktryny wojennej dla wszystkich krajów, określa ją bowiem ogólna linia polityczna tej klasy społecznej, która stoi na czele każdego państwa, oraz te zasoby ekonomiczne i moralne, które znajdują się w jej dyspozycji ...

... Na treść i charakter doktryny wojennej wywierają wpływ w określonym stopniu położenie geograficzne kraju i narodowe cechy jego ludności ...

... Strategia wojenna jest podporządkowana doktrynie wojennej, która określa ogólne, podstawowe zasady, podczas gdy

strategia wojenna, wychodząc z tych ogólnych zasad, opracowuje i bada konkretne zagadnienia, dotyczące charakteru przyszłej wojny, przygotowania kraju do wojny, organizacji sił zbrojnych i sposobów prowadzenia wojny".

21. H.E`CCLES: *Militair Concepts and Philosophie*. New Jerssey, 1965, s.114.

"Nie powinno być wątpliwości co do miejsca doktryny w operacjach wojskowych. W wielu zakresach działalności, a zwłaszcza w jednostkach taktycznych pracę zespołową realizuje się tylko dzięki zastosowaniu opisanych procedur lub doktryny. Jest to absolutnie konieczne dla sprawnego przebiegu pracy jakiejkolwiek dużej organizacji, czy to cywilnej czy wojskowej. Dokładnie przystosowana, wyraźnie sformułowana doktryna zapewnia dowódcy środki, dzięki którym uzyskuje pewność, że dowodzi zespołem a nie jedynie zbiorem luźnych jednostek.

Doktryna taka nie tylko pomaga w sprawowaniu kierownictwa w ogóle, ale również dostarcza metod rozwiązywania określonych problemów, a także pozwala przewidywać zachowanie się innych grup związanych z określonymi siłami.

Nie trzeba dodawać, że doktryna kryje również niebezpieczeństwo, zwłaszcza w przypadku częstego powtarzania się podobnych sytuacji. Ponieważ jednak dobrze zindoktryzowanymi siłami można kierować przy minimum rozkazów, nawet dosyć rzadko podawanymi, korzyści przewyższają ryzyko.

Praktyka japońskich Powietrznych Sił Marynarki nie zapewniła ratunku zestrzelonym lotnikom, stanowi ilustrację złych skutków błędnej doktryny. Przyczyniła się ona do szybkiej dezintegracji ważnych sił, ponieważ stworzyła problem uzupełnień i szkolenia, którego można było całkowicie uniknąć.

Doktryny dotyczące skromnych japońskich łodzi podwodnych wydatnie pomogły siłom morskim Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku. Z drugiej strony doktryny odnoszące się do torped japońskich i nocnych działań bojowych wykazały wyraźną przewagę, zwłaszcza w latach 1942-43.

Doktryna powinna być stale weryfikowana i udoskonalana. Stanowi to oczywiście jeden z ważnych elementów analizy operacyjnej.

Ironicznym komentarzem w końcu w kwestii semantycznej jasności terminologii wojskowej jest, że zasada "strategii mieszanej" w teorii gier odnosi się szczególnie do doktryny taktycznej".

22. D.O.SMITH: Doktryna wojenna USA. Wyd. MON, Warszawa s.12.

"Doktryna wojenna jest zespołem poglądów na wojnę i zespołem zasad prowadzenia wojny, które w dostatecznym stopniu zdobyły sobie oficjalne poparcie, aby stać się przedmiotem nauczania na uczelniach wojskowych, i które zyskały aprobatę na najwyższych szczeblach sztabowych. Na podstawie doktryny opracowywane są plany wojenne mające sprostać konkretnej groźbie wojny. Można by powiedzieć, że doktryna wojenna reprezentuje aktualną w danym okresie myśl wojenną. Pewne aspekty doktryny, podobnie jak w architekturze, mogą ulegać zmianie. Teorie natarcia i obrony ulegały wahanom również często jak różne kierunki w architekturze klasycznej i nowoczesnej. Ale w dziedzinie wojskowej wahania te uwarunkowane są zwykle rozwojem różnych rodzajów broni i są mniej uzależnione od opinii publicznej".

23. Doktryna wojenna według poglądów amerykańskich /za: Nauka wojenna a system obronny państwa. Warszawa 1975, załączników 24/.

Doktryna wojenna /War Doctrine/ jest to panująca w określonym czasie i odzwierciedlająca aktualne poglądy kierownictwa wojsko-politycznego określonego państwa lub grupy państw - teoria prowadzenia wojny, oparta na doświadczeniach wojen minionych i przewidywaniach przyszłego pola walki. Ustala ona lub konkretyzuje poglądy na charakter i sposób prowadzenia przewidywanych działań wojennych oraz wynikające z nich założenia strategiczne i taktyczne, a także na plany organizacji i szkolenia wojsk w czasie pokoju.

W wojskowej terminologii amerykańskiej pojęcie "doktryna" ma dość szerokie zastosowanie. Nie można go jednak utożsamiać z pojęciem doktryny wojennej. Istnieje np. podstawowa doktryna sił powietrznych Stanów Zjednoczonych, zawierająca ważniejsze zasady wykorzystania sił powietrzno-kosmicznych w czasie pokoju i wojny, oraz taktyczna doktryna sił powietrznych formułująca możliwości, zasady i kolejność wykonywania przez siły powietrzne konkretnych zadań w trakcie taktycznych i strategicznych operacji

powietrznych. Na użytek sił powietrznych opracowana została także tzw. połączona doktryna, która wyjaśnia sposoby i zasady użycia sił powietrznych w operacjach prowadzonych wspólnie z innymi połączonymi i specjalnymi dowództwami.

Inne rodzaje amerykańskich sił zbrojnych także mają swoje doktryny, np. doktryna broni pancernej, doktryna taktycznej broni jądrowej, itp. Daje to podstawę do interpretowania doktryny jako pojęcia odzwierciedlającego przede wszystkim zasady użycia bojowego danego rodzaju sił zbrojnych lub wojsk w różnorodnych warunkach prowadzenia działań bojowych.

/2/ NIEKTÓRE DEFINICJE DOKTRYNY

1. Wielka Encyklopedia Powszechna. Warszawa 1963, t.3, s.89.

"Doktryna /łac.nauka/ całość twierdzeń, założeń lub przekonań z określonej dziedziny wiedzy /filozofii, teologii, polityki itp./, właściwy danemu myślicielowi lub szkole; termin d. używa się niekiedy zamiennie z terminami: teoria, nauka, system, a w dziedzinie polityki również - program.

2. W.DOROSZEWSKI: Słownik języka polskiego. Warszawa 1960. "zespół poglądów naukowych /lub politycznych/, powiązany wspólnotą podstawowych koncepcji i stanowiących pewną całość".

3. S.SKORUPKA, H.AUDERSKA, Z.ŁEMPICKA. Mały słownik języka polskiego, Warszawa 1968, s.124.

"Doktryna 1. Zespół poglądów filozoficznych, naukowych, politycznych lub społecznych, powiązanych wspólnotą podstawowych koncepcji stanowiących pewną całość, teoria, system, nauka ...

2. W znaczeniu ujemnym: zespół poglądów wyspekulowanych, oderwanych od życia, będących skostniałym systemem formułek i prawideł; teoria pseudonaukowa".

4. H.BARTCZAK: O współczesnej doktrynie wojskowej. "Myśl Wojskowa" nr 6/1967, Warszawa.

"Doktryna ... oznacza teorię naukową wywodzącą się z pewnych przyjętych zasad, albo całość poglądów odpowiednio usystematyzowanych a dotyczących określonych zagadnień".

5. Fr. SKIBIŃSKI: Rozważania o sztuce wojennej. WIH, Warszawa 1972, s.474.

"Zdefiniowanie pojęcia doktryna nastrocza podobne trudności, ja-

kie występowały przy określaniu pojęcia operacja. Obydwu tych wyrazów używa się bowiem w dwojakim znaczeniu:

- w znaczeniu ogólnym, dosłownie zgodnym z polisemią wyrazu;
- w szczególnym, umownym, profesjonalnym znaczeniu militarnym.

A to jeszcze nie koniec podziału.

Wyraz "doktryna" wszedł do języka wojskowego /podobnie jak i wyraz "Operacja"/ z języka ogólnego, a nawet - raczej - z terminologii naukowej. Pochodzi od łacińskiego "doctrina", co słowniki przekładają na: a/ nauczanie, nauka

b/ wiedza, umiejętność".

/3/ PODSTAWOWE TERMINY PRZYJĘTE W PRACY

"Prowadzenie wojny" - całokształt działalności państwa lub klasy /klas/ społecznej kontynuujących swoją politykę przy użyciu przemocy zbrojnej oraz zastosowaniu form walki nieoręężnej. Termin ten obejmuje walkę zbrojną, którą uważa się za niezbędny element wojny, jak też działalność ekonomiczną, ideologiczną, dyplomatyczną itp., skierowaną przeciwko nieprzyjacielowi w toku wojny.

"Działania wojenne" - wszelkie akcje prowadzone przez siły zbrojne walczących stron w czasie wojny /kampanie, bitwy, operacje, walki na szczeblu taktycznym, manewr wojskami, zajmowanie określonego terytorium bez bitwy, blokada akwenów morskich itp./.

"Walka zbrojna" - wszelkie zbrojne starcia walczących stron, z których każda dąży do zniszczenia lub obezwładnienia przeciwnika; w sztuce wojennej terminem tym oznacza się podstawowe formy działań wojennych /tj. kampanie, bitwy, operacje, walki na szczeblu taktycznym/.

/4/ POJĘCIA I DEFINICJE WOJNY

1. CYCERON /wg historii doktryn politycznych. Warszawa 1972, s.48/.

"... wojna jest rozstrzygnięciem sporu przy użyciu siły".

2. H. GROTIUS /wg historii doktryn politycznych. Warszawa 1972, s.48/.

"... wojna jest to stan, w jakim znajdują się osoby toczące spór przy użyciu siły" ... "Pierwszy i najbardziej niezbędny jest

podział wojen na prywatne, publiczne i mieszane. Wojna jest publiczna, jeżeli prowadzi ją osoba sprawująca jurysdykcję, w innych wypadkach wojna jest prywatna, mieszana jest wówczas, gdy po jednej stronie jest wojną publiczną, a po drugiej zaś - prywatną".

3. MAO TSE-TUNG: O przewlekłej wojnie. Pekin 1936 /wg historii doktryn politycznych. Warszawa 1972, s.333/.

"Wojna jest kontynuacją polityki. To znaczy, że wojna ma charakter polityczny; jako taka stanowi akcję mającą charakter polityczny i od najdawniejszych czasów nie było wojny, która nie miałaby politycznego charakteru ... Jednak wojna ma również cechy specyficzne. To znaczy, że wojna nie jest równoznaczna z polityką w ogóle. Wojna jest kontynuacją polityki innymi środkami. Kiedy polityka, osiągnąwszy określone stadium rozwoju, nie jest w stanie rozwijać się po dawnemu, podjęta zostaje wojna, aby znieść przeszkody na drodze polityki ... Z chwilą, kiedy przeszkoda zostaje usunięta i polityczny cel osiągnięty, wojna kończy się. Dopóki przeszkoda nie jest usunięta całkowicie, trzeba kontynuować wojnę, by doprowadzić dzieło do końca ... Dlatego można powiedzieć, że polityka to bezkrwawa wojna, a wojna to krwawa polityka".

Autorzy "Historii doktryn politycznych" na s.332 stwierdzają ponadto: "Mao i jego zwolennicy opowiadają się w szczególności przeciw zasadzie pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społeczno-ekonomicznych, twierdząc, że jedynie w wojnie pokonać można imperializm, przy tym obojętne jest dla nich, jakie to pociągnie za sobą straty".

4. L.RATAJCZYK: Historia wojskowości. MON, Warszawa 1975, s.10.

"... wojna oznacza kontynuację określonej polityki przy użyciu sił i środków przemocy zbrojnej".

5. Fr. SKIBIŃSKI: Rozważania o sztuce wojennej. WIH, Warszawa 1972, s.29.

"Wojna jest kontynuacją polityki, prowadzoną środkami przemocy, w celu zmuszenia przeciwnika do spełnienia naszej woli; nosi charakter krwawej walki zbrojnej staczanej przez zorganizowane siły".

6. Mała Encyklopedia Wojskowa, t.3, Warszawa 1971.

- s.494 - "Wojna, konflikt zbrojny między państwami, blokami państw, narodami lub klasami społecznymi; kontynuacja polityki środkami przemocy w celu osiągnięcia określonych interesów politycznych, ekonomicznych lub ideologicznych",
- s.495 - "Niekiedy mianem wojny określa się zjawiska społeczne, w których odbywa się walka o cele polityczne bez angażowania sił zbrojnych. W takim znaczeniu używa się określeń: zimna wojna, wojna psychologiczna, wojna gospodarcza, wojna dyplomatyczna itp."

7. Wielka Encyklopedia Powszechna, Warszawa 1966, t.8, s.831.

"Wojna /prawo/: Walka zbrojna, kontynuacja polityki przy użyciu środków przemocy".

W określeniu tym pomija się inne istotne formy prowadzenia wojny przez strony walczące. Ponadto nie uwzględnia się faktu, iż niektórych rodzajów walki zbrojnej /np. pucze wojskowe/ nie nazywamy wojną, chociaż w najogólniejszym sensie jest to działanie zmierzające "do uzyskania przez jednostki lub grupy pewnego zakresu władzy" - czyli polityka.

8a. R. ŁABIŃSKI: Myśl Wojskowa 12/74, s.4.

"Wojna jest formą walki klas, narodów, państw lub koalicji, prowadzonej środkami zorganizowanej przemocy; jest kombinacją wojskowych i psychologicznych form walki, spośród których zorganizowana walka zbrojna stanowi główną formę i podstawową cechę charakteryzującą wojnę: jest konfliktem, kontynuacją polityki środkami przemocy w celu osiągnięcia określonych rezultatów politycznych, ekonomicznych czy ideologicznych".

8b. R. ŁABIŃSKI: Myśl Wojskowa 2/75, s.5.

"Wojna nieoreźna obejmuje konflikty tej fazy polityki realizowanej w postaci wojny, w której stosowane są głównie polityczne, ekonomiczne i psychologiczne formy walki - konflikty, w czasie których można wykorzystać całą potęgę państwa lub koalicji, jednakże bez użycia sił zbrojnych. Celem wojny nieoreźnej jest zapewnienie przewagi nad przeciwnikiem przez zastosowanie nieoreźnych środków przemocy /np. wojna gospodarcza itp./ oraz tych środków wojskowych, które mogą pośrednio wpłynąć na korzystną zmianę sytuacji strategicznej, spowodować wzrost zagro-

żenia czy też wyrazić zdecydowanie i wolę ich użycia. Główną cechą wojny nieoreźnej stanowi brak jawnego konfliktu między siłami zbrojnymi danych państw lub koalicji".

9a. A. BEAUFRE: Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia. Warszawa 1968, s.144.

"Ponieważ w chwili obecnej żyjemy na poziomie jądrowym, stopniowo zanika prawdopodobieństwo wybuchu wojny jądrowej lub niejądrowej o bardzo dużym zasięgu. W związku z tym jednak jako normalne - choć nie przewidziane wyrównanie - prawdziwy pokój również przejawia tendencję do zanikania. W naszym współczesnym świecie dochodzimy w ten sposób do strategii obejmującej cztery poziomy /zamiast dwóch - przypisy autora/^{x/}:

- pokój całkowity, który istnieje już tylko pomiędzy sojusznikami i między państwami neutralnymi;
- poziom pokojowej wojny, czyli zimnej wojny, będący formą militarnej walki między przeciwstawnymi państwami, która stała się bardziej gwałtowna wskutek odstraszania jądrowego i napięcia ideologicznego;
- poziom klasyczny, będący dawną formą walki zbrojnej, bardziej wyjątkowy i bardziej ograniczony niż poprzednio;
- poziom jądrowy, nowy i dominujący czynnik równowagi międzynarodowej i forma walki zbrojnej, możliwej, lecz równocześnie nie do przyjęcia z moralnego punktu widzenia.

Ponadto niektóre z tych jednolitych poziomów mogą się łączyć ze sobą tworząc następujące pojęcia złożone, również zasługujące na rozpatrzenie:

- poziom zimnej wojny z bardzo ograniczonym użyciem^{xx/} sił klasycznych /Kuba, Laos itp./;
- poziom klasyczny z ewentualnym i mniej lub bardziej ograniczonym użyciem taktycznej broni atomowej: jest to możliwa, lecz nie wypróbowana forma konfliktu zbrojnego i jedna z aktywnych form odstraszania".

9b. A. BEAUFRE: Strategia działania. Warszawa 1971, s.19.

"Wojna nigdy nie jest zjawiskiem czysto militarnym, jest zawsze zjawiskiem o charakterze totalnym, gdzie łączą się i nakładają

x/ Pokój i wojna.

xx/ Które Amerykanie nazywają użyciem podogranicznym.

na siebie polityki wewnętrzna i zagraniczna, gospodarka i działania wojenne".

10. B.H.LIDDELL HART: Strategia, Działania pośrednie. Warszawa 1959, s.432-433.

"Chociaż wojna jest sprzeczna z rozsądkiem, gdyż oznacza osiągnięcie wyniku za pomocą siły, gdy pertraktacje nie zdołały doprowadzić do uzgodnionego rozwiązania, to jednak prowadzenie wojny musi być kontrolowane przez rozsądek, jeśli cel wojny ma być osiągnięty, albowiem:

a/ Chociaż wojna jest czynnością fizyczną, kierowanie nią jest procesem myślowym. Im lepsza strategia, tym łatwiej i tym tańszym kosztem uzyskuje się przewagę.

b/ Odwrotnie - im więcej sił użyjemy na próżno, tym bardziej wzrasta niebezpieczeństwo przechylenia się szali wojny na naszą niekorzyść, nawet jeśli zdołamy odnieść zwycięstwo, tym mniej sił pozostanie dla wykorzystania w kraju.

Siła jest to błędne koło lub raczej spirala - o ile jej użycie nie jest regulowane najistotniej przemyślanym obliczeniem. W ten sposób wojna, która zaczyna się od ignorowania rozumu, przeprowadza jego rehabilitację we wszystkich okresach walki".

11. T.GESEK: Marksizm-leninizm o współzależności wojny i polityki. ASG, Warszawa 1971, s.8-9.

"Wojna to zorganizowana walka zbrojna między państwami, koalicjami państw albo pomiędzy społecznościami politycznymi, będąca kontynuacją polityki walozących stron przy użyciu siły militarnej, zaangażowaniu potencjału materialnego, moralno-politycznego i psychologicznego".

12. K. CLAUSEWITZ: O wojnie. Warszawa 1958, wg MEW, t.3. Warszawa 1971, s.494.

"Wojna jest nie tylko czynem politycznym, lecz i prawdziwym narzędziem polityki, dalszym ciągiem stosunków politycznych, prowadzenie ich różnymi środkami".

13. W.LENIN: wg MEW t.3, Warszawa 1971, s.494.

"Każda wojna jest nierozzerwalnie związana z tym ustrojem politycznym, z którego wynika. Tę samą politykę, którą dane państwo, dana klasa w granicach tego państwa uprawiała przez dłuższy czas przed wojną, w sposób nieuchronny i nieunikniony kontynuuje ta sama klasa podczas wojny, zmieniawszy tylko formę działania".

/5/ Fr. SKIBIŃSKI: ROZWAŻANIA O SZTUCE WOJENNEJ. Warszawa 1972, s.26-27.

"Mam nadzieję, że ... nikt mnie nie posądza, jakoby uważał wojnę za zjawisko wyłącznie militarne. Najoczywiściej w świecie, wojna jest nade wszystko zjawiskiem /i działaniem/ politycznym i socjalnym, w którym wykorzystuje się wszystkie dostępne środki. Ma więc - poza militarnym - wielorakie aspekty: polityczny, socjalny, ekonomiczny, ideologiczny, propagandowy i jeszcze inne.

Wymienione elementy walki pozamilitarnej mogą być wykorzystane i zaszeregowane w trojaki sposób:

a/ W czasie trwania wojny zostają integralnie włączone do arsenału środki prowadzenia wojny i stają się narzędziami strategii.

b/ Mogą być wykorzystane z zamiarem przygotowania najlepszych warunków do rozpoczęcia wojny, to znaczy do uprzedniego osłabienia potencjalnego przeciwnika środkami pozamilitarnymi /ekonomicznymi, propagandowymi, dyplomatycznymi itp./.

Są one wówczas jeszcze ciągle narzędziami polityki. Tu jednak po raz pierwszy napotykamy trudności, powstałe z przyczyny braku niewątpliwych wyróżników. Jak bowiem precyzyjnie określić jakościowy stan tych zabiegów i granicę czasu, to jest moment, w którym wychodzą one z gestii polityki, a zaczynają być instrumentami strategii/a raczej - według mojej propozycji - polemarchii^{x/}.

Przypuszczam, że za konkretny wyróżnik, determinujący przynależność tych preliminariów do jednej z dwóch wymienionych kategorii, należałoby przyjąć łącznie: charakter tych zabiegów, ich konkretną rolę w planie wojny, konkretny wpływ na przyszłe działania wojenne - a przez to sam udział czynnika militarnego w ich planowaniu i egzekwowaniu. /Tak np. wpłynięcie na opóźnienie mobilizacji przeciwnika poprzez użycie nacisków dyplomatycznych - to jeszcze polityka. Osiągnięcie tego samego wyniku przy pomocy zorganizowanej dywersji zbrojnej - to już strategia/.

x/ Zachodzi niekiedy potrzeba odróżniania dwóch sposobów działania: czysto politycznego /tj.wykorzystującego wszystkie środki poza wojną/ i strategicznego. Zwracam przy tym uwagę, że nie strategia, ale wojna jest kontynuacją polityki. Strategia jest natomiast najwyższym działem sztuki wojennej.

c/ Walka ekonomiczna /w szczególności/, dyplomatyczna i inne nie musi w ogóle i wcale stanowić preliminarium wojny ani też być w jakikolwiek sposób związana z projektami i planami wojennymi. Notujemy przecież nieustanne przejawy takiej walki pomiędzy sprzymierzeńcami z obozu kapitalistycznego. /Exemplum- chociażby długofalowa i przemyślana walka Francji i podkopanie wartości dolara oraz RFN-owska riposta pod adresem franka/. W takich przypadkach nie dręczą nas żadne wątpliwości: zagadnienie leży jednoznacznie w domenie polityki"x/.

/6/ B.BRODIE: STRATEGIA W ERZE RAKIETOWEJ. Warszawa 1963, s.260, 261.

"Przez pojęcie "wojna ograniczona" rozumie się dziś praktycznie wojnę, w której nie prowadzi się bombardowania strategicznego między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, Logicznie rzecz biorąc, muszą w niej wystąpić i inne ograniczenia, ale przynajmniej to jedno występuje zawsze. Jedną z przyczyn tego jest, być może, obawa, że dopuszczenie do ograniczonego bombardowania strategicznego byłoby po prostu zbyt bliskie punktu krytycznego, po przekroczeniu którego odrzucono by wszelkie ograniczenia. Inaczej mówiąc, sytuacja byłaby stale i skrajnie chwiejna.

Mówiąc, że wojna ograniczona wymaga dobrowolnego wyrzeczenia się użycia nadzwyczaj potężnego narzędzia walki, znajdującego się pod ręką, wyodrębniamy tę nowoczesną wojnę ograniczoną ze wszystkich rodzajów wojen, jakie wydarzały się w przeszłości. Mamy na myśli coś zupełnie nowego. Przyczyny ograniczenia wojen w przeszłości, o ile takie ograniczenia były, nie mają dzisiaj dla nas prawie żadnego znaczenia. Pomijając istnienie skrupułów moralnych, religijnych i dynastycznych oraz fakt, że tylko w wyjątkowych wypadkach chodziło o tak podstawowe sprawy, jak istnienie narodu czy choćby przetrwanie dynastii, wojny były ograniczane bardzo skromnymi możliwościami ekonomicznymi państwa dla poparcia mobilizacji oraz w ramach tych ograniczonych możliwości. Dzisiaj przeciwnie, mówimy o wojnie ograniczonej w znaczeniu, które wyraża dobrowolne spętanie ogromnych już zmobilizowanych sił, które muszą być utrzymywane na bardzo wysokim poziomie

x/ Mimo tego, że gen. BEAUFRE jest odmiennego zdania.

ziomie sprawności, choćby po to tylko, aby zmusić nieprzyjaciela do podobnego okiełzania jego sił.

Tego rodzaju postępowanie nie ma przykładu w historii. Zdarzało się często, że naród lub władca będący w wojnie nie mobilizował swego potencjału wojennego zwykle z braku bodźców w tym kierunku. Jednakże ograniczenie wysiłku mobilizacyjnego to nie to samo, co ograniczenie użycia już istniejących sił. Głównym problemem współczesnej wojny ograniczonej jest zagadnienie ustalenia sankcji wstrzymujących w sposób ciągły od użycia właśnie tych posiadanych narzędzi walki, które ze ściśle wojskowego punktu widzenia są najwydajniejsze i które w swoich bazach są najbardziej wrażliwe na uderzenia".

/7/ M.FLEMING: DEFINICJA AGRESJI. Warszawa 1975, s.7-8.

Podstawowe artykuły definicji agresji przyjęte przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 14 grudnia 1974 r.:

Art.1. Agresja jest to użycie siły zbrojnej przez państwo przeciwko suwerenności, integralności terytorialnej lub niezawisłości politycznej innego państwa lub w jakiegokolwiek innej postaci sprzecznej z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Art.2. Użycie siły zbrojnej z pogwałceniem Karty przez państwo działające jako pierwsze stanowi wystarczający wstępny dowód aktu agresji, chociaż Rada Bezpieczeństwa może - działając zgodnie z Kartą - orzec, że uznanie, iż został popełniony akt agresji, może nie być uzasadnione w świetle innych istotnych okoliczności, w tym faktu, że rozpatrywane akty lub ich następstwa nie są dostatecznie poważne.

Art.3. Każde z wyliczonych działań niezależnie od tego, czy wojna została wypowiedziana, powinno być, przy uwzględnieniu postanowień artykułu 2, uznane za akt agresji;

a/ inwazja lub akt sił zbrojnych państwa na terytorium innego państwa, lub okupacja wojskowa, choćby czasowa, wynikająca z takiej inwazji lub aktu, albo aneksja przy użyciu siły terytorium innego państwa lub jego części;

b/ bombardowanie przez siły zbrojne państwa terytorium innego państwa lub użycie przez państwo jakiegokolwiek broni przeciw terytorium innego państwa;

c/ blokada portów lub wybrzeży państwa przez siły zbrojne innego państwa;

d/ atak sił zbrojnych państwa na siły lądowe, morskie lub powietrzne albo cywilne floty morskie lub powietrzne innego państwa;

e/ użycie sił zbrojnych państwa, które znajdują się na terytorium innego państwa za zgodą państwa przyjmującego, sprzecznie z warunkami określonymi przy wyrażaniu zgody albo też przedłużenie ich obecności na takim terytorium po wygaśnięciu zgody;

f/ wyrażenie przez państwo zgody, by jego terytorium, które oddało do dyspozycji innego państwa, było wykorzystane przez to inne państwo do dokonania aktu agresji przeciwko państwu trzeciemu;

g/ wysyłanie przez państwo lub w jego imieniu zbrojnych band, grup sił nieregularnych lub najemników, którzy prowadzą działania zbrojne przeciw innemu państwu o takiej skali, że równają się one działaniom wymienionym wyżej; należy tu też włącznie się w istotnej mierze do takiego działania^{x/}.

Art.4. Powyższe wyliczenie działań nie jest wyczerpujące i Rada Bezpieczeństwa może uznać, że inne działania stanowią agresję w rozumieniu postanowień Karty.

Art.5. Żadne względy jakiegokolwiek charakteru, polityczne, ekonomiczne, wojskowe lub inne, nie mogą stanowić uzasadnienia agresji.

Wojna agresywna jest zbrodnią przeciw międzynarodowemu pokojowi. Agresja tworzy podstawę do odpowiedzialności międzynarodowej.

Art.6. Żaden nabytek terytorialny i żadne korzyści specjalne wynikające z agresji nie są legalne i nie powinny być uznane jako takie.

x/ W załączeniu do tekstu oficjalnego jest nast. uwaga do art.3:
"Co się tyczy ustępu b/ artykułu 3. Komitet Specjalny uznał, że określenie "jakakolwiek broń" jest użyte bez rozróżnienia między bronią konwencjonalną, bronią masowej zagłady i jakimkolwiek innym rodzajem broni.

Art.7. Nic w niniejszej definicji - zwłaszcza artykuł 3, nie może w żadnej formie naruszać prawa do samostanowienia, wolności i niepodległości, jak to wynika z Karty, ludów pozbawionych siłą tego prawa, zwłaszcza ludów poddanych reżymom kolonialnym i rasowym lub innym formom obcego panowania; nie może też naruszać prawa tych ludów do działania zgodnie z zasadami Karty i stosownie do wyżej wymienionej Deklaracji.

/8/ I. SZAWROW: O TAK ZWANYM ZAGROŻENIU ZACHODU. Nowe Czasy
6/1977

Wiadomo, że koła wojskowe krajów zachodnich głoszą w ostatnich latach koncepcję "ograniczonej wojny nuklearnej". Koncepcja ta przewiduje możliwość prowadzenia w Europie działań wojennych, w których początkowo zostanie użyta niewielka tylko ilość amunicji jądrowej, celem zaś ataków będą tylko wybrane obiekty wojskowe w strefie operacji taktycznych. "Ograniczona wojna nuklearna" zdaniem tych kół, nie wyrządzi większej szkody obiektom niewojskowym i ludności cywilnej oraz pozwoli uniknąć powszechnej, nieograniczonej wojny jądrowej.

Tego rodzaju rozważania są błędne. Są one bardzo niebezpieczne zarówno z politycznego, jak i wojskowego punktu widzenia. Pod względem politycznym są szkodliwe dlatego, że mogą wprowadzić w błąd czujność i zrodzić złudzenia, że możliwe jest "humanitarne" prowadzenie takiej wojny nuklearnej, która pozwoli rzekomo uniknąć śmierci milionów ludzi i zagłady cywilizacji.

Z wojskowego punktu widzenia wydaje się bardzo wątpliwe, aby można było wtłoczyć wojnę nuklearną w jakiegokolwiek ograniczone teoretycznie ramy. W istocie rzeczy, jeśli nawet założyć, że jedna ze stron wypuści jakąś ograniczoną liczbę rakiet na obiekty wojskowe lub zada cios nuklearny za pomocą ograniczonej ilości amunicji jądrowej, czy wreszcie zniszczy część bomb nuklearnych przeciwnika, to czyż można liczyć na to, że druga strona odpowie w taki sam sposób? Przecież nie będzie wiedziała, że za tymi ciosami nie nastąpią inne, potężniejsze lub że lecące rakiety są skierowane przeciwko obiektom wojskowym a nie cywilnym. Tym bardziej, że we współczesnych warunkach trudno, lub nawet wręcz niepodobna, oddzielić obiekty wojskowe od cywilnych. Przecież zazwyczaj znajdują się one razem lub bardzo blisko.

siebie. Działania odwetowe stron, niczym reakcja łańcuchowa, mogą przerodzić się w nieograniczoną wojnę jądrową i nie ma żadnej gwarancji, że wojna nuklearna utrzyma się w określonych ramach, czy znajdą się w tym wypadku siły zdolne powstrzymać tę reakcję łańcuchową?

Gdy zaś chodzi o Europę właśnie tu każdy konflikt zbrojny może przerodzić się w konflikt nuklearny.

Istota koncepcji ograniczonej wojny nuklearnej polega przede wszystkim na tym, aby uniknąć użycia najbardziej śmiertelnych broni na obszarze Stanów Zjednoczonych, wystawiając na cios państwa europejskie. Treść wywiadu naczelnego dowódcy sił zbrojnych NATO w Europie, generała Haiga nie pozostawia wątpliwości, że gotów jest on wystawić na odwetowy cios nuklearny przede wszystkim obszar i ludność państw europejskich. Jednakże narodom Europy wszelka wojna jądrowa w Europie /ograniczona lub nieograniczona/ grozi katastrofą.

Bardzo przekonująco powiedział w związku z tym L. Breżniew: "Ten kto wyciągnie miecz w Europie naszych czasów, nie tylko zginie sam, lecz nawet nie jest w stanie wyobrazić sobie, kto jeszcze zginie wraz z nim: wrogowie, przyjaciele, sojusznicy, czy też po prostu sąsiedzi, bliscy lub dalecy. Samą myśl o użyciu broni nuklearnej na terytorium Europy uważają ludzie radzieccy za coś potwornego. Europa stała się domem tak ciasnym i tak łatwopalnym, że nie ma i nie będzie takiej straży ogniowej, która potrafiłaby ugasić ogień, jeśli pożar rzeczywiście wybuchnie".

Druk ASG - OXV - 7766 zam. nr 609 z dn. 27.02.1978 r.

BIBLIOGRAFIA

- ARBATOW G.: Propaganda na zachodzie, Warszawa 1972.
- ARCISZEWSKI St.: Sztuka dowodzenia na Zachodzie Europy, Warszawa 1934.
- AZEAN H.: "La hache de Guerre", Paris 1960.
- BARTCZAK H.: "O współczesnej doktrynie wojennej". Myśl Wojskowa nr 6/67, s.3-8.
- BASTA A.: "Reflexsion sur la querre atomique. Paris, 1963.
- BAUMAN G.: "Wehrdoktrin im Wiederstreit". Wehrwissenschaftliche Rundschau nr 3/1964, s.160-176.
- BEAUFRE A.: Strategia działania. Warszawa 1971.
- BEAUFRE A.: Wstęp do strategii i strategia odstraszenia. Warszawa 1968.
- BERUKARDI F. "Vom heutigen Kriege". Berlin 1912.
- BETTSCHART O. "Die Planung militarischer Aktionen in der revolutionaren Kriegführung". Allgemeine Schweizerische Militarzeitschrift nr 11/1964, s.747-750.
- Bezdroża polityki NATO 1949-1970. Warszawa 1971.
- BIEN M.: "Zagadnienia rozwoju polskiej myśli wojskowej". Myśl Wojskowa nr 10/1968, s.86-95.
- BLOCH Jan: Przyszła wojna. Warszawa 1900 t.II.
- BLUNT V.: "The use of fair power". London 1942.
- BOBECKI Z.: "Niektóre problemy współczesnej myśli wojskowej". Myśl Wojskowa nr 4/1963, s.3-10.
- BOUTHOU L.: La Guerre. Paryż 1953.
- BROCH J., SZULCZYNSKI St.: "O roli piechoty we współczesnej wojnie". Myśl Wojskowa nr 2/1957, s.21-25.
- CAILLOIS R.: "Bellona ou la Pente de la Guerre". Bruxelles 1963.
- CANH S.: "Changing Concepts of National Defense in the United States 1937-1947". Military Affairs, 1/1964.
- CHOCHA B.: "Wybrane zagadnienia doktryny obronności PRL". Myśl Wojskowa nr 10/1968, s.3-12.
- CLAUZEWITZ C.: "O wojnie". Warszawa 1958.
- CRAIG G.: Krieg, Politik und Diplomatie, Wiedeń 1968.
- CRAUWELL J.: "The Desting of Sea Power. And its Influence on Land Power and Air Power". London 1942.

CZAMANSKI W.: "Reakcyjna istota i agresywny charakter współczesnych teorii wojennych imperializmu. Myśl Wojskowa nr 5/1955, s.99-118.

Czynnik moralno-polityczny w wojnie współczesnej. Warszawa 1960.

DAHM Helmut: Die sowjetische Militardoktrin in der Sicht des XXIII Parteitags der KPSU /I/: Wehrwissenschaftliche Rundschau, 10/1967, s.516-577.

DEVEAUX M.: Des principes de la guerre. Revue de Defense Nationale, maj 1963, s.803-811.

DEVEANT M.: La dissuasion. Revue Militaire Generale 4/1965, s.523-537.

DOROSZEWSKI W.: Słownik języka polskiego. Warszawa 1960.

DOUHET G.: Panowanie w powietrzu. MON, Warszawa 1965.

DRZEWIĘCKI J.: Rozwój teoretycznej myśli wojskowej w Ludowym Wojsku Polskim w latach 1943-1958. Myśl Wojskowa 10/1958, s.122-140.

ECCLES H.: Military Concepts and Philosophy. New Jersey 1965. Encyklopedia Wojskowa. Warszawa 1932.

ENGELS F.: Anty-Dühring. Warszawa 1949.

ENGELS F.: Die Armee. Dietz Verlag. Berlin 1956.

European Defence - the dilemma in the Front line. Interavim 11/1966, s.1599-1600.

FALLS C.: The Nature of Modern Warfare. London 1941.

FLAUDRIN H.: "Paix nudeaire at dissnasion". Revue Militaire Generale 6/1968, s.53-68.

FLEMING B.: Definicja agresji. Warszawa 1975.

FOCH F.: O prowadzeniu wojny. Warszawa 1925.

FOCH F.: Zasady sztuki wojennej. Warszawa 1924.

FOERTSCH F. Strategie des Friedens. Wehrkunde, 1/1963, s.1-6.

FOERTSCH H.: Kriegskunst Heute und Morgen. Berlin 1939.

FRELEK R.: Historia zimnej wojny, Warszawa 1971.

FRUNZE M.: Dzieła wybrane. Warszawa 1953.

FULLER: Wtoraja mirowaja wojna 1939-1946. Moskwa 1956.

FÖRSTER G.: "Totaler Krieg und Blitzkrieg". Berlin 1967.

GARTHOFF R.: Soviet Military Doctrine. Gleucor 1953.

GARTHOFF R.: Soviet Military Policy. New Jork 1966.

GAWIN JAMES M.: Wojna i pokój w erze przestrzeni międzyplanetarnej. MON, Warszawa 1961.

GESEK T.: Marksizm-leninizm o współzależności wojny i polityki oraz o obiektywnych prawach nauki o wojnie. ASG, Warszawa 1971.

GOLTZ: Woorużennyj narod. Piotrograd 1886.

GORSZKOW S.: Morskaja moszcz gosudarstwa. Moskwa 1976.

GOŁĄB Z.: Początkowy okres wojny. Warszawa 1974.

GRECZKO A.: Siły zbrojne Związku Radzieckiego. Warszawa 1975.

GREINER: Die obsste Wehrmachtführung 1939 bis 1943. Wiesbaden 1951.

GRZYBOWSKI K.: Zagadnienia metodologii historii doktryn politycznych. Warszawa 1956.

HANOWIC R.: Wojenna doktryna obronna Jugosławii. Belgrad 1974.

HENTERMOFF E.: American Military Power and ist Doctrina. Revue Militaire Generale, grudzień 1963, s.605-619.

JARUZELSKI W.: Wielostronna współzależność między nauką a obronnością stale się rozwija i przynosi pożądane owoce. Żołnierz Wolności 295, Warszawa 1972.

JOMINI H.: Zarys sztuki wojennej. Warszawa 1966.

JUREK M., SKRZYPKOWSKI E.: Tarcza pokoju. MON, Warszawa 1975.

JUREWICZ Zb.: Wybrane problemy nauki wojennej. Doktryna Wojenna. Warszawa 1974.

JUREWICZ Zb.: Rodzaje sił zbrojnych. MNSzWiT. Warszawa 1974.

KACZMAREK J.: Doktryna wojenna. ASG, Warszawa 1975.

KACZMAREK J.: Uderzenie i ogień. Warszawa 1973.

KADAR J.: Z doświadczeń walki klasowej na Węgrzech. "Problem pokoju i socjalizmu". Warszawa 2/1959.

KARIONOW W.: O wzaimootnoszenii wojennej nauki i wojennej doktryny. Wojennaja Myśl 12/1964, s.14-21.

KAUFMANN A.: Fustier M., Drevet A.: Inwentyka. WNT, Warszawa 1975.

KISSINGER H.: Nuclear Weapons and Foreign Policy. 1957.

Klasyfikacja nauki wojennej i nauk wojskowych. ASG, Warszawa 1975.

KLONOWSKI Zb.: Założenia obronne w procesie przestrzennego zagospodarowania kraju. Warszawa 1969.

KŁAD A.: Kuda idiot amerikanskij imperializm. "Izdat.Inostr. Liter." Moskwa 1951.

KORNATOWSKI W.: Zarys dziejów myśli politycznej starożytności. Warszawa 1965.

- KORNIENKO A.; KAROLEW W.: Ekonomiczeskije aspekty sowietskoj wojennoj doktryny. *Wojennaja Myśl* 7/1967, s.28-37.
- KORTNIJKOW J.: Die sowjetische Kriegsdoktrin nach 1945. *Österreichische Militarische Zeiteschrift*. 3/1965, s.174-176.
- KOTARBINSKI T.: Traktat o dobrej robocie. Warszawa 1962.
- KOZŁOW W., SMIRNOW M., BAZ J., SIDOROW P.: O sowietskoj wojennoj naukie. Moskwa 1964.
- KRUGŁOW W.: Wojennyje doktriny stran NATO. *Wojennaja Myśl*, 8/1966, Moskwa.
- KULIKOW W.: Sowietskaja wojennaja nauka siewodnia. "Komunist", 7/1976, Moskwa.
- K woprosu o niemiecko-faszistskoj wojennoj doktrinie. *Wojenno istoriczeskij Żurnał* 4/1963, s.79-88.
- KOCHLER K.: Douhet und Douhetismus. *Wehrwissenschaftliche Rundschau* 2/1964, s.88-91.
- LENIN W.: Dzieła. Warszawa 1950-1972.
- LIDDELL Hart.: *The Future of Infantry*. London 1933.
- LIDDELL Hart: *Theughts on War*, London 1943.
- LIDDELL Hart: *This Expanding War*. London 1942.
- LOMOR: L'infhience de la doctrine militaire sovistique sur le develop prueut. *L'Armme* nr 60 sierpień-wrzesień, s.58-67.
- LONG J.: *Soviet Military Doktrine under New Ladership*. The Royal Air Forces Quarterly 2/1965, s.131-134.
- ŁAWCZOWSKI G.: *Polska doktryna wojenna*. Bellona, Londyn 1960.
- ŁOMOW N.: Podstawowe założenia radzieckiej doktryny wojennej. *Wojsk.Przegl. Lotniczy* 5/1964, s.13-22.
- ŁOMOW N.: *Radziecka doktryna wojenna*. *Myśl Wojskowa* nr 10 1963, s.60-77.
- ŁOMOW N.: *Problemy rewolucji w dziedzinie wojskowości. O radzieckiej doktrynie wojennej*. Warszawa 1966.
- ŁOMOW N.: *Sowietskaja wojennaja doktrina*. *Wojennaja Myśl* 1/1963, s.14-30.
- MADEJSKI A.: *Zasady i właściwości obrony wybrzeża PRL*. Warszawa 1970.
- Marksizm-leninizm o wojnie i wojsku*. Warszawa 1964.
- MARKS K., ENGELS F.: *Dzieła*. Warszawa 1966.
- MARECKI: *Kilka myśli o przyszłej wojnie*. Bellona 8/1921. s.674-688.

MAYER A.: Wojna w dobie dzisiejszej. Kraków 1959.
Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej. Warszawa 1971.

MICHALSKI H.: Doktryna agresywnych kalkulacji. Myśl Wojskowa 1/1967, s.121-131.

MICHALSKI H.: Niektóre problemy doktryny i strategii wojennej Niemieckiej Republiki Federalnej. Myśl Wojskowa 1/1973. Warszawa, s.108-116.

MIKSCHE F.: Blitzkrieg. London 1942.

MILSZTEIN M., SŁOBODIENKO A.: O burżuazyjnej nauce wojennej. MON, Warszawa 1958.

MOLCZYK E.: 30 lat zasad szkolenia bojowego wojsk. Myśl Wojskowa nr 10/1973, s.32-45.

MOSSOR S.: Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny. Warszawa 1946, wyd.II.

MOŁCZANOW N.: Europa: bezpieczeństwo a nie zbrojny pokój. "Zeszyty teoretyczno-polityczne" nr 7-8 1974.

MOULTON I.: Defence in a Changing World. London 1964.
Myśl Wojskowa, Lata 1945-1975.

NAPOLEON B.: Izbrannyje Soczinienija. Moskwa 1956.
Nauka o obronności państwa. ASG, Warszawa 1975.

NIEZNAMOW A.: O sowieckiej wojennej nauce. Moskwa 1964.
Njurnbiergskij proces. Moskwa 1958.

NOŻKO K.: Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej. Warszawa 1973.

O`BALLANCE E.: Evolution of Soviet armoured doctrine. The Army Quarterly 2/1966, s.153-161.
O fałszerzach historii. Warszawa 1952.

OSMANCZYK E.: Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ. PWN, Warszawa 1974.
O sowieckiej wojennej nauce. Moskwa 1964.

PIATKIN A.: Osnownyje zakonomiernosti opriedielajuszczije ohod i ischod sowremiennoj wojny. Moskwa 1962.

PIOTROWSKI S.: Niektóre problemy doktryny wojennej PRL. Myśl Wojskowa 3/1969. Warszawa.

POPOW H.: Zakony woerożennoj borby - obiektywnej osnowa rukowodstwa wojennymi diejstwijami wojsk. Wojennaja Myśl 10/1964, s.27-36, Moskwa.

- POPOW M.: Suszczynost zakonow woorużennoj borby. Moskwa 1964.
- POTAPOW I.: Doktryny morskie państw imperialistycznych. MON, Warszawa 1968.
- POWALYJ M.: Strategia i ekonomika wojenna. Warszawa 1971.
- Problemy rewolucji w dziedzinie wojskowości. Warszawa 1966.
- PROKOFIEW N.: O wojnie i Armii. Moskwa 1965.
- PRUCK E.: Die Weiterentwicklung des militärischen Führungsdenkens in der Sowietunion. Wehrkunde 7/1965, s.337-344.
- Psychologia - Pod redakcją T. TOMASZEWSKIEGO. Warszawa 1975.
- RATAJCZYK L.: Historia wojskowości. MON, Warszawa 1975.
- RATAJCZYK L.: Kierownictwo wojskowe i doktryna wojenna RP przed Sejmem czteroletnim. Warszawa 1973.
- REINHARDT G.: Probiel w doktrynie. Wojennyj Zarubieźnik 4/1967, s.3-8.
- REIPERT F.: Kriegsmethoden und Kriegsverbrechen. Berlin 1941.
- RIGG B.: Wojna buduszczeego. Wojennyj Zarubieźnik 3/1966, s.8-11, Moskwa.
- ROBERTS H.: Russia and America. Dangers and Prospects. Nowy Jork 1956.
- Rola piechoty w przyszłej wojnie. Wojskowy Przegląd Zagraniczny 4/1964, s.38-42, Warszawa.
- Rozważania nad charakterem współczesnej walki. Przegląd Wojsk Lądowych 9/1966, s.138-144, Warszawa.
- RUDNICKI K.: Na polskim szlaku. Londyn 1952.
- RYBKIN G.: Wojna i politika o sowremiennyje spochy. Moskwa 1973.
- RYDZ-SMIGĘY E.: W sprawie polskiej doktryny. Bellona 4 3/1924, s.269-273, Warszawa.
- RYSZKA Fr.: Ideologia, doktryny, programy a działania polityczne. Warszawa 1967.
- RYSZKA Fr.: Wstęp do nauki o polityce. WAP, Warszawa 1970.
- RYSKY C.: La guerra moderna. Milano 1942.
- SAWKIN W.: Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki. Warszawa 1974.
- SBYTOW N.: Charakter i zakonomiernosti mirowoj rakietno-jadiernoj wojny". Morskoj Sbornik 3/1964, s.9-16, Moskwa.
- SCHNEIDER F.: Historia des doctrines militaire. Paris 1958.
- SCHRAMM W.: Obraz współczesnej wojny. Przegląd Informacyjny 4/1963, s.5-21, Warszawa.

- SCHULTA F.: Eine realistische Verteidigungskonzeption für die Bundeswehr. Wehrkunde 11/1968, s.554-556.
- SEIDLER G.: Doktryny prawne imperializmu. Kraków 1962.
- SEIDLER G.: Przedmarksistowska myśl polityczna. Kraków 1974.
- SELEZNIIEW I.: Wojna a walka ideologiczna. Warszawa 1967.
- SENBERLICH H.: Die Eskalations - Theorie der USA und der Non-Proliferation Vertrag. Wehrkunde 6/1967, s.281-288.
- SIKORSKI Wł.: Modern Warfare. Its Character. Its Problem. London 1942.
- SIKORSKI Wł.: Przyszła wojna. Warszawa 1934.
- SIWICKI Fr.: Nowoczesny kształt naszej siły obronnej. Myśl Wojskowa 10/1973, s.6-18.
- SIWICKI Fr.: XXX lat Ludowego Wojska Polskiego. Socjalistyczna doktryna obronna. Życie Warszawy nr 241. Warszawa 1973.
- SIMONIAN R.: Co się kryje za "realistycznym odstraszeniem". Nowe Czasy 10/77.
- SKIBINSKI Fr.: Rozważania o sztuce wojennej. WIH, Warszawa 1972.
- SKORUPKA A., AUDERSKA H., ŁEMPICKA Z.: Mały słownik języka polskiego. Warszawa 1968.
- SŁOBODIENKO A.: Charakternyje czerty koncepcji pieriedowej obrony NATO. Wojennyj Zarubieźnik 1/1966, s.41-46, Moskwa.
- SMITH D.: Doktryna wojenna USA. MON, Warszawa 1957.
- SMIRNOW M., BAZ J., KOZŁOW W., SIDOROW P.: O radzieckiej nauce wojennej. Warszawa 1972.
- SOKOŁOWSKI W., CZEREDNICZENKO M.: Die sowjetische Kriegsdoktrin nach 1945. Osterreichische Militarische Zeitschrift 4/1945. s.241-245, Wiedeń.
- SOKOŁOWSKI W.: Strategia wojenna, Warszawa 1964.
- SPEIDEL J.: Die Werteidigung Europas. Revue Militaire Generale 9/1964, s.448-464.
- STIEPANOW K., RYBKIN J.: O charakterie i tipach woin sowremiennoj epochi. Wojennaja Myśl 2/1969, s.63-74, Moskwa.
- Strategija w trudach wojennykh klassikow. Moskwa 1926.
- SUIRE: Theorieiens et doctrines de querre. Revue Militaire Generale 2/1964, s.39-47.
- SUN: The art of War. Oxford 1963.
- SZAPOSZNIKOW B.: Wspomnienia, prace wojskowo-naukowe. Warszawa 1975.

SZEWCZUK W.: Psychologia. Warszawa 1970.

SZOROCHOW J.: Problema soznanka w filozofii jestestwoznami. Moskwa 1961.

SZYMANSKI St.: Zarys historii współczesnych amerykańskich doktryn wojennych i ich pochodnych w NATO. ASG, Warszawa 1963.

TUFUZOW A.: Doktrina germanskowo flota. "Wojenizdat", Moskwa 1956.

TUCZAPSKI T.: System obronny Polski Ludowej. Biuletyn Wojskowy PAP nr 226, Warszawa 1975.

TRIFOMIENKOW P.: Ob osnovnykh zakonach choda i ischoda sowremennoj wojny. Moskwa 1962.

TUCZAPSKI T.: Właściwości obrony terytorium kraju. Przegląd OTK 1/1954, Warszawa. System Obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Myśl Wojskowa nr 10/1973, s.19-31.

UHLMANN E.: Atomkrieg? Konventioneller Krieg? Allgemeine Schweizerische Militarzeitschrift 6/1964, s.361-367.

URLANIG B.: Wojna i narodonasilenije Jewropy. Moskwa 1960.

VAUTHIER W.: Doktryna wojenna generała DOUHET. Warszawa 1957.

WASILENKO: K woprosu o wojnie i woocružennoj borbie. Wojennaja Myśl 8/1960, s.67-75, Moskwa.

Wojenna Myśl, lata 1946-1975.

Wojskowy Przegląd Historyczny, lata 1945-1975.

Wojskowy Przegląd Zagraniczny, lata 1945-1975.

Współczesne doktryny antykomunistyczne na Zachodzie. Warszawa 1972.

Wybrane zagadnienia nauki, sztuki wojennej, doktryny wojennej. ASG, Warszawa 1974.

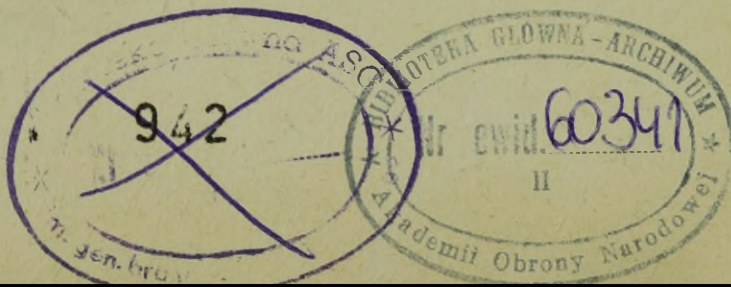
ZAPOLSKI S.: Współczesna doktryna wojenna Paktu Północno-atlantycznego. Warszawa 1970.

Zbiorowe: Strategija w trudach wojennych kłassikow. Moskwa 1926.

Zbiorowe: Postęp naukowo-techniczny a przeobrażenia w sztuce wojennej, MON. Warszawa 1975.

ZIEMSKOW W.: Charakternyje strategičeskije czierty mirowych wojen. Wojennaja Myśl 7, s.8-10, Moskwa 1974.

ŻEŁTOW A.: Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej. Warszawa 1970.



~~Coyt 355.05 R.15~~
S/128